



San. Łompiński

ZE ZBIORÓW

Henryka Bednarskiego

z Lwowa

Ła. ~~Pracownia~~



Estr. XII, 135
Kotula (405.)

TACYT POLSKI

albo raczemy

MORALIA TACYTA nad Podchlebstwem

Przez J. O. X. S. R. J.

STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO
Wojewodę Generała Ziem
Rawskich, Starostę Białocer-
kiewskiego, Międzyrze-
ckiego, Swieckiego &c.

do D R U K U

P O D A N Y.

Typis Collegii Leopoliensis Societatis JESU 1744.



37. 5823

NICOLAUS IGNATIUS

In W Y Z Y C E

W Y Z Y C K I

DEI & Apostolicæ Sedis Gratiâ Archi-
Episcopus Metropolitani Leopoliensis.

*D*Eferre licentiam, prælo mandandis Operibus, quæ à S. Fidei
Catholicæ dogmatibus ac morum rectitudine non discrepare
dignoscuntur, quinimo plurimum exinde utilitatis accedit pro
reformanda mentium humanarum consuetudine. Hinc est, quòd
Lucubrationē cui titulus: Uwagi Tacytanad podchlebstwem
per CELSISSIMUM STANISLAUM Comitem in Jablonow
JABLONOWSKI, PRINCIPEM S. R. IMPERII, PALATI-
NUM RAVENSEM, CAPITANEUM BIALOCERKIEVIEN-
SEM &c. Stylō Senatoriō consignatam, per Delegatosq; No-
stros revisam, Authoritate ordinaria Facultatem imprimendi
concessimus. Dat. Leop. die 3. Januarii Annō Domini 1744.

NICOLAUS IGNATIUS
ARCHI-EPISCOPUS

Biblioteka
UMCS
Lublin

mp.

K 1052 | 2005 | 1

N A Y I A S N I E Y S Z E Y
Rzeczy-Pospolitey Polskiej,
Braci Szlachcie,
Equestri Ordini, Æqualitati.

Niosę Ci Nayaśnieysza Rzecz-Pospolita Polska, Narodzie Niezwyciężony, quos nec adulatio corrumpit, nec servitus inclinat, moiey pracy manipulum. Niosę Ci studium in umbra educatum, y haracz moich myśli. Te myśli, ktore z urodzenia, ze krwi y Sympatiey Szlacheckiey wkorzenione w wolności mieć każdy Æqualis powinien. Nie są to przestrogi, bom się ich sam nauczył in gremio zgromadzonego grona ylatorośli germinantis na cały świat wspańiałości tot Heroum, quot Procerum, tot Regum, ale niosę Uwagi do nienaruszoney wol-

ności, która nam wiek wiekowi podawał, y w nas
dziedziczył. A że nie mogłem tak zdolnie, albo
premente fato in Officina Libertatis skute-
czniey służyć, pro monumento miłości Wol-
ności & Æqualitatis, te myśli moje, y z sobą
konsekruię; spodziewaiąc się przynajmniej z do-
broczynney łaski waszey, że non deerit, qui
& nostri meminerit. Tu moje Votum appen-
do: Nec Cato extra libertatem, nec libertas
extra Catonem nie będzie; tu życie moje li-
bando, quàm decorum pro Patria mori,
aut vixisse cum legibus

NAYJASNIEYSZEY
Rzeczy-Pospolitey

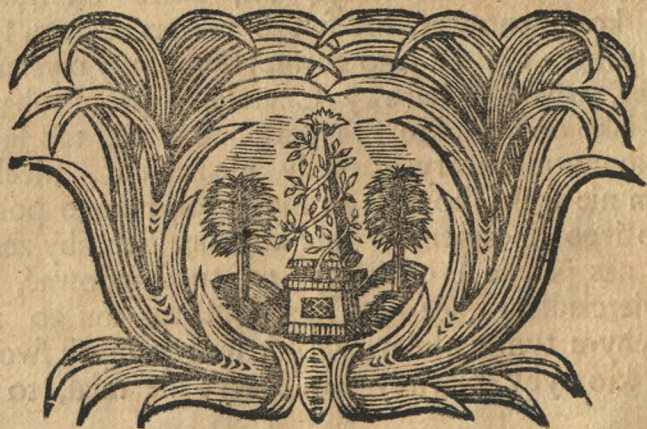
Os ex Offibus
& semper Æqualis

STANISŁAW PRUSS JABLONOWSKI
W. R.

Do Czytelnika

JUż to lat kilkanaście, iakom to *Opusculum* w młodości ieszcze moiey napisałwy, zamilczał był przez ten czas, kiedy *dicere quod sentis, & sentire quod velis, periculum* było, lubo y teraz przez przymus prawie *non amore proprio*, albo produkeyi w piśmie, bo każdemu sądzić się należy, że pod strachem Xiegi drukować powinien, bo albo źle napisze, albo go źle piszącym uczynią, do druku podaie. Jedyne *Conatus* przyślugi, à drugie upodobanie w Tacycie, o którym y wielki Autor *Morerus* napisał: *Noster Tacitus nunquam sine laude tacendus*, wczytałem się w Niego, znalazłem Jego głębokie myśli, ale szczerzše *in publicum & libertatem Conatus*. Upatrzyłem w nim wykierowaną do wolności myśl, y ferce *sine ulla partialitate*. Podobało mi się w nim, że wżyskie nie tylko uważał, ale znalazł prędy y zawady, na których wolność & *fortuna* wolnego natenczas Narodu Rzymskiego nadwierała się, albo rozbiła się. *Navis integra natat, divisa perit*. A że naybardziej na Podchlebstwo, *alias* assentacyą bił, zdało mi się ten mały Traktacik komentować, nie swego nie przydałem, tylko starałem się, aby moje myśli z Jego gornieyszemi były myślami zkompendiowane, y dla tego łaskawy Czytelniku przed tobą się protestuję, że iako on pisał, których podobno znał, tak Ja Jego myśli piszę, konnotuję, których nigdy nie znałem, niechże tedy nikt się sam nie szuka, bom Ja go nie szukał, nikogo portretu nieczynię, bo iego lineamentow nie kopiuję, ieżeliby zaś inwidia (ktora u nas panuje) chciałaby co tu znajdować, to chyba swoim zwierciadłem chce się widzieć, Ja zaś mu go nie wystawuję, y żebym tym wolniejszy był, iedney myśli swoiey lichey nie kładę, ktoreyby pierwey sam Tacyt nie miał, to zaś moy
Cel,

Cel, abym kogo przestrzegł, ale nie uraził, wszak zwyczajna rzecz, że gdzie wolność, tam byź subiekcyja nie może; nieuczę nikogo, ale przypominam. Zyiemy też pod takim Panowaniem, gdzie *laquei, Carnifices, Carceres pridem aboliti, & esse penas legibus constitutas quibus sine Iudicium sevitia & temporum infamia supplicia decernerentur, & private Clementie maximum exemplum* Niekomparowany Nayiasnieyszy Krol August Trzeci, Pan nasz Miłościwy, Ten Pan, który *Legibus Subiectus*, który od początku swego Panowania, ni Praw ni wolności nienaruszył, y ktorego Panowanie aby w tey mierze continuet. Będzie się ten Krol, Pan nasz miłościwy cieszył, że to chwale, co y on chwali, co my kochamy, y on kocha, á iako nie przeszkadza wolności, tak tych, którzy w wolnym Narodzie żyją, żyć będą bez alteracyi naymnieyszego poddaństwa, bo iako dla wolnego Narodu specyał Wolność, tak też nie większego dla Krola byź nie może, iako nad wolnym panować Narodem. Ja zaś nic więcey nie życzę, tylko żeby Czytelnik wiedział moje intencye, á iezeli mu się ten Autor nie podoba, niech mu się iego dobra y szczerza podoba intencya, y albo niech exkuzuie, albo y poprawi.



UWA-

UWAGI TACYTA

Nad PODCHLEBSTWEM

Wolności Szkodliwym.

PIERWSZA PROBA

PODCHLEBSTWA.

I.

Decora ingenia, gliscente adulatione
deterrentur. *Tacit. Annl. I.*

I.

NAyozdobnieysze w doskonałości dowcipy, łatwo przytępione zostają, pod prąd podchlebstwa uciśnione: kiedy to ani mówić, dopieroż pisać niegodzi się tego, co każe sprawiedliwa wolność, chyba to, na co się wyśiła podchlebstwo.

Nietrzeba ani lepszej animadwerfji, ani doskonalszego
Kommentarza, nad ten sam, choć w małym dosyć peryo-
dzie,

A

dzie, wielki Sens Tacyta wyrażony. Jakoż zdaniem, y pełnym wiary świadectwem, wspomnionego Historyka wielki, á prawie niezrównany znaydował się Autorow regestr, ktorzy nam Rzymskiego Państwa, przed przeszłym *in antecessum* kilku wieków czasem godną pamięci zaniesli Historyę. A ztąd pod ten czas był osóbliwiey wiek szczęśliwy, że był wolny: y Oratorom Rzymskim, z równą wymowy ozdobą, iako też y wolności swobodą, dla przykładu y zachęcenia następującym wiekom, godziło się Annales pisać. Ale od czasu przegranej pod Accium batalii, kiedy wszytka moc y potencya Rzymska, pod iednego władzą y panowanie weszła, nie iako uwięziona została piora y ięzyka wolność, szczegulny Oratorom zostawiwszy profit, że przynajmniey pokoy swoy, y iakieżkolwiek bezpieczeństwo życia, pozyskać mogli. Za czym też zaraz od tego czasu, wielkie animusz y pierwsze zachwalonych dowcipow ozdoby cnieć się zdały, niemogąc niec swoiey produkcyi: ile że na ten czas, ani iuż wpiorze wolnym, ani w otwartym głosie, z równą swobodą, niegodziło się wyrazić rzetelney prawdy. *Post conditam Urbem DCC. & XX. prioris Aevi annos, multi Authores retulerunt, dum res Populi Romani memorabantur, pari eloquentiâ ac libertate. Postquam bellatum apud Accium, atq; omnem potestatem ad unum conferri pacis interfuit. Magna illa cessere ingenia. Tacit. hist. I.* Jakoż y młodszy Pliniusz (ktorego Ja tu dla Jego podobnego z Tacytem zdania, słuźną mam przyczynę wspomnieć) ekuzuiąc Stryia swego osmey Księgi pracę, nie inlżą upośledzonego Stylu zanosi racyą, tylko że Księga ta, pod Neronem pisana była, pod
ktorym

którym niewola y ucisnienie Rzymu, wiązała dowcipu swobodę, y piora wolność; *dubii Sermonis Octo scripsit sub Nerone novissimis Annis, cum omne studiorum genus, paulo liberius & erectius periculosum servitus fecisset. Epla. sta. libr. 3tio.* Y nie tylkoć to partykularnych Ołob, zwykło niewolić swobodę Stylu niewolnicze poddaństwo: y same nawet Senaty, ktore *pro libertate: liberò sensu* mowić powinnoś maia, cale nieme y niewymowne czyni. Co pełnym wiary świadectwem wspomniony objaśnia *Auctor. Cum dicere quod velles, periculosum esset, jam Senatores, jam participes majorum, multos per Annos vidimus, tulimusq; quibus ingenia nostra, in posterum quoq; hebetata, fracta, contusa sunt. Epla. 14. libro 8wo in Domic.* Y ztąd ci wpisany do Trajana Panegiryku, iak gdyby powinnym y przyzwoitym terminem nazywa Senat *mutam ac sedentariam necessitatem.* Jest ieższe y ta przyczyna druga, którą na łanym mieyscu wspomina Tacitus, y zanosi: że gdy panowanie y potencya Tronu, wydarła *aequalitati* mieysce, á razem z wolnością istotną dużej wszystkich wolnych Rzeczypospolitych, każdy iuż szegulnie starał się panującemu przypodobać. *Omnis exuta aequalitate, iussa Principis aspectare. Tacit. hist. 1.* Zeby ztąd mógł sobie ufundować stopnie do godności, do Honorow, y Urzędow wśzytkich, ktorých nie łatwo na ten czas doysć y dostąpić było, chyba przez zniewolone Poddaństwo y podchlebstwo. *Quanto quis Servitio promptior opibus & honore extolleretur. Tacit. Ibid.* Jakoż nierozdzielny związek z sobą, te dwie kompanki, niewola y podchlebstwo: bo niewola koniecznie podchlebiać każe, podchlebstwo zaś wiąże sprawiedliwą wolność.

wolność. *Quippe adulationi factum crimen servitutis inest. Tacit. hist. 1.* Y ztey to podobno przyczyny, zważając *Serviliter* zniewolne poddaństwo, zwykł był o Rzymskich Senatorach mawiać Tyberyusz. *O! serviles! & mancipia!* O ferca niewolniczego poddaństwa pełne! O niewolnicy! *Cum feda & nimia censerent quoties à curia egrederentur, eloqui solitum, o homines ad servitutem paratos! Tacit. hist. 3.* Zaczym ktokolwiek zważy doskonałą zanięzioną propozycją, przyznać musi, że lubo ciężka, *sub Monarchica potestate* niewola, bo y najsłobodniejszy dowcipy niewolić zwykła, ale daleko jest niebezpieczniejsze podchlebstwo, bo w nieuchronną niewolą wpędza. Ten tylko prawdziwie słobodny, kto od podchlebstwa daleki.

II.

Genitos Agrippâ Cajum ac Lucium in Familiam Cæsarum induxerat. Principes Juventutis appellari, destinare Consules, specie recusantis flagrantissimè cupiverat. *Tacit. Annl. 1. n. 3.*

2.

J Ak tylko Cajus y Lucius dway Synowie Agryppy przez Augusta Rzymskiego przychylnosc, weszli w regestr

regeſtr Cefarzow Familii, w netże obludną ten oſwiadczal niechęć, ſłyſząc Ich albo obwołanych Kſiażętami młodzi, albo dziećmi Państwa, albo godnemi ſtopnia konſulow: lubo w obludnym ſercu, uprzyimie tego y zu-pragnieniem życzył.

Wielkiey á wziętey u ſwiata Fortunie, zawſze podchlebſtwo ſprzyiać y towarzyſzyć zwykło. *Semper magnæ Fortune comes adest adulatio. Paternulus hiſt. 2.* Choć ſpoſobne do publiczney ozdoby ſubjekta, łatwo miła godność, á uſzłocone ſzczęściem wyſoko kładzie. Nie trudno choć proſtym ſzkiełkom iſć do korrony ktorym pod ſolga, luſtr podchlebia: niechayże choć prawdziwą perłę, fortunny upoſiedzi poler, niełatwo równą ſzczęśliwość dla ſiebie znaydzie. *Cajus y Lucius* ledwie w rząd Cefarſkiey weſzli Familii, choć ieſzcze *necdum poſitâ puerili pretextâ, Tacit. Annl. 1. n. 3.* przez niedoſkonale lata niemogli *in Toga virili* zaſłużyć ſobie na honor y godność konſulow, przecieź przychylne ſzczęściu Ich podchlebſtwo Rzymſkiego ludu, znalazło ſpoſob ſadzić Ich, y godnych piſać do Tronu ſukceſſyi. Umie ſię prawda głęboko ukryć nieſzczerość y obluda, ale coż? ciekawe podchlebſtwo łatwo dowcipem ſwoim przeniknie ſkrytości ſamego ſerca. Doſyć oſtrożnie Rzymſki Auguſt, *ſub ſpecie recusantis* w obludnym ſercu prezentował niechęć publicznym odgłoſem, ktore *Cajus y Lucius* odbierali, á przecieź podchlebſtwo poddanego ſwiata, dociekło tego, czego *flagrantiffime cupiverat*, y chętnie z upragnieniem życzył. Nie tak łatwo myśliwy wyſledzi zwierza, iak łatwo choć ſekretnie utaionych myśli, ciekawe podchlebſtwo potrafi docieć, y przeniknąć. Ale bądź, że czaſem ten nie
nada

nada się wedle zamyśłu sposob: znajdzie inſzy, którym Pańskie zniewoli ſerce. Y toć to było, o co nie raz ſwoią reflexyą, Pizona przeſtrzegal Galba: Pizonie bądź niewzruszony, y nieprzełamany w ſtatu; bądź nieporównanego y nad ludźie rozumu: bądź nieuſtrażony w odwadze y meſtwie ſerca; przecieź *irrumper aduſatio. Tacit. Annl. I.* Niech się tylko wkradnie y wplata podchlebſtwa, łatwo złamie nieprzełamany ſtatek, oſłabi meſtwa, obali rozumu ſtałość: y ten to ieſt podchlebſtwa ſkutek pod którym ſłabieją ukoronowane głowy, á zniemi Pańſtwa całe do oſtatney ruiny idą.

III.

Nero Solus è Privignis erat: illuc cuncta vergere. *Tacit.*

3.

GDy *Cajus y Lucius* poumierali, ſam tylko już pozoſtał Tyberyuſz: zaczym też wſzytka się do niego wykierowała ſwoim Fortuna kołem, á zatym na niego ſamego ukłony y adoracye wſzytkich obrocone.

Nigdy doczeſna Fortuna nie zoſtaie ſtatecznie w iedney porze, raz pomyſlnie ſprzyia, drugi raz martwi; albo na zamian, choć kogo kiedy zaſmuci, w nerze życzliwym pomyſłem kontentuie. Często, choć połu-

dniowe

dniowe słońce dopiero pod pochmurnym obłokiem za-
 sępi, y tudzież weselszym pozorem wdzięczy. Tak y
 Fortuna, kogo dziś opaczna zażali, jutro przyjazna ciesz
eadem Fortuna quae adversa tulit, feret prospera. Barcl. Jakoż
 tej odmienności Fortuny, naydoskonalszym świadkiem
 Tyberiusz: Poki Marcellus y Agrippa zięciowie Rzymskie-
 go Augusta żyli, poty od nich á nadto od Cajusa y Lu-
 ciusza, nie miał co znosić Tyberiusz. Nie raz choć przy
 wesoley Rzymskiego Augusta ochocie, pełny żalu ser-
 decznie ustećkać musiał. *Ubi domum Augusti Privignus in-
 troivit, multis amulis conflictatus est: dum Marcellus & Agrip-
 pa, mox Cajus Luciusq; Caesares vixere. Aml. 6.* Ale gdy
 przez śmierć Kompetytów, do niego, z Cesarzą For-
 tuną skłoniła się godność, *vacuos Principis penetes duodecim
 Annis obtinuit. Ibidem Tacit.* Natychmiast wszystkich oczy
 wszystkich do niego obrocone serca. Choć ięzcie Rzym-
 skiemu światu panował August, tylko że lat starością na-
 chylony, nie długie poddanemu światu swojego pano-
 wania obiecował rzady, natych miast młodszemu Tybe-
 riuszowi, co żywo ślubne zanofili adoracye. Y ten to
 iest obyczaj przyuczonych do podchlebstwa ludzi, tam
 uklony, tam adoracye składać, zkad więkza nadzieia ro-
 snie. Nie tak pilno choć przeżorny żeglarz pomyślego
 upatruie wiatru, iak podchlebniacy fortunnych Zefirow.
 Nie tak Ziemianin ciekawie na obzary pogląda, iako
assentatores Principum, ciekawi tam, gdzie Im złote żniwo
 nadzieia czyni. Uważył to w nie iednym dworskim *sub-
 jectum Tacitus*, iako ci choć z krzywdą aktualnie Panu-
 jących, często do nowych ubiegają się Panow, á nie ia-
 ko

ko pominawtzy zapadające słońca, pilne oko na wschodzące słońce obracaia, y słusznie zganil, *occidentem deserit, orientem spectari exprobravit. Annl. 6.* A to ztąd pochodzi, że ci ktorzy z podchlebstwa żyia, swego upatruiac interessu *spe occupandi Principem adhuc vacuum. Tacit. in Annl. 5.* nowe Panowania poprzedzać zwykli wczesnie, chcąc sobie na fawor, y respektuiącą zaśluzyc łaskę, ktorey niełatwo spodziewaić się od tych, ktorych przez starość do grobu wiek nachyla. Y dla tego Ich w niepamięci, y w nieaffekcie grzebia, choć Im jeszcze szczęście cale niewzielo życia; *Affentatio erga Principem quemcunq, sine affectu peragitur. Tacit. Annl. 1.* Tak zaś nadśluguia nowo wstępującym na Tron Panom, że podchlebstwem nad truciznę gorzszym truią, y dobiiaia naklonionych pod wieczor życia Monarchow, *adulatio blanditix, pessimum veri affectus venenum. Ibidem.* Przecież żal się Boże! że Monarchowie wtych obludnych słodyczach gust zwyczajnie maia, niemogąc, czyli niechcąc, dociec w nich trucizny y zdrady, ktorey gdyby doszli, pewnieby *in ludibrium* niepodawali sławy, y imienia potomnym wiekom, dopieroż gruntownieby w nich trwała stateczna cnota, dzieła zacne, y fortuna, którą niszcza zwyczajnie podchlebniacy, nie tak się akkomoduiąc Panom, iako Ich fortune. Y w tym to rozeznani byli Tyberyusz y Galba, że się podchlebstwa iak trucizny strzegli, *in adulationem lapsos cobebat ipse Tiberius, Annl. 4. Galba adversus blandientes incorruptus. Tacit. hist. 1.*

IV.

IV.

Ruere in servitium Consules, Patres æque, quantò quis illustrior, tanto magis falsi ac festinantes, vultuq; composito, ne læti excessu Principis, neutrius primordiò, lachrymas gaudio, questus adulatione miscebant. *Annl. 1.*

4.

RZym cały wyfypał się na przywitanie nowego Pana: Senat, Konfulowie, y wśzytek zgola wybor Szlachty, homagia oddawali nowemu Panu, z wśzytkich iednak twarzy łatwo wyczytać było nieszczerość y podchlebstwo, tak z tych którzy nowego witali Pana, iak z tych którzy przeszłego żalowali.

Ma to do siebie podchlebstwo, że się w chciwościach swoich miarkować nieumie, y często sobie zmyśloney miłości przyprawiwszy skrzydelka, zdradliwie iak Syrena nucąc, na berło zwłazcza nowego Pana lecieć zwykło, *letantes ut ferre ad nova Imperia. Annl. 3.* Bo każdy dla tego się liliowym maluje Kandorem, żeby się ludzkiemu

B

podobał

podobał oku, á tym samym ślepą szczęścia swiego fortunę w Pańskim lokował respekcie. *Ut gratiam viresq; apud novum Principem pararet. Tacit. hist. 3.* Ci nawet sami ktorých natura podchlebstwa cierpieć nie lubi, przez akkomodacyą ustawiczną podchlebiać muszą, przez boiaźń, y zazdrość nie mogąc tego z cierpieć, żeby Ich równi, niebyli wyżej lokowani, w faworze y estymacyi Pańskiej. *Æmulatione invidiâq; ne aliis apud Vitellium anteirentur. Ibid. Onerabant multitudinem obvii ex Urbe Senatores, Equitesq; quidam metu, multi per adulationem, ceteri paulatim omnes ne aliis proficiscentibus ipsi remanerent. Tacit. hist. 3.* Tę własność możniejszy zwłaszcza ludzie, do siebie mają, że iako sę sami podchlebstwa pełni, tak to lubią y tym naybardziej gust swoy kontentuią, żeby za Ich przykładem każdy był podchlebca. *Tempora illa, adeo adulatione sordida fuere ut non modo primores civitatis, quibus claritudo sua obsequiis protegenda erat, sed omnes Consulares, multiq; etiam pedarii Senatores, certatim exsurgerent, fedaq; & nimia censerent. Tacit. Annl.*

9. Ledwie nie każdy Pan y Monarcha osobliwie przy początkach dostojności Pańskiej, obawia się y lęka, nie mając ieszcze doświadczoney rzetelności u poddanych swoich, *animus novo Principatu suspensus. Tacit. hist. 4.* Bo tego docieć nie może, czyli poddani wesółym sercem przyjmują nowego Pana, czyli się z Panowania Jego śmucą, niechęć iakąś, y nieukontentowanie pokazując, y dla tego wszystkich sposobow y przemysłow na to zażywa, żeby doszedł utaionych Geniuszow szczerości, y z nich wyczytał, czyli są z otwartym dla niego sercem, czy nienawistnym; *ad introspectiendas Procerum voluntates inductam dubitationem*

tationem. Tacit. Annl. 6. Ma to do siebie ieszcze ostro-
żność panującego Monarchy, że z oczu, twarzy, maniery,
y dyskursow poddanych swoich, wyczytać usiłuje, y do-
cieć tego, iakie zdanie o rzeczach maia, *vultus quoq, ac
sermones omnium circumspectant. Hist. 4.*

V.

Ardebat Messala Valesius renovan-
dum per Annos Sacramentum, in
nomen Tiberii, interrogatusq; à Ti-
berio, num se mandante, eam sententi-
am prompsisset, spontè dixisse respondit,
neq; in iis quæ ad Rempublicam per-
tinerent, consiliò nisi suò usum vel
cum periculo offensionis, ea sola spe-
cies adulandi supererat. *Annl. 1.*

5.

Messala podchlebne rady przyjaciół swoich, większym
jeszcze ztwierdził podehlebstwem, to przydając, że
Senat cały, chce co rocznie odnawiać przysięgę
wierności Tyberiuszowi uczynioną. Gdy się zaś Tyberiusz

uſz zagniewana, twarz pokazuiąc, pytał Meſſali, ktoby go przywiódł y namowił do tey przyſięgi; odpowiedział Meſſala: że gdzie idzie o publiczny interes, tam ſię niecudza, ale ſwoją rządzi głową, y wzgardziwſzy rady cudze, ſwego rozſądku ſłucha, mniej dbając o to, czyli cudze przemyſły, Jego zdaniu applaudować będą, czyli iako na niezdrowy wymyſł ſarkać y mruzczeć. Y tu iuż na tym doſć ſłucznym podchleſtwie zbywało.

Z tey ſamey Tyberiuſza kweſtyi do Meſſali, ta ſię prawda iaſniej nad ſłońce wydaje, że nie zbywa na takich podchleſtwa y nieſzczeroſci ſłużących, ktorzy miaſto uſługi kontentuiącey Pańskie oko y ſerce. wſtydu im przydają y ciężkiego żalu, zwaſzcza kiedy dla długiey y oſtrożney ich cierpliwoſci ſmutną twarz pokazuią, y niby ſię pokrywaią poſępney melancholii płaszczykiem. *Etiam illum qui libertatem Publicam nolle, proſeſſe Servientium patientie tadebat. Tacit. Annl. 3tio.* Z odpowiedzi zaś Meſſali, to ſię na oko pokazuje, że choćby kto wſzytkie naytawnieyſze krainy ſwiata zwiedził, niedoymie pod ſłońcem dowcipnieyſzego frantostwa, iako w tych ludziach ktorzy podchleſtwa ſłużąc, ſamę ſobie nieſzczeroſć w towarzyſtwa biorą: Y to ſię iawnie na Meſſali pokazuje, ktory doſć z nieznacznego podchleſtwa (ktore ſię zdało niby urażać ſamego nawet Tyberiuſza) do więkſzego y nierownie ſzkodliwſzego poſtąpił; Ten albowiem pod płaszczykiem ſzczeroſci broniącey Oyczyzny, naſtępował na nią, y on naypierſzy wolnoſć Rzymiką łamał, y do upadku ją nakłaniał. Albowiem Meſſala fałszywie y zdradliwie rozumiejąc że Tyberiuſza urazić miał dyſkurs Meſſali mówiącego

cego, iakoby Tyberiusz gwałtownie na Monarchią ciągniony od drugich, sam tylko na to przystać y zezwolić niechciał: uściłował to pokazać, że się Rzeczpospolita Rzymska bez Tyberiusza rządów obeysćby niepotrafiła, a przez to samo, obłudny y zdradliwy Messala, zdał się Tyberiusza nakłaniać y przymuszać do tego, żebybył wolność podeptał, y tronem w Monarchią obroconym wzgardził; to pozorem nieszczerym magnifikuiąc, y za rzecz naypewniejszy udając, (że z chwalebną rezolucyą y rzadką śmiałością) z tą się przed Cesarzem wydał propozycyą, która się w brew Tyberiuszowi bydz zdawała, y która nayszczęśliwszą przyługę, przez tę radę pokazaćby mogła Oyczyźnie swoiey.

VI.

Conclamant Patres, corpus ad ro-
gum humeris Senatorum ferendum.

Tacit. Annl.

6.

CAle zgromadzenie ludu wszytkiego na to się zgodziło, y głosem wielkim krzykneło, że trzeba ciało Augusta na barkach Senatorskich do grobu wnosić, y ostatnią przyługę Jemu czynić.

Nie trzeba na to wielu żeby zepsować kogo; iedna owieczka, cale zarazi stado, ieden frukt robaczliwy, nay-
piękniej-

pieknieyszy zepsuie owoc, iedna iskierka naywiesze spali Miasta y Kasztele: Toć y na iednym podchlebniku Messyli, dosyć było, żeby wśzytkich generalnie [mógł] zdradzić y zepsować. Ten ledwie co się na słowo iedno y drugie zdobył, az zaraz wśzytek Senat, za Jego idąc sentymentem, na wśzytko zezwola chętnie, w tym naywiększą podchlebstwa swego y nieszczerości zakładając maxymę. A lubo Messala mowił to tylko iako hołdujący Dworowi, Senat iednak cały ziścił to wśzytko iako przymuszony y zniewolony; ponieważ to do grobu w noszenie, samych tylko niewolnikow funkcyą była, ktorzy umarłych Panow swoich ciała, do grobow w nosić zwykli byli.

VII.

Multa Patrum & in Augustam Adulatio: Ille moderandos fæminarum honores dictitans. *Tacit. Annl. 4.*

7.

TAk się było w Senacie całym podchlebstwo rozszerzyło, że nawet do Liwli, żony Cesariskiej doszło; ale sądził Tyberiusz rzecz mniej potrzebną pierwszych godności białogłowom pozwalać, dla czego to wyrzekł,

wyrzekł, że lepsza jest rzecz nierownie miarkować w nich honorow zbytek:

Ta jest wrodzona wŹszytkiego generalnie potomŹtwa ku matkom Źwoim miłosć, y wdzieczność, ktorą w Źiebie z Macierzyńskim prawie mlekiem wpili, że wesołym na to patrzą okiem, kiedy Rodzicow Źwoich na wyŹokiey godności widzą; zwiłażcza Monarchowie y Panowie tym Źię naybardziej kontentuią, y na to radzi patrzą, kiedy Jch Matkom y krewnym honor czyniony bywa: Co Źam Senat uczynił, kiedy Liwii dał tytuł Matki Oyczyzny. Ale tego na Źobie znieść nie mogą, y na to naybardziej Źarkaią, y boleią, kiedy Źię w wyŹżŹzey nad Rodzicow Źwoich, albo przynajmniey w rowney im preeminencyi y godności bydź widzą. Podchlebniicy zaś częŹto, bez refleksyi, do tey inkonŹyderacyi przychodzą, że nad wielość zaŹług y godności, pochwały y Panegiryki rozciągąć zwykli: bo ta jest meta y ten cel podchlebstwa, Źadney dyŹtynkcyi w pochwałach nie czynić, y na osobę bardziej niż na godność mieć podchlebny respekt. Z tad bywa, że częŹto proŹtego Urzędnika, ba czaŹem y Burmistrza, rownemi, ledwie nie Źamym Krolom y Monarchom Panegirykami, y pochwałami, pod Źame prawie wynoŹą obłoki. Jakoż częŹto to widzimy w dedykacyach, czyli to ksiąg, czyli TheŹium, albo iakiego Panegiryku, gdzie choć podle y nie rowney kondycyi człowiekowi, też prawie ktore Krolom, albo naywyŹższemu Panu tytuły Źłużą; bywaią niegodnym rozdawane, dla czego oŹobliwie naŹa Polska potrzebowala by Pragmatyku podobnego, ktory Krol Hiszpański Filip II, publikować kazał w Roku

1586, uskramiając y zapobiegając podobnym 'niegodziwo-
 ściom. Co się zaś białychgłów tycze: że im Tyberiusz
 honorow należytych niepozwalał dawać, z wielkiej to
 przezorności czynił, y rozładku, bo wiedział iak to jest
 rzecz niebezpieczna, w pychę ich wbić, które według o-
 pisanja samegoż Tacyta, mają naturalną próżność, zbytek,
 ambicyą, pychę, chciwość, y rozpustę, bote są ich nay-
 pospolitsze passye, y inklinacye. *Non imbecillem tantum se-
 xum, sed si licentia adsit, seivum, ambitiosum, potestatis avidum per-
 vicacibus, & impetentibus mulierum jussibus. Tacit. Annl. 3.*
 Ta maxyma Tyberiusza dobrze się zgadza z zwyczajem
 Krolestwa Węgierskiego, gdzie przy koronacyi Krolow, gdy
 też y Krolową koronują, koronę nie na głowę Jey kładą,
 ale do ramienia przypinają, pokazując przez to że głowy
 Krolewskie dostateczne są do utrzymania y noszenia ich
 Państwa y że niepotrzebują do panowania, tylko iedney
 samego Krola głowy.

VIII.

Nomen Patris Patriæ à Populo sæ-
 pius ingestum, Tiberius repudiavit,
 neq; cuncta sua jurari permisit, cuncta
 mortalium incerta, quantoq; plus ade-
 ptus foret, tanto se magis in lubrico
 dictitans. *Annl. 1.*

8.

Tyberiusz tytułu Oycy Oyczyzny przyiać niechciał, także y przysięgi zezwalaiącey na wszystkie iego dzie-
ie, mówiąc, że nie maśz nic słusznego y pewnego
w życiu ludzkim. Y im więcej był wyniesiony, tym się
skłonnieszym byǳ sǳdził do upadku.

Nic nie iest przystoynieyszego y panuiącym bezpie-
cznieyszego, iako się umieć podchlebstwu zaśtawić, y
przed nim uniknąć: Jakoż co lżkło proste pod solgǳ lustr
złoty czyniące, co błoto frebrnego kandoru śniegiem po-
kryte, to podchlebna nieszczerość, ktora zeszepeci y oszu-
ka tego, kto iey ominać albo niechce, albo nieumie. Ro-
skazował Senat, żeby Pospolstwo ślepym przynaglone po-
słuszeństwem, na wszystkie postanowienie Tyberiusza przy-
sięgało; to iest: że za dobre wszystko chciał Senat przy-
iać co Tyberiusz osǳdzi. Samego zaś Tyberiusza prze-
ciwne zdanie, ktory znaiąc się byǳ człowiekiem omył-
kom podległym, ten sentyment o sobie daie, że się y on
omylić może, y że się pędzey daleko wprzedsiewzięciach
swoich oszukać y potchnąć może, niżeli ten, od ktorego
ślepa Fortuna daleko stoi: á to nie tylko z tey przyczyny,
że iego elewacya na godność Cesariskǳ, y rząd iest arcy-
trudny, ale też dla tego, że iest odmianom fortuny zwy-
czaynie nie stateczney naypodlegleyszy. *Se experiendo di-*
dicisse quàm arduum, quàm subiectum fortunæ, regendi cuncta,
onus. Y to iest zwyczajne Monarchow *sequito*, ta ordy-
naryina assystencya, podchlebstwo: bez ktorego ledwie sta-
pić mogǳ, bo za niemi niby cień smutny za wesóło ia-

śniejącym słońcem; niby za złotym południem gruby wieczor, tuż zaraz goni, y wszystkie ich sprawy y procedery approbuie; *Quibus omnia Principum honesta, atq; inhonesta laudare mos est. Annl. 2do.* Jakoż w naturę to czy w zwyczaj podchlebstwu poszło, to iedwabnemi słowkami wmawiać Pryncypałom swoim, że im Bog y rozum naturalny, dał takie rozeznanie, iż nigdy pobiłdzić, ani się na swoich sentymentach zawieść nie mogą. *Tibi summum iudicium Dii dedere. Annl. 6.* Dla czego nikomu bydź dziwnio niema, że się nikt tak prętko niezepsuie, iako Pan y Monarcha, bo żadnego choć naybliższego Pańskiego boku, nie ma, z tak szczerym dla siebie sercem, żeby mu rzetetelnie otworzył oczy, y prawdę powiedział. Zdarzyło mi się od naszych tego wieku y panowania dworskich słyszeć: że Pan dobry, ale go psują; któż temu prosię winien, kto ostatniey wolności oddech odbiera, *custodes boni publici*, którzy albo niepowiedzą iak się rzecz ma wistocie swoiey, albo dla przytłumienia wolności choć do upadku nakłonione rzeczy, przez podchlebstwo wdobre obracają. Jeden Polityk Hiszpan uważając dla czego Panowie trefnisiow miewają, y bez nich często y niestają, tak mowi: wtym Monarchowie naywiększą rostopność pokazują, albowiem ci uciefznicy, nie tak żartują iako częścicy przestrzegają Panow, y częścicy z ust krotofilnych wyleci prawda, niżeli z naygodniejszego, y na pozor nayzyczliwszego Panu. *Gratian. in suo Ferdinando in Dist. 3.* W drugim zaś miejscu tak mowi: ci Bufonowie są iako *vascula veritatis*, bo tych mało kto się strzegać, każdy przed niemi bezpiecznie mowi, á oni to wszystko donoszą Panu, á tym samym go przestrzegają. *Ibid. Grat.*

y nim się wuciskach swoich y przygodach ratować. *Ne verterent sapienter reperta & semper placita, satis onerum Principis, satis etiam potentiae minui jura, quoties gliscat potestas, nec utendum Imperiô, ubi legibus agi possit. Annl. 3.* Trzeba to uważać, że w Rzeczach poſpolitych wolnych prawo ieſt więkſze nad Krola: zaś *in Monarchico* tak chce *ratio status*, żeby Krolowie nad prawem byli. *Eam conditionem eſſe imperandi, ut non aliter ratio conſtet, quam ſi uni reddatur. Annl. 1.* Ten text cytuie mowiąc o Monarchii á ieſzcze dzie-
dzicznej *per ſucceſſionem* ſpadaiaćcy: bo prawa, konſtytu-
cye, y ſtatuta w kroleſtwach wolnych, á ile *per electionem publicam* obranych, zawaſze nad Panami goruią, y gorować powinny, iaka ieſt Poľska, Rzeczpoľpolita Niemiecka, kto-
ra teſz obiera ſobie Ceſarza, bo tych Tron ieſt Ariſtomo-
narchicus.

XI.

Acerbè increpuit eos, qui Divinas
occupationes ipſumq; Dominum dixe-
rint. *Annl. 2.*

II.

TYberiulz oſtro zgromił tych, ktorzy mu tytuł dać
chcieli Monarchi, y że zabawy iego ſwiętemi, zwać
chcieli.

Rzadko

Rzadko roża bez kolca, bez rdzy żelazo, bez nienawiści podchlebstwo rzadko bywa, y choć się czasem iak lustr słoneczny ciekawe oko ferce ludzkie zda do siebie kierować, przecież w tenczas naywięcey zwłaszcza Krolom y Monarchom u Pospolstwa nienawiści przynosi. Wszakże dość był iuż nienawidzonym Tyberiusz od wszytkiego prawie ludu, przecież w większą by był wpadł nie równie nienawiść, gdyby był ten tytuł uprzejmego Pana przyjął, który (iak mu powiedano, y radzono) sam August na sobie nosił, y z niego przykład mu brać kazano; *qui omnia facta dictaq; ejus, vice legis observem. Annl. 14.* Co z wielką rostopnością, a bardziey polityką uczynił Tyberiusz, że nie tylko tego tytułu nieakceptował, ale swoim nowym edyktem znieść go kazal: y z tey racyi wszytkim tym indignacją pokazował, którzy mu tytuł Monarchi dawali. A lubo on wrzeczy samey był Panem y Absolutem, przecież niechciał aby go tak zwano, bo chcial żeby to o nim zdanie bylo, że on sam o sobie tego był zdania, że nie jest udzielnym Panem. Monarchowie y Panowie ktorzy politykę dobrze wrządzeniu umieją, tych kolorow powierzchownych nie potrzebują, gruntownieyszemi y fundamentalneyshemi skutkami swoiey potencyi kontentuiąc się, resztę zaś opuszczają iako rzecz niepotrzebną y zbytnią, *apud quos vis Imperiū valet, inania transmittuntur, Tacit. Annl. 15.* Poddani y pospolstwo są, własnie tego humoru, ktorego był Spartow, ten niesfarknal na to y nie oto niedbal, kiedy brat iego opressye, y uciski od Rzymian ponosil, byle niewidzial na nim żadnych bliżn y znakow, *Petierat nequam imaginem servitiū Tridages per*

tes perferret. Tacit. Annl. 13. Tym zaś łatwiej potencyą swoię nad Rzymiany umacniał Tyberiusz, im częściej Senatu całego oko kierował do przypatrowania się fałszywey wolności ukoloryzowanym obrazkom. *Tiberius vim Principatus sibi firmans, imaginem antiquitatis Senatui præbebat, Annl. 3. Silente Tiberio qui ea Simulacra libertatis Senatui præbebat.* Im bardziej iedwabne słowa iego, y gruntowne w Senacie mowy, wspierać się y utrzymywać wolność zdaly; tym łatwiej cukrowemi słowami truł wolność Rzymiaka, y tym większą znajdował łatwość iaku Senatu, tak u pryncypalnięszych Rzymian, do wprowadzenia ich *in Servitutem*, y do nagięcia ich wolności, *speciosa verbis re, imania aut subdola, quantoq; majore libertatis imagine tegetantur, tanto eruptura in insensius servitium. Tacit. Annl. 1.* Gniewał się y natych którzy iego akcyę y zabawy Świętymi nazywali, bo procz tego że sam wiedział o tym, iako o nim mowiono, że był z tey krwi która była zawsze dumna y pyszna, *veteris atq; insite Familiae superbia. Tacit. Annl. 1. Tiberii Sermones vultu arrogantibus. Annl. 1.* Procz tego mowię, chciał ten pozor dać po sobie, y tym uludzić ferce Sanatu całego, że razem z Senatem rządzi, y że się z iego radą y zdaniem zgadza, *Sociatis laboribus. Tacit. Annl. 1.* Te sobie do tego zbawienną na pozor dawał reflexyą; y z tym się oświadczał, iako wiedział dobrze, że był śmiertelnym, y że czasowi podlegał y słabości ludzkiej, y mawiał dalej sam do siebie: dość to na mnie będzie mieć pierwsze w Senacie mieysce, y owszem y to dla mnie nadto będzie, ieżeli y tego mieysca zasiadać godzienem nie iest. *Ego me mortalem esse, & hominum officio fungi, satisq; habere, si locum*

D

principem

principem impleam. Tacit. Annl. 4. Dodawał ięszcze, że Panowie y Monarchowie sę śmiertelnemi, Rzeczpospolita zaś wieczna zawsze, *Principes mortales, Remp. æternam esse. Annl. 3.* Mawiał y to że lubo on ięst pierwszym Senatorem, y lubo cierpi to y pozwala, że odbiera honor od wszytkich, przecięz to dla tego czyni, że zołtaie w Koronie Senatorow, y że te honory nie iemu sę powinne, ale Senatowi y godności ięgo. *Quia cultui meo veneratio Senatus adjungebatur,* a chociaż tak pozornym Tyberiusza obludom nie zewszystkim dowierzano, *non tamen ideo faciebant fidem civiles animi Annl. 1.* przecięz słuchać Tyberiusza tak popularnie, y z tak wdzięczną modełtyą mówiącego, miło wszystkim było, z tey naywięcey przyczyny, że mu się bydż tak wymownym nieczęsto trafiało. *Quantò rarior apud Tiberium popularitas, tantò lætioribus animis accepta. Tacit. Annl. 3.* Uważać ięszcze y to należy, że przez tę rozność, którą czynił między śmiertelnym Panowaniem, a Rzeczpospolitą nie śmiertelną zdał się rozumieć, że nie tylko niepretenduię Monarchii y Panowania, ale że y Państwo Rzymskie łatwo bez niegoż samego obeysć się może. Do tego, że ięgo wieczność, w samym tylko cieie y zgromadzeniu Senatu, który ięst nieśmiertelny, przemieszkiwa; y wtenczas tylko całym światem trzefie y rządzi, kiedy w Senacie zasiada y roskazuie. *Æternitas rerum & pax Gentium incolumitate Senatús firmatur, hunc à Regibus usq; ad Principes (to ięst Cesarzow) continuum & immortalem.*

XII.

Libertatem invidebat, adulationem oderat. *Tacit. Annl. 2.*

12.

TYberiusz nienawidził podchlebstwa, chociaż wolności nie lubił.

Nienawidzieć podchlebstwa, jest kochać wolność; nienawidzieć wolności, jest kochać podchlebstwo. Przecież Tyberiusz, iak podchlebstwa nie lubił, tak wolności nienawidził. Ten bowiem Pan (za świadectwem Tacyta) lubo sobie miał cały Senat sprzyiający, y ustawiczne mu adoracye czyniący; przecież zdał się być niekontent z tego, że mu się tak zbytnie Senat uniżał przez podchlebstwo Senatorow, y przez ich poddanie się służebnicze właśnie. Przytym zaś nieukontentowaniu z podchlebstwa, y zbyteczney Senatorow uniżoności, skrycie y ostrożnie nienawidził wolności Tyberiusz; *scilicet etiam illum qui libertatem publicam nollet, tam prope servitium patientie tadebat. Annl. 3.* Ztąd się wniesć może, iak rzecz jest trudna Panom y Monarchom dogodzić, y ich przeciwnie sobie fantazyę ukontentować; Jeżeli bowiem niskim ukłonem y słodkimi słowami, ich chęci karmić y kon-

Da

tentować

tentować zechcesz, mały gust, y to do czaſu 'w podchlebstwie takim ci pokaż, do tego lekce cię ważyć będą: Jeżeli zaś rzetelną prawdę choć ostrożną śmiałością, mowić im będziesz, prętko wyleciſz z reſpektu Pańskiego á w nienawiść wpadnieſz. Niechcę tu wſpominać tego; co mi ſię widzieć trafiło: Jako Monarcha pewny poſtów (miaſto ręki iego Pańskiej całowania) w nogi go całujących, z gniewem, y niepomiarakowaną paſſyą, nogą odpychał, y całować ich niedopuszczał. A lubo ſię poſtowie, charakter wolności na ſobie mający, w oczach nie-mało cudzoziemców na to patrzących, tak głęmboko do nog Pańskich uniżali, przecieź ukłonu tak podłego akceptować Monarcha niechciał. Tak częſto podchlebne do nog Krolewſkich upadania, nieprzypadaia do ſerca Pańskiego; á nieprzeto wolność Panowie lubią, y oſwzem choć ſarkawym okiem na poddanych patrzaią, y w ſercu im konſerwuią, przecieź na wolność krzywo ſię patrzą, y wſtręt iey od ſiebie czynią. *Suspecta libertas. Aml. 3. Imperatoribus quamvis eximiis, modum libertatis placere. Tacit. Hiſt. 4.* Bo im reſpektuiąca wolność, lubo ſię podobać widzi, przecieź iey iako y podchlebstwa nienawidzą, choćby byli naylepiſi y nayſarkawſzi; ieżeli zaś ſą zli y tyranni, to y tu podchlebstwo mają za podeyrzenie, bo pochwały ktore odbieraią, y cnoty ktore im poddani przyznaia, mają ſobie za przymowki, dla tego że ich z tych cnot chwala, ktorych oni w ſobie nie widzą y nieznayduią, á mieć ie powinni. Dla tego dobrze uważa Tacyt: że ciężko podchlebnikom poſtępować ſobie z Monarchami, zwaſzcza z temi, ktorzy ſię znaią na padchlebstwie: *Arduus rerum omni-um modus*

um modus, nec contumax silentium, nec suspecta libertas, & privato Othoni, nuper atq; eadem dicenti, nota adulatio. Hist. 2
 Pięknie do tego mowi iedna Dama Hiszpańska *Contesse Daranda. Cap. 1. part. 3. in Idea.* Ze Krolow y Monachow serca są bez rejestru, *alias* iak *tabule rase*, y dla tego nikt z nich nie wyczytać nie może: Ale przecie moim zdaniem lepieyby było dla Krolow, Panow y Monarchow, żeby kochając, wolność podchlebstwa nie lubili; albowiem pierwsza wiele im Pańskiej ozdoby y wiekopomney sławy przydać; drugie zaś zdradza ich często y oszukać, właśnie iak szkło proste reprezentujące diament, łakome zdradza oko. Przecież Dworscy do swoiey mety y celu dążąc częścicy idą drogą podchlebstwa, bo to przyjemniejszy być widzą Panom, niż kochaną wolność. *Labeo incorrupta libertate Capitonis obsequium Dominantibus magis probatur. Annl. 3.*

XIII.

Idem omnium gemitus, & ut cuiq;
 libitum, flentes, aberat quippe adulatio
 gnaris omnibus, lætam Tiberio Ger-
 manici mortem. *Annl. 3.*

13.

ZGodne wszystkich westchnienia były; y żal do każdego woli; bo każdy wiedział że śmierć Germanika uweseliła Tyberiusza.

Ta jest ludu y pospolstwa, á po naszymu *Equestris Ordinis* własność, że dyssymulować, *et per consequens* podchlebiać nie umie. Dla czego kiedy inși oplakiwali śmierć Germanika, tym się Tyberiuszowi cale przypodobać niechcieli, chociaż Tyberiusz pokazywał po sobie, że jest żalofnym z śmierci Germanika; y owtżem starali się usilnie wszyscy oto, przez pogrzebowe honory y pompy czynione ciału Germanika, że go tym więcej żalują, im więcej z Twarzy Tyberiusza czytali, y dochodzili, że się skrycie cieszył, z Germanika śmierci. Zwyczajna bowiem od wieków jest zawsze antypatia między Panującym á Szlachcą. Zkąd ci którzy sã nie nawidzeni od Krola, mają zwyczajnie miłość u Pospolstwa y Szlachty; ci zaś doktórych Panow y Monarchow przyłgneło serce, u ludzi, Pospolstwa y Szlachty, w nienawiści bywają. *Oderat, quos nos amemus, sed et nos quos ille.* Plinij in Paneg. Dla tego y Germanicus był dziwnie nienawidzonym od Tyberiusza, że miał miłość, y łaskawe serce Szlachty y pospolstwa. *Quantò aciora in eum studia et aversa Patruj voluntas* Annl. 2. *Germanici alienatio Patruj amorem, amorem apud ceteros auxerat.* Annl. 2. Tym zaś więcej nienawidziała Druzusa Szlachta
im bar-

im bardziej był kochanym od Tyberiusza, y większemiał
 uniego respekta nad Germanika, *ut proprium & sui sanguinis*
Drusum fovebat Tiberius Ibidem. Sanguine & charitate propior.
 Kochało to pospółstwo y Agryppinę, *nikil Tiberium magis*
penetravit, quam studia hominum accensa in Agrippinam, cum de-
cus Patrie unicum, antiquitatis specimen appellarent Annl. 3. Ty-
 beriusz zaś przesładował ją aż do śmierci, przecież kiedy
 żona Druzusa, razem dwóch synów powiła, niemógł mieć
 większey radości Tyberiusz; ale lud wszytek bołal na to;
 bo przymnozenie familii Druzusa, przytłumiało Dm y o-
 sobę Germanika. *Quod rarum gaudio Principem adfecit, sed*
Populo id dolorem tulit, tanquam auctas liberis Drusus, Domum
Germanici magis urgeret. Annl. 2. Ztąd kiedy Druzus w krot-
 ce potym umarl, tedy w żalu samym Tyberiusza, Pospół-
 stwo weselszey myśli było, bo się spodziewali, że ta śmierć
 ożywi, y zaśczepi szczęśliwsze y fortunniejszy lato, na
 wsparcie Domu y interesów Germanika. *Domum Germani-*
ci reviviscere letabantur. Annl. 4. Ktorego domowi y osobie
 iego przeskadzał y był przeciwnym zawsze. *Tiberius haud*
unquam Domui Germanici mitis. Annl. 4.

XIV.

Manilium Lepidum & Junium Ble-
 sum nominavit, ex quib Proconsul Affri-
 cæ legeretur, intensius excusante se
 Lepi;

Lepido, cum valetudinem corporis, nubilem Familiam obtenderet, intelligereturq; etiam, quod filebat, avunculum esse Sejani Blesum, atq; eo prævalidum, respondit Blesus specie recusantis, sed neq; eadem conservatione & consensu adulantium adjutus est.

Annl. 3.

14.

TYberiusz proponował Senatowi M. Lepida, y Junisza Bleza, na Bubernią do Affryki: Wymawiał się z tey funkcyi Lepidus, exkuzuiąc się słabością zdrowia, y pretkim wydaniem za Mąż Corki swoiey; á co naywiększa była racya, tey zamilczał: atoli mógł tego doysć, łatwo każdy, że Blezus który z Lepidem kandydatem był podany, będąc Stryiem Sejana, miał wziąć precedencyą y prym nad Lepidem: zkąd Blezus sztucznie się tey funkcyi zbraniał, ale że wymowki iego nieszczere były, niechcieli podchlebniocy obludney exkuzy słuchać.

Zwyczajnie się przy prawdziwych zasługach godnych korony, y pierwszych godności, iak przy roży ciernie, bismior przy perłach, wiążą nieprawdziwie zasługi; ktore albo fawory

bo fawory y respekta, albo krwią zkolligowane potence, na pierwze pchaia godności, zostawiwszy prawdziwie godnych wpodłości swoiey, y tylko ich obludną, albo próżną nadzieią nakarmiwszy. Tak kiedy Tyberiusz proponował Senatowi Lepida y Bleza na Gubernią Afrycką, przewyższył podchlebny fawor prawdziwą godność honoru godną. Lepidus bowiem był człowiek zacny y godny, wszakże sam August powiedział o nim; że był sposobny y zdolny całym Państwem rządzić, *Augustus supremis sermonibus Manilium Lepidum dixerat capacem*, Blezy zaś lubo nie w tey godności, w większym iednak był faworze, iako Stryi Sejana. Tyberiusz tedy iako godniejszego nominował pierwszym Kandydatem Lepidusa, chcąc pokazać że godność przenosi nad respekt, y fawor, wiedząc otym dobrze, że podchlebstwo wzgardziwszy prawdziwą godnością, da prym y precedencyą faworowi. Jakoż tak się stało, exkuzy bowiem ktore przynosił Lepidus, zbraniając się tey godności, przyjął y approbował Senat, iako kontentuiące Tyberiusza, Sejana, y Bleza. Tych zaś wymówek pozornych, y na oko gruntownych, ktoremi chciał się niby Blezus wyłamać z Gubernii, ani słuchać niechcieli, wiedząc że lubo Blezus całym sercem życzył sobie Gubernii Afryckiey, y był ochotnym do przyięcia iey, przecież tego pretendował, żeby był do tey godności nieiako przymuszony. Tak fawor y podchlebstwo (nie rozdzielną z sobą mają ligę, te się za sobą niby ogniwo za ogniwem ciągną, y iednąż się koleją powożą, wzięwszy sobie niesprawiedliwość w asystencyą,

E

XV.

XV.

Cestius Senator disseruit Principes quidem instar Deorum esse, sed neq; à Diis nisi iustas supplicum preces audiri. *Annl. 3.*

15.

Cestiusz Senator wyiawil zdanie swoje y prawdę przyznał, że Panowie są nakształt Bogow, ponieważ ich mieysce posiadają, y powagę reprezentują: atoli y Bogowie nieślusnych y niesprawiedliwych supplik nie słuchają.

Tey są godności y prerogatywy Monarchowie, że się z Bogami komparować mogą; iakoż przyznaie im to bóstwo śmiertelne iednak y docześnie *Wegetiusz: Imperatori tanquam presenti & Corporali Deo, fidelis est prestanda devotio.* Nawet y Bog nasz prawdziwy ten im dał tytuł. *Ego dixi Dii estis. Psalm. 81.* Ale to tak wysokie Imię, powinno im przypominać, że naywiększa iest ich powinność, przestrzegać słusności, czynić sprawiedliwość swoim poddanym, a ubogich od opressyi y uciskow bronić! *Judicare egenos & pupillos, eripere pauperem, & egenum de manu peccatoris libertate.*
Ibidem.

Ibidem. Zwyczajna to chluba Panow ten ich zaszczyt, tym ktorzy od nich miłosierdzia żebrzą przypominać, iż ią Monarchami ich udziałnemi, y że ią żywe kopersztychy y obrazy samegoż Boga: ale tym bardziey sprawiedliwzými bydź powinni, y wiecey mieć miłosierdzia nad nędznemi, żeby ten obraz ktorego się konterfektem izczycą, nie miał y umbry niesprawiedliwości, albo okrucieństwa. Wielka bowiem nieuwaga Panow, kiedy się czasem trwożą, y wystrzegają odmówić tego, czego od nich drudzy niesprawiedliwie, y przeciwko rzetelney słuszności uporczywie żadaia. Godzien wieczney pamięci, ow Krol y Monarcha ktory uprzykrzoną prozbą o wypełnienie niesłuszney obietnicy, przymuszony będąc cofnął Pańskiego słowa; mówiąc: nie mogłem tego obiecać, co iest przeciwko sprawiedliwości. Karol także piąty Cesarz wydawszy edykt pewny niesprawiedliwy, kiedy mu tę niesłuszność przełożono, kazał sobie wtym punkcie kartę niesprawiedliwością zmazaną przynieść, y zaraz ią podarł mówiąc: wolę pismo niz duszę podrzeć. *Savedra Em. 65.*

XVI.

Dolabella Cornelius dum anteire
cæteros parat, absurdam in adulatio-
nem progressus, censuit ut ovans è
Campania urbem introiret. *Annl.*

16.

DOlabella Senator, żeby się był godnieyszym bydź nad drugich pokazał, y od nich się różnił, wpadł w podchlebstwo poświwiśka godne, radząc Senatowi żeby powracającego ze wsi dla przejazdki Tyberiusza przyjmowano w Rzymie z plauzem wielkim y nie mnieyszym tryumfem.

Rozumiem że nie rozumnieysze podchlebstwo nad to bydź nie może, chcieć bramy tryumfalne wystawiać, iak naywiększey Rzymskiey Akcyi y Wiktoryi, z tey tylko przyczyny że ze wsi Tyberiusz powracał do miasta. Miał ci prawda tyle rozeznania Tyberiusz, że tych plauzow przyjąć niechciał, ktoreby prędzey żart z niego-czyniły niż mu Pański przyniosły tryumf. Dla tego y temu który to naypierwey proponował, y całemu Senatowi, który go tak tryumfalnie chciał przyjmować, odpowiedział: Nie jestem ia ieszcze tak głodny sławy, y tak iey potrzebny, po tylu podbitych nacyach, albowiem ieszcze z pierwszego dzieciństwa, miałem dosyć tryumfalnych Laurow, które w iedneyże kolebce rosły zemną, y do tych czas, rość nieprzešlaia, á lubo się same tryumfy y godności cisnęły do mnie, kryłem się przed niemi pod cień laurowy; dopieroż teraz gdy mnie iuż starość do ziemi nachyla, tego prawdziwie śmiesznego tryumfu, y honoru sędziwym bar-
kom moim ciężkiego, dla tego żem zewsi przyjechał,
mnie

mnie świadczonego nieprzyjmę. *Se non tam vacuum gloria predicabat, ut post ferocissimas gentes perdomitas, tot receptos in Juventa aut spretos triumphos, jam Senior peregrinationis suburbanæ, inane premium peteret. Tacit. Ibid.* Równym prawie sposobem Panowie, którzy nabyli imienia wielkich wodzów y wojeńników, y podobey sławy, iaką miał Tyberiusz na wschodzie w Niemczech y Pannonii, nabrali, lekce sobie ważyć mają, fałszywe honory y podchlebne godności, albo purpury owe, które im więcej wstydu niż esłymacyi przymnożyć mogą. Dopieroż na podchlebstwa owe, które ich ledwie nie nad Bogów przenoszą, gniewać się powinni, y gniewają, bo mają z samych siebie dość gruntowney sławy, pożyczać iey y żebrać od nikogo niechcą, y kiedy ich pochwały przez usta podchlebników idą, mają je zapodeyrzane y nie pewne, bo tak o podchlebnikach trzymać należy iak o kłamcach, którzy choć czasem powiedzą prawdę, uwierzyć im niechcą. Dla tego, Monarchowie, którzy prawdziwe cnoty mają, powinni nie nawidzieć podchlebników, którzy więcej im kradną prawdziwey sławy, niżeli dodaia podchlebney y zmyśloney.

XVII.

Solus Lepido Rubellius Blandus,
adlensit, cæteri sententiam Agrippæ
secuti. *Annl. 3.*

17.

SAm tylko Rubellius Blandus iednegoż był zdania co y M. Lepidus, wżyscy zaś poszli za radą, Hatteryusza Agryppy.

Agryppa osądził byż winnym śmierci, iednego Rzymńskiego Kawalera, oskarzonego, że oszukał Tyberiusza; pokazując mu też same wierśze, które napisał był na śmierć Germanika, co ow przedtym napisał był dla Druzusa, o którym rozumiano, że miał umrzeć, á on ozdrowiał. Lepidus według zwyczaju swojego, skłonnym będąc moderować rygory, szukał sposobu wybawienia go od śmierci. *Lepidus pleraq; ab sevis adulationibus aliorum in melius flexit. Annl. 6.* Dla czego bronic go zaraz począł, to na oko pokazując, iako moderacya; Pańska niepowinna śmierci przez zemstę szukać, według dawney Antecessorow iego praktyki y klemencyi; gdyż nie mniej iest rzecz chwalebna, iako y potrzeba, umieć różnicę uczynić między grzechem, z słow pochodzącym, á występkiem ciężkim y grubym, nad to, że próżność iego niepowinna podlegnąć karze rowney naywiększemu kryminałowi. Do tego przydał Lepidus, iako może się rzodek iaki znaleźć, przez który, oskarżony, może byż tak skarany, że ani sarkać na zbytnią karę, y na nie się skarzyć nie będzie, ani też dufać w klemncyi, że mu dla niey w podobnych okazyach odpuszczą łatwo. Mówił na ostatek, że ten człowiek iest bez winy, który tyl-
ko

ko zabawkę praktykując piśania wierszów, y czytania ich przed Białogłowami, wtym cały swoy gust zakładał; y taki sposobny nie iest do ewersyi Statutu, dopieroż szkodliwego nie Ojczyźnie nieuczyni, choć się zostanie przy życiu; przykładem też swoim przez śmierć podjętą, nikogo niezastraszy ani poprawi. Dość tedy mieć będzie kary, iezeli zkonfiskowane Dobra iego w cudze się dostaną ręce, on zaś sam wygnańcem y tulaczem się stanie. *Supplicii Principis moderatio, majorumq; exempla temperant, & Vanā à scelestis dicta, à maleficiis differunt: Est locus sententiae per quem neq; huic delictum impune sit, & nos clementie simul ac severitatis non peniteat, neq; servatus in periculum, neq; interfectus in exemplum ibit, studia illi ut plena recordæ; ita inania & fluxa sunt, neq; quidquam gratie, ac serium ex eo metuas, qui muliercularum animis adrepat; cedat tamen Urbe & bonis amissis, aquā & igni arceatur.* Przecież tak zacna Lepida rada, żadney wagi, dopieroż żadnego *sequito* nie miała; y w tak wielkiey Senatorem liczbie, ieden się tylko znalazł, który exkuzę Lepida approbował; wszyscy zaś za zdaniem Aggypy poszli, którzy tak wszystkich zkonwinkował; że poszli za iego zdaniem á chociaż to niesłuszne y niesprawiedliwe było, przecież że się fundowało na podchlebstwie Tyberiuszowi, którybył naturalnie okrutny y mściwy; przewyższyło y przekrykowało sprawiedliwe Lepida zdanie. Taki iest związek y nie iaka konkatencya podchlebstwa, że iedno drugie za sobą ciągnie, nie tak magnes żelazo, złoto chryzolit ciągnie, iak ieden podchlebny drugiego; á przy tym związk u y koniunkturze, chociaż najmocniey stojącą przy sprawiedliwości stronę, na swoje nakłania zdanie. **Obrotne
bowiem**

bowiem' jest wtey mierze podchlebstwo, umie niewinność ustroić w czarną y śmierci godną sukienkę, y broniące wolności słowa, udać za śmiałość wielką, y leżyą Majestatu, żeby mniej winnego zgubić y potępić.

XVIII.

Modica de moribus adolescentis,
neque in falsum aucta retulit. *Annl. 3.*

18.

Tyberiusz Syna swoięgo z' wielką modestyą chwalił, y ięgo zaślęgi przekładał, chcąc go przez to Senatowi zalecić, y Tribunatum mu ziednać.

Kiedykotwiek Tyberiusz mówił za Germanikiem, zwłaszcza *in publico*, lubo go nienawidził y nie lubił, przecięż słow na pochwałę ięgo nieżałował, á to dla tego, że mu podchlebiał, przeto chciał pokazać Senatowi, że więcej o nim pochwał mowi, niż sobie zaślężył, y że zaślęgi ięgo male y nikczemne, na zbyt exagieruie *Multa de virtute ejus memoravit magis in speciem verbis adornata, quam ut penitus sentire crederetur. Annl. 1.* Kiedy zaś za Druzusem mówił ktory był własnym ięgo synem, tedy wkrotkich ale gruntownych słowach wiele pochwał zamykał, y niemniej godnych akeyi ięgo wspominał, bo tego żądał, żeby wie-
rzo

rzono temu, co o nim mowil. *Paucioribus Drusum & finem Illirici motus laudavit, sed intentior & fida oratione. Ibidem.* Jakoż pewna to, że nic o nim tak nigdy nie mowil, żeby gruntowną mową swoją nie skłonił innych zdania do uznania prawdy. Y ta to iest różność, y dyfferencya między chwałbą á podchlebstwem. Chwalić albowiem kogo, iest prawdziwie y rzetelnie bez przydatku y aukcyi, godnego człowieka głosić godnym, y więcey nad rzetelną prawdę nie niepowiadać. Podchlebiać zaś iest to zmyślone cnoty przypisować komu, y to mu przyznawać co się wnim istotnie y wrzeczy samey nie znayduie, á zatym iest mu pożyczać tyle dobra y cnoty, ile by mu mieć należało, y to mu podchlebnie przyznawać, czego on nie ma, á mieć by powinien. Takci włafnie podchlebnicy czynią, którzy y występki za cnoty uznają, y tym ie ktorzych chwałą sprzecznie przyznają. *Qui falsis nominibus severitatem pro Severitia, parsimoniam pro avaritia, supplicia & contumelias disciplinam appellant. Tacit. Hist. 1. Ipsa vitia pro virtutibus interpretantur. Annl. 16.*

XIX.

Præceperant animis Orationem Patres, quo quæsitior adulatio fuit *Annl. 3.*

19.

GDy na prozbę od całego Senatu odpowiedzi czekano; tym większe bo przeyrzane y przygotowane podchlebstwo było.

F

Jeżeli

Jeżeli podchlebstwo same z siebie, y' co do istoty swoiey jest zwyczajnie subtelne y dowcipne, znatury swoiey umie się każdemu przypodobać y przymilić, choć czasem w nagłej á niespodziewanej okoliczności, dopieroż kiedy jest przeyrzane y przygotowane, iakby wżyskie dowcipy zkoncentrowało w sobie, to wdzięcznym twarzy ułożeniem, to słodszą nad kanary mową, to głębką pokorą, y ledwie nie BOGU winną adoracyą, ferce ludzi y ostrożnie ku sobie nakłania, mianowicie kiedy go do tey obludy potrzeba iaka przynagla.

XX.

M. Silanus ex contumelia Consulatus, honorem Principis petivit, dixitq; pro sententia, ut publicis privatisve munimentis, ad memoriam temporum, non Consulum nomina præscriberentur, sed eorum qui Tribunitiam potestatem gererent. At Quintus Hatterius cum ejus diei Senatus consulta, aureis literis figenda in Curia contulisset, deridiculo fuit
senex

senex fædissimæ adulationis, tanquam infamia usus.

20.

Sylanus żeby był przyśpołobił y przyczynił więcej honorow y godności Tyberiuszowi y Druzusowi, mniej dbając o dishonor całego Senatu; radził, żeby więcej przez Imiona Konsulow lat nieznaczono, y żeby innych Imion na Aktach publicznych y prywatnych niekładziono, tylko tych którzy będą nadani powagą Trybunu. Więcej jeszcze Hatterius przydał, proponował albowiem aby złotemi literami rysowano ten Dekret, który sprzyjający był Druzusowi. A przez to Hatterius więcej się pokazał bydź podchlebca; ale wpośmiewisko u wszystkich pozostadł, ztąd naybardziej, że będąc już w sędziwym wieku, żadney powagi y korzyści mieć nie mógł z podchlebstwa, y ten tylko z niego odniósł skutek, że wpośmiewisko u wszystkich dni swoje zakończył.

Co niegdyś z Augustem, to się tu z Tyberiuszem stało, albowiem kiedy Augustus przyłączył sobie Tyberiusza, *ad Potentiam Tribunatus, alias* do współ rządu: *illuc cuncta vergere*, wszyscy podchlebniacy rzucali Augusta y jego Maiestatem gardzili, wszystkie zaś honory y adoracye Tyberiuszowi oddawali. Kiedy zaś Tyberiusz do współ rządu przyzwał sobie Druzusa, iaki taki z winnym honorowi jego *homagium* ubiegać się począł, z krzywdą powadze Tyberiuszowey. Y każdy wołał adorować wschodzące słońce, niż się zachodzącemu kłaniać; każdy z Senatorow szedł o lepszą, kto się zdo-

wcipniejszy popiſze podchlebiſtwe, *certamen adulationum*, y nato uſilnie pracował każdy, żeby przez ſztuczne podchlebiſtwa, czym prędzey pożyſkał łaskę nowego Pana; ktorego fawor temu zwyczajnie dany bywa, kto ſię pierwey w ſerce Pańskie wkradnie. *Spe occupandi Principem adhuc vacuum. Tacit. Hiſt. 5.* Sylanus człowiek zacny y godny, iako dla domu ſwoiego y znaczney familii, tak teſz dla niepoſpolitey wymowy M. *Sylani qui per inſignem Nobilitatem & eloquentiam præcellebat. Annl. 3.* Tę radę dawał y to perſwadował, że nie trzeba rokow znaczyć przez konſulaty, tylko przez Trybuny, zapomniawszy tego, że nazbyt honoruiąc Druzufa, diſhonorował Tyberiuſza, Oycę iego, który cztery razy bywſzy konſulem, odebrałby affront rowny inſzym konſulom, ieżeli by poſzedł wpoſpozycyą ten urząd, którym ſię tak wielu godnych ſzczyciło, y owszem ſamgo Tyberiuſz nim Ceſarzem zoſtał na ſobie piaſtował. Do tego na to oka Sylanus nie miał; że ieżeli od Trybunatu tylko Druzufa, będą rachowane Roki, tedy będzie mnieiſzey powagi y podleiſzey od Syna Ociec: albo ieżeli Akty wſzytkie ktore za iego panowania agitować ſię będą, będą potwierdzone Imieniem Druzufa, bydź to bez znaczney krzywdy maięſtatu nie może. *Regibus æqua nedum inſima inſolita ſunt. Annl. 2.* Niechże ſobie ztąd każdy wniesie, iak częſto podchlebiſtwo nierozumne bywa, á częſto chcąc podchlebić pogłaskać, uraży y rozdrażni. Co ſię zaś Quintuſa Hatteriuſa tycze: podchlebiſtwo iego tak nie miłe wſzytkim było, że podchlebne zdanie iego, za ſzalone, y pełne extrawagancyi miano. *Arguens inſolentiam ſententie, aureasq; literas contra Patrum morem. Annl. 3.* Przez to zaś naywięcey wpoſmiwilk poſzedł, że przy ſwoiey ſtarości y latach ſędziwych, ktore
mu

mu żadney nadziei, o rekonipensie od Druzusa nie czyniły, podchlebstwem się tak sprośnym bawił; które mu samę hańbę y wstyd przyniosło, y Autorem uczyniło niegodney y nie słuźney rady; y ten miał iedyny skutek podchlebstwa swego, że stracił tę powagę którą miał u Senatu, bo oprócz tego że był bardzo zacny, był też u wszystkich wzięty dla iego śliczney wymowy. *Q. Haterius Familia Senatoria eloquentiae celebrata Annl. 4.* Zkąd łatwo przyzna każdy że wielka wymowa z podchlebstwem maia ścisłą sympatya, y iak rzecz bywa rzadka, żeby subtelny podchlebca wymownym nie był, á wymowny wzajemnie żeby był bez podchlebstwa. Potwierdza to samo Pliniusz mówiąc: że wymowy nikt mieć nie może, ieżeli politycznych obyczajow w sobie nie znayduie; *mores primum, mox elegantiam discat, quae male sine moribus discitur. Epist. 3. lib. 3.* A tym samym przestrzega, że wymowa w człowieku jest rzecz niebezpieczna, y talent ten zwłaszcza w tych, ktorzy nie maia cnoty *probitatis* y rzetelności, bez ktorey zażyć wymowy nadobrze nie mogą y niepotrafią.

XXI.

Præcipuum munus Annalium reor,
ne virtutes fileantur, utq; pravis dictis
factisq; ex posteritate & infamia metus
sit. *Annl. 3.*

21.

ROzumiem że każdy co historią prawdziwie pisze, powinien cnoty godne chwalić, a występki szkalować, żeby każdy dla złych spraw y niegodziwych, u potomnych wieków obawiał się hańby y censury.

Zwyczajna to podchlebstwu, występki nayszpetnieysze płaszczykiem cnoty umieć pokryć, y złość samą, wymową y udatnością, udać za dobroć szczerą. *Quibus omnia Principum honesta, atq; inhonesta laudare mos est. Annl. 2. Ipsa vitia pro virtutibus interpretantur. Hist. 1. Quod segnitia erat, sapientia vacabatur. Ibidem.* przeciwnym zaś sposobem podchlebniacy censurują y występkiem nazywają wysokie cnoty, tych którzy od Królów, Panów za prawdę są nienawidzeni, *Crebro apud Domitianum accusatus Agricola, causa periculi non crimen ullum, sed infensus Virtutibus Princeps, & gloria Viri, In vita.* Detencye czyli to Duchownych w wyfokim charakterze będących Osób, po Fortecach, czyli Xiążąt detencye po Stolicach, iak prosię tłumaczone od podehlebców bywają? oto te wszystkie oppressye nazwane *crimine statūs*, Czemu? bo *pro libertate non conspirarunt*; co ich w nienawiść wprowadziło, *semper alicui Potentium inuisus (Arruntius) non culpa, sed ut flagitiorum impatiens Annl. 6. Damnatos fidei crimine occidi iussit. hist.* Do historyka tedy należy bez passyi wypisać wszystko, y potomnym wiekom rzetelnie do wiadomości podać; żeby się czytający, jedni cnot pięknych uczyli; drudzy chronili występki, które nieśmiertelną zmazę przynosić zwykły. Y ztąd ia naybardziej
chwa-

chwale naszego Długosza, że najwyższy, najprawdziwszy y bez dyssymulacyi, dał nam konterfekt historyi naszej Polkiey, y naszej wolności.

XXII.

Ennium Equit: Rom: majestatis postulatum, quod effigem Principis promiscuum ad usum argenti vertisset, recipi Cæsar inter eos vetuit, palam aspernante Aterio Capitone, quasi per libertatem; neq; enim tantum maleficio impune habendum, sane Senatus in suo dolore esset Reipublicæ injurias ne largiretur. *Ann. 3.*

22.

TYberiusz niechciał przyjąć y niepozwolił, na oskarżenie y sąd Enniusza, że stopił statwę jego srebrną na stołowe srebro: lubo Kapiton podchlebca, mocno się przytomnym upierał niby przez instynkt bronienia wolności: y dodawał, że się tak znaczny kryminal bez kary obeysć nie powinien. A lubo wolno Tyberiuszowi darować krzywdę iemu uczynioną; przecież Rzeczpospolita iako Pani y Monarchini, karać excessa y mścić się swoiey krzywdy powinna,

Nay:

Nayzdradliwsza trucizna, kiedy się kanarem śodzi, nayspewniejszy siódła, kiedy ponętą pokryte; á podchlebstwo gorsze y szkodliwsze bydz nie może, nadto, które iest upstrzone kolorem wolności. Wiedział to dobrze Kapiton że Tyberiusz nienawidził podchlebstwa, ale y wolności wzajemnie nie lubił, *libertatem metuebat, adulationem oderat*, zmieszał tedy Kapiton oboie razem, żeby mu się dowcipniey mógł przypodchlebić; á żeby się był z swoim nieodkrył podchlebstwem, tak gruntowną, y słodką wymową do Tyberiusza mowil: chceś Tyberiuszu odpuścić kryminał temu, który śmiał przeciwko maieństowi twemu tak znacznie wykroczyć, topiąc y niszcząc statue twoię, potomnym wiekom wystawioną dla nie śmiertelney pamięci, gdyby ta uraza samemu tobie uczyniona była, w ręku by to twoich było darować y przepuścić, y na to by nie sarkał Senat; ale ponieważ Enniusza excess caley Rzeczypospolitey rozdrażnił serce, do nas należy żebyśmy ten kryminał ładzili, y o krzywdę się Ojczyzny upomnieli. Wszakże rzecz iest nieśluszną żebyś y ty Cesarzu, był skłonnym do miłosierdzia y klemencyi, wurazach uczynionych Rzeczypospolitey nazey. Wtey jego mowie dosyć się sztuczne wydaie podchlebstwo, bo się płaszczykiem przy-mowki y korekcyi pokryć chciało. Kapiton bowiem znając humor Tyberiusza okrutny y zawzięty, chciał krzywdy iemu uczynione, zamienić w krzywdy czynione Rzeczypospolitey, a zatym chciał tego, żeby pod tym pretextem tak pozornym, zawsze Senat Tyberiusza bronił, y o jego się umawiał krzywdę. Tym zaś sposobem chciał Kapiton o-
 two

two wpaść mogli, mszcząc się partykularney krzywdy swojej; ten zaś tak sztuczny Kapitona sposob, załłonił go od tey nienawiści. Y choćby się też na potym mścić nad polspółstwem zechciał, nie wpadłby w nie, zdając się uymować za krzywdę Rzeczypospolitey uczynioną. Tak to podchlebnicy uczą Monarchow tyrannyi, a tym samym sięią w nich większe występki y defekta. *Vitia assentationibus aluntur. Patrar. Hist. 1.* Y to ieszcze uwagi rzecz godna, że lubo Kapiton, był to człowiek doskonałego rozumu, niemniej także był uczony y biegły, tak w Duchownym iako y politycznym prawie; przecież ta jego tak wysoka y doskonała umiętność, ten mu tylko przyniosła skutek. y na ten mu wyszła koniec, że go miasto Senatorckiey Purpury, którą zawsze godnie nosił, wieczney ignominii pokryła płaszczykiem, *Capito insignior infamia fuit, quod humani Diviniq; juris sciens, egregium publicum & bonas domi artes debonestavisset. Aml. 3.* Jakoż wysokiey nauki swojej, na złe y niegodziwe zażywał akcyę, iako za Panowania Augusta, tak za panującego Tyberiusza. Ten zaś Kapitona przykład radziłbym wziąć, sobię tym za przestrożę, ktorzy mając wysoką naukę, skąpo iey zażywaią na podparcie głową y radą Oyczyzny, ale na to rozumy dystrylluią, żeby kogo obłudnie zdradzić; iak nieostrożną ptalzynę uwikłać y usidlić. Jafna to prawda, że ta naychwałebnieysza mądrość, z którą iest złączona prawdziwa rzetelność serca, y zdrowa rada, którą każdy poczciwy wdobrym wychowaniu mieć powinien, & *bonas Domi artes*, y nauki na dobro, czyli bliźnich, czyli Oyczyzny, nie na wykręty zażywać. Jako Comines Francuzki Autor pisze, *Les mauvais empirent de beaucoup savoir, & les bons*

en amandent, to iest: że przewrotny we wszystko się wkręci y wykreci; á zaś pocziwy zawsze na haku zostanie.

XXIII.

Labeo incorrupta libertate, & obid
famâ celebratior: Capitonis obsequium
Dominantibus, magis probatur. *Annl. 3.*

23.

Labeo podchlebstwem się bawić nie umiał, był człowiek
szczerzy, pocziwy, y zawsze za wolność mówiący. Ka-
pito zaś przy swojej akkomodacyi, był obludny y
nieszczerzy. Labeo tedy miał sławy y akceptacyi u wszyt-
kich wiele; ale Kapito podchlebnik więcej miał faworu y
łaski Pańskiey.

Już się to namieniło wyżej, że Monarchowie choćby
byli naylepszi, nayłaskawsi, przecież wolności nie lubią. *Im-
peratoribus quamvis egregiis modum libertatis non placere. Tacit hist.*
4. Bywa to że im podchlebstwo w niesmak poydźie, prze-
cież im y wolność nie do gustu. Tak się często maiestat do
podchlebnych adoracyi przywiąże, y przyzwyczai, *inter ve-
nerantes aspici solita. Annl. 2.* Ze cokolwiek się nie do iego
gustu y ukontentowania stanie, niežnośny żal y boleść iego
sercu przynosi. August, pewna, że był Pan dobroci pełny,
przecież nie lubił Labeona, z tey przyczyny, że przy głę-
bokich adoracyach z tym się nie nazbyt oświadczał, iako
był

był poddanym iego, ale częścicy reprezentował osobę wolnego bez dependencyi Szlachcica; ztąd było że nad niego przenosił Kapitona; któremu się Labeon sprzeciwiał y z nim emulował; y chociaż Labeon wyższym był y zacniejszy tak w urodzeniu iako też zachości y ślicznych obyczaiach, przecież że go Kapiton w podchlebstwie y subiekcyi celował, w większey był estymacyi y faworze, y bliższym Pańskiego serca; prawda że Labeon dla zasług swoich godnym był konsulatu, przecież go ta godność niedoszła: Kapiton zaś, lub mniej godny dostał konsulatu, y przedzey go odebrał, niż na niego zasłużył. A to wszystko przez glembokie się unizania, podchlebstwa y subiekcye czynione Panu. *Consulatum ei acceleraverat Augustus, ut Labeonem dignatione ejus magistratus anteiret. Annl. 3.* Zeby być w reputacyi wielkicy u Szlachty y pospolstwa, trzeba być humoru Labeona, ale kto chce bydz w faworze u dworu y Pana, trzeba iść Kapitona drogą wedlug dawney dworskiej maxymy: przedzey dostaniesz faworu Pańskiego przez subiekcya niż przez odwagę. *Callistus prioris Regiae peritus & potentiam cautis, quam acrioribus consiliis tutius haberi. Annl. 4.*

XXIV.

Juxtà adulatio & superbia. *Ann. 4.*

24.

SEjanus nie mniej był podchlebca, iako y pysznym.

Podchlebnicy mianowicie ci którzy się przy dworach wiążą, mają do siebie dwie przywary, albo *vitia*, czyli wady,

wady naycelneyse, y naskodliwse; lubo zdają się sobie bydyć przeciwnie, przecieź się w pysznym y podchlebnym pogodzą sercu, á te są: subiekcy, y pycha: *quippe adulationi sedum crimen servitutis inest*. Są zwyczajnie tacy z wielką subiekcy, y uniżonością dla swego Pana, y czołem by przed nim bić gotowi; ażeby się tym więcej podobali Panu, też uniżoność prezentują faworytom Pańskim; Niższych zaś od siebie przenoszą okiem, y ich obcowaniem z wielką nadętością, gardzą. *Rufus adversus Superiores tristis adulatione arrogans minoribus. Annl. 11.* Y z tey to racyi mowi Tacyt o Mucyanie, że miał w sobie razem pychę y powolność, *Mucianus comitate, arrogantia mixtus. Hist. 1.* Z tąd pięknie Orator ieden nazwiskiem Pascienus, zwykł mawiać o kaligule; że nad niego nie było większego podchlebcy u Tyberiusza, y że nad niego lepszego nie było niewolnika, ale też potym gorszego nad niego nie było Pana. *Neque meliorem unquam servum, neq; deteriozem Dominum fuisse. Annl. 6.* Do teyże materyi Plutarchus mowi, że Sylla bardzo się uniżał przed temi, ktorzy mu potrzebni byli; á zaś od tych ktorzy iego faworu potrzebowali iak pewnego czynszu wyciągał adoracvi, y do iey czyniena naglił ich, y przymuszał. *In: vit.* Także nie mogli rozeznać czy więcej miał w sobie podchlebstwa czyli pychy.

XXV.

In adulationem lapsos cohibebat. *Annl. 4*

25.

TYberiusz w podchlebcach tamował podchlebne mowy.
Chwa-

Chwalebny to był, y arcy skuteczny sposób na obro-
nienie się podchlebstwu; y iemu zwyciężyć się y podbić
nie dać, kiedy tym milczenie nakazał, ktorzy mu podchlebiać
chcieli. Bo z Panami tak się właśnie dzieie, iak z Białoglo-
wami, ktore przez uszy, to jest przez słuchanie łagodnych
namow, łatwo się psują. *Ita formatis Principum auribus, ut
aspera quæ utilia, nec quidquam nisi iucundum accipiant. Hist. 3.*
Gdyby Podchlebcy świegotliwy język 'za zembami trzy-
mali, y łagodnie ludzących słow niegadali, nie takby prętko
Monarchowie zdradzie y oszukaniu podpadali, bo wten
czas prawda prymby miała, kłamstwu zaś mieysca by nie
było; *peritissimis si consulantur vera dicturis. Ibidem.* Y dla tey
przyczyny przezorny Senator Helvidius, dając publiczną Se-
natowi radę, aby wysłano posłow do Wespazjana, z powinśzo-
waniem onemuż wstąpienia na Tron y godność Cesarzką mo-
wił, y do tego naybardziey adhortował, żeby | do nowego Mo-
narchi, iak nayzacnieyszych, y prawdy árzetelności pełnych
ordynowano posłow, dodając: że to jest zażyczyt caley Rzeczy-
pospolitey, y pochwalenie godności Pana, takich do niego
wyprowadzić Posłow, ktorych życie y Akcye zawsze były bez przy-
gany, żeby zawczasu uszy Pańskie przyuczać się mogły do słu-
chania rad dobrych y rzetelnych, radził y to, żeby Trafee, Sora-
na, y Sencyusza na tę funkcyą obrano, ci bowiem byli nayza-
cnieyszy w Senacie; ponieważ zaś przedtym wprzyiaźni by-
li z Wespazjanem, y naybliższemi Pańskiego serca iego, o-
bawiać się trzeba było, żeby ich nieprzyiaciele z Pańskie-
go respektu nie rugowali, dla tego śadził, żeby ta deputa-
cya, którą Senat z tak godnych ludzi czynił, sekretna była
y sekretnie przestrzegać Cesarza, iakich by się miał
Arzedz

strzedz ludzi, to iest podchlebcow, y mniey godnych, ktorzy fortunę swoię buduią na cudzych ruinach, y nieszczęściach. *Pertinere ad utilitatem Reip: pertinere ad Vespasiani honorem, occurrere illis, quos innocentissimos Senatus habeat, qui honestis sermonibus aures Imperatoris imbuant. Fuisse Vespasiano Amicitiam cum Traſca, Sorano, Sentio, quorum accusatores ostentari non debere, hoc Senatus iudicio velut admoneri Principem, quos probet, quos reformidet.*

XXVI.

Memoriæ Drusi, eadem quæ in Germanicum decernuntur, plerisq; additis ut ferme amat posterior adulatio. *Annl. 4.*

26.

SEnat roskazał wielkie plauzy czynić na pamiątkę zesłanego Druzusa, iako czynili dla Germanika, ale z większą aukcyą y przydatkiem podchlewiſtwa; iakoż nowo wzniecone podchlebiſtwo, naybardziej do ſerca przypada ludziom, y iest im nayprzyjemniejszy.

Przyzna to każdy, że nic bardziej nieutrzymuje w ſaworze Pańskim podchlebiſtwa, iako to, że podchlebiący, co raz to inſz, a zawsze podchleбно miła, biera na ſiebie ſukienkę. Pewnieby ſię dawno Monarchom uprzykrzyło podchlebiſtwo, gdyby podchlebcy iednym tonem nucili zawsze, y iedną lutnią podchlebne chwały wygrawali; ale ten mają sztuczny ſpoſob, że odmieniać zwykli ton, ſtroj, y

instru-

instrumenta, żeby tak Panow na swoię na kręcili stronę, a tym łatwiey uludźili; niczym się bardziey Pańskie Monarchow nie kontentuię serce, iako tym, kiedy im podchlebni Faworyci, co nowego y do ich ukontentowania wymyślą; y z tym się przed niemi chelpią; według owego: Nowemu Panu nowe kadzidło, nowa y ofiara. Ztąd pochodzi, że Monarchowie, którzy się tak sztucznemi kontentuią akkomodacyami; wyższemi w pochwałach nad inższych bywaią. Klaudiusz Cezarz, lubo był człowiek dla prostoty swoiey, prędzey godny żartow y pośmiewiska ludzkiego, niżeli Tronu, przecież znalazł iednego Konfula, który w Senacie bez wstydu publicznie radził, y to wszystkim inkulkował, że na tego Pana mała była godność y tytuł Cezarski, y dla tego sam dał mu Imię Oyca Senatu, y to dodawał; że ten Pan który codziennemi dobrodziejstwami całą okrywa Rzeczpospolitą godzień tego tytułu, które go dotąd nikomu ieszcze nie dano, ani się nim dotych czas nikt nie szczycił. *Vespasianus Consul retulit Patrem Senatus appellandum esse Claudium, quippe promiscuum Patrie cognomentum, nova in Rempub. merita non usitatis vocabulis honoranda. Annl. 11.*

XXVII.

Pontifices cum pro incolumitate Principis vota susciperent, Neronem quoque & Drusum Diis commendavere, non tam charitate juvenum, quàm adulatione

latione, quæ perinde anceps, si nulla & ubi nimia est. *Ann. 4.*

27.

Duchowni Rzymscy naystarfi y naysierwsi, czynili ofiary Bogom swoim, za Cezarza powodzenie, łącząc proźby swoje przy tychże ofiarach, za Druzusa y Nerona zdrowie, nie tak dla nich y zmiłosci ku tym dwom młodym, iako przez podchlebstwo, ktorego tak przystąpienie, iako y opuszczenie salteruie y uraża.

Nie tak się prętko szerokim płomieniem rozżarzy ogień; nie tak prętkim nurtem wyleią się rzeki; iak się prętko y szeroko z swoją podchlebstwo rozlewa obluda; tak, że według Pogańskich obrządkow, niby Bogom na ow czas poświęcone serca, w Duchownych u Pogan zatapiało. To zaś takie iest, że sie (iako się wyżej powiedziało) z szczerą miłością zgodzić nie może. *Affentatio erga Principem quemcumq; sine affectu peragitur, hist. 1.* Miało także do siebie podchlebstwo, że oni podchlebnicy w nierozum wielki wpadli, wszakże wielka to była owych Pontifow u Pogan nie uwaga, że z Osobą Cezarską wrowni kładli dwóch ludzi młodych, którym niedawno powstchodzie na świat, do piero do południa szczęścia y honorow iść trzeba było. Bó chęby inszych przyczyn nie było, dla których ta *equalitas*, czyli porownanie nie roztropne było; dosyć na tey, że Niebo rownego sobie w iasności słońca, a Monarchowie rownych sobie w godności, cierpieć niechęć, y mieć niepragną; *emuli impatiens. Ann. 1.* Ani się też niechęć honorami

rami dzielić, *eam conditionem esse imperandi, ut non aliter ratio conslet, quam si uni reddatur. Annl. 1. Regibus aequa nedum infima insolita sunt. Annl. 2.* A wdrugim mieyscu: *non idcirco interrogatum ut videret quae sperari nequirent. Annl. 1.* Atoli to podchlebstwo nie długo trwało, bo to nigdy się tak niepodwyższy, żeby upaść nie miało. *Muliebri fastigium, diminutionem sui accipiens. Annl. 1.* Przecież ma to do siebie, że jest łatwe do pozyskania, y zwyczajnie za tym idzie, który mu łaskawą rękę podać gotow. Tyberiusz Pan przy staraniach dla dobra pospolitego stargawszy siły, iuż się przy latach sędziwych do ziemi nakłaniać począł, *miseratus vergentem aetatem suam. Annl. 4.* Neron zaś y Druzus w kwitnącym zostawali wieku: Pontyfowie tedy przypatrując się krotkiemu życiu y latom sędziwym Tyberiusza, tak sądzili, że się z życiem Cesar skim w krotce y panowanie skończy: *Precarium seni Imperium & brevi transitorium, Hist. 1.* A zaś fortuna Nerona wa wesoło kwitnąć, y krzewić się zacznie; że tedy Pontyfowie dwóch braci równali Cesarzowi, czynili to nie z przychylności albo miłości ku nim, ale dla swego interessu, mając niemylną nadzieję, że się z nich iednemu Tron dostanie, ponieważ Tyberiusz będąc bez Sukcessora, miał tylko *precariam potestatem*, y Tron konający: Y wtym to sensie mowil Tyberiusz do tych Xięży podchlebnych, że się ma dobrze iego wydawać starość, przy tych dwóch przyłączonych do niego młodzieniaszkach. *Tiberius aequari adolescentes senectae suae impatienter indoluit. Annl. 4.* Zeby im był sztu cznie przymowil, że się nazbyt prętko spieszą dać mu nowego Sukcessora. Tak nie mile Panom y Monarchom bywaia podchlebstwa, kiedy są zbyteczne, y bez pomiarko-

wania. Ale przeciwnym sposobem, opuszczenie y wzgarda podchlebnie obłudnych akkomodacyi, w wielkiey bywa u Pana cenzurze, bo tym ktorzy niechcą, albo nieumieią podchlebiać, przypisuią zwyczajnie Monarchowie pychę, albo wyniosłość, lub też postpozycyą Pańskich Osob. Y dla tego to Tyberiusz często się uskarżał na pychę, y nie wagę Agryppy Germanika, żony: *Illa simulationum nescia, non vultu aut sermone flekti. Annl. 4. Arrogantiam oris, ac contumacem animum Tiberius incusavit. Annl. 5.* Też właśnie dumę y hardość zarzucono Trazei, y łądzono ją *pro crimine lese Majestatis*; y Tronu postpozycyą, że nigdy niechwalil zdania podchlebcow, ani sam tym się sposobem y tą sztuką podobać niechciał. *Trazea silentio vel brevi assensu, priores adulationes transmittere solitus. Annl. 14.* Y to mu też wymawiano, że wten czas umyślnie wyiezdzał, albo się chował, kiedy Senatorowie przybiegali na wierność; albo kiedy czynili ofiary za szczęście y powodzenie Pańskie, on Bogom ofiarować niechciał, y dziękow Bogom czynić, za głos Cesarzki tak piękny że się w nim coś Boskiego wydawało. Miano y to za pychę że niechciał przyznać Pompeii za Boginią y Świętą, do tego że przez trzy lata niechciał postać w Senacie; żeby nie approbował Dekretow iego. *Capito Gossutianus objectabat principio anni vitare Trazeam solenne iusjurandum nuncupationibus votorum non adesse, nunquam pro salute Principis, aut caelesti voce immolavisse, triennio non intrasse Curiam, Pompeiam Divinam non credere.* Y trzy wiersze potym, tak mowi Marcellus. *Eprius requirere se in Senatu Consularem, in votis Sacerdotem.* (Bo był Trazea Księdzem ich in Collegio Quindecimorum) *in Iurejurando Civem. Annl. 15.* Y że szkodził.

dził filą milczeniem swoim, bo to na oko prezentował, że cokolwiek czyniono, wszystko mu się to niezdawało; przez to tedy milczenie zdawał się wszystkiemu kontradykować, y oczywiście nie zezwalać nato. *Facilius perlaturos singula increpantem, quam nunc silentium perferrent, omnia damnantis. Ibidem.* Do tego to mu też za złe miano, że wyszedł z Senatu publicznie, kiedy przeciwko Agryppinie Matce Nerona, y iey pamięci coś złe mowiono. *Accedentibus causis in Traſeam quod Senatu egreſſus eſt, cum de Agrippina referretur. Annl. 14.* Nad to że przelzkodził Dekretowi iednego Pretora na śmierć ſkazanemu, za wierſze ſzkodliwe Nerowi, *Die quoq; quo Pretor Antiſtius, ob probra in Neronem compoſita ad mortem dammabatur, miriora cenſuit, obtinuitq; Annl. 16.* Cenſuit Junius Marcellus Conſul designatus necandum Antiſtium more majorum. *Ceteris inde aſſentientibus Traſea non quidquid nocens, reus pati mereretur id egregio ſub Principe, & nulla neceſſitate obſtriſto Senatu, ſtatuendum diſſeruit. &c. Libertas Traſeae ſervitium aliorum rupit & pedibus in ſementiam ejus iére. Annl. 14.* Wtych tedy wszystkich zarzutach ktore były Trazei zadane, nie ſię więcey niepokazuje, tylko to, że ſtał przy rzetelnoſci, á laſić ſię y dodchlebiać nie umiał, za co Dworskie popchlebiſtwa, akcyę iego y procedery, za hardość y niežnoſne kryminały miały; Toć pewna że ſą często takie okazyę y okolicznoſci; że przy całoſci poczciwoſci ſwoiey, ſłuſzna rzecz żeby Krolom y Monarchom ſwoim pokazać ſubmiſſyą, y winną im adoracyą czynić; iako to przypowinſzowaniu dnia ich urodzenia, y przy kondolencyach po śmierci zmarłych ich krewnych y Przyjaciolach, y tym podobnych. Bo to pewna że iako zbytecznego podchlebiſtwa, y podchlebney uniżono-

ści, nikt zdrowym rozumem chwalić nie może; tak tego nikt nie approbuie kiedy kto będący pod zwierzchnością, hardo się y krnąbrno Panu swojemu stawia, bo to jest zu-chwałość. Y owszem ta w każdym z poddanych y młod-
 zych bydz powinna rozeznana cnota, żeby się umieć ak-
 komodować czasowi y humorowi Pańskiemu, ile to bydz
 może, y ile reguła każe, bez naruszenia swoiey poczciwości,
 y wolności; *meminisse temporum quibus natus sit, ulteriora mi-
 rari, praesentia sequi, bonos Imperatores voto expetere, qualescunq;
 tolerare. Hist. 4. Ferenda Regum ingenia. Annl. 20.* Młody Pli-
 niusz zostawszy Konsulem żadnych honorow czynić Trai-
 anowi niechciał, lubo ta ceremonia była u nowo nastem-
 pujących Konsulow. Ale daley Pliniusz tak sam o sobie mowi
 ieżelim zostawszy Konsulem nie czynił podchlebnych Traia-
 nowi adoracyi; nie dla tego; to czynił, żebym kontrował, y
 sprzeciwiał się temu zacnemu Panu, á zatym żebym po-
 kazał wolność naszę; alem to uczynił dla tego, żem wiedział
 że Cesarz mniey dbał o prózne chwały y adoracye: rozu-
 mialem y to dobrze, że mu ztąd więcey sławy przybędzie
 kiedy mu żadnego niewyświadczę, niżeli żebym mu pod-
 chlebną uniżonością, y adoracyą miał świadczyć honor ia-
 ki, á tym samym siebie samego na wexę u infzych podał,
Officium consulatus injunxit mihi ut Reip: nomine Principi gratias agrem.
Plinius Epla. 18. lib. 3. Designatus ego Consul omni hac & si non
adulatione, specie tamen adulationis abstinui non tanquam liber &
constans, sed tanquam intelligens Principis nostri, cujus videbam hanc
esse praecipuam laudem, si nihil quasi ex necessitate decernerem. Ep.
27. lib. 6. A ztąd; dla ludzi godnością u świata wziętych,
 dla Ministrow y tych ktorzy się Dworską bawia, piękna
 przestroga, ktorey się trzymając, łatwo się utrzymać mogą
 w faworze

w faworze Pańskim. Nie jest to rzecz skuteczną do pozyskania respektu Pańskiego, y owszem wielce jest niechwalebna podchlebstwem chcieć ułować serce y respekt Pański, ale też y to naganna, krnąbrością y dumą się nadstawić, y Panu powolnym być niechcieć, bo to jest postpozycja majestatu y bunt przeciwko godności jego. Tak sobie śmiało postąpił Seneka Filozof zacny, do którego już prawie umierającego kiedy Nero przyśłał iednego z Trybunow na inkwizycyę, odpowiedział wpółumiarłym ale żywym y śmiałym głosem, że ia nic więcej niepowiem [ponieważ się podchlebstwem brzydzę] tylko to, co samemu Neronowi wiadomo y iawnno, który ze mnie y z dyskursow moich, przez cale życie czytał rzetelność, nie podchlebstwa. *Nec sibi promptum in adulationes ingenium, idq; nulli magis gnarum, quam Neroni, qui sepius libertatem Senecæ, quam servitium expertus esset.*
Annl. 15.

XXVIII.

In Senatu oratione monuit, ne quis mobiles adolescentium animos, præmaturis honoribus ad superbiam extolleret. *Annl. 4.*

28.

TYberiusz słodka y mądrą wymową namawiał Senat na to, zeby Druzusa y Neroną, młodych Paniąt, na wysokie nie wśadza-

władzano godności, na które sobie jeszcze niezaflużyli, a tym samym żeby ich w pychę nie wprawowano.

Może tu być piękna przestroga y reflexya, dla tych, którym w dyrekcyą czy to młode Książęta, czy to doberla y koron urodzoną młodość oddają, y iako po ranney rośie wschodzące kwiaty wpilnym dozorze mieć obli-gui: Ci tedy nayspierwey o to się starać powinni, żeby do cnoty nayprzod, potym do modestyi y skłonności młode latorośli nakłonili y w inszych cwiczyli cnotach. To bowiem pospolita bywa, że wielkich Monarchow dzieci, dość prętko, bo ledwie niewpieluszkach wiedzą, że się z nimi w iedneyże kolibce fortuna chowa, że się urodzili Panami, y że do korony rosną: o tym zaś bardzo się nierychło do-wiadują, y to nieprętko poznają, że są śmiertelni ludzie. Y to im jeszcze rozpowiadają ustawicznie ich Dworscy, że to ich jest wszystko, cokolwiek serce y oko kontentować może; ale im o tym ani wspomnią, że y oni sami nie sobie ale dobru pospolitemu rosną, którzy na godności iak na lichtarzu postawieni, wszystkim przyświecać y wszystkim ogrze-wać powinni będą. Dopieroż tego im przed oczy niesta-wiają, że pod tą godnością która ich czeka, nie raz się trzeba będzie zapocić, y w koronie choć złotey sarknąć przydzie-mysłąc o dobru pospolitym; a co naysiększa, że to szczę-ście w którym się widzą, odmianom fortuny jest podległe *Didicisse quàm arduum quàm subiectum fortune regendi cuncta o-nus. Annl. 1.* Milczą y o tym że im ich wyżey wyniesie szczęście, godność, y fortuna; tym skłonniejszy do upadku będą. *Quantò plus adeptus foret, tantò se magis in lubrico disitans. Annl. 1.* *Adeo incertæ sunt Potentium res. Annl. 12.* Nie-wspomnią

wypomnią y tego; że miłość zwierchności niezna, ale iaka się wydaie ku poddanym w Panu, taka się w poddanych, ku Panu y Monarſze ſwoim znajduje; Y inſzym ſpoſobem zniewolić ſobie Monarcha nie może ſerc poddanych, tylko miłością. *Amari Princeps niſi ipſe amet non poteſt; neque enim ut alia ſubjectis ita amor imperatur, liber eſt & dominationis impatient.* Plin. in Pan. Do tego; że ieżeli Panowie chcą być kochanemi od Boga, powinni ſię ſtarać o to, żeby byli kochanemi od ludzi, *Principum exitus docuit, ne à Diis quidem amari, niſi quos homines ament. Ibidem.* Jeſzcze y o tym milcza, że ich podchlebſtwa zgubią y popſuia, ieżeli ich łatwo ſłuchać będą, *Præcipua animi bona, alii per obſequium imminuant, irrumper adulatio, blanditiæ, peſſimum veri affectus venenum.* Hiſt. 1. Kiedy ſię im zaś podchleбно na wſzytkie uſługi ofiaruia, nie ich to oſobie y godnoſci, ale fortunie ich czynia, bo każdy podchlebnik ſzczeroſci w ſobie nie ma, a zatym ſzczerze kochać Pana y iemu być życzliwym nie umie. *Ceteri libentiùs cum fortuna noſtra quàm nobiſcum loquuntur. Affenatio erga Principem quemcunq, ſine affectu peragitur. Ibidem,* Jeſzcze y to taia, że Panowie udzielnici nie mogą o wſzytkim wiedzieć, ani też wſzytkiego na ſobie znieſć ciężaru. *Neque poſſe Principem ſua ſcientiâ cuncta complecti, ſatis onerum Principibus.* Annl. 3 Y przeto dla uczynienia ſolgi, powinni ſobie ludzi dobierać ſłuſznych y wiernych, (to dla utrzymania dobra poſpolitego, to dla Pańſkiego honoru; to dla porady ſzczerey, roſtropney y bez fałſzu. *Pertinere ad utilitatem Reip. pertinere ad Principis honorem, occurrere innocentiffimos, qui honeſtiſ ſermonibus aures illorum imbuant.* Hoſt. 4. Et munia Reip. ſociatiſ laboribus exequantur. Pańſtwo albo Monyrchia, która wſzytko może y wſzy-

y wszystko ma pod władzą swoją, słuchające rozkazu *cetera Principis statim adesse. Annl. 4.* nie ma sobie więcej niczego życzyć, ani pretendować, tylko dobrych a rzetelnych Ministrów, *Nullum mihi boni Imperii instrumentum, quàm bonos amicos. Hist. 4. Etenim magna negotia, magnis adjutoribus egent. Patere. Hist. 2.* Ta zaś naypryncypalnieysza iest reguła żeby dobrze panować; założyć sobie za rzecz naypierwszą, wszystkich swoich akcyi, tę uwagę, żeby byź takim Panem, iakiego sam byś sobie życzył, gdybyś był poddanym jego. *Utilissimus idem ac brevissimus bonarum malarumq, rerum delectus est, cogitare quid aut volueris sub alio Principe, aut nolueris. Hist. 1. Si hac tua sponte egeris, quæ velles alium in te imperium habentem agere, nulla in re peccabis. Dion. libr. 52.*

XXIX.

Varro Consul odiis Sejani per decus suum gratificabatur. *Annl. 4.*

29.

WArro Consul chcąc się przymilić y przypodobać Sejanowi, znieśławą swoją, na usługi jego wszystko mu honor, y reputacyą ofiarował, przytym zaś skarżył y instygował na Syliusza.

Nieodstępny towarzysz podchlebstwa, okrucieństwo y nienawiść; z nim się zwyczajnie wiąże, z nim ligę trzyma *sevis adulationibus. Annl. 4.* Bo ponieważ podchlebcy chniętnie swoy honor konsekruią Pańskiemu faworowi, następują

ściągnąć na tych honor, którym są nienawiśni, y radziły ich
 z godności, reputacyi y fortuny przez okrutną nienawiść
 odrzeć y złupić, dla tego tę sobie wynaydują indystryą (ia-
 ko Autor Francuski Commynes mówi) że kiedy się trafi
 przy Pańskiej dyskrecyi, podatek iaki dyskretny y mały na-
 kazać, podwyższą go podchlebniicy zaraz, y grosz ieden,
 przez podchlebną multiplikacyą na złotych kilka przeliczą.
 Jeżeli się Pan na kogo grozi, osądzą go na gardło pod-
 chlebniicy, mówiąc: że godzien śmierci, y w innych tym po-
 dobnych. To zaś nayosobliwiey zwyczajnie radzą Panu
 podchlebne usta; żeby Pan był groźny, surowy, y nieprzy-
 stępny, żeby się go bano y apprehendowano. A to dla
 tego czynią, żeby się sami mogli wynosić, y wiatrem pychy
 y wyniosłości nadymać, rozumiejąc y widząc to oczywi-
 ście, że przez groźność Pana, a podchlebcow, do niegoż przy-
 stęp y akceptacya, wszyscy ich się boją y apprehendują, y
 bardziey się o ich niżeli o Pański staraia respekt, iakoby
 ich powaga y akceptacya wieczna bydy miała. *Lib. 5. Cap.*
ultimo. Mówiąc daley o podchlebstwie Tacyt, z podchleb-
 stwem wiąże kalumnię, iakoż podchlebcom ten instrument
 jest naypewniejszy, na zgubę y nieszczęście drugich, *in ali-*
os criminator, juxta adulatio, & superbia. Annl. 4. Varrus secre-
tis apud Neronem sermonibus Corbulonis virtutes criminatus, in-
fami gratia primum pilum adeptus; Hist. 3. Nero ad deteriores
(Tacyt mówi do podchlebników) inclinabat, hi variis cri-
minationibus Senecam adoriuntur. Annl. 14. Bo zwyczajnie
 naypierwszy jest cel podchlebników, poczciwość ludzi go-
 dnych y zacnych, iako to był Seneka; & *alibi passim.*

XXX.

Lepidus pleraq; ab sævis adulationibus, aliorum in melius flexit animos, neq; tamen temperamenti egebat, cum æquali authoritate & gratia apud Tiberium viguerit; unde dubitare cogor, fato & sorte nascendi, ut cætera, ita Principum inclamatio in hos, offensio in illos, an sit aliquid in nostris consiliis, liceatq; inter abruptam contumaciam, & deforme obsequium pergere iter ambitione ac periculis vacuum.

Ann. 4.

30.

Lepidus często moderował y ukramiał impety kolegów swoich, którzy dla przypodobania się Tyberiuszowi, instygowali na drugich, y śmierci ich, albo ciężkiego karania pragneli; z taką zaś roztropnością tę moderacyą, cudzych impetów czynił Lepidus, że się y Panu niesprze-

niesprzeciwił wniwczym, y opinii o swoiey rostopności, y wielkim rozładku nienaruszył bynajmniey. Dla czego powątpiwać muszę, zkąd to [podchodzi, że do iednych lgną sercem Panowie, y do nich Pańską nakłaniaią powagę y serce, od drugich zaś naturalną iakaś mają awerfiją, zkąd to mowie pochodzi? czyli z akkomodacyi Niebieskich Planet, czyli z rady, y rozumu ludzkiego? y czyli dowcip ludzki szrodek taki wynaleść może, którym by podchlebstwo z wolnością poddanych żwawą y niepomiarowaną pogodził.

Moderacya tak wielka Lepida, iawnie pokazuje, że iak Niebu na gwiazdach, tak ziemi na ludziach takich niezbywa; ktorzy choć pod płaszczykiem Tyrannii y okrutnego Panowania żyją, niedadzą się naklonić iednak, ani do podchlebstwa, ani do niesprawiedliwości; *Sciant posse etiam sub malis Principibus, magnos Viros esse. Annl.* Y choćby był wiek naygorzły, y w ludzi zacnych y pocziwych rzadki, przecież w cnotę tak ubogi nie iest, żeby się ta znaleźć w nim nie miała. *Non adeo virtutum sterile seculum, ut non bona exempla prodiderit. Tacit Hist. 1.* Cnota rostopności szczęśliwym każdego prowadzi gościńcem, y prostą drogą; tak zaś moderuie błędy wszystkie, że ani *in precipitio*, nie stawia wolności, ani nad przepaścią niewoli, ani iest nazbyt wolną ani zbyt służącą. *Nec totam servitutem, nec totam libertatem Hist. 20. Non modò à libertate sed etiam, à servitute degenerat. In Germanico.* Do tego tak rozładnie rozważa y moderuie rzeczy, że ani uraża majestatu, ani sprawiedliwości niekrzywdzi, właśnie do Boskiego stosując się rozkazu, oddaie wierne, co iest Cesarzkiego, Cesarzowi: to iest posłuszeństwo: ale

razem oddaie co iest Boskiego Bogu, to iest: oddaie mu ten trybut, ktorego po nim wyciaga Bog, y nieprzeświadczone sumnienie. Bywa to że z okoliczności różnych, w radach y dyskursach, czasem się zawiaże y zamiesza podchlebstwo; przecież szkodliwe nikomu nie iest, dopieroz nie iest psujące y na złe nakłaniające Pana. ale raczey takie iest y takie bydź powinno, ktoreby ostrożną przestrogę y instrukcyą uczynilo Panu, albotęz pochoy mu dało, do spraw chwalebnych, do ktorychby inaczey nie przystapil. *Ex utilitate publica placuit, ut sub titulo gratiarum agendarum, mali Principes recognoscerent, que facere deberent. Plin: in Paneg. Per hoc velut è speculo lumen, quod sequantur, ostendere. Epist: 18. libri: 3.* Tym sposobem roztropnego y chwalebnego podchlebstwa (iezeli się podchlebstwem nazwać może) chciał Lutoriusza Priska od śmierci wybawić Lepidus: na ktorego to Lutoriusza życie, lub żwawo instygował Atteriusz Agryppa, y wydał na niego dekret śmierci, za owe wierze, ktore do Druzusa napisał; iako się wspomiało wyżej: przecież nie masz tak zley sprawy, ktora by Patrona nie znalazła; zaczym y Lepidus ile człowiek z natury łaskawy, w ostatniey toni y nieszczęściu zostającego Priska bronil, y ratował, lubo obrota ta skutku nie wzięła. Zeby zaś nayprzod Tyberiusza za serce uchwycil, á tym samym do miłosierdzia łatwiey naklonil; tego na to sposobu zażył. Słodką wymową swoią chwalić Tyberiusza z rzadkiey w Panach Klemencyi, ale iemu zwyczajney poczał, przekładając do tego y na oko wszystkim pokazując, w tym Panie, śliczną passyi moderaacyą y łaskawość: dodając ieszcze y niby gruntowney to potwierdzając; iako nie raz sam z ust Cesarza slyszal, te pełne

łaskawo-

laskowości Pańskiey słowa mówiącego o tych, którzy iuż byli na śmierć dekretowani, albo ze strachu y boiaźni sami sobie śmierć zadali; że gdyby byli miłosierdzia żebrali, a orelaxacyą surowości profilili, znaleźliby byli skłonne do Klemencyi Pańskie serce: To roztropne podchlebstwo za fundament założywszy Lepidus; mówił daley y ztym się oświadczał Cesarzowi: że mając doświadczoną Pańską Klemencyą twoią Cesarzu; wierzyć temu nie mogę żebyś za taką rzecz małą, y ledwie do grzechu podobną pragnął Lutoriusza śmierci. *Supplicis Principis moderatio, maiorumq; exempla temperant: saepe audiui Principem nostrum conquerentem, si quis sumpta morte misericordiam ejus praevenisset. Annl. 3.* Jakóż to jest pewna, że powróciwszy Tyberiusz z Rzymu, a dowiedziawszy się o exekucyi dekretu ferowanego na Priska y śmierci iego, laiał y ganił Senatowi ten ich proceder, lubo w sercu był z tego wielce kontent: Chwalił też roztropność Lepida; ale y okrucieństwa a tyrannii Agryppy nie ganił. *Id Tiberius apud Senatum incusavit, cum deprecaretur tam precipites verborum penas. Laudaret Lepidum, neq; Agrippam argueret. Ibidem.* Przecież to jest rzecz pewna, że gdyby Tyberiusz był Priską jeszcze żywego zastał, tedyby go był darował życiem, bo go do tey Klemencyi y laskowości wielka a gruntowna roztropność Lepidusa nakłoniła. Podobna się co do procederu rzecz trafiła za panowania Nerona, ale skutku y końca tak szczęśliwego nie miała iako pierwsza: boć to nie nowina bywa, że podobne sobie promienie iednych rozkwila, zrzenice, drugich ukontentuią, y rozwesela oko; równe wszybkości strzaly, iedne się przy mecie kruszą, drugie szczęśliwie dobiiają mety: iedne albo równe proce-

procedera, innych kontentuią serce, innych do gniewu y nienawiści zapalaia: dowodem rzecz którą namieniam: Trazea człowiek zacny, chcąc Antystiusza Pretora (który przeciwko Neronowi napisał był paszkwil, y przeto na śmierć zasłużył) obronić od śmierci, w ten sposób miał instancyalną do Cesarza supplikę: Toć prawda że Antystiusz zasłużył na śmierć, bo się odważył na godnego y łaskawego Pana paszkwilować; y godność iego świata nie tajną paszkwilującym czernić piorem: przecież że łaskawość Pańska, wielkość excessu tego przechodzi, rozumiem że na ukaranie excessu tak znacznego, ani katowskiego miecza, ani krwi razlania nie dopuści; żeby zaś ten kryminal na postrach y przykład drugim bez kary nie był, tym się łaskawe Cesarza serce kontentować będzie, kiedy Antystiusza poszle na wygnanie, które tym dłużey winowaycę dręczyć, im dłużey przypominać będzie, że tak łaskawego obraził Pana; całemu zaś pospolitwu wygnanie Antystiusza, prezentować będzie, Pańską Nerona Klemencyą. *Trazea multo cum honore Caesaris, & acerrime increpito Antistio, non quidquid nocens reus pati meretur. Id egregio sub Principe statuendum disseruit, Carnificem & laqueum pridem abolita, & esse penas legibus constitutas, quibus sine Iudicium severitia & temporum infamia supplicia decernerentur. Qui in Insula quo longius fontem vitam tranxisset, eo privatim miserior, & private Clementie maximum exemplum futurum* Annl. 14. Ta rada Trazei nie mniey była roztropana, iako y Lepida, przecież ta od Trazei nie łaskawym sercem, przez Nerona przyjęta była; iako tamta pięknie y łaskawie od Lepida przez Tyberiusza, bo Trazea za tę perswazyą zasłużył sobie na gniew y nienawiść u Cesarza,

rza, y w kilka lat potym musiał życiem płacić Trazea za to że Antystyusza ktorego chciał Nero zgubić, usiłował od śmierci wybawić. *Antistium gravissimas in Principem contumelias dixisse, earum ultionem à Patribus postulatam, et pro magnitudine delicti penam statui par fuisse. Ibidem.* Tu się uważć godzi; Tyberiusz y Nero podobni do siebie byli okrucieństwem; Lepidus y Trazea równi sobie w enocie y roztro-
pności; Priskus zaś y Antystius, śmiałością się y grzechem rownali; bo jeden z nich był tak lekkomyślny, że wiersze swoje przed Białogłowami czytał. Drugi zaś tak zuchwały, że na publicznym bankiecie, szarpiące Pańskie imię prezentował wiersze; *probrosa adversus Principem carmina, facitavis vulgariq; celebri convivio. Annl. 14.* Trazea ekuzował Antystiusza, iako y Priskusa Lepidus: przecież z rownego procederu, y akcyi dość chwalebney, Lepidus odebrał chwałę, y Panu do serca przypadł, Trazea zaś wypadłszy z łaski Cesarskiej śmierć sobie znalazł. Y te to są przypadki! nad ktorewi lamentuie Tacyt y zowie *sortem nascendi*, y przywłaszcza ją albo konstellacyom Niebeskim albo Sympatycznej każdego Pana y Monarchy inklinacyi, do tey albo owey osoby. Ale kiedy się kto Lepidowi y Trazei przypatrzy bliżej, y głębiey rzecz uważy, przyznać musi, że lubo równi sobie co do procederu byli, przecież mieli między sobą jakąś różność; Bo Lepidus nie nakłaniał się ani za wolnością, ani za podchlebstwem; Trazea zaś często się nakłaniał na stronę wolności. Lepidus był skromny, y każdemu się akkomodujący, pokorny, y uniżony. Trazea zaś w tym się naybardziej przefadzał, żeby nienagiętą y dumną pokazać wolność, y w brew Monarehom stawać. *Trazea non decessit sententia foeta for-*
itudine

titudine animi, & ne gloria intercideret. Ibidem. Contumaciam sententiarum ejus, Annl. 16. Lepidus akkomodował się czasowi, y humorowi panującego, iako każdy rozumny czynić powinien. *Meminisse temporum quibus natus sit, presentia sequi: bonos Imperatores voto exoptare, qualescunq; tolerare.* Trazea zaś nazbyt się upierał przy obronie każdej rzeczy, którą swoim zdaniem miał za rzecz słuszną: Y dla tego sam że Nero powiedział; życzylbym sobie żeby mię tak Trazea kochał, iako kocha sprawiedliwość, y upor. Z tey tedy paralleli y porownania, przyzna y wniesie każdy, że siła dodanie ludzkiemu szczęściu roztropność y uwaga. Y że często do utracenia faworu Pańskiego, albo fortuny, niezawsze jest przyczyną nielaskawość Monarchy, ale często do zagubienia szczęścia, y Pańskich respektów bywa okazyą nieroztropność y nieostrożność.

XXXI.

Addiderat quædam contumacius quàm tutum apud aures superbas & offensionem proniores. *Annl. 4.*

31.

Serenus w liście swoim kilka terminow ostrych' y śmiałych przydał: która rzecz niebezpieczeństwo czyni, zwłaszcza u Panów, których naymnieysza rzecz urazić może.

Zwyczajnie Monarchowie słow hardo śmiałych y bez

bezuważnych cierpieć y słuchać nie mogą, nie lubią także exkuz y wymówek. *Nihil gravius auribus Neronis accidit, qui audiendi quae fecerat insolens erat. Annl. 15.* Bo te exkuzy y śmiałość á nieostrożność w mowie, częstokroć drażni Pańskie serce. Dla tego ieden z starożytnych zwykł był mawiać; że kto z Krolem mówić zechce, niechże słowa uwinie wiedwab, albo ie niech kanarem przyprawi; to iest, niech mówi z Panem, z modestyą submissyą, y na Pana respektem ponieważ hardość umnieysza w Panach łaskawości y Klemencyi: *Contumaciâ inferiorum, lenitatem Imperantis diminui. Annl. 16.* Choć czasem nayślusznieyszą ma racyą poddany użalenia się nad krzywdą swoią, y uskarżenia na nieszczęście, nie należy mu słow uszczypliwych, y popędliwych mówić, bo Monarchom iest zawsze winna submissya, y to iest poddanych prawo, żeby Panom swoim winne oddawali posłuszeństwo. *Nobis obsequi gloria relicta est. Annl. 6.* Kiedy zaś kto dumnie wymawia Panu zasługi swoje, tym samym niŹczy fortunę Monarchy. *Destruí per hæc fortunam suam Cæsar, imparemq; tantò merito rebatur. Annl. 4.* Te bowiem wymowki y żwawe dykursy, bywaią podnietą y okazją rebellii. *Cohortes Batavorum superbe agebant, omnem belli fortunam, in ipsorum manu sitam iactantes, Valerius è petulantia etiam perfidiam suspectabat. Tacit. Hist. 2.* Y ztąd to sulpicya urosła była na Serenusą, ktory że kilka słow żwawych w liście wyraził, oskarżony był od własnego syna, á bardziey udany, że konspiracyą przeciwko Tyberiuszowi czynił, y że do Francuzow buntownikow posłał na zapalenie wojny przeciwko niemu. *Reus Pater, accusator Filius structas Principi insidias, missos in Galliam Concitores belli. Annl. 4.* Z kad dla

Dworskich niech będzie ta przestroga; że lepięy dyssymulować czasem, niżeli co śmiało y w brew Panu mowić, y umieć to oboie pomiarkować; to iest, ani bydz̃ zbytecznym podchlebcą, ani na zbyt żwawym y śmiałym.

XXXII.

Nec occultum est, quando ex veritate, quando adumbratâ lætitiâ, facta Imperatorum celebrantur. *Annl. 4.*

32.

Nie ciężka rzecz Panom rozeznac̃, czyli ich poddani prawdziwą weselość z ich chwałą pokazuia, y sami rzetelnie chwałą, czyli też podchlebstwem tylko cukruia słowa.

Trudno takiego zdradzić, ktory przenika serce; y z twarzy czyta co się w nim zamyka; dla czego y Panowie ktorzy ten dar, y cnotę maia, nie łatwo się podchlebstwu uludzić dadzą, bo się wten czas nie radzą uszu, ale serca ktore nayprędzey dochodzi prawdy; to im pokazuie, czyli tych pochwał ktore odbieraią, są godni. *Intellexit hæc Tiberius, ut erant magis quàm ut dicebantur. Annl. 3.* Dobrze to penetruia Panowie, że te plauszy y pochwały, ktore im podchlebnicy czynia, są obłudne y nieprawdziwe. Y tacy częścicy z Fortuna Pańską niżeli z samemi Panami mowia: *Ceteri libentius cum fortuna nostra quàm nobiscum loquuntur. Tacit.*

Tacit Hist. 1. Panowie tedy wtakich okolicznościach zofstający, udują się do poznania siebie, które nigdy ofzukać nie pozwala, bo kiedy się fzczerze fprowom fwoim y życiu przypatrzą, á na pochwały im czynione uwagę maia, wielką z tad na ferca sfodycz czuia, ieżeli się pochwały do ich akcyi y zaftug sfofuia, ponieważ widzą to oczywfście, że ich każdy godnemi bydz tych pochwał fadzi. Przeciwnym zaś fposobem podchlebne y fałfzywe pochwały drażnia y krwawia ich ferca, bo ie maia za przymowki, y wyfzydzenie ich defektow. Młody Pliniusz tę ma reflexyą, y tak mowi; że Trajan zwykl się był lzami zalewać, z pociechy y ukontentowania ferca, kiedy ftyfzał, że go nazywano najlepzym Panem, bo wiedział dobrze że to Trajanowi, á nie iuż Cefarzowi ten tytuł dobrego Pana przyznawano, *ad quas ille voces lachrymis etiam, ac multo pudore suffunditur, agnoscit enim sentitq; sibi non Principi dici. Paneg.* Jelfcze więcę przydaie, że kiedy mowić będą o Trajana dobroci, o wspaniałości ferca, o Klemencyi, y czuyności około dobra poftolitego, obawiać się nie będzie, żeby miano przymawiać wyftępkom iego, przeciwnym wspaniałym á rzetelnym cnotom tegoż Trajana. *Non periculum est, ne cum loquar de humanitate, exprobrari sibi superbiam, cum de fragilitate luxuriam, cum de clementia, crudelitatem, cum de liberalitate, avaritiam, cum de benignitate, livorem, cum de continentia libidinem, cum de labore inertiam. Ibidem.*

XXXIII.

Libros cremandos censuere Patres,

sed manserunt occultati; & editi, quô magis focordiam illorum irridere libet; qui præfenti potentia credunt extingui posse, etiam sequentis ævi memoriam, nam contrà punitis ingeniis gliscit auctoritas, neq; Reges, qui eâ sævitiâ usi sunt, nisi dedecus sibi, atq; gloriam illis peperere. *Annl. 4.*

33.

SEnat rozkazał, aby Xiegi Kordusa popalone były, ale tego mandatu słuchać niechciano, gdyż ie każdy sekretnie chował, pod drugim zaś panowaniem publikowane były: Rzecz bowiem iest prawie niepodobna, żeby prawda tak przygaszona, y przytłumiona była, żeby się widzieć nie dała potomnym wiekom. Y owszem ci historycy y Ksiąg pisarze, tym bardziey w górę idą; ktorzy więcey poniesli krzywdy; Monarchowie bowiem ktorzy ich zgubić, y przytłumić chcieli, więcey im przynoszą sławy, a sobie ignominii.

Podchlebstwo y Historia; iako z ciemnością iasność, gorycz z słodyczą, nigdy się z sobą zgodzić nie mogą. Bo pierwsze funduie się na kłamstwie, druga zaś za fundament bierze sobie prawdę gruntowną y nieomylną: pierwsze oszukuje.

szukanie Monarchow; druga ich naprawienie, y małżkarkę fałszu zdeymuie. Sejanus instygował na Kordusa, y skarżyć na niego kazał, że w skryptach swoich Brutusa chwalił, nazwał go w Historyi ostatnim prawie prawdziwym Rzymianinem. *Postulatur novo abhinc primum audito crimine, quod editis Annalibus, laudatq; M. Bruto, C. Cassium Romanorum ultimum dixisset. Tacit. Annl. 4.* Ten występke od wszystkich był mianowany za nowy y osobliwy, ponieważ wszyscy Historycy, którzy jeszcze przed Kordusem pisali (między ktoremi był Titus, Livius, y Pollion) zawsze w Historyach swoich o Brutusie y Kassiuszu z honorem ich wspominali. *Quorum res gestas nemo sine honore memoravit, Titus, Livius, hunc ipsum Cassium, hunc Brutum, nusquam latrones & Parricidas, quae nunc vocabula imponuntur, saepe ut insignes Viros non inat. Astrucii Polliani scripta egregiam eorumdem memoriam tradunt. Ibidem.* Nawet sam August, choć był ich zwycięzca y tryumfator, przecież ich godną pamięć czcił y honorował, y portretow ich nie tylko tracić nie kazał, ale ie sam wielce poważał y obferwował. *Imaginibus suis nescuntur, quas nec victor quidem abolevit. Ibidem.* Sam Tyberiusz kilka lat przed tym, nieprzezkadzał naymniey temu, żeby z pompą y maieństwem wielkim, był pogrzeb Junii siostry Brutusa, á żony Kassiusza, siostrzenicy rodzoney Katona, y żeby się ta pogrzebowa pompa, z tą odprawiła wspaniałością, która wielkiey y godney krwi czyniona być powinna. *Junia Catone Avunculo genita. C. Cassii uxor, M. Bruti soror, neque prohibuit, quominus laudatione pro rostris, ceterisq; solennibus funus cobonestaretur. Annl. 3. Ut tot egregie Domus honores deceret. Tacit. Hist. 3.* Ztym wszystkim Senat, żeby się było przypodchlebić Sejanowi, potępił.

potępił Xięgę y Historyę Kordusa, y to samo było znakiem, że iuż prawdziwy zółtatnich Rzymian umarł, y tylko niewolnicy albo poddani zółtali, ktorzy całym życiem faworowi y podchlebstwu służyli. Y ciż podchlebniocy dwoch tych zacnych ludzi, ktorych Historye nie tylko wspominaia wielkimi, y zacnymi ludźmi, ale rzeczą samą takimi byli; tych mowie podchlebniocy lotrami y hultaiami nazywali. Y ten to był cały występpek Kordusa, że iako rzetelny historyk, prawdę pisał: dla czego obawiano się y w noszoną sobie, że równaż prawdę napisze o panowaniu Tyberiusza samego, który po śmierci Druzusa, zaczynał się podchlebstwy dmořskimi psować. *Quae cuncta retinebat donec morte Drusi verterentur, nam dum supersuit, mansere. Annl. 4. Occultum ac subdolum fingendis virtutibus, donec Germanicus ac Drusus superfuere. Annl. 6.* Obawiano się y tego, aby nie dotknął zbytkow Sejana, ktore czynił, mając po sobie fawor Pański, y dla tego go potępiono. A tu niech będzie ta reflexya; rozumieia Monarchowie że się złe ich akcyę ukryia, przez suppressyę Księg y historykow, ktoreby mogly odkryć ich defekta, ale się na swoim mylą zdaniu. Albowiem palić Xięgi, iest to wzniecać ciekawość wŹszytkich do ich czytania; bo to zwyczajna w ludziach, że się tym bardziey tych rzeczy napieraią, y o nie się dworniey wypytuią, ktorych im bronia y zakazuią. *Libros exuri iussit conquisitos, lectitatosq; donec cum periculo parabantur, mox licentia habendi oblivioni adtulit. Annl. 14.* Nic łatwieyszego iako Panom zemścić się nad Historykami, bo ich życie y fortuna w ich ręku bywa często; ale nad Historyą mścić się nie mogą ktora iest nieśmiertelna, y za sędziow ma wieki y potomne lata.

lata. Piękny to był widok, ale razem y śmieszny (iako sam Tacyt wspomina) kiedy palono skrypta Rustykusa, Arulena, y Senecyusza; iakoby słusy te na ktore ich tomy rzucano, mogły przytłumić głos Szlachty, y pospolstwa Rzymskiego, wolność Senatu y pamięć ludzkiego rodzaju. *In libros quęq; eorum sevitam delegato Triumviris ministerio, ut monumenta, clarissimorum ingeniorum urerentur. Scilicet illo igne vocem Populi Romę & libertatem Senatus, & conscientiam Generis humani aboleri arbitrabantur. In Agric; Tacit.* Potomny wiek (mowi Kordus) każdemu prawdziwą daie nadgrode, y ciż sami ktorzy wspominaią o Kassiuszu y Brutusie, nie zapominaią też y o mnie łaskawie wspomnieć; podaiąc do wiadomości, że wiek przyszły tak go uczei łaskawą pamięcią, iako y tamtych dwóch ludzi: *Suum cuiq; decus posteritas repperit, nec deerunt, qui non modo Cassii & Bruti, sed etiam mei meminrint. Annl 4.*

XXXIV.

Vanescat Augusti honor, si promiscuis adulationibus vulgatur. *Ann. 4.*

34.

Sława Augusta (mowi Tyberiusz) zniszczeie, ieżeli się przez podchlebstwa szerzyć zechce.

Zwyczajnie Panowie disgust maiąc wtych dostojnościach, przyjmować ich niechcą, ktore są pospolite, y wekwał zdrugiemu idą, pięknym tego Tacyt dowodzi przykładem.

kładem. Pompeius Paulinus, y Lucius Vetus, którzy w Niemczech nad licznemi Woyskami kommandę mieli pod panowaniem Nerona, woleli uczynić pokoy, niżeli dalsze rościagać zwycięstwa, z tey iedyńie racyi, że honor tryumfu, y wiazd na *Capitolium* dla częstego używania, stał się był pospolitym; *pervulgatis triumphis insignibus majus ex eo decus sperabant si pacem continuavissent.* Tak Monarchowie nie widzą dla siebie nic godnego, tylko to, co ex industria, y niby: de novo, dla tych samych jest wymyślono, takie im horony, takie nowiny naybardziej finakuią, których kosztować, innym się niedośtało. Jest bowiem wielu Panow tak chciwych y zazdrotnych, że y naygodniejszy Antecessorow swoich chcieliby celować w godności; y takim się często brzydzą tytułem, y honorem, którym się ich przodkowie szczycili, aż im trzeba nowe wymyślać tytuły, y podchlebstwem nadstawiać czego w samey rzeczy nie ma. Dla czego młody Pliniusz do Trajana mowi; podchlebstwo tak już wybrało chwały wszystkie, że Ci nowych tytułow wymyślić nie potrafimy; y tylko nam się dla ciebie ieden zostaie honor, albo raczey sposób do konferowania ci honoru nowego, a to jest ten. Iż będąc o wielkim twoim fer-cu, y wielkiey modesty upewnieni, umyśliliśmy żadnego ci nie dać honoru. *Cum jam pridem novitas omnis adulatione consumpta sit, non alius erga Te novus honor superest, quam, si aliquando de Te tacere audeamus. Ibi in secula fuisse Prinipem, cui florenti nunquam nisi modici honores, saepius nulli decernuntur.* Paneg.. Naymilsza Panom pochwała bywa, kiedy z ust takiego Panegiristy pochodzi; który sam jest godny y wpo-chwałach skapy. Dla tego Kardynał Ryzelius, który bar-
dzo

dzo lubił byđć chwalonym, niechciał pochwał przyiać od Balzaaka, mówiać: nie mam sobie za honor, kiedy mnie, y akcyę moie ten chwali, który rowne wŝytkim Panegiryki piŝe, y który w pochwałach zbytecznie ieŝt rozrzu-
tnym.

XXXV.

Ita inŝveviŝŝe, ut ŝpes votaę; ŝua, non priuŝ ad Deos, quàm ad Principum aures conferret. *Annl. 4.*

35.

WZiałem ten zwyczaj (mowi Sejanus do Tyberiuŝa) ze prędey z moiemi proźbami, do Monarchy poydę, niżej do ŝamych Bogow.

Ta mowa Sejana ŝymbolizuię dworŝkich podchlebcow, z ktorych więcey ŝię takich liczy, którzy za Boga czezą, y ŝzanuią Idolum ŝamey fortuny. Nie trzeba mi ŝię tu z explikacyą tey prawdy rozwozić, bo ieżeli ktora prawda, rozumiem, że ta każdemu ieŝt naywiadomŝa; do tego; że moia ta ieŝt intencya, żebym czytaiaących tę reflexyą, przeŝtrzegł, y nauczył, nie żebym uraził, albo ro-
zdraźnił.

L

XXXVI.

XXXVI.

Audivit Tiberius probra; quæis per occultum lacerabatur, adeòq; perculsus est, ut se statim purgaturum clamatet, precibusq; proximorum, adulatione omnium, ægrè componeret animum. *Ann. 4.*

36.

TYberiusz podśluchał sekretnie tych, ktorzy honor iego pokatnie szarpali: y tak był tym rozdrażniony, że; natychmiast chciał biec do Senatu, y tam się iustyfikować. Przecież to krewni iego, to przyjaciele, to podehlebni, przez wielkie prozby y instancye, to na nim wymogli, że się w passyi pomiarkował y przedsięwzięcie swoje odmienił.

Naywięcey wtenczas chce profitować podehlebstwem, kiedy Pan na uszczerbek honoru iakiego boli; Tyberiusz dość znacznie przez języki ludzkie na honorze był urażony: albowiem za świadectwem iednego z Rycerzow Rzymskich; Montanus złe gadał o Cesarzu, za co do Senatu odniesiony, przez co wżytke propozycye iego izkalujące Tyberiusza, oczywiście się pokazały, y wyiawiły: Ow tedy
Delator

Delator, albo Rycerz Rzymski zwawo nastawał na życie Montanusa, y iako za *crimen lese majestatis* zgubić go uiliłował. Dla czego im bardziej żał po sobie, y iakieś zadumienie pokazywali Senatorowie, tym więcey ow delator impetem z cholera pomieszany, na śmierć Montanusa instygował, chcą w szczęściu swoim korzystać. Tyberiusz zaś iako był z natury frant, który nie tylko pokrywał swoje złe akcyę, ale ie czasem złościł y płaszczykiem cnoty pokrywał. *Callidum & legendis sceleribus obscurum, occultum ac subdolum fingendis virtutibus. Annl. 6.* Gniewliwą twarz pokazywał, tak Delatorowi, że przez dalecyą publikował defekta iego; iako y paszkwilantowi; y chciał się emundować przed całym Senatem (bo iuż wszystkim iawne były defekta iego) ale mu tego podchlebny zabraniali, perswadiąc mu, żeby to w kontempt obrocił; to dodając: że Panom zwłaszcza rozeznanym y mądrym, nie należy apprehendować paszkwilujących iezykow, bo im te tyle szkodzą, ile psie glosy. na południe wytartemu słońcu; do tego, że takim mowom żaden rozumny wiary nie da; bo to jest przyzwoita dobrym Panom, dobrze wszystkim czynić, a niewdzięczność mieć w rekompensie, y w nagrodzie iezyki ludzkie, *Offensiones graves & plerumq; iniquas pro Repub: succipere. Annl. 3. Odio adversus dominantes. Hist. 1.* A tu bydz może reflexya, że tak podchlebstwo, iako y pokatne obmowy, jest to argument złych Panow, kiedy o nich przy prywatnych, czyli to publicznych posiedzeniach, tak wolnie mówią iakby przy nich samych. Y wtym to sensie młody Pliniusz mowi do Trajana: Teraz mamy wielką racyą mowienia, że nasze dyskursy y akcyę, nie są tak szpiegowane, iak

przedtym były od złych Panow, iakoż gdyby dobrzy Monarchowie mieli tę ciekawość, którą mają zli Tyranni, mieliby za konsolacją nas słyszeć, co naszym żonom o nich mowiemy, naszym dzieciom y sługom. Poznalby każdy że go w naywiększym stopniu kochamy, y iego akcyom wielkim się dziwuujemy, y iak wiele ośiar codziennie za iego życie, y długie nam panowanie czyniemy, A lubo miłość y nienawiść, mają z sobą różność y antypatyę, przyznałby panujący, że w nas są złączone, y mają iakąś własność y podobieństwo, bo z tym excesssem dobrych Panow kochamy, z ktorymeśmy złych nienawidzili. *Quæri libet quid in secreta nostra non inquirant Principes, nisi quod odimus. Nam si eadem cura nobis, quæ malis esset, quod ubiq; admirationem tui, quod gaudium exultationemq; deprehenderes, quos omnium cum conjugibus, ac liberis, quos etiam cum Domesticis aris focusq; sermones, & alioqui cum sit odium amorq; contraria, hoc perquam simile habent, quod ibi intemperantius amamus bonos Principes, ubi liberior malos odimus. Paneg.*

XXXVII.

Quando cunctis circumflagentibus sola Tiberii effigies, inviolata mansisset, Sanctos acceptosq; Numinibus Claudios ad augendam cerimoniam, loco in quo tantum in Principem, honorem Dii ostenderint. *Ann. 4.*

37.

TO było wſzytkich zdanie, iż Klaudiuſzow familia, Bogom naſzym bydź muſi bardzo miła, kiedy w tak wielkim pożarze y ogniu, ſama tylko ſtatua Tyberiuſza, nie naruſzona zoſtała: Drudzy mówili: że to mieyſce ktore od ognia nietknięte zoſtało, wielki Bogow fawor nad Tyberiuſzem pokazuje; á za tym godne ieſt to mieyſce aby było poſwięcone y konſekrowane.

Zwyczajnie podchlebnicy, chociaż przypadkowe y trefunkowe dzieła, na honor y chwałę Panow obracają; y z tąd ich pochwałami wynoſzą, iako za naywiękſze cnoty y zaſługi, *laudavit fortune munera pro Virtutibus. Annl. 6.* Y oto mnicy dbają że te ich pochwały będą czaſem ſmiechu godne, byle ſię podobały Panu. Wſzakże y ta pochwała by a u Senatu zartu godna, przecieź miła była Tyberiuſzowi; bo ten lubo z przypadkowych rzeczy zwykł ſobie honor czynić, *cuncta etiam fortuita ad gloriam vertebat. Annl. 2.* Zwłaſzcza kiedy interpretacya przypadkowej iakiey akcyi mogła mu bydź zprzysięca. A lubo z tąd on ſobie pochwały ſowil, przecieź Senat przeciwnie ſądził, y winę wſzytkę tak wielkiego pożaru iemu przypiſował, y owſzem wſzytkie nieſzczęſcia ktore na Rzym paść mogły podczas Panowania iego, iemu przyznawał: Do tego, wroźki te ktore ſobie za ſzczęſliwe mógł poczytać Tyberiuſz, rozumni ludzie inaczey tłumaczyli, y za nieſzczęſliwe mieli: *ferrebant omnibus adversis ſuſceptum Principi conſilium abſentiae, (qui nos vulgo fortuitus) ad culpam trabentes. Annl. 4.* Tak to Monarchowie
y z przy-

y z przypadkowych rzeczy, mogą sobie honor uczynić, y z samych też smiech y wesołość, *nihil regente eo Reip: triste ab externis accidisse. Nero de Claudio.* Y cokolwiek się przez trefunek stanie, biorą sobie to za największe znaki ich cnoty y wielkości, *augebant famam ipsius, Tui decor oris cum quadam maiestate prosperæ res. Hist. 2.* Y te trefunki często Patrom filą sławy, y wziętości u ludzi przyczyniają. *Loco omnium etiam fortuita, Ibidem.*

XXXVIII.

Neq; Senatus in eo cura, an Imperii extrema dehonestarentur, pavor internus occupaverat animos: cui remedium adulatione quærebatur. Ita quam diversis super rebus consulerentur: aram Clementiæ, aram Amicitiaë, effigiesq; circum Cæsaris ac Sejani censuere. *Annl. 4.*

38.

Senat ztrwożony y przestraszony wewnątrznie, mało dbał o to, że granice Państwa niedobrze opatrzone były: każdy bowiem z nich wielą przypadkami skołatany będąc

będąc, szukał dla siebie folgi, mianowicie przez nowe podchlebstwa. Alubo należało Senatowi radzić o niektórych punktach potrzebnych y zbawiennych Oyczyźnie; atoli zaniedbawszy tego, samym się tylko zabawiał wystawianiem, to statuy, to obeliskow, to ołtarzow. Iakoż wtenczas kazano postawić ołtarz, ieden Klemencyi, drugi Przyjaźni; dla ozdoby zaś tych ołtarzow powieszano portrety reprezentujące to Tyberiusza, to Sejana.

W Tyraństwie albo złey Monarchyi, zwyczajnie możniejszych Panow nie boli publiczne niebezpieczeństwo, y zwyczajnie mniej o to dbają, choć widzą naklonioną do upadku Oyczyznę, bo wtenczas swoje oganiają proso, y o swoim bezpieczeństwie radzą. *Suo quisq; periculo intentus. Annl. 4. Splendissimus quisq; securitati magis quam potentie consulebant. Hist. 4. Vile decus publicum. Hist. 1.* Osobliwie ci ktorzy u dworu świecą, mniej o to dbają, kiedy na Oyczyznę, y publiczne dobro, noc gruba biie, sobie w tenczas przez podchlebstwa południe szczęścia zapalaiać. *Cunctis ut cuiq; plurimum memoris in adulationem demissis. Annl. 15.* Ci także ktorzy w osobie swoiey wielkie y pierwsze Urzędy prezentują y ktorzy fortuna na pierwsze wystawia niebezpieczeństwa, swego szczęścia y fortuny bronią, *magne fortune pericula Annl. 4. Ex mediocritate fortune pauciora pericula sunt. Annl. 14.* Bywa to że wtenczas kiedy Monarcha dyssymuluie, y pokrywa złą pozycyą fortuny swoiey, interesów, w tenczas się bardziey sady podchlebstwo; podchlebnicy albowiem to prezentują, że mają ufność wielką w fortunie Pańskiej, ale większą nierownie wrostopności iego, przez którą nachylająca się do upadku fortunę, może wesprzeć y na nogach postawić.

postawić. *Animum vultumq; conversi, ne diffidere dubiis videremur. Hist. 1. Sufficere ipsum statuendis remediis. Annl. 6,*

XXXIX.

Junium Gallionem, qui censuerat, ut Prætoriani actis stipendiis jus adipiscerentur in quatuordecim Ordinibus sedēdi, violenter increpuit, hoc pretium Gallio meditatæ adulationis tulit, statim curia exactus. *Annl. 16.*

39.

TYberiusz zgromił mocno Galliona, to proponującego w Senacie, żeby dany był przywilej, y czternaście pozwolone mieysce w sadowey izbie Pulkowi, który zwykł był straż u Tyheriusza odprawiać; y żeby temuż Pulkowi dał Senat *activitatem* mowienia, w tenczas kiedy straż swoją, y funkcją zakończy. Y za to tak wytworne podchlebstwo, którym się chciał przypodobać Tyberiuszowi, tę wziął rekompensę Gallion; że go za tak śmiałą y nieróstronną expostulacyą, kazano z Senatu wygnąć.

Nie zawsze y nie każdemu podchlebstwo miłe; otruie czasem słodycz, ponęta zdradzi, miękki iedwab roźdrażnianej podchlebstwo miało przymilenia się kontentującego

cego Pana, uraży często. Rozumiał całę Gallion, że tak wymyślnym podchlebstwem uczci Tyberiusza, y ięgo nadworną wartę ufzanuie, przecieź się na swoim omylił zdaniu; Tyberiusz albowiem złę miał ku Gallionowi serce, z tęj przyczyny że nadwornych żołnierzy ięgo chciał mieć w Senacie: Y sprzeciwiając się temu Tyberiusz, tak do Senatu mowil: Co za interes ma Gallion, y z iakięj przyczyny promowuie interesa żołnierzy moich Pretoryanow, którzy od Cezarza samego dependencyą mają y ięgo tylko ordynansu słuchaia, rekompensy takżę, y fortuny swoięj od nikogo się, prócz nięgo iędnęgo niespodziewaia. To pewnie rozumi Gallion, że coś lepszęgo y doskonalszęgo wymyślił niż sam August, który o tym nierozstępnym procederze niepomyslił nawet. Podobno to duchem Sejena tchnie y mowi Gallion, ten to ięgo zaufzniczek y Satellit, chce poprowadzić karność y dyscyplinę wojskową, żeby prędzęj y łatwiej bunt w wojsku uczynił. *Quid illi cum militibus, quos neq; dicta Imperatoris neq; premia, nisi ab Imperatore accipere par esset, reperisse prorsus quod Dicus Augustus non providerit an potius discordiam & seditionem, à Satellite Sejani quesitam, qua rudes animos nomine honoris, ad corrumpendum militie morem propelleret. Tacit Ibidem.* Z tęj mowy Tyberiusza to się wnosi że innemu mniej przezornemu Monarsze, ten honor byłby wielce miły, który Tyberiusza penetrującego dalsze konsekwencye uraził y rozgniewał. Albowiem gdyby ta warta Pretoryanow, albo nadwornych żołnierzy, miała być mieścić w Senacie, y przywilej zasiadania między kawalerami Rzymskimi, to test: *Equestris Ordinis*; miałaby całę obligacyą, y wdzięczność Gallionowi samemu: á co wię-

ksza, że ta ich dystrykcyja, byłaby okazała y instrumentem żołnierstwu prędzey w bicia się wpychę, niżeli prezentowania wdzięczności y większey przychylności ku Panu.

XL.

L. Piso Pontifex (rarum in tanta claritudine) fato obiit nullius servilis sententiæ sponte auctor, & quoties necessitas ingrueret, sapienter moderans.
Annl. 6.

40.

Pontyfix Pizo umarł naturalną śmiercią, przykład iak piękny tak bardzo rzadki: iż człowiek tak wielkiego urodzenia y fortuny przez całe życie swoje nie dał żadney rady ani sentymentu, któryby po nim pokazał, albo poddaństwo zbyteczne, albo podchlebstwo nieroztropne, y kiedy po nim potrzeba tego wyciągała, wtenczas mądrze umiał miarkować y moderować rzeczy.

Może się to pogodzić, żeby kto imię zacne y honor konserwował, zostawiwszy na stronie, iako podchlebstwo, tak zbyteczną uniżoność y poddaństwo. Świadkiem tego Pison, ten osmdziesiąt lat żyjąc, w niczym sobie kredytu nie naruszył, nigdy z żadney dostojności y urzędu złożony nie był, choć ie pod dwiema Cesarzami, Augustem y Tyberi-

beriuszem, ustawicznie w swojej ołobie prezentował, y od tychże Panow nie mniej był szacowany, iako y serdecznie kochany. Zeby się zaś każdemu tenże proceder szczęścia powiodł, trzeba by się podobney trzymać ścieżki, ktorey się trzymał Pizon. Świadczy o nim Tacyt, że tak mądrze moderował rzeczy, że ani się sam podchlebstwem bawił, ani też podchlebcow niepotępiał, ale raczey dyskrecyą y dyssymulacyą narabiał, skromney y rostopney akkomodacyi Panom nie zaniedbując; á przez to samo ucząc drugich przykładem swoim, iako się mają akkomodować czałowi, y exygencyom rzeczy, y wiedzieć kiedy śmiało mówić, kiedy milczeć. Prawda że śmiałość mówienia za wolnością, wielkicy wagi y szacunku godna jest cnota, przecież iá tak miarkować należy, żeby się niezdala bydz uporna, & *temeritatem olens*, ale to potrzeba czyni wielką część racyi, y rozumu, *necessitas pars rationis*. *Plini9. Epist. 29. lib. 6.* Gdyby był Pizon kontradykował we wśzytkim kollegom swoim, nie miałby był pewnie tey powagi, y miłości, że wśzyscy szli na iego zdaniem moderuiącym innych upory; bo by się wzaiemną kontradykcyą sprzeciwiali sentymentom iego, y onym kontradykowali; dla iego zaś powolności y moderacyi, tę mu powagę czynili, że szli za zdaniem iego, y znim się zgadzali.

XLI.

Vitellius regressus formidine Caji
Cæsaris, familiaritate Claudii, turpe in
M2 servi-

servitium mutatus, exemplar apud posteros adulatorii dedecoris habetur.
Ann. 6.

41.

Witelliusz powrociwszy do Rzymu, począł nazbyt niskie y podle podchlebstwa czynić, to Kalliguli z boiaźni iego, to Klaudiuszowi dla pozyskania faworu, przez ktore podchlebstwo tak niskie y niezwyčajne, stał się potomnym wiekom hańbą y wstydem wiecznym.

Staranie się o fawor Pański, y boiaźń, zwyczajnie z podchlebstwem nieprzerwaną ligę maia. Bo gdy się kto o utratę życia, albo fortuny boi, podchlebstwem się załatwić może, y wypłatać się z nieszczęścia; kiedy zaś kto do serca Pańskiego przypadł, y fawor sobie albo łaskę ulowił, musi podchlebiać, żeby z niey wyrzucony nie był; Jakoż gdyby nie prywatne interesa, dalekieby od ludzi podchlebstwo było.

XLII.

Nuntiavere accolæ Euphraten nulla
 imbrium vi, sponte & immensum at-
 tolli, simul albertibus spumis in mo-
 dum

dum diadematis lindre orbis auspicium prosperi transgressus. *Annl. 6.*

42.

DAno znać Tyrydatowi, że Eufrates znacznie zebrał, y wody gwałtownie rość poczęły, lubo wyiskrzone na pogodę Niebo żadnych nie dało deszczów; Rzeki też inż y wody spokojnym płynąc nurtem, do tey się nieprzychyniały powodzi: z tych zaś pian, ktoremi szumiała Rzeka formowały się korony, co mieli za znak nieomylny szczęśliwego y długiego panowania.

Ma swoje dowcipne sztuki podchlebstwo, umie przypadkowe ewenta, na honor Pański nakręcić, y z nich szczęśliwe y długie Monarchow panowanie wnosić, zwłaszcza kiedy Pan y Monarcha nowo Tron osiada: wtenczas bowiem każdy faworyt, karmi się nadzieią, że przy nowym Panie szczęścia swojego dojdzie y fortuny: Dla czego ieden nad drugiego zwyczajnie się w podchlebstwie przefadza. *Crebriores apud ipsum sermones, quanto sperantibus plura dicuntur. Hist. 2. Servilia fingeant securi de facilitate credentis. Annl. 16.* Umiecią podchlebniacy y Astrologią, z konstellacyi y ewentow rzeczy wnoszą y probują sukcesa przysłże, á przecie przez te fałszywe predykeye, często sobie łatwych do wierzenia znaydują Panow, y przez te fałsze, iakby przez rzeczy nays pewniejszye chwytają sobie ich za serce. *Breve confinium artis & falsi. Annl. 4. Mathematicos, genus hominum potentibus infatum, sperantibus fallax.* Świadkiem tego Scylla, ktoremu Mate-

Matematyk iakiś Chaldecki długie obiecował życie, (przez co mu się wielce podobał) jego zaś panowanie nad spodziewanie krotkie było. *Quidam magi ex notis corporis responderunt, Caelestem ejus vitam & memoriam futuram. Paterc. hist. 2.* Nie masz takiego Pana zwłaszcza nowo wstępującego na tron, żeby mu nie wrożono szczęśliwego panowania, y tak długiego iak sobie sam życzyć będzie; przecież siła się na tych proroctwach zawiodło, y miało fortunnego krolestwa, nieszczęściem go samym przeplatali; ktore to nieszczęście nayprzedej pochodzi z zbytniey w łaskawey fortunie ufności. *Frequentissimum initium calamitatis securitas. Paterc. Hist.* Dopiero w nieszczęśliwych ewentach doznają tacy, że to podchlebniey przez apprekacye y proroctwa swoje, welum iakiś czyli załżone na ich oczy rzucili, żeby się w szczęściu swoim przedej obaczyli. *Cupidine ingenii humani libentius obscura credi. Paterc. More humane cupidinis, sibi tantum fatorum magnitudinem interpretati. Hist. 5.*

XLIII

Veritati adulatio officit. *Annal, 6.*

43.

Podchlebstwo ćmi prawdę.

GDyby Monarchowie poznali prawdę, y w niey się kochali, niedawaliby tak łatwego ucha podchlebstwu, y nim, nie tak by się prętko dawali ludzić: ale że go chętnie słuchaia, to w nich sprawuje y ten im zysk przynosi, że im
emi

ćmi prawdę y objecta wŹytkie choć by naychwalebieyŹsze zaŹtania y tai: kłamŹtwa zaŹ w ŹzczeroŹci Źtroi Źukienkę.

XLIV.

Plurimum adulationis Seleucenses induere, adventantem Tiridatem extolunt veterum Regum honoribus, & quos recens ætas largius invenit. *Ann. 6*

44.

Seleucenses nad wŹytykch innyeh chcieli TyrydateŹowi w naywŹŹszym Źtopniu Źwoie podchlebstwo prezento-
wać: Dla czego wŹytkie honory dawnym Monarchom czynione, iemu przyznawali, y owŹzem nie rownie wićkŹsze y zacnieyŹsze, ktore tylko dowcip ludŹki wymyŹlić moŹe.

CzeŹto prym miewa oŹtatnie podchlebstwo, y tym dowcipnieyŹsze im poznieyŹsze bywa. *Plerisq, additis ut ferme amat posterior adulatio. Ann. 4. Dum anteire ceteros parat, Ann. 3.* bo dluŹszy czas znajduie do wymyŹlenia Źpofobu, ktorym by Źię latwiey przypodobać Panu, dla tego to nayprzede y podchlebstwo gorę bierze, kiedy iest dowcipne, bo za wŹŹe co nowego wymyŹli Panom: oni zaŹ na takie nowaliyki zwyczajnie apetyt łakomy maia. Seleucenses, ktorzy Źię wolnie rzađziłi, na podobieńŹtuo RzeczypoŹpolitey wolney. *Civili potens trecenti, opibus aut sapientiã delecti, ut Senatus sua Populo vis. Ann. 16.* byli to ludŹie zacni Aristode-

moeratici nazwani, przeciez tak się w podchlebstwie niepomiarowanym zakochali, że wszystkie inne Miałta celować nim chcieli, ośobliwie te, przez które Tyridates przejeżdżał; temu bowiem Panu żeby się przypodobali, wolność w nie, wolę zamieniwłzy, niewolnicze mu czynili adoracye. Z taką zwyczajnie usilnością starał się poddani o to, żeby się Panu zwłaszcza przy pierwszej na Tron inauguracyi przypodobać mogli: *flexis ad novum Regem popularium animis, ut in novo obsequio, ad cuncta munia accrescant. Hist. 3.* A często pod pretextem miłości prezentowaney Panu, fortuny dla siebie szukaia, którą przy początkach panowania łatwo ułować mogą; y dla tego bardziey nowe panowanie, niż Pana kochaia, *obletitiam recentis Imperii; á nie dokłada Principis. Hist. 1.* Dla czego piękna ma Tacyt reflexya, która potwierdza tę prawdę, że nie panującego, ale nowe rządy faworytowie estymuia, *Venonem accipere letantes, ut ferme ad nova Imperia. Annl. 2.* Nie mowi: *ut ferme novos Reges*, bo wiedział, że nie Wenona, ale nowy urząd jego kochano: *vulgus rerum novarum studio in Vespasianum inclinabat. Hist. 3.*

XLV.

Simul probra in Artabanum fundebant, Materna origine Arslacidem, cæterà denegerem. *Annl 6.*

45.

SEleucenes z wielką postpozycyą o Artabanie mówili, y występ-

występkuw iego nienawidzili; to przydając: że lubo wyso-
kiey krwi kolligacyą y powinowactwem z Arsacydami był
u wszystkich wzięty, y chwalebny, przecież mu wysokie u-
rodzenie zle akcye psuły y odrodkiem go bydz pokazowały.

Dowcipne podchlebstwo bywa, ale przytym złośli-
we, y zawzięte, nieiednego szarpie sławę, niżczy honor,
akceptacyą u ludzi psuie. Takci sie pewnie z Artabanem
stało: Artabanus (wyiawszy że był okrutny, y krwie lu-
dzkiej pragnący) był to człowiek wojownik wielki, y ser-
ca heroicznego, tak, że mutantych czasow rownego w sztuc-
ce kawalerskiej nie było; y że był takim, pokazał to! skut-
kiem, odprawiwszy szczęśliwie kilka bataliy, z wielkim ho-
noru swego poparciem, y z ozdobą, á pożytkiem Oycyzny,
ktorey pogranicznych nieprzyjaciół pokonał, zniósł, y zwy-
cięzył. *Artabanus sevitiā in populares sumpsit fretus bellis,*
que secunda adversum circumiectas nationes exercuerat. Y to mu
ieszcze przyznaie Tacyt, że nie tylko do panowania był
sposobnym ale y do rządzenia Państwami, y Krolestwami:
svetus regnandi, zgoła był to człowiek u wszystkich wzięty, y
do wszystkiego sposobny. Przecież podchlebniocy y Fawo-
rytowie Tyrydateśa (miękko, y tylko między białą płcią
wychowanego, *Hiero pueritiā Tiridatis increpat, neq; penes*
Arsacidem Imperium sed inane nomen apud imbellem, externa mol-
litie, y niżej: *Tiridates ignavus ad pericula erat. Ibidem.*] zło-
śliwie o Artabanie mowili, y sławę mu psuli, chcąc przez
poniżenie tego kawalera, wywyższyć Tyrydateśa honor;
bo zwyczajna podchlebstwu, na iednych, dobrej sławy y
reputacyi sukienkę szarpać, á drugich nią, choć mniej go-
dnych, albo cale niegodnych okrywać. Jednych imię

szpecić, á drugich w honorze y reputacyi pięknie malować.

XLVI.

Flens Vitellius commemoratâ vetustate amicitia, deinde prerculsis Asiatici in Remp: officiis: recentiq; adversus Britanniam militia, quæq; alia conciliandæ misericordiæ videbantur, liberum ei mortis arbitrium permisit, & secuta sunt Claudii verba in eandem clementiam. *Annl. II.*

46.

Witelliusz wspominając dawną przyjaźń swoją z Azjatykiem, nie mógł się od łez gorzkich wstrzymać; przytym wielkie dzieła jego y nie mniej chwalebne, chwalił y wynosił; Wspominał to, iako upadającą nie raz Rzeczpospolitą, mądrymi radami podparł, y utwierdził; wspominał y to, iako w Rycerskich dziełach doświadczonym był Kawalerem; iako na wojnie świeżo z Anglią, mianą, mężnie się sławił, y wiele pięknych rzeczy dokazał; zgola tak chwalebnie o nim mówił Witelliusz, że mową swoją słuchających

cych, y Pańskie zmieknął serce. Ale tym zakończył, y o tę mu prosił łaskę, aby mu za tak piękne y wielkie dzieła, tą się śmiercią godziło ginać, którą sobie sam obierze: na co Klaudiusz z równą Klemencyą, y niby łaską zezwolił.

Już się to wspominało wyżej, że podchlebny bywaia, często nielitościwego y okrutnego serca, bo dla faworu, miłość w tyrannią, przyjaźń w okrucieństwo zamieniaia, pod kolorem pochwał pochodzących z przyjacielskiego serca, gubia y zabiaia. Jasnym tego dowodem samże Witelliusz. Messalina żona Klaudiusza Cesarza kazala oskarżyć Azyatyka, o kryminaly *contra statum* y iakieś molimina przeciwko Rzeczypospolitey; tym iedynie końcem, żeby mu życie wzięto; po iego zaś śmierci żeby się pozostałe po nim pałace y ogrody dostały Messalinie. Klaudiusz radził się w tym Witelliusza, wielkiego konfidenta Messaliny, ba podobno y inamorata. Witelliusz wiedząc że się iey puścizny po Azyatyku podobaly, żeby z Messaliny serca rugowany nie był; na życie dawnego swego przyjaciela pierwszy powstał, y on go dla utrzymania się w faworze Messaliny na śmierć dekretował. Takie to przyjaźni zwłaszcza dworskich adherentow; słodyczą karmia, a niespodzianie truią; chwala, a tym samym na śmierć dekretuią, kiedy im fawor y interes tak każe; y miley im bywa przyjaciela na sławie y życiu zgubić, niżeli respekt Pański; iak by się iaszczurkami rodzili, przyjacielskie wnętrzości, y życziwe ich serca gryza, krwawia y zabiaia. Pełne niewaia usta Klemencyi, ale serce okrucieństwa pełne.

XLVII.

Adjecit Vitellius festerrium decies
Sofibio, quod Britannicum præceptis,
Claudium consiliis juvaret. *Ann. II.*

47.

Witelliusz był tego zdania, y wymógł to na Senacie, żeby Sozybiuszowi darowano dwadzieścia y pięć tysięcy talerow bitych; w rekompensę że Cesarza Klaudiusza swoimi radami wspierał, y że dał Brytannikowi dobre wychowanie, albo edukacyą.

Sozybiusz Preceptor Brytannika Syna Klaudiuszowego; był to ow, ktorego zażyła Messalina, na oskarzenie Aziatyka, y na zgubę jego. Tę tedy akcyą tak okrutną y niesłuszną, rekompensując mu Witelliusz, pod inszym pre-textem wymógł mu w Senacie pensyą 25, tysięcy talerow; ale iako akcyą y oskarzenie niewinnego, niesłuszne było, tak y rekompensa płaszczykiem chwalebnych akcyi pokryta. *Nec minus præmia Dalatorum inuisa, quam scelera. Hist. I.* Ten to jest przewrót podchlebstwa: umie to, noc za dzień, glaz prosty za dyament, występki za wspaniałą udać cnonę. *Ipsa vitia pro virtutibus interpretantur;* Miał to za zdrową radę Witelliusz, co poczcziwi sądzili bydy tyrannią. Sozybiusz powiedział raz Cesarzowi, że dostatki wielkie poddanych, bywaią czasem fatalne Monarchom samym, *opes Principis*
offen-

offensas. Annl. 1. żebybył tym bardziey Cesarza zachęcił do wydarcia fortuny y dostatkow Aziatyka, ktoremu zadawał *crimina statūs*, y różne występki, chcąc się przyśłużyć przez to Messalinie: tak przewrotne dawał instrukcye Cesarzowi Sozybiusz: á podobno y Brytannika temiż napoił principiami, będąc u niego Preceptorem. Niebezpieczny Preceptor taki, ktory obludy uczy, y od takiego uciekać należy, nieśłuchać go.

XLVIII.

Ipsē cohibuit consulem, & nimium assentantem. Annl. 11.

48.

Klaudiusz sam milczeć rozkazał, Wipsaniuszowi, uważając że mu nadto podchlebiał.

Panowie równo tych nienawidzą co im zbytęcznie podchlebiają, iako też y tych co im całę podchlebiać niechają, *adulatio perinde anceps, si nulla, & ubi nimia est. Annl. 4.* Tych bowiem co zbytęcznie podchlebiają mają Panowie za prośtakow, y nierozładnych, bo tacy nie rozumieją tego, że Panowie znają się na tym co iest szczera pochwała, co podchlebstwo. O tych zaś ktorzy ich chwalić niechają, sądzą iakoby ich sentyment ten był o Panach, że w nich nic się nie znayduje, co by było godne pochwały, y wieczney u ludzi pamięci, ale wszystkie akcye są nagany godne. Świadkiem tego Trazea, ktorego dla milczenia udano przed Panem

nem, że cenzurował postęпки iego, akcyę y rządy, *silentium omnia damnantis. Annl. 16.*

XLIX.

Vitellius serviles fallacias obtegens
ingrumentumq; dominationum provisor
quo gratiam Agrippinae pararet con-
siliis ejus implicari. *Annl. 12.*

49.

Witelliusz zmiarkowawszy że Domiciusz weźmie prym w Cesarstwie przed Brytannikiem, począł się wtrącać w wszystkie interesa, y przyślugi Agryppinie, y wszystko był utopiony dla niey w podchlebstwie, y sposobach pozyskania sobie iey łaski y faworu.

Droga którą sobie uśtał Witelliusz, wydaie postęпки podchlebcow: Ten Witelliusz lubo wszystkie fortunę swoją winien był Messalinie, Matce Brytannika, ktorey sobie fawor przez podchlebstwa skarbił: atoli iak prętko ona umarła, przerzucił się na stronę Agryppiny, y w wszystkich sposobow zażywał na to jedynie, żeby iey był dopomógł zrzucić z Tronu młodego Pana, ktoremu *legitimè & præferibilibè* Tron należał, a inszego osadził na iego miejsce. Wszyscy podchlebciey naturalnie są niewdzięczni, bo inszego celu y punktu nie mają, tylko swoy interes. Wdzięczność zaś jedynie
pochodzi

pochodzi z szczerego kochania; y dla tego, ponieważ podchlebcy szczerze kochać nie mogą, nie można się po nich spodziewać żadney szczerości ani wdzięczności: *Affectatio erga Principem quemcunq; sine affectu peragitur.*

L.

Necdum celebrare solennia nuptiarum audebant, nullo exemplō deductæ in Domum Patruī fratris filiæ, nec ante omīssa cunctatio, quā Vitellius suis artibus id perpetrandum sumpsit. *Ann. 12.*

50.

Klaudiusz z Agryppiną nie śmieli publicznie wziąć z sobą ślubu, nie mając do tych czas żadnego przykładu żeby mogli Stryi wziąć za żonę własną Synowicę, tak długo się po tym uczynku obawiał y wstrzymywał, poki Witelliusz przez swoje podchlebstwa, y przez różne intryki, niepostaral się wżyttych tych trudności przelamać.

Klaudiusz obawiał się, żeby to iego ożenienie z Agryppiną, nie miane było od wżyttych za kaziroctwo, y żeby ten grzech nieprzyniósł nieszczęścia na całe Państwo iego, *quin & incestum, ac si spernretur, ne in malum publicum erumperet, metuatur. Ann. 12.* Witelliusz zaś żeby się był przypodobał tey wyniosley, y dumney białogłowie, która
konie-

koniecznie dopiąć Tronu chciała, *decus pudorem, corpus cuncta Regno viliora habere. Annl. 12.* a w drugim miejscu tak nowi: *Puellaribus annis stuprum cum Lepido spe dominationis admi- serat, pari cupidine, usq; ad libita Pallantis prevoluta. Annl. 14* powiedział publicznie w Senacie, że całość Rzeczypospolitey od tego małżeństwa zawisła. Przydał daley Witelliusz iż to jest skutek widoczny; opatrności naszych Bogów nad nami, że Agryppina będąc ze krwi Cesarzkiej, y mając już znaki płodności, y wśzytkich cnot wyłokich należących do panowania y Tronu, została tegoż czasu wdowa, kiedy nasz Pan wdowcem został, iakoby na to właśnie, żeby ją sobie mógł zaślubić. To jest prawda, że ta rzecz nowa w Rzymie, żeby się kto żenił z Córka Brata swego; ale nie ma prawa sprzeciwiającego się takiemu małżeństwu, wśzytkie zaś inne narody praktykując ożenienia takie, ten pierwszy przykład potwierdzają swoimi przykładami. Jako ożenienia między cioteczynami bracią y siostrami, były przed- tym bardzo nowe, y nie praktykowane, a z czasem poszły w zwyczaj, tak też y to ożenienie, choć się zdaje bydz nowe, y niezwyczajne, poydzie z czasem w zwyczaj iak y pierwsze. A co mywielsza, że te wśzytkie deliberacye y skrupuły na stronie zostawić należy, ponieważ tego wycią- gaia okoliczności terazniysze. *Summam Reip. agi obtestans, quando maritandum Principem cuncti suaderent, deligi oportere feminam, nobilitate, puerperis, Sanctimoniam insignem, nec diu in- quirendum, quin Agrippina claritudine generis anteiret, datum ab ea fecunditatis experimentum, & congruere artes honestas, id verò egregium, quod provisu Deum vidua jungeretur Principi; Atenim no- va nobis in Frigurum filias conjugia, sed aliis Gentibus solennia,*

nec

nec lege ulla prohibita, & sobrinarum diu ignorata, tempore addito percubuisse, morem accommodari prout conducatur, & fore hoc quoque in his que mox usurpentur. Y co Klaudiusz znał bydź występkiem zgadzając się w tym punkcie z Rzymianami za grzech ciężki to mającemi (iako sam o tym pisze y dodaje, że z tey racyi, za naywiększą Sceleratkę Agryppinę mieć w Rzymie poczęto, *exercita ad omne flagitium Patrum.*) To Witelliusz miał nie tylko za szczęście publiczne, ale za wyrok y wolę Bogow. Tak podchlebni Faworytowie często ferca Pańskie gdy się w nie wkradną, psują, y do złych akcyi, zbrodzeń y występkow przyuczają, ktorych się sami przez siebie Panowie uczynić lękaia y wzdrygaia.

LI.

Haud defuere, qui certatim si cunctaretur Cæsar, vi acturos testificantes erumperent curiâ, conglobatur promiscua multitudo, populumq; Romanum, eadem rogare clamat. Nec Claudius ultra expectato, Senatum ingressus, Decretum postulat, quo iuste inter Patruos, fratrumq; Filias nuptiæ etiam in posterum statuerentur. *Ann. 12.*

51.

Było takich wiele Senatorow, ktorzy porwawszy się z swoich krzesel, wyszli z Senatu, y pobiegli do Cesarza pilno, iakoby chcieli przymuszać gwałtem do ożenienia się z Agryppiną, iezeliby się Cesarz chciał zprzeciwić wewelu temu, potym y pospolstwo ich przykładem, wołać za niemi poczęło, że lud Rzymiski tegoż samego chce, y pretenduje, to gdy się stało; Klaudiusz wszedł do Senatu wymagając taki dekret od izby, żeby się napotym godziło żenić Sryiowi z Synowicą, y żeby takie ożenienia, approbowane były, y zwyczajne.

Zwyczajnie Pryncypałow podchlebny pśuią, złe zaś przykłady panującego, pśuią pospolstwo cale, y hańbę mu przynoszą. Wdzięczne y miłe zdaie się bydz dla nich podchlebstwo: ktore częstokroć zda ich się do tego przymuszać, czego sobie chętnie życzą sami, á żeby to utaili, chrzczą go potrzebą: y tym malują, że tak publiczne interessa każą y wyciągają, y tego sobie życzy pospolstwo cale. Ale z tych kolorow y oszukania, nie mają ukontentowania Panowie, Senat zaś y pospolstwo wstyd ponosi y wielką ignominią. *Quorum libido ac voluptas penes ipsum sit, rubor & dedecus penes omnes. Hist. 1*

LII.

Neque tamen repertus est, nisi unus
talis

talis matrimonii cupitor Talledius Severus, Eques Romanus, quem pleriq; Agrippinæ gratiâ impulsū ferebant.
Annl 12.

52.

PRzecież żadnego tak nierozumnego nie było któryby szedł tym przykładem: procz iednego kawalera Rzymkiego Tallediusza Sewera, który swoją Synowicę pojął, á to uczynił (iak powiadał) duchem y z instynktu samey Agryppiny.

Bywa to że poddani co inżego w uściech, co inżego mają w sercu, y inaczey myślą, á mówią inaczey, zwłaszcza kiedy zrozumieją; do czego się Pańskie nakłania serce, y czego sobie życzy, tam kierują podchlebne życzliwości swoje, do tego tyle pozornych sposobow szukają, żeby Pańskie ukontentowali serce. Przecież pod tym życzliwości miodem, truciżnę taia, którą skrycie morzą sławę dobrą, y akcye Panow swych skalują, bo widzą, że ich podchlebstwa nikt niechce naśladować. Klaudiusz chciał utrzymać swoje ożenienie przez dekret z Senatu uprzywileiowany, spodziewając się, że Rzymianie przez podobne małżeństwa to potwierdzą: postaraniem dekrety tego słuchać niechciano; dopiero za przykładem Klaudiusza, nikt nie poszedł. Jeden się przecie znalazł namowiony Rzymianin, który wziął Synowicę swoją na fundamencie dekretu tego: nie dla tego

żeby ten dekret approbował y miał go za sprawiedliwy, (bo inaczey u siebie sądził) ale żeby się był przypodobał Cezarzowy, y dalszą sobie drogę do honoru ukał!

LIII.

Actæ Principi grates, quæsitore in Domitium adulatione, rogataq; lex qua in familiam Claudiani, & nomen Neronis transfret. *Annl. 12.*

53.

Klaudiusz przyznał sobie, za sukcesora Domiciusza Syna Agryppiny; za co mu Senat dziękował; Domiciusza zaś y jego zacności chwalił, który potym odmienił Imię Domiciusza, a wziął Nerona przez dekret, y legitimowanie przypuszczenia go w Dom Klaudiuszow.

Niesłuszne to było dziękczynienie Klaudiuszowi, bo za niesprawiedliwość y krzywdę, którą uczynił Brytannikowi, własnemu Synowi swemu, przecież z taką umiżonością czynione było, iakoby Klaudiusz rzecz nayschwalniejszą y naygodniejszą uczynił. Dopieroz daleko ieszcze niesłuszniey chwalono Nerona według zwyczaju podchlebstwa, które nieupadające ale raczey wychodzące adoruie słońce, *ex more adulandi & laudine servitus. Hist. 1.* Jego albowiem wynoszono wymyślnemi pochwałami ledwo nie pod Niebą same, y czyniono go godnym Tronu, tę zaś fortunę nie
czym

czym inżym sobie usidlił y zagarnął, tylko tym że był, z okazyi niegodziwego ślubu, niełufsznie adoptowany za Syna przez zawoiowanego od żony Klaudiusza, *nuptiis incestis & adoptione exitiosa Annl. 13.* A ztąd się wnosi, że w Monarchach, często dobre, ale częściej złe akcyje y niegodziwe procedera chwałą. *Omnia Principum honesta, atq; inhonestia laudare mos est. Annl. 12.* Dopieroż dziękczynienia wymyślne czynią *Acie Vitellio gratia consuetudine senili Hist. 2.* A obohlwie wtenczas kiedy ani pochwał godnemi nie są Panowie, ani dziękowania. Przez to zaś pokazuje się Pryncypałom do zrozumienia podchlebstwa, y nieszczerości, która się rzetelnością zwyczajnie maluje.

LIV.

Additum à Scipione Cornelio grates publicè agendas, quòd Regibus Arcadiæ ortus, veterrimam Nobilitatem usui publico postponeret, seque inter Ministros Principis haberi sine-
ret. *Annl. 12.*

54.

Włócey coś ieszcze przydał Scypio, który tego chętl-
wie życzył, aby od Senatu dziękowano Pallantowi,
imieniem wżytkich; za to, że będąc z familii y krwie Krol-
low

low Arkadyjskich, chciał na siebie przyjąć funkcya służeńia Rzeczypospolitey, y podiał się bydz Ministrem samego Cesarza.

Pospolita to temi czasy y zwyczajna; że kiedy Pańskie fawory wgore dostojności y honorow Ministrów wyniosł, tak, że ci wyższemi się stałi nad Panow swoich; albo przynymniej kiedy się Pan powodować daie, y rządzić sobą Ministrowi pozwała (iako czynił Klaudiusz) wtenczas podchlebniacy ktorzy tylko na fawor patrzą, y za nim, iak za ponętą albo wabikiem lecą, nie Panom to przypisują, że ci czynią honor Ministrom swoim; ale przeciwnie mówią, że Ministrowie konsekrując Panom usługi swoje honor im czynią. Pallas był to ieden z wyzwolonych niewolnikow Klaudiusza, iako go nazywa Tacyt *Pallas unus ex libertis Claudii*; przecież ieden z naypierwszych Senatorow, śmiał go z tego wynosić y chwalić, iż wziął na siebie urząd Ministra y Ministerii; a przez to chciał rozumieć, żeby godny był zasiadać Tron y mieysce samego Pana, lubo w rzeczy samey (według deskrypcyi młodego Pliniusza) był niewolnikiem z ostatnich niewolnikow y wyzwolenicem. *Pleriq; Principes, ut Claudius, Galba, Vitellius, libertorum erant servi, horum consiliis, horum natu regebantur.* A zaś Paterculus o wielkim Pompeiuszu tak mowi. *Libertorum suorum Libertus, servorumq; servus.* Nie wspomina tu iednego z pierwszych Domow, y krwie wylokicy Polskiego Pana ktory Dom faworyta Pańskiego cudnie wynosił, y dowodził tego, że był od lat ośmiuset dawny, y wielkimi dziełami wstawiony; w rzeczy zaś samey dosyć go było pochwalić z tego, iż był w wojenney słuźce biegły, ktorey często experimentem probow-

probował, zwłaszcza w Cudzoziemskim Woysku. Tych zaś Domow fluznych pochwał zamilezał, które w pieluszkach zaraz obligowały się Oyczyźnie na usługi, y oney broniąc życie heroicznie azardowali, y fortuny dla ıey dobra sypali hoynie. *Quod Regibus Arcadie ortus, veteritatem nobilitatem, usui publico postpōneret. Annl. 12.*

LV.

Fixum est ære publico Senatusconsultum, quo Libertinus sestertii termillies Possessor, antiquæ parcimoniæ laudibus cumulabatur. *Annl. 12.*

55.

WYryfowano na blasze miedzianej dekret, z rozkazu Senatu, przez ktory iednego z niewolnikow uwolnionego, á na siedm millionow złota bogatego, chwalono, iak przykład żyzności.

Razem ślepota z podchlebstwem chodźi, bo podchlebnicy, albo podchlebstwo kochający, zaślepieni, albo miłością osoby iakiey obłudnie łagodney, albo próżną chwałą, albo prywatnym interessem, zwyczajnie niewidzą, albo szczerością pokrytey obłudy, albo skrytego szczęścia pod płaszczykiem nędzy. Wszakże konsul Barea Soranus, przyznał Pallantowi inwestyturę Pretoryi, y wyrobił mu u Senatu prezent na million pieniędzy, w nagrodę usługi iego. Klaudi-

Klaudiusz zaś przeciwnego był zdania, y mówił, że Pallas samym się chce kontentować honorem, y godnością: A że ubóstwa swojego, w którym się urodził wyrzekać się nie chce, y owszem nim się kontentować pragnie iak bogactwem inſi. *Aſſeveravit Claudius contentum honore Pallantem intra priorem paupertatem ſubſiſtere. Ibidem* ſentyment ten y zdanie Klaudiusza podchlebstwem omamionego, właſnie żartu godzien; ponieważ Klaudiusz niedoſzedł, y niewiedział tego, iż iego niewolnik wyzwołony, był bogatſzym nad wſzytkich Krolow Arkadyiſkich, ktorzy tylko być mogli y iego Anteceſſorowie. O dekrete zaś wyżej mianowanym pięknie Pliniuſz we dwóch liſtach ſwoich wſpomina y mówi że na drodze do Tywoli miasta idący, ſtoi ſtatua Pallanta, z tą na dole inſkrypcyą: *Senat przyſtraia Pallanta inweſtytura y prerogatywa Pretorſtwa, y daruie mu million dla iego wiernoſci y życzliwoſci ku ſwoim Panom, ale on ſamym tylko kontentuje ſię honorem.* A lubom ja nigdy tego w podziwieniu nie miał, a nim ſię dziwował tym rzeczom, ktoremi więcey fortuna niż rozſądek zawiadywał, przecież z tego tytułu y inſkrypcyi nauczyłem ſię; iak częſto z niewagą, nierozſądkiem y zaślepieniem wiążę ſię podchlebstwo, że tacy widzieć y rozſądzić nie mogą, komu rozdawać honory, y częſto niego-dnemu ie daia, y lada wiſielecwi (iaki był Pallas) nieſtuſzna y to rzecz była, że to odmowienie y niechcenie milliona podane było na monumencie, y błaże rytey potomnym wiekom; iako rzecz naywiękſzey chwały godna; bo z takich procederow, może ſię każdy do woli nażartować, y naſmiać; y wnieſć ſobie że tacy inſzego zysku z ślepych ſaworow mieć nie mogą, chyba ten, że przy ich ſzczeſciu, y zby-

y zbytniey fortunie bywają u śwata naśmiewiskiem y igrafzką. *Est via Tiburtina monumentum Pallantis ita inscriptum: Huic Senatus ob fidem, pietatemq; erga Patronos, ornamenta Prætoria decrevit, & sestertium centies quinquagesies, cujus honore contentus fuit. Equidem non sum miratus, quæ sæpius à fortuna quam à iudicio proficiscerentur. Maxime tamen hic me titulus admonuit, quàm essent inimica & inepta, quæ interdum in hoc cenum, in has sordes abjicerentur, quæ deniq; ille furcifer & recipere ausus est, & recusare, atq; etiam ut moderationis exemplum proderet; sed quid indignor? ridere satius est, ne se magnum aliquod adeptos putent, qui huc felicitate perveniunt, ut videantur. Epist. 29. l. 7.* W drugim zaś liście namienia Pliniusz, że lubo się ta inkrypcya pyzlna y gorna bydź zdawała, przecież iawnie się wydaie podłość iey y prostota, respektiem dekretu tego, który *in Archivio actorum* Senat znalazł: Dla tego wtymże liście przydaie Pliniusz, y za mnieyszą rzecz bydź sądzi że urząd *Prætoris* ofiarowano iednemu niewolnikowi, bo tę godność samiż mu niewolnicy konterowali: Y nie tylko mu z niskađ nie zakazano przyięcia tey godności, ale owszem przymusić go chciano, aby nosił złoty pierścień, ponieważ żadnemu z Pretoryanow nie godziło się brać pierścienia żelaznego, bez urażenia maiestatu y bez uszczerbku honoru Senatui calego. Ale to rzecz więkzey uwagi godna, że Senat Imieniem Pallanta dziękiue Cesarzowi, iż godnie y z wielką slymą o nim mowi y iego wspomina. Y to niemnieyszey rzecz godna reflexyi, że Cesarz Senatowi pozwala, mieć o Pallancie pierwsze staranie, y dalze mu rekompensy obmyślać każe. Natym fundamencie respektu Cesarzkiego, widząc Senatorowie że się Pallas politycznie zbrania ratione przyię-

cia rekompensy millionowey, supplikowali Cesarzowi aby go przymusić kazał, żeby się do woli Senatorskiej stosował. Y tu się już ostatnia wydaie Senatu nieuwaga, że w tak mały interes publiczną powagę wtrącał, y instancyi samego Cesarza zażywał, dla pyzney moderaeyi, y wyniosley Pallanta modestyi; aby ten darowanym sobie od senatu millionem gardzić nieraczył, lubo on tę exkuzę nie zpokory ale z pychy czynił. Tu sobie w imaginacyi stawić potrzeba Pallanta nayprzod, opponuiącego się dekretowi, przez który mu konferowano wysoki honor; trzeba sobie imaginować iako się zbraniał, y przyiąć niechciał darowizny milliona, który mu choynie konferowano, mając sobie ten prezent za zbytek, y exces łaskawości Senatorskiej, zwłaszcza po konferowanej sobie inwestyturze Prætoris. Z drugiey strony może sobie wystawić Cesarza, który się stał posłuszny próżbom czyli rozkazom iednego wyzwolenca w obecności całego Senatu. Może sobie w imaginacyi stawić y Senat, który w swoim dekrete mowi, y między inżemi honorami które nadane Pallantowi, każe wyrazić wielką wspaniałość iego, że millionu tego, który mu wdzięczna załugom iego Rzeczpospolita konferowała, przyiąć by się nie zbraniał gdyby się nie obawiał w naymnieyszey rzeczy Cesarzkiej sprzeciwić woli, y Pańskim rozkazom iego. A lubo Pallas przyiął bybył ten million chętnie, przecież że go sam Cesarz od tego wymowił kształtnie, y ostrożnie, żeby go o wstyd y publiczną konfuzyą nieprzyprawiono, pokryto to wspomnianym animuszem, y na większą sławę iego obrocono. Prawda że Senat prezentu raz darownego Pallantowi odebrać niechciał, y na żadne exkuzy niezezwoił, atoli żeby się Cesarzowi sprze-

ciwiał

ciwiał niezdal, zezwolić na wszystko musiał. Ale nietu jeszcze koniec tak pocieszного procederu, bo fawor gdy się z podchlebstwem zwiąże pomiarkowania nie ma yślepo się rządząc, końca y mety nie zna. Uradzono y postanowiono aby ten dekret na obrazie był wyryty, y na posągu zbroynym, osobę Juliusza Cezarza reprezentującym przybity; nie dosyć było na tym że Senat był przytomnym tak sprofney y niegodney akcyi, ale jeszcze obrano nayślawniejszy mieysce na publiczną y wieczną infamią; y iednego zbytkującego się niewolnika wyryto na blasze, y te honory ktore mile przyiał, y te godności, albo darowizny ktoremi gardził, wyrażono. To jeszcze dla wieczney pamięci wybito, y iako za naypotrzebniejszy prawa powieszono, iaki był Cezarz, iaki wtenczas Senat, iaki Pallas, co wszystko głębiej uważając, chyba grubym podchlebstwem nazwę, ponieważ Cezarza, Senat, y Pallanta prezentując, chciano oczom ludzkim y światu całemu prezentować, nayprzod Pallanta zbytek, potym Klaudiusza cierpliwość, potym Senatowi całego podchlebstwo, podłość y poniżenie się zbyteczne. Teraz widzę że podchlebstwo Rzymskie, podobne jest, jeżeli nie przeszło podchlebstwa Greckiego. *Omitto quod Pallanti servo, Prætoria ornamenta offeruntur, quippè à servis, mitto quod censent non exhortandum modo, verum etiam compellendum ad usum aureorum annulorum. Erat enim contra maiestatem Senatûs, si ferreis Prætorius uteretur. Levia hæc & transseunda, illa memoranda, quod nomine Pallantis Senatus gratias agit Cæsari, quod & ipse cum summo honore mentionem ejus persecutus esset, & Senatui facultatem fecisset, testandi in eum benevolentiam suam; quid enim Senatus pulchrius, quam ut erga Pallan-*

rem satis gratus videretur, quanto ab ejusmodi cupiditatibus remotior ejus animus esset, tanto impensius petere à publico parente, ut eum compelleret ad cedendum Senatui, id verò decrat, ut cum Pallante auctoritate publica ageretur, Pallas rogaretur ut Senatui cederet, ut illi superbissime abstinentie Cæsar ipse Patronus advocaretur, ne sesterium centies quinquagies, ut nimium recusantem, cum Prætoriam ornamenta tanquam minus recepisset. Imaginare Cæsarem libertati, precibus vel potius imperio coram Senatu obtemperantem. Imaginare Senatum usquæquaq; testantem, merito, libenterq; se hanc summam inter reliquos honores Pallanti capisse decernere, & præservaturum fuisse se, nisi obsequeretur Principis voluntati, cui non esset fas in ulla re repugnare. Ita ne sesterium centies quinquagies (ut nimium) Pallas ex ærario referret, verecundia ipsius obsequio Senatus opus fuit in hoc præcipuo non obsecuturi, si in ulla re putasset fas esse non obsequi. Finem existimas? manedum & majora accipe. Senatus consulta de his rebus facta, in æs inciderentur; idq; æs figeretur ad statuam loricatam Julii, parum visum tantorum dedecorum esse curiam testem, delectus est celeberrimus locus, in quo legenda præsentibus, legenda futuris proderentur. Placuit ære signari omnes honores fastidiosissimi mancipii, quosq; repudiasset, quosq; gessisset; incisa & insculpta sunt publicis æternisq; munimentis Prætoriam; sic quasi fœdera antiqua, sic quasi sacræ leges, tanta Principis, tanta Senatus, tanta Pallantis ipsius, quid dicam? nescio; ut vellet in oculis omnium figi Pallas insolentiam suam, patientiam Cæsar, humilitatem Senatus. Ep. 6. l. 8.

LVI.

Dum antiquitatem generis, consula-
tus

tus, ac Triumphos majorum enumerabat, liberalium quoq; artium commemoratio, & nihil regente eo, Reip: triste ab externis accidisse, pronis animis audita, postquam ad providentiam sapientiamq; fecit, nemo risum tēperare.

Ann. 13.

56.

COkolwiek Nero wpogrzebowey oracyi o Klaudiuszu powiedział; iako to o starożytnym iego domie, familii, o iego częstych konsulatach y tryumfach; o inklinacyach do nauki, y szczęśliwym iego panowaniu że podczas panowania iego, nic się złego ani fatalnego Rzeczypospolitey nie stało; pilno go słuchano, z wielkim uciszeniem się y attencyą. Jakże Klaudiusza chwalić począł, zprzezorności roztropności y rozumu, nikogo nie było któryby się od śmiechu utrzymał.

Wszyscy prawie pochlebniocy wrowną wpadaia, nie uwagę, chwalać tego który tey pochwały godzien nie jest, a przez to z siebie nayprzed śmiech y żarty czynia, potym na publiczne wydaia pośmiewisko tych, których nieuważnie chwala. Jakoż między wielu podchlebnikami, mało znaydziefz takich, którzy włafnie podchlebić umieia.

Swiad-

Swiadkiem tego Seneka ktory z rozumem swoim pieknym y wyfokim miarkować się nie umiał, napisałwzy mowę Neronowi na pochwałę Klaudiusza nie ostroźnie, y nieuważnie. Y dopiero wtenczas postrzegł błąd swoy, kiedy słyszał śmiech y uraganie się Audytora całego. *Oratio à Seneca composita, cui Viro ingenium amenum. Annl. 3.* bo chwalił Klaudiusza z wielkiey rostopności y wyfokiego rozumu, ktory był znany od wfzytych za nayprostszego y nayglupszego w świecie. *Cui non iudicium, non odium erat, nisi indita & iussa. Annl. 12.* Przez tę zaś pochwałę swoię rozumiał Seneka, że wfzyscy tak są rozumu słabego, y bez dyscernen-cyi, że tey pochwały nieślufznie przyznaney Klaudiuszowi albo nie postrzegą albo nie zrozumieią.

LVII.

Sibi Statuas agente vel auro solidas adversus offerentes prohibuit, cum in acta Principum juraret magistratus, in sua acta collegam Antistium jurare prohibuit, magnis Patrum laudibus, ut Juvenilis animus, levium quoq; rerum gloriæ sublatuſ majores contnuarer. *Annl. 13.*

57.

Niechciał na to zezwolić Nero, aby mu statuy złote, albo srebrne wystawiano. Niechciał y na to przyśtać aby Konful Antistius iego kollega, przyśięgał na Akta y dekreta iego, według dawnego zwyczaju Magistratu. Ktora modestya iego od całego prawie świata wielce chwalo-
na była, a to z tej przyczyny aby przez te pochwały, zachęcić młodego Pana do więkzych, y wspanialszych dla dobra pospolitego akcyi, y aby go pobudzić do dzieł doskonałszych,

Czego złote łańcuchy nie dokazuia, najmocniejszy nieśkonwinkuia pęta, w to potrafi pokorna modestya, ta sobie nayprędzey zyskać u wszystkich może miłość y estymacya, zwłaszcza w Monarcho nowo Tron osiadającym, bo iako wtenczas naybardziej się podchlebstwo wyśadza, żeby ulowić łaskę, y Pańskie sobie nakłonić serce; tak w tenczas nawiększey kroluiący dostaie reputacyi, kiedy się zwyciężyć nie da pierwszemu podchlebstwu atakuiącemu osobę iego. Y dla tego Senat naywięcey Nerona chwalił, y naywiększe mu pochwały dawał, przy początkach panowania iego, bo przez te niby podchlebne pochwały, chciał odegnać obłudne podchlebstwa wszystkich dworskich. Albowiem są nie ktore podchlebstwa godziwe y wolne, y wielce pożyteczne, są zaś te, ktore przez pochwały tak Panom, iako y wielkim ludziom inkulkuia miłość cnoty, od ktorey nayprawdziwsza wszystkich Monarchow zawisła sława.

LVIII.

Ut nimia nuper cōercendo filio, ita
rursum intemperanter demissa. *Annl.* 13.

58.

Jako przedtym Agryppina nazbyt grozno, y krotko, trzymała swego Syna, tak potym aż nad to wolno cugle mu puściła, y z wielką go submissyą traktowała.

Niemasz gorszych podchlebcow, nad tych, którzy chcą straconą łaskę Pańską ulowić znouu, y serce Pańskie, ktore albo przez zbyteczną zniemi y śmiałą konfidencyą albo przez przykrość im uczynioną, rozdrażnili, chcą ku sobie łaskawie nakłonić, y to wszystko nadgrodzić co stracili przez nieostrożność, albo zły humor, albo *per indiscretum zelum*. Znayduią się albowiem tacy którzy próżnością nadęci, śmiało, nieuważnie y bez dyskretyi Panow zwłazacza świeżo panujących napominają. A przez to krwawią Pańskie serce. Jakoż w tak żwawych admoniczych, trzeba mieć moderaçyą, y wziąć na szalę rozsądku, czyli Panu przypadnie do serca upomnienie takie, czyli ich raczey urazi y rozgniewa; dla tego piękna rzecz będzie przywówkę y admoniczą czynioną Panom, uwinać wplaszczyk pochwały, y iedwabnymi słowkami pokryć *ita reprehendat, ut laudet*. *Plinius Ep. 12. lib. 3.* Jeden Conte de Gondemar Posel Hiszpański do Anglii, widząc że Jakob pierwszy, nazbyt się przesadzał na to, żeby się był pokazał bydź nayuczeń-

nauczeńszym, pięknie mu powiedział: że W. K. Mé tak gadaśz polacinie, iakby powinien gadać *Conte de Gondemar*, iako też, przeciwnym sposobem Gondemar tak polacinie mowi, iak Krol mowićby powinien; dając Krolowi nieznacznie napomnienie, że to nie iest Krolewska, wdawać się w nauki szkolne, y Pedagogow Urząd odprawować, bo Krol o większych y godniejszych rzeczach myśleć powinien. *Magis aliquid & excellentius à Principe postulatur. Annl. 3.*

LIX.

Senatusconsulto supplicationes habitæ, statuæq; & arcus, & continui consularatus Principi, utq; inter festos referretur dies, quo patrata victoria, quo nuntiata, quo relatum de ea esset, aliaq; in eandem formam decernuntur, adeò modum egressa, ut C. Cassius de cæteris honoribus assensus, si pro benignitate fortunæ, Diis grates agerentur, ne totum quidem annum supplicationibus sufficere disseruerit; eoq; oportere divi-

di sacros & negotiolos dies, quibus Divina colerentur & humana non impedirent. *Annal.* 13.

59.

Senat nakazał solenne czynić processyę y supplicacyę: tryumfalne bramy, y statuy wystawiać, na honor Neronowi, y na applauz, że mu daley Konsulatu pozwolono. Przydano ieszcze: że dzień tryumfu jego, y dzień ktorego dekret wydał, będzie wpisany między Święta, y solennizowany corocznie. Poczynili y innych tym podobnych wiele podchlebstw: tak dalece, że az Kassiusz Rzymianin, który dość pilno uważał, y głęboko trutynował te wszystkie propozycye, pompy y tryumfy Neronowi czynione, ztym się odezwiał: że ieżeli zawszystkie powodzenia Państwa Rzymskiego przyidzie dziękować Bogom, Rok cały temu nie wystarczy; a postaremu te wszystkie uroczystości y Święta, tak miarkować należy, żeby uroczystości Bogom czynione nie przeszkadzały robotom y interessom ludzkim.

Ten rodzaj y text Tacyta niepotrzebuie komentarza: przecież to krotko wezmę w Reflexyę, co Kassiusz powiedział o panowaniu Nerona: y co on rzekł o jego szczęśliwych procederach, to się mowić może rzetelnie, y bez wszelkieu exaggieracyi, o panowaniu szczęśliwym Nayiasniejszego Krola Jana Trzeciego: ktore mogłoby być rzetelny m Kalendarzem batalii, wiktoryi, y tryumfów, lubo tylko iedno Święto *Gratiarum actionis*, alias zwycięstwa z Turkow weszło.

weszło w minucye 12. 7bris; á ieżeli Paterculus o Juliuszu Cesarzu powiedział, że mu się nie człowiekiem rodzić trzeba było, ale z Bogów famych linii pochodzić, żeby tak znaczne dzieła zacząwszy, do skutku ie przyprowadził. *Tante res gestæ quantas audere vix hominis, perficere pene nullius, nisi Dei fuerit. Hist. 2.* Coż by był o naszym niezwyciężonym Janie mówił, który w kilku dni pod Widniem, ba y wszędzie tyle uczynił, czegoby drugi w miesiący kilka dokazać nie mógł.

LX.

Eum prima Centurionum Tribunorumq; adulatio ad spem firmavit, prehensantium manum, gratantiumq; quod discrimen improvisum, & matris facinus evasisset; amici dehinc adire Tempia & cæpto exemplo proxima Campaniæ municipia, victimis, & legationibus, lætitiâ testari. *Ann. 14.*

60.

Officierowie Gwardyi pierwsi, ubezpieczywszy Nerona trwożącego się po tak szpetnym y rzadkim wystem-

pku popełnionym w zaboyſtwie Matki: winſzować mu pōczeli: że uſzedł ſporządzonych na iego życie zaſadzek y nienawiſci ku niemu Agryppiny. Nadeſzli potym dworſcy ktorzy pędem wſzytkim do Kościoła biegli, niōſąc dzięki Bogom za konſerwacyą Oſoby iego. Poblížsze takżę Narody Poſtów wyſtali, winſzuiąc Neronowi ochrony zdrowia, y z demonſtracyą niewypowiedzianych radoſci Bogom ſwoim ofiary czynili.

Ma podchlebiſtwo wiele podobieńſtwa y ligi złańcuchem, nie tylko dla tego, że łatwo konwinkuie ſerce Pańſkie ale z tey przyczyny, że ſię iedno za drugim iak ogniwo za ogniewem ciągnie: doſć zacząć pierwſzemu podchlebnikowi, będzie miał za ſobą wielkie ſequito. Nero popełnił Matki boyſtwo, niegodziwe y rzadko praktykowane, na ktorą akcyą y widowiſko zdumieli ſię wſzyſcy, ſam Nero zboiaźni y ſtrachu drzeć począł, y niby oſzedliſzy od ſiebie obaczyć ſię długo nie mógł, *modo per ſilentium deſixus, ſepius pavore exſurgens, & mentis inops. Annl. 14.* Ale ledwo co Pretoryanie, y żołnierſtwo winſzować mu tey akcyi poczeło; poſzli za ich przykładem dworſcy, y natychmiast do Kościołów biegli, dziękuiąc Bogom za konſerwacyą zdrowia Neronowego. Poblížsze takżę Miasta nieſli ofiary Bogom, dzięki im czyniąc za ten wyſtempek, ktorzy do nichże ſamych o zemſtę na Auktora ſmierci Agryppiny wolali; á lubo te dziękczynienia y ofiary, nad ſamo Matkoboystwo ſprośnieyſze y niegodziwſze były, bo ſię przez nie potwierdzała akcyą z iſtoty ſwoiey niegodziwa; przecieź Senat nad tę złoſć gorziej ieſzcze pobłażił, czyniąc publiczne modły, za zdrowie y ſzczęśliwe powodzenie Nerona, dzień zaś urodze-

rodzenia Matki iego rozkazując piścić między dni nieszczęśliwe, a zmyśloną konspiracyą (ktorey nie było nigdy) przykazując między dni nayłżeśliwsze y Święta nayuroczyłsze całego Roku policzyć. *Miro certamine Procerum decernuntur supplicationes, apud omnia pulvinaria. Utq; Quinquatrus quibus aperte essent insidiæ, ludis annuis celebrarentur. Dies natalis Agrippinæ, inter nefastos esset. Ibidem.* Z tąd się pokazuje, że Panom y Monarchom tym naywięcey, honorow y estymacyi pokazuje poddaństwo, ktorych naybardziey nienawiedza. Zkąd dobrze mowi Pliniusz, że frantostwo iest zawsze dowcipnieysze niż prawda, niewola ostrożnieysza niż wolność, a boiaźń nad miłość przezornieysza. *Ingeniosior est enim ad excogitandum simulatio veritate, servitus libertate; metus amore. Pa-neg.*

LXI.

Cunctanti in oppidis Campaniæ, quonam modo Urbem ingrederetur, an obsequium Senatus, an studia Plebis reperiret. Anxio contra deterrimus quisq; invisum Agrippinæ nomen, & mortem ejus accensum populi favorem differunt, iret intrepidus, & venerationem sui coram experiretur. *Ann. 14.*

61.

NEro bał się nazad powrócić do Rzymu, niewiedząc jakim sercem przyjęty będzie od Senatu, y pośpolstwa. Atoli wrocić się rezolwował, słysząc perswazye y pełne nadziei podchlebnikow mowy, które go ubespieczyły, to mu otwierając że pamięć Agryppiny, u wszystkich jest wexkracy y nienawiści, y owszem śmierć Matki przez syna popełnioną, więcej mu miłości u pośpolstwa przyniosła, y akceptacyi u Senatu. Tą perswazyą napoiwszy Nerona pochlebnicy; daley mu perswadowali, żeby czym prędzey powracał do Rzymu, y nieodwłaczał odbierać adoracye, y powinśzowania od wszystkich Rzymian.

Częstokroć rozumieją Panowie: że im się wszystko godzi; y dla tego pod tym fałszywym kolorem wolności, czyli licencyi, łatwo się odważają na to, czego im Bog, cnota, y zdrowy rozsądek zakazuje, tym sobie nabiwszy Pańską perswazyą, że im to uydzie wszystko; przecież wewnątrznie trwożą się sami z sobą, y niegodziwych wstydzają się procederow niegodnych ludzkiego, dopieroż Boskiego oka: a chociaż się weselo na oko malują, gorzkie lzy w sercu taia, które im wymawiają zle ich akcyę, y skrytym westchnieniem do żalu wzbudzają; dowodem tego Nero, który iak prętko Matkę własną zabić kazał, dla wstydu z tak sprośney akcyi pochodzącego, nie śmiał się nigdzie pokazać, y tylko się od Miasła do miasła włoczył, żeby mógł rozerwać melancholią serca y wewnętrzne pomieszanie rozweleć, albo też zatrzeć ustawiczną imaginacyą obrazu, który zawsze (iak przed Jobem)

bem niegdyś) stał przed nim, prezentując mu śmierć okrutną matki jego. Y gdziekolwiek się załterowany Nero ruszył, szedł za nim żywy Macierzeńskiej śmierci kopersztych, przypominając mu niewinnie krew rozlaną Agryppiny. Ale podchlebnyctwem którym w zwyczaj poszło nągoriżę chwalić akcye, pięknemi kolorami pokryli wstyd słuszny Nerona, y tę boiaźń która z przedświadczonego sumnienia, pochodziła, wybiły mu mocne Faworytow perswazye; to mu przekładając że całe pospolstwo Rzymskie cieszy się tą akcją, y z śmierci kontentuje Agryppiny. Y owszem wszyscy proceder Nerona chwalą że się Matki przeskadzającej panowaniu jego pozbył. Ci zaś wszyscy którzy te perswazye zanosili Neronowi, w sercu co innego mieli, y sądzili że rozlanie krwi Macierzeńskiej nieśluszne było, y niegodziwe. Wszyscy także winę składali na Senekę, że on pisał listy do Senatu od Nerona przez które justyfikował się z uczynku tego. *Neroni adverso rumore Seneca erat, quod oratione tali confessionem scripsisset. Ibidem.* Apocynoważesny tu wspomnieli Senekę, godzi się z tądz wziąć reflexyę: rzecz to dziwna y osobliwa, że Seneka który wszystko szczęście y fortunę swoją winien był Agryppinie, przez listy swoje rzucał na nią kalumnię, iey przypisując wszystkie niesprawiedliwości, y excessa które się działy za panowania Klaudiusza. *temporum Claudianorum obliqua infectione, cuncta ejus Dominationis flagitia, in Agrippinam transfudit. Ibidem.* Y tak w nagrodzie za tak wielkie dobzodzieystwa, same tylko niewdzięczności wzięła, ta która go z łaski y miłosierdzia z wygnania uwolniła, y Preceptorem uczyniła u Syna swego *veniam exili pro Amico Seneca impetrat, ut Domitii pueritia ta-*

li Magistro adolesceret. Żkał potym do wielkich przyszedł dośtatkow; albowiem wlat cztery zebrał więcej niż siedm Millionow złota, *Intra quadriennium Regie amicitie sestertium paraverat. Annl. 13.* A tu już widzieć każdy może, że Seneka lepiej umiał o dobrodziejstwach pisać, *De beneficiis*, niżeli bydź za nie wdzięcznym. Z tego zaś niewdzięcznego procederu Seneki, to się wniesć może, że w szczęściu, tyfiąc poprzyśiężonych przyjaciół, wieczną na sercu piszących obligacyą, bywa: iakże nieszczęście do ziemi y do upadku nakłoni, idą w niepamięć dobrodziejstwa, a zatym wdzięczność y obligacya gaśnie. *Quis in adversis beneficiorum servat memoriam! aut quis ullam calamitosis debere putat gratiam. Patere Hist. 2. Mon. 13.*

LXII.

Hinc superbus ac publici servitii Victor, Capitolium adiit, grates exsolvit, seq; in omnes libidines effudit. *Annl. 14.*

62.

NEro tedy wstępuje na kapitolium pyszny y zuchwały. Żtał naybardziej że sobie podbił Senat, y z pospółstwa tryumfował; poźeđł tedy do Kościoła ofiary za to czynić Bogom, a potym się puścił na wszystkie zbytki, y swywola.

Te są korzyści y skutki podchlebstwa, że w złych akcyach

cyach funduią zlych Panow, y potwierdzaia. Nero dla Matkoboystwa wszystkim y sobie obmierzlego, wstydzil się ludziom oczu pokazać, y do Rzymu przyiachać niechciał; ale gdy postrzegł że mu po tey akcyi życzliwszy Senat y pospolstwo, y większe mu czyni adoracye niżeli się ich mogli spodziewać. *Promptiora quàm promiserat inuenit, obuias tribus festo cultu Senatū &c. Ibidem.* Dotego, że miasto całe wysypawszy się na wiażd iego, wystawilo sobie teatrum, na którym stawali obywatele, y pospolstwo, żeby byli wieżdzaiącego Nerona doskonałey widzieć mogli, y tryumfom iego się przypatrować *extructos qua incederet spectaculorum gradus, quomodo triumphī uisuntur. Ibidem.* Te mowię honory czynione sobie gdy postrzegł Nero, dopiero wierzyć począł że rozlana krew Macierzyńska pięknie mu uszła, y uczynek tyśiąć śmierci godzien, od wszystkich był miany za akcyą naychwalebniejszą: ztąd wniośł sobie dałey, że nie tak niegodziwego nieuczyni, coby mu nie uszło za rzecz chwalebna y od wszystkich akceptowane nie było. A tu się uważyc godzi, że nayciężey raz pierwszy na złe się odważyć, tymże torem którym złość pierwsza poszła, dzieśiąta y tyśiączna poydzie: ztąd jest że iak raz tylko Panowie wstydz w oczach ztracą, oślep na złe wszystko poydą *in scelera simul ac dedecora prorupit, postquam remoto pudore & metu suo tantum ingenio utebatur. Annl. 6.* Dopieroż kiedy widzą że ich złe akcyę dyslymuluią y owlzem chwala, śmiało się na większe rezolwuią. Y wtym ci to tak Burrhus iako y Seneka, choć oba zacni ludzie bardzo się oszukali, rozumiejąc że dawszy wolność uczniowi swoiemu, kontentuiąc go, lekką iaką zabawą, mieli go wstrzymać od złego, y

gust mu stracić do złych y niegodziwych albo płochych akcyi; y tak dozwolili mu cwiczyć się nayprzod w wozniczey sztuce, w zamkniętym dziedzińcu, gdzie nikt niewchodził; w krotce potym chcieli tak płochey akcyi pozwolić Neronowi publicznie; tą intencją żeby go ukontentowawłzy łatwiey od tej plochości utrzymać. *Quo facilius lubricam Principis aetatem, si virtutem asperaretur voluptatibus concessis retinerent.* Annl. 13. *Seneca ac Burrho visum, ne utroq; pervinceret altero concederet, ceterum evulgatus pudor, non satietatem (ut rebatur) sed incitamentum adtulit.* Annl. 14. Coż się potym stało? oto iak już był doskonałym w tak płochey sztuce, przywiodłszy naypięknieyszą y nayzacnieyszą młodź Rzymską do tego aby po teatrach wolno chodzili, sam też zniemi dla publiczney igraszki wlaźł na Teatrum, żeby się to z inflexją głosu swiego, to z wdzięcznym na lutni wygrawaniem przed dworskiemi swoiemi, y Pretoryanami popisał, mając sobie za naywiększą konsolacyą słuchać młodzi Rzymskiey, chwálący go z Anielskiego właśnie głosu, y dziwuiaćey się tak wdzięcznemu y prawie Niebieskiemu spiewaniu ktore w Meronie chwalili wszyscy. *Postremo ipse scenam conscendit, multā curā tentans Cytharam assistentibus familiaribus.* &c. *Conscripti sunt equites Romani, hi dies ac noctes plausibus personare, formam Principis, vocemq; Deūm vocabulis appellantes.* Ibidem. Ten proceder Nerona uważaiąc Tacyt, tak konkluduje, iezeli między dobrymi obyczajami z trudnością się wstyd konserwuje, dopiero u Dworu (gdzie inszey emulacyi nie masz, tylko w występkach y sweywoli) rzadko się utrzymać może. *Vix artibus honestis pudor retinetur, nedum inter certamina visiorum, modestia, aut quidquam probi*

probi moris reservaretur. Ibidem. Wszakże ludzi inższych przy Dworze nie estymuią, tylko tych którzy w sobie mają wiele nieszczerości, przewrotow, y dowcipu, ale zepsutego, albo iak Francuzi mówią. *L. Esprit double & corrompu. Certabatur sceleribus, optimusq; sibi videbatur, qui fuerat pessimus. Patere Hist. 2. n. 26.*

LXIII.

Eloquentiæ primas nemo tulit, sed victorem esse Cæsarem pronuntiatum
Annl. 14.

63.

ZAden z certuiących prymu w wymowie niewziął, ale wszyscy zgodnie osądźili: że ten samemu Cesarzowi iest winny.

Sam to przyznaie Tacyt, że ta mowa którą miał Nero na exekwiach Klaudiusza, była komponowana od Seneki Præceptora iego. Y dla tego obserwowano że pierwszy dopiero Nero był takim Cesarzem, który się cudzą nadstawiał głową, y pożyczaną szczylił wymową, bo swoy dowcip y aplikacyą do innych rzeczy obrocil; iako to do malowania, inycerstwa, muzyki, y czasem też do Poezyi, y wierszow do których miał trochę dyspozycyi. *Adnotabant primum ex iis qui rerum petiti essent, Neronem alienæ facundiæ eguisse. Nero puerilibus statim Annis, vividum animum in alia de-*

torfit, celare, pingere, canius, aut regimen equorum exercere, & aliquando carminibus pangendis inesse sibi elementa doctrinae ostendebat. Annl. 13. A zaś przez podchlebstwo przyznano Nero-nowi złotą wymowę, ktorey nie miał nigdy: bo ten iest podchlebstwa zwyczaj, to przyznawać Panom, czego nie mają nigdy, y te przymioty w nich chwalić, ktore ich majestatowi lustr przynoszą, ale fałszywy.

LXIV.

Templum Divo Claudio constitu-tum, quasi ara æternæ dominationis as-piciebatur. *Annl. 14.*

64.

KOściół Klaudiuszowi wystawiono, ktory Icenienfes mieli za znak nie ochybny wiecznego panowania Rzymu nad Anglią.

Ten Narod, ktory ieszcze zwyczajny nie był do niewoli, y ad despoticismum widząc się byǳ tak uciśnio-nym od Rzymian, á żadney nadziei nie mając lepszego trak-tamentu, bunt uczyniwszy wszytek Garnizon Rzymski wy-ciął, y we dwóch dniach dobył nowo zbudowanego Ko-ściółka ktory był wystawiony (iak sobie wnosili) nie na inszy koniec, tylko na znak utraty ich wolności á wieczny praśy y niewoli.

Kiedy więc Monarcha ktory dobędzie miasta, albo
Pro-

Prowincyą zawojuie; zaraz podchlebnycy miasto tego żeby mu radzić mieli, iaktę akkwizycyą częścią ugruntować, iak sobie lud wszytek zdewinkować y do ferca przychylic, miasto tego mowie wystawiają Panom kolosy tryumfalne, statuy y monumenta, a przez to drażnią zawojuowanych, y bardziey ich krwawia ferce, czyniąc im większą y glembszą impresyą niewoli; ztąd pochodzi że nabyte fortece y miasta często prędzey od nich odpadaia, niż się akklamacye, powinszowania y tryumfy kończą. Była podobna przyczyna, buntu między pospółstwem w Belgium; tam wystawiono statuę z mosiądzu Książęciu de Alve, która deptała nogami drugie dwie pomniejszye statuty figurujące Szlachtę pomniejszyą, y pospółstwo, tatedy statua wielce kolzotwna, była okazyą buntu między Szlachtą, y pospółstwem, y wtenczas Normandia y Anwers, y innych⁶ siła miast od korony Hiszpańskiej odpadło, y w wieczną rebellia poszło.

LXV.

Adulantibus circum, qui finem Imperio adesse dicebant, si quid Nero æger valetudine, fato pateretur. *Annl.* 14.

65.

CHoruiącemu Neronowi znacznie Dworscy podchlebiać poczęli, mowiąc że gdyby ten Pan miał umrzeć, całe Państwo Rzymskie upaśćby y zginąć musiało.

To

To podchlebstwo pokazuje iawnie, iak często zawo-
dzą y plątaią sumnienia swoje podchlebstnicy przez dy-
skurły nie szczere, obłudne, y nieostrożne, przez ktore, w
wielkie się niebezpieczeństwo podaią, bo powiedzieć Panu, a ie-
szcze takiemu, iakim był Nero, który się wtym perfekeyo-
nował naybardziey, co każdego Monarchę nie zdobi y
szpeci, takiemu mowię powiedzieć, że całość Państwa Rzym-
skiego, iedynie ma mieć od niego swoją dependencyą, y
gdyby on miał ztym się pożegnać światem, upaśćby mu-
siało całe Państwo, jest albo z niego żart czynić albo z
samego siebie: a lubo podchlebstwa takie szkodliwe bywaią,
samymże podchlebcom, y śmiechu u pośpolstwa godne,
przecież iako Faworytowie Pańscy śmiało się na nie odwa-
żaią, tak Panowie mile je przyjmuią y wdzięcznym sercem
akceptuią. Y dla tego dodaje Tacyt, że Panowie częstokroć
od rozumu odchodzą, tak im podchlebstwa zawracaią gło-
wy, *Domitianum laetum velut honore iudicioq; adeo ceca &
corrupta mens assiduis adulationibus erat.* In Agric: W dru-
gim zaś mieyscu tenże Tacyt o Neronie mowi: że właśnie
tym się cieszył, iż widział wielu caluiących tę rękę, która
tak wiele krwi wytoczyła z iehże własnych dzieci, albo
Braci albo Rodziców, lub krewnych y przyjaciół, *atq; illum
gaudium credens;* a przez tę radość pokazywał prostotę swoją
rozumiejąc, iż ci ktorzy mu applaudowali, y winili
szczęśliwego wyścia z tak wielkich intrygow, ratione za-
boystwa Matki, y inszych excessow, że mu mowię te ap-
plauzy prawdziwym sercem czynili.

LXVI.

Nero ad deteriores inclinabat: hi variis inclinationibus Senecam adoriuntur; objiciebant eloquentiæ laudem uni sibi asciscere, & carmina crebrius factitare, postquam Neroni amor eorum venisset, oblectamenti Principis palam iniquum, detractare vim ejus equos regentis, illudere voces quoties caneret. *Annl. 14.*

66.

Nero z wrodzoney inklinacyi kochał podchlebników: ci zaś przyskarżali Senekę, że się czynił naywymowniejszym nad wszystkich, że częściej niż pierwey pisywał wiersze, a to od tego czasu, ktorego się Nero w nich cwiczyć zaczął: że ganił zabawy y uciechy Pańskie; że lekce ważył jego dziwną moc, y kunszt powożenia wozu, y rządzenia końmi; y że zawsze się nasmiał, zgłosu, y śpiewania Nero nowego.

Jeżeli z kim tedy z podchlebstwem, naywiększą ma
ligę

ligę kalumnia, iak za słońcem emiająca dzień złoty umbra, iak za południem gruby y okropny wieczor, tak za podchlebstwem, zwłaszcza kiedy mu Panowie łatwe ucho daia, tuż idzie kalumnia, ktora ludziom zacnym, y godnym nie iako plac wydaie, na którym albo śmiertelną zadaie ranę, albo na sławie zabiaa wiecznie: w tę łapkę zawziętey kalumnii wpadli Burrhus y Seneka: podchlebniacy bowiem widząc że ci dway, trudnemi byli do zezwolenia na płochę uciechy Neronowe, przez szczere kalumnie udawali ośobliwie Senekę przed Monarchą, chcąc go cale z ruynować wrespekie Pańskim, ktorego mu iuż przedtym nadpsuli byli. Pełne bowiem bywaią Dwory tak obłudnych y złośliwych Zoilow, ktorzy ferca Pańskie miarkuią, komu niezyczliwemi bydz zaczynaią, toż dopiero tyśięcznych szukaią sposobow, żeby ich do reszty z Pańskiego wyrzucić ferca: *Qui Principum offensas magis acriter speculantur. Hist. 3. Accendendis offensionibus callidi. Annl. 2.* Y tym sposobem Azyniusza Galbę wprowadził Seianus, w nierespekt Tyberiusza. *Annl. 2.* A Kossucianus Kapito, y Eryulz Marcellus, iatrzyli Nerona ferce żeby się Trażei pozbył: ale jeżeli się wrocimy do Seneki oskarżonego nieślusznie przed Neronem; wiedzieć trzeba: że podchlebniacy skarżąc przed Panem y Monarchą Senekę (iakoby się z nauki swojej wynosił, to często powtarzaiąc iż się bez moiey głowy obeysć nie może) wtych delaeyach mieli ten sekret, ten cel y koniec, żeby podniecili na Senekę gniew, y nienawiść Nerona. Przekładali y to Cesarzowi Faworytowie iego podchlebnie łagodnemi słowami, że Seneka dusaiac w respekt Pański, a bardziey w tytuł Pedagoga, prym chciał brać samemu

memu Cesarzowi, przez którą kalumnię, poniżyć go y zgubić chcieli. Przekładali ieszcze Neronowi wspaniałość Cesarzką, y lata od dzieciństwa dalekie, á zatym to wniesli, że doskonały iego umysł Inspektora niepotrzebuie, który mu czyli w Senacie, czyli gdzieindziej mowićemu odbiera honor, na niego bowiem, iako na Nauczyciela wszystka sława spada. Na to nakoniec namowili Cesarza żeby iuż więcej nie cierpiał Nauczyciela, ponieważ wielkie przykłady Anteccessorow iego, bydz mu powinny za najlepsze informacye y rady, które są do rządzenia berłem potrzebne. *Nihil in Repub. clarum fore, quod non ab illo reperiri credatur, certe finitam Neronis pueritiam, exuere Magistrum, satis amplis doctoribus instructus maioribus suis. Annl. 14.* Trzeba uważać y to, że Tacyt zda się Senecce próżności trochę przypisować, wpisanu mow Neronowych, które dosyć miały wspaniałości y maiestatu; przez to zaś Seneka z iedney strony to pokazywał, iak dobrą daie edukacyą Uczniowi swoiemu, zdrużycy strony głęboki dowcip swoy wydawał, á przez to łowił sobie sławę, która mu miłsza nad życie była. *Crebris orationibus quas Seneca testificando, quam honesta præciperet, vel iactandi ingenii, voce Principis vulgabat. Annl. 13.* Tak iest ludziom mądrym y doskonałym miła sława, że ią równo estymują z życiem; y owszem przedzey się z miłego zycia wyzuć pozwolą, niżeli z dobrego imienia y sławy *quando etiam sapientibus cupido gloriæ novissima exuitur.* Y ztąd przyśłowia Greckie niesie, że miłość sławy, u wielkich ludzi iest właśnie ostatnią koszulą, którą y w śmiertelną trunnę bierą z sobą, á śmierci nawet sławy zedrzeć iey z siebie nie daia.

LXVII.

Validior in dies Tigellinus, & malas artes, quibus solis pollebat, gratiores ratus, si Principem societate scelerum obstringeret, metus ejus rimatur, compertô Plautum, & Syllam maximè timeri, &c. *Annal.* 14.

67.

Tigellinus co raz bardziej wbiiać się począł w powagę, y iako niczym nikogo nie celował, tylko we złych y niegodziwych rzeczach, tak rozumiał że tym więcej przypodoba się Neronowi, kiedy do społeczności swoich występku, samego Pana pociagnie; dla czego dowiadywał się kształtnie, y zrozumiał z Nerona na jaką krzywdę y urazę boleie, ktorey dowiedziawszy się, tym więcej strachu dodał z trwożonemu już Neronowi, z tey przyczyny, że się obawiał Sylli y Plauta; ztąd radził Cesarzowi Tigellinus, aby tych dwu znacznych ludzi zgubić kazał.

Rubellius Plautus, y Kornelius Sylla, obadwa byli podeyrzanemi Neronowi. Pierwszy z tey przyczyny, że po Matce szedł ze krwi Augusta, y w tym właśnie stopniu pokrewieństwa był z Augustem, co y sam Nero.

*Rubellium
Plau-*

Plautum per Maternam originem, pari ac Nero gradu à Divo Augusto. Annl. 13. Cui nobilitas per Matrem ex Julia Familia. Annl. 14

Y z tey ielzcze przyczyny był Neronowi podeyrzany Rubellius że był możnŷ y bogaty. Drugi zaś dla tego w fufpicie wpadł u Cefarza, że poiąwszy za żonę Antonią, Corkę Klaudiusza, á Siostrę Oktawii żony Neronu, zdawał się mieć prawo iakieś, a raczey pretenfya do Cefarskiey korony. *Ut Cornelius Sylla claritudine generis, & affinitate Claudii, cui per nuptias Antonie gener erat, ad Imperium vocaretur Annl. 13.* Dla tego obadwa relegowani byli z Cefarstwa, y byli odesłani ieden do Azyi, á drugi do Niemiec. Atoli lubo ich od siebie oddalił Nero, przecieź według zwyczaju Krolow y Monarchow nieprzeftał ich się obawiać, *ut sunt ingenia Regum, pronus ad formidinem. Hist. 4.* Co postrzegŷ Tygellin, y przyczynę przeniknąwszy alteracyi y boiaźni w Neronie, á znaiąc Pański humor iego naturalnie skłonny do okrucieństwa; poczał mu remonstrować, że ci dway wielcy ludźcie, y u wfzyŷkich wzięci, to dla wfokiego urodzenia, to dla wielkiey kolligacyi, to dla wfpaniałych akcyi; nie bardzo sobie w ŷwoim wygnaniu przykrzą, y owŷzem kontenci z tego, że ŷą bliŷszemi dwoch woŷk naypryncypalnieŷzych; iednego na wfchodzie, drugiego w Niemczech; z czego to wnosił Tygelliusz, że tych zaŷadzek, ktore na niego bydź mogą w Rzymie, łatwo się uŷtrzedz może Nero, mocno na muŷtuku trzymając rebellizantow; tych zaś ktorzy ŷą odlegleŷszemi od niego, ciężej by było utrzymać, y raz zaczęty poŷar przygasić. Explikował daley Neronowi Tygellin, że Niemcy mile się patrzą na Syllę, iako nie ŷłużnie odrzuconego od Dyktatury; Azya zaś wielkie nadŷcie po-

klada w Plaucie, iako w wnuku nieodrodnym wielkiego Druzusa. Do tego że uboństwo Sylli wielką mu będzie pobudką do podjęcia się najsłabszych y najtrudniejszych akcyi, á lubo on przy swoim uboństwie nikczemnym się y prostym bydź pokazuje, ten ma wtym sekret, że czeka pogodney godziny, y sposobnego czasu, do pokazania odwagi swoiey, y męskiego ferca. Plautus także lubo ma wielkie skarby, intraty y dostatki, y chociaż się pokazuje spokojnie sobie siedzieć, y bydź dalekim od konspiracyi; przecież z tym się przed całym światem oświadcza, że we wszystkim chce naśladować starych Rzymian, y ich praktykować cnoty według maxymy Stoików, ktorych tak sekta naucza bydź pysznemi, sławy chciwemi, niespokojnemi, y wszystko śmiało zaczynać podeymuiącemi się. *Nobilitatem eorum & propinquos huic Orientis, illi Germaniae exercitus commemorat, Non se, ut Burrhum, diversas spes, sed solam incolumitatem Neronis spectare, cui caveri utcumq; ab urbanis insidiis praesentia; longinquos motus quonam modo comprimi posse? Erectas Gallias ad nomen Dictatorium, nec minus suspectos Asiae populos, claritudine Avi Drusi, Syllam inopem, unde precipuam audaciam, & simulat orem segnitiae dum temeritati locum reperiet; Plautum magis opibus, ne fingere quidem cupidinem otii sed veterum Romanorum imitamenta praeferre, assumpta etiam Stoicorum arrogantia sectaq; quae turbidos & negotiorum appetentes facit. Annl. 14.* Y te to są nieszczęścia ktorym podlegają możni, y godni ludzie; tych bowiem kiedy widzą, zazdrośni podchlebniacy w wyfokim á życzliwym szczęściu, albo przynajmniej kiedy przyszłego ich szczęścia dochodzą, wielkie o nich suspicye Monarchom czynią, grożąc im ostatnią fortuny ruiną, y przyrzekając, że przez takie h do ostatney zguby przyjdzie fortuna Pańska, *auri vim atq;*

atq; *opes Principibus infensas. Annl. u.* Zeby zaś tym prędzey z respektu y serca Pańskiego tych wyrzucili, ktorych łaskawa fortuna piałstnie, y w górę wynosi, udaia zwyczajnie Faworytowie, że tacy nad swoy się stan wynoszą, y kondycyą prywatną y niską, *ingentes & privatum modum evectas opes Annl. 7.* á czełty y samemu Panu dishonor czynią. Y dla tey to racyi wielki Xiażę Kondeusz, kiedy mu obiecowano dać Gubernium znaczney iedney Prowincyi, przyiać go niechciał; nie dla tego żeby usług y swoiey wierności miał Panu żalować; ale że się obawiał żeby do swoiey dość Pańskiej fortuny, przybrawszy dostatkow więcey, niewpadł w suspicyą u Monarchy, ktory o tymby iedynie myślił potym dla instyguiących naiego szczęście Faworytow, iakby go z wyższego fortuny stopnia, nadół zepchnąć, y z szczęścia wżyskiego złupić, y zniszczyć. *Dans les memoires de la Roche.* Bo to zwyczajna podchlebcom, buntować Panowina tych, ktorych fortuna pięknie stroi, y w szczęściu wyfokim trzyma. A zaś kiedy kogo okryje nędza, bieda do ziemi nagnie, y ledwie nie lzy wyciśnie ubóstwo, takich udaia przed Monarchą podchlebnicy, że przykrząc sobie w ubóstwie, szukaia okazyi y sposobu, iakby polepszyć fortunę swoię, y na nogach postawić, choćby też przez wywrocenie publicznego pokoiu, y ruinę pospolitego dobra albo y Państwa samego; mówią y to o nich; że z ostatniego niełczęścia, wynidą w górę fortuny, albo jeżeli tey niedoydą, tedy w ostatnią wpadną desperacyą, z desperacyi zaś powdą do buntow y rebellii; y dla tego (mowią y radzą podchlebnicy) takich iak nayprędzey należy z życia zgładzić. Jeżeli zaś niektorzy naturalnie mało

maia,

maią roztropności, rozumu, albo męskiego serca, takich zaufszniczkowie udują przed Panem, że się ci obludy paliszczykiem pokrywają: żeby ich nie docieczono y nie zrozumiano. *Suspectabat (Nero) Cornelium Syllam, socors ingenium ejus in contrarium trahens, callidumq; & simulationem interpretando. Annl* 13. Bywają ieszcze inisi serca wielkiego, y wysokich talentow ale y takim nie przepuszczają pochlebni Zoilowie; udują ich bowiem za ludzi niebezpiecznych y strzedz się ich każą, mówiąc y mocno to potwierdzając, że takich raz przypuszciliśmy do rad y publicznych interesów, dla przewrotnego dowcipu swóiego, wszystkich za swoim pociągnię sentymentem, y nad samym nawet gorę wezmą Panem: ale ich y odsądzić od spraw publicznych niebezpieczna, albo-wiem mścić się konfuzyi, y zawzięcie szkodzić mogą, á takim sprzeciwić się rzecz arcytrudna. Tak to podchlebstwa Dworskie naygodniejszy y nayszczęśliwszy ludziorum umięją cień sztuczny przymalować, który ich fortunę, szczęście y akceptacyą cni, y brudzi; umięją nayszczęśliwsze y nayszczęśliwsze akcye udać przewrotnie, za złość szczęą, obłudę y konspiracyą; zwłaszcza kiedy na takiego, iaki był Nero, natrafia Pana, który więcej lekkich, y nieważnych akceptuje ludzi, niżeli skromnych y kochających cnotę *stultitiamq; cui subsunt omnia, preposuit, potestas ingenio infelici: Patercul9. cap. 12.* Powiada Tacyt: że Plautus prowadził spokojne, y ciche życie, stroił się bez excessu, y szaty bez złota y drogich kleynotow miewał, Dwor y porządek regularny trzymał, á nadewszystko unikając censur ludzkich, zdaleka od ludzi y niby na pustyni mieszkając, młaiąc nieszczęście, ktore za takimi chodzą; przecież się y tam przed, zazdrością

ścią ludzką ukryć nie mogli; przezorne albowiem Zoilow oko błyszczącego się szczęścia iego doyrzało, które zazdrością emilo y gałiło. *Ipsę habitu severo, casta & secreta Domo, quantoq; metu occultior, tantoq; plus famæ adaptus. Annl. 14.* Y dla tego mądrze powiedział Filozof: że wielcy y zacni ludzie na to się właśnie rodzą, żeby z nich niezczęście na fatalnym teatrum traiczną wyprawiało komedya.

LXVIII.

Postquam cuncta scelerum suorum proegregiis accipi videt, exturbat Octaviam, sterilem dictitans. Exin Poppeæ conjungitur. *Annl. 14.*

68.

NEro zważywszy, że mu wszystko uchodzi, y że naywiększe iego występki, za naypiękiesze szacuią akcyę porzuca Oktawią własną swoje żonę, pod pretextem iey nieplodności, á żeni się z Poppeą swoią Metressą.

Swiadczy Tacyt że kiedy głowę Plauta przyniesiono Neronowi, wtenczas mówić sam do siebie począł temi słowy: Czegoż się iuż teraz ma Nero obawiać, kiedy Plautus y Sylla, życie położyli: czemuż Neronie nie bierzesz za żonę teraz Poppei twoiey, porzuciwszy Oktawią, która chociaż iest cnotliwą, y kochającą ciebie, przecież ci zbyt iest

ieść ciężką y przykrą, przez pamięć Oycy swojego, y przez miłość którą ma do niey pospolstwo y Rzym cały. *Quin inquit Nero deposito metu nuptias Poppae, ob ejusmodi terrores dilatos, maturare parat, Octaviamq; conjugem amoliri, quamvis modeste agat, & nomine Patris & studiis populi gavem. Ibidem.* Nieśmiał Nero rozwodzić się z Oktawią, poki żył Sylla iej szwagier, y Plautus Brat ciotecznorodzony. ktorzy by byli umieli się zemścić krzywdy Oktawii; ale iak prętko w tych dwóch godnych osobach, znieściona przez śmierć ich ta przeszkoda, nie czekał Nero zrozwozem, ale złamał Małżeńską przysięgę, y porzucił Oktawią, á tym sposobem Cesarstwa dożedł. A ztąd się wnosi, że Monarchowie nigdy przytomności cierpieć tych osob nie mogą, ktorym naywiększą swego szczęścia winni obligacya. *Beneficia ubi multum anteverere, pro gratia odium redditur. Annl. 4.* Y tak Nero nie mógł łaskawie poyrzeć na Oktawią, dopieroż cierpieć iej przy sobie nie mógł, chociaż iej Oycu miał wielką obligacyą że go szczęściem przeniósł nad Brytannika, iedynego y własnego Syna. To dobrodzieystwo od Klaudivsa sobie wyświadczone, za kazdym na Oktawią weyrzeniem przypominał sobie, á przez to gryzł się sekretnie y alterował. Pokazuje ielzcze to ożenienie Nerona z Poppaeą, że Panowie straciwszy raz czoło iak wstydu nie mają w oczach; á zwiastcza kiedy nie czują nąd sobą takiego, ktoręgo by się obawiać mogli, y apprehendować, aby ich excessow niezgromił zwano y śmiało.

LXIX.

Octavia mori iubetur, additurq; atrocior sævitia, quod caput amputatum latumq; in Urbem Poppæa vidit, dona ob hæc Templis decreta, quod ad eum finem memoravimus, ut quicumq; casus temporum illorum, nobis vel aliis auctoribus noscent, præsumptum habeant; quoties cædes iussit Princeps, toties grates Diis actas, quæq; rerum secundarum olim, tum publicæ cladis insignia fuisse. *Annal. 14.*

69.

Nero rozkazał zabić Oktawię: y tym się ieszcze niekontentuiąc okrucieństwem, dla większey tyrannii, kazał głowę iey przynieść Poppei. Po tey akcyi z rozkazu Senatu wszyscy do Kościołow poszli Bogom ofiary czynić. To zaś dla tego tu wspominam, żeby potomne wieki czytając tę historiją wiedzieli o tym, że ile razy Monarcha takie albo tym podobne zaboystwa czynił, tyle razy ofiary Bogom

T

y dzięki

y dzięki czynione były: á co przed tym te całopalenia znakiem szczęśliwego powodzenia Państwa bywały, teraz są figurą samey rozpaczey, y ostatney dezolacyi Rzymu, y całego państwa.

W tych słowach Tacyta dosyć się żywy y prawdziwy wydaie portret ostatney niewoli Rzymskiej, tak że mu się każdy oczywiście przypatrzeć może; á zatym więcej na to moralizacyi y komentarzow nie potrzeba.

LXX.

Quartum intra mensem defuncta infante, & rursus exortæ adulationes censentium honorem Divæ, & pulvinar ædemq; & Sacerdotem. *Ann. 15.*

70.

COrka Nerona z Poppei zplodzona, gdy w czwartym miesiącu życia swojego, umarła, Senat, który iey urodzenie dość wspaniale wychwalał, nowego kształt podchlebstwa wynalazł, śmierć iey publikując, á onę samę za Świętą y Boginią głosząc; rozkazał także na iey cześć poświęcić Oltarz Kościół, y Xiędza.

Niesłychanym przykładem uszanowawszy Nero córkę swoją, tytułem niepraktykowanym nigdy, bo imię Augusta prezentującym, pociągnął za sobą Senat, który wedle reguły podchlebstwa, chciał iey takie honory czynić, iakie
żadnemu

żadnemu z dzieci, od początku Rzymu czynione nie były. Tak! nacyężey drzwi podchlebstwu otworzyć, y drogę pokazać, iaki, taki, bitym nieszczeroci gościńcem poydzie, y wyścigać się będzie, kto pierwszy serca Pańskiego dobieży, albo kto się pierwszym w podchlebstwie pokaże; zwłaszcza wtenczas kiedy Monarcha disgust iaki po sobie pokazuje, albo afflikcyą, bo tego zwyczajnie czasu, naywięcey ludzie pokazują po sobie łatwości, y kochania, *ut sunt molles in calamitate mortalium animi. Annl. 14.* Takiego tedy czasu zwyczajnie Faworyci upatrują, bo wtenczas nayłatwiey sobie fawor Pański ulować mogą, y za serce uchwycić Monarchę.

LXXI.

Cerialis Anicius Consul designatus pro sententia, dixit: ut Templum Divo Neroni quàm maturissimè publicâ pecuniâ poneretur. Quod quidem ille decernebat tanquam mortale fastigium egreslo, & venerationem hominum merito, quo ad omnia olim sui exitus verteretur, nam Deûm honor Prin-

cipi non ante habetur, quàm agere inter homines desierit. *Annl. 15.*

71.

ANicius Cerialis będąc wywyższony na godność Konsulatu, wysoką radą swoją do tego zachęcał Rzeczpospolitą Rzymską, żeby iak naysprzędzey wystawiła wspaniały Kościół *Bogu Neronowi*; przez ten zaś tytuł tak wysoki, bo Bogom samym powinny, to rozumiejąc, że Nero dla zacności swojej był nad ludzi y ich kondycyą. Do tego że ten Pan dla zacności swojej, y przymiotow prawie Boskich, godzień bydz nazwanym y uszanowanym tak zacnym imieniem. Atoli ten tytuł wzięto sobie za prognostyk bliższej Nerona śmierci, żaden albowiem z Antecessorow iego, po ki był w regestrze żyjących ludzi, za Boga czczony y szanowany nie był nigdy.

Wielki się był ale sekretny zaiął ogień między Panami Rzymskimi, y całym Pospolstwem, na zgaśzenie Neronowego życia: nie było tego, któryby niepragnał widzieć Cesarza, a bardziey Tyranna na śmiertelnym placu: Sama nawet pleć słaba, ledwie żyła na to że Nero nierychło umierał; wszyscy zgola tego sobie życzyli chętnie, y na to się sekretnie sprzyśiegali, żeby krwie rozlewcę zgubić. Przecięż ostrożna złość każda bywa, umie się uchronić śmierci: Jakoż y Nero zrozumiał fidła na życie swoje załstawione, ktorych dowcipnie y ostrożnie uniknął y uszedł: Za co Senat cały naznaczył *gratiarum actionis festa*; y na dziękczynienie

nie za konferwacyą Cesarzkiego zdrowia, kazał SLONCU pyszne honory czynić, y hojnie dawać ofiary, á przez to na sztych pospolstwo wydał, y ich ostrożne konspiracye (które do skutku przysć miały w krotce) otworzył. Natym zaś miejscu z którego Senator ieden, imieniem Scevinus, na zabicie Nerona wziął pugińal, Kościół ZDROWIA, albo (według ich terminu) SALUTI wystawić kazano. *Tum decreta dona & grates Deis, propriusq; bonos SOLI, qui occulta conjurationis, numine retexisset, utq; Templum SALUTI exstrueretur eo loci, ex quo Scevinus ferrum prompserat; wdругim miejscu tak mowi Tacyt: prmas sibi partes exposulante Scevino, qui pugionem Templo SALUTIS in Eururia detraxerat gestabatq; velut magno operi sacrum. Annl. 15.* Y niemogłyby cenzurze podpadać te ofiary czynione Bogom, y owżem im samym przyjemne by y miłe były, á Senatowi wielce chwalebne, gdyby nie za zdrowie Nerona tak okrutnego Pana, y krwie niewinney pragnącego czynione były; za którego panowania krew niewinna, tyle razy wylana wołała zmeśły; pod jego zaś berłem, same tylko nieszczęścia, krzywdy y uciski panowały: ale mało to ieszcze na Rzym nieszczęścia było, pozwolili żyć dłużej Neronowi Bogowie (słowa są Tacyta) żeby przez przedłużenie życia jego, pokazali iawnie, iż się dłużej mścić chcieli nad ludem y pospolstwem Rzymskim, y fawory swoje Boskie w gniew y surowość zamienić. *Deum ira in Rem Romanam, nec unquam magis iudiciis approbatum est, non esse Diis securitatem nostram, esse ultionem, Hist. 1.* Bywa to że na ukaranie ludzi y pospolstwa, często publiczne Osoby, chociaż ciężkie, y okrutne, Bog konferwuje, żeby przez nie, rozwiozłe nazbyt animusze ukrocił, y
tego

tęgo nauczył, że z rąk Boskich y dyspozycyi ięgo czekać należy Panow, nie szukać ich przez fawory, nieszczerości y obłudy; dopieroż złotem ich, fortuną y pieniędzmi nienabywać; tym ich zaś sposobem nabywszy, rzecz nie słuszną chwalić, y naywyższą im godność przypisować, Boskiemi tytułami czeząc ich y szanując, iako się z Neronem stało. Znalazł się albowiem ieden Konsul taki, który się domyślił proponować Senatowi, żeby Kościół Bogowi NERONOWI postawił, i w tym ten miał sekret, żeby był podechlebnie pokazał, iako ten Pan nikomu nie winien zdrowia swęgo, y wyjścia z tak wielkiej toni, tylko swojej Boskiej kondycyi, która go wyżej postawiła nad wszystkiemi przypadkami zley fortuny, y właśnie go nieśmiertelnym uczyniła. Już też to dosyć pyśzne y wyfokie podechlebstwo, któremu równego trudno dobrać *ea sola species adulandi superat. Annl. 1.* A jeżeli boiażn do tego nierozeznania przywieść może, niechżeby się nią Poganie składali że ich ta przymusiła do tego, że Nerona za Boga czcili, który zabiwszy Brata swęgo Brytannika, własną Matkę zgubiwszy, żonę y Preceptora swęgo Senekę za mordowawizy. na to się zdał bydz stworzonym, żeby całe plemie ludzi wykorzenił, y zgładził z świata. Ale jak tych okryć y exkuzować Chrześcian, czyli to służących światu, czyli Bogu, którzy podechlebną mową, doczelnych Panow imieniem Boskim tytułują, y onym attributa albo własności Boskie przypisują, y tę cześć albo pochwałę którą Święte Pismo łamemu przyznaie Bogu, aplikują Panom y Monarchom? Słyszałem że Mowca ieden Duchowny publicznie winszując Monarłze iednemu szczęśliwego z kampanii powrotu, wziął sobie za theme pismo

owo.

owo. *Quis est iste Rex gloriae, fortis, potens in praelio*, y dopiero po długich pochwałach, imię (które ja tu opuszczam) wspomniał; iakoby na pochwałę Monarchy nie miał tyśiącznych Panegiryków y pochwał, zamileczawszy tytułów Boga naywyższemu przyzwoitych.

LXXII.

Oratoribus præcipua materia in laudem Principis adsumpta est, non enim tantum solitas fruges, nec metallis confusum aurum gigni, sed nova ubertate provenire terras, & obvias opes deferre Deos, quæq; alia summâ facundiâ, nec minore adulatione servilia fingebant, securi de facilitate credentis.

Ann. 16.

72.

NOwą materią podchlebnych znaleziono pochwał: dano znać Neronowi, o nowo znalezionym, a ieszcze niepewnym skarbie; zkład akkomoduiący się Cesarzowi, zaufznickowie chwalili Pana, że za berła jego, nie tylko ziemia obfite daie frukta, ale, też ze gory, bogatsze skarby, y kruszcze

kruszące wydaia, y iakby się szczęście sprzyścięło z Bogami, z swoim się Neronowi otwiera dostatkim; przydawano y innych wiele podchlebnie nieszczerých pochwał, mając applauzom swoim łatwo wierzącego Nerona.

Nikomu latmiej Monarchowie nie wierzą, iak podchlebstwu: Faworyci także, niezym prędzey serca Pańskiego do siebie niezwabia, iak łagodnego podchlebstwa wabikiem y wtenczas wielkie im nadzieie czynią, y tak Pańskie dementui sercą, iż ci rozumieią że ich fortune wszystko się poddać powinno. *Vespasianus cuncta fortune suae parere ratus Hist. 4.* Y że nic nie jest niepodobnego ich wyrokowi *Ni arduum fatis Hist. 2.* Tey był natury Nero, że sobie wtych rzeczach naybardziej podobal, ktore mu się niepodobne, y do wierzenia trudne bydy zdaly; *ut erat Nero incredulum cupitor. Annl. 15.* Miał y to do siebie że zbytecznie wierzył, gdy mu szeptano o tym, czego sobie życzył y chętnie pragnął. Y dla tego mile mu były nowiny o znalezionym skarbie, y podchlebne prorostwa o sukcesach dalszych, bo sobie iak sukcesu tak skarbu życzył, wiedząc że nadzieia znalezienia skarbu od Dydony zakopanego miała znaczyć obfitość wielką, y szczodroblivość Pańską. *Gliscbat luxuria spe inani, consumebanturq; veteres opes, quasi oblatis quas multos per annos prodigerat, Annl. 16.* Y ten to sposób podchlebnicy mają, którym sobie za y pośmiewisko z Panów czynią, łudzic ich oko fałszywey fortuny blaskiem: a w rzeczy, samą tylko bogatą imaginacyą nabiwłszy im głowę, skarby y Państwa pułhoszą cale. *Divitiarum expectatio inter causas paupertatis publicae erat. Ibidem.* Do większego ieszcze uboństwa przyprowadzaia Państwa, kiedy Monarchom wyperśwaduia, że im

krzę-

skrętnymi o fortunę, bydź się ani godzi, ani zdoła: ten im przed oczy stawiając obrazek, że ich prowenta, y intraty liczby nie mają, zatym oszczędności y moderacyi Monarchom niepotrzeba. Piśze Mezerai Francuz że Faworyci Henryka Trzeciego, to mu niezbicie wyperśwadowali byli; że wszystkie chudoby y dobra poddanych jego, były jego własne, to mu także gruntownie w imaginatywę wbili, że Francya jest nigdy niewyczerpana w skarbach, y w dostatkach nie przebrana, á za tym nie może żadna tak ciężka potrzeba przycisnąć Pana, ktoraby go ucisnąć y dokuczyć mu mogła: na tym fundamencie żył Monarcha prodigaliter, albo rozrzutno, á przez to za czasem przyszedł do tego ubóstwa, że w skarbie same pułki były; więcej przydaie Author, że czasem y stoł Krolewski okrągło zastawiano dla niedostatku, á rzetelniey mówiąc, przy Krolewskiej kuchni czasem nie miało czym ubóstwo wrzeszczący dla głodu biedzie, zaskacać gęby.

LXXIII.

Monebant magna ex parte hæredem Cæsarem nuncupare, atq; ita Nepotibus de reliquo consulere, quod aspernatus ne vitam proxime libertatem actam, novissimò servitiò sædaret. Necodicillis quidem (quod pleriq; pereuntium) Neronem aut Tigellinum

aut quem alium potentium adulatus est. *Annl*, 16.

73.

RAdzono Luciuszowi Wetusowi, żeby część swoiey fortuny dziedzicznej zapisał Neronowi, żeby tym sposobem mógł ochronić drugiey części, y wnukom ją swoim zachować: ale Luciusz tey rady nie przyjął, niechcąc przez tę niewolę, szpeciły czernić sławy swoiey, którą miał ztąd naybardziej, że się nigdy przez cały wiek życia swiego wolności niezapierał, ale w niey żyć, y przy niey sobie umierać życzył. Petronius także niechciał w Testament włożyć ani Neron, ani Tygellina, ani żadnego z Faworytów jego, iako inși zwykli byli czynić, zwłaszcza ci ktorzy z rozkazu Pana na śmierć skazani byli.

Nie ma chwalebniejszey rzeczy, iako pięknie kwitnące życie równie pięknym zapieczętować końcem; wszakże nie tak miłe słońce, gdy wesoło wszedłszy pod wieczor płacze; iako gdy się na zachodzie wesoło śmieie. Nie ta róża Pańskiey godna ręki, która się wpierwszym kwiecie pięknie zaczyna wstydzić, ale ta która wdozkonaley pełności więdnienie. Dla tegoć y doskonali ludzie, ktorzy życie swoje chwalebnie przeżyli, o to się iedynie staraia, żeby nie bez honoru y sławy gaśli w życiu, y żeby dzień ostatni nie przyćmił chwalebnie przepędzonego życia. A przeto kiedy się w honorze y dobrej sławie widzą, wtenczas sobie śmierci iak nayrędzey życzą. Tak uczynił Cocceius Nerva

nay-

nayżyczliwſzy Tyberiuſza przyiaciel, ten widząc że ſię Monarcha znacznie pſować począł, y wolność do upadku nakłaniać, życzył ſobie śmierci, wołał bowiem wtenczas umrzeć kiedy zdrowie y intereſſa iego w całości były, á imie dobre bez żadney noty. *Ferebant gnari cogitationum ejus, quanto propius Reip: mala viſeretur, ira & metu, dum integer, dum intentatus honeſtum finem voluiſſet. Annl. 16.* Trazea (ktorego Tacyt przykładem y modeluſzem prawdziwey ſławy nazywa, *Traſeam exemplar veræ gloriæ Hiſt. 2.*) gdy niektorzy perſwadowali żeby ſobie tak prętko nie życzył śmierci, y niegubił ſię dobrowolnie, odpowiedział, że go do akceleracyi śmierci, przymuszała miłość tey ſławy na którą przez lat tak wiele pracował. *Tot per annos continuum vitæ ordinem non deſerendum. Annl. 16.* do tego, że ſobie w wolności Rzymſkiey umierać życzył, á przez to tych śmiercią naśladować, ktorych naśladował życiem nieprzeſwiadczoneym y zacnym *intemeratus, impollutus, quorum veſtigiis & ſtudiis vitam dūceret, eorum gloria peteret finem. Ibidem.* Przeciwny był Trazei (lubo iedney wielkości ſerca, y miłości ſałowania Oyczyzny) Sta ni ſław Jabło nowski Hetman Wielki Koronny, Kaſztelan Krakowski; ten albowiem widząc nieſzczęściom podpadającą Oyczyznę, życiem ſwoim ratować iey pragnął, przecieź kiedy nie zwyciężonego na Marſowym placu Hetmana, śmierć łamać počęła; na to ſię naybardziej załił już oſtatnie umierając, że wtenczas gałnął w życiu, kiedy ſię w Oyczyźnie naywiększe zajmowały kłotnie, ktoreby On Pańſkimi przymiotami ſwoimi, y miłością ku Oyczyźnie, łatwo przygaſił. Przyznam ſię więkſza to niż Trazei rezolucya, bo ten niechciał na to patrzeć, czemu by

U₂

mogł

mogł zabieżeć, sławy swoiey iedynie broniąc: Nasz zaś Niezwyciężony Hetman miłość Oyczyzny nad życie przekładał, sakryfikuiąc go usłudze publicznego dobra; wołał życie y sily targać, niżeli na wolność patrzeć poszarpaną y złamane prawa: á przez to ma dotąd pamięć nieśmiertelna, y nie tak się w śmiertelnym popiele grzebie, żeby żyć nie miał w sercu Oyczyzny swoiey z wielką od inszych dystynkcyą. Jakoż mało to dla wielkich ludzi, że im śmierć y pompa pogrzebowa, dystynkcyą od inszych czyni, ieżeli ich nie dystyngwuie pamięć nieśmiertelna u potomnych wiekow. *Detur hoc Illustrum Virorum potestati, ut quomodo exequiis, à promiscua sepultura separantur, ita in traditione supremorum accipiant habeantq; propriam memoriam. Annl. 16.*

LXXIV.

Veritas pluribus modis infracta; primum inscitia Reip: ut alienæ, mox libidine assentandi, aut rursus odio adversus Dominantes. Ita neutris cura posteritatis inter insensos vel obnoxios. Sed ambitionem scriptoris facile adverseris, obtrectatio & livor pronis auribus accipiuntur, quippe adulatio-

ni fædum crimen ſervitutis, malignitati falſa ſpecies libertatis ineſt. Dignitatem noſtram à Veſpaſiano inchoatam, à Tito auſtam, à Domitiano longius proveſtam, non abnuerim, ſed in corruptam fidem profeſſis, nec amore quiquam & ſine odio dicendus eſt.
Hift. lib. I.

74.

JUż wtenczas prawda złamana była, to przez nieumiejętność rządzenia ſpaw publicznych, ((których po batalii ad Actium wſzyſtka moc y władza w rękach ſamego Panującego zoſtała) złamana potym była przez podłość podchlebników, a na oſtatek przez nienawiść ku Panującemu: Y tak iedni uſzczypliwie, drudzy podchlebnie y nieſzczerze piſząc, prawdziwey Histo-ryi y rzetelney wiadomości niedali potomnym wiekom. Ambicya podchlebiącego Histo-ryka zysku y ułowania fortuny, ſzczerey nienawiści godna, bo podchlebstwo nierozdzielny bywa towarzyſzem niewoli y nienawiści: przeciwnie zaś obmowa albo krytyczna cenſura, ieſt bardzo miła y wdzięczna, y coś ſię fałszywym podobieństwem ſtoſuje do wolności. Ja przyznaię że początki fortuny moiey, zrzędkło ſwoie od Weſpaſyana miał;

maia; a zaś wzrost wpaniałego szczęścia y fortuny winieniem tego dwom synom: przecież do rzetelności każdego Historyka należy, nieśluchać faworu y miłości, dopieroż zatać uszy przed szepcącą nienawiścią, y instygującą na te osoby, o których piszą Historya.

Trzy są rzrodła, albo naypryncypalniefze przyczyny, z których nierzetelność Historyczna wypływa, y które Historyą fałszują; pierwższe rzrodło albo przyczyna iest, niedoskonała wiadomość rzeczy; bo iezeli w pisaniu Historyi, przyczyny, ewenta albo skutki, y okoliczności wżyskie wiedzieć należy; *ut non modo casus eventusq; rerum, sed ratio etiam causeq; noscantur. Hist. I.* Toć rzecz prawie niepodobna, żeby ten był dobrym, prawdziwym y rzetelnym Historykiem, który sam nie wchodził y nie tykał się publicznych interessów. Bo lubo *eventus* albo skutki mogą bydź y bywają otwarte, y iawne całemu światu, ale motiva, okoliczności, y zawiąsy, na których się machina cała obracała, tajne y zakryte bywają; y tym tylko odstonione, którzy albo Autorami, albo wśpol aktorami gmachow iakich albo zamieszania byli. Y dla tego zwyczajnie lepiey Historyą od Republikanta pisana bywa, to iest w wolnym Narodzie urodzonego: niżej przez poddanego y ięczącego pod Monarchą albo Panem absolutnym, u którego sekret iest prawie zakopany y pogrzebiony w serdecznym gabinecie, albo wgłębokiey myśli. Dla tego kiedy takim przydzie pisać de Statu, wielką w tym trudność maia, bo iakby cudzoziemcami byli *Reip, ut alienae*, nie maia doskonałej wiadomości rzeczy, że do żadnych sekretnych obrad przypuszczani nie bywają; zaczym więcęy nic nieślysz, tylko: *sic volo, sic jubeo.*

jubeo. Druga przyczyna która szpeci y fałszuie Historyę, jest podchlebstwo; á to w Rzeczach polspolitych wolnych, mało ma stymy y akceptacyi, bo *servitus* jest *incompatibilis* zawższe *equalitati*, y rowny rownemu podchlebiać nie może. Ale *in absoluto Domino*, gdzie bez akkomodacyi Panu y Monarsze, *sine libidine essendi*, trudno honoru dostąpić, ma swoje mieysce, miłość, y akceptacya; á zatym tym Historykom którzy są *in hoc statu* położeni, trudno rzetelnie wypisać historyę albo to co mają w sercu y wiadomości, wyiawić światu; bo by to było miecz zaostrzyć na swoją zgubę. Trzecia przeszkoda y prąd, o który się prawda rozbiiać, y tonać musi, jest nienawiść; która iak drętko Monarcha pod kosę śmiertelną poydzie, mieysce podchlebstwu bierze, y głęboko w sercu Pańskim lokowanych Faworytow na dół spycha. Poki Tyberiusz, Kaligula, Klaudiusz, y Nero panowali (powiada Tacyt) boiaźń tych Panow zakrywała prawdę, ale iak prętko na placu śmiertelnym położyli życie, zaraz się nienawiść tych Panow pakazała, y przez ich szkalowanie y *exaggeracya* złego życia, więcej się tała, niżeli się przedtym tacić, y pokrywać mogła. *Tiberii, Cajs; & Claudii, ac Neronis, res florentibus ipsis, ob metum falsę, postquam occiderant, recentibus odiis compositę sunt. Annl. 1.* Ztąd wnosić trzeba że Historya złych Monarchow nigdy wiernie y prawdziwie pisana nie jest nie jest bowiem pisana wiernie za ich życia, bo boiaźń wierności broni; nie jest też y po śmierci, bo ich czasem Historycy przez szczerą złość y zemstę, aż nadto szkalują, y takie często o nich piszą rzeczy, którym dać wiary niepodobna. *Ceterorum in utrumq; odio, quamvis fabulosa, & immmania credabantur. Annl. 4.* Y z tey to racyi prosi

Tacyt

Tacyt tych, ktorzy iego Annales czytać będą, żeby ich za
 zmyślone nie mieli, albo nie rozumieli, że się w nich jakie
 fałsze zamykaia, któreby miały emić prawdę iego Historyi:
 Y z tym się daley protestuie, że chce bydź dalekim od wszy-
 śkich próżnych bajek, y do Historyi nie należących, iako
 ten ktory prawdziwie y rzetelnie piłze Historya. *Mibi ar-
 guendi rumoris causa fuit, ut falsas auditiones depellerem, peteremq;
 ab iis, quorum in manus cura nostra venerit, ne divulgata, atq; in-
 credibilia avide accepta, veris neq; in miraculum corruptis antehabe-
 ant.* Ibidem. Są nie ktorzy tacy Historycy, ktorzy umyślnie
 dla tego Xięgi swoje napelniają wymyślnemi y do wiary
 niepodobnemi Historyami, y przykładami, żeby potomne
 wieki od prawdy odrazić. Drudzy zaś są tak niešťulzi,
 y tylko sławą cudzą żyjący, ktorym inřza Historya do gu-
 řtu nieprzypadnie, tylko ta ktora w sobie zamyka pařkwile,
 zgorřzenia y nauki niegodne pocziwych ulzu. Inř iefzcze
 są tacy, ktorzy křtaltńie fałřzia prawdę: y ztąd to pocho-
 dzi że czalem znaczne intereffa y wielkiey importancyi dzieła
 idą do wiadomości potomnym wiekom, ale nie tak, iakie są
 in řřtu, albo w rzeczy samey, ale iak ie fałřzywych History-
 kow opifze pioro. *Adeo maxima quęq; ambigua sunt, dum alii
 quoquomodo audita pro compertis habent, alii vera in contrarium
 vertunt, & gl' fuit utrumq; posteritati.* Ann. 3. A lubo History-
 cy wiedzą czalem wřřytłkie řkrytořci, y okolicznořci, inte-
 reřřu albo znaczney iakiey tranřakcyi, przez to że w to řamiř
 wchořřili, przecieř opacznie to napiřz, czeřřto, albo zataia
 wcale, y miastó odkrycia rzetelney prawdy czytelnikowi,
 dowcipnym řylem cukuria kłaniřtwo; albo teř tak delika-
 tnie obwiną w bawelne prawdę, że ieř docieć trudno, á w
 tym

tym ten iedynie zysk maia, iż iako oni zwiedzeni byli, tak wzajemnie ulowić, y uludzić chcą Czytelnika. Tą tedy reflexyą ten rozdział konczę; że każdy Historyk rzetelną prawdę pisać powinien, żadną się passyą, czyli to nienawiści, czyli faworu y respektu nie uwodząc; bo Historya daleka bydź powinna, iak od nienawiści, tak od podechlebstwa, *sine ira & studio. Annl.* i. bydź powinna Historya, bez boiaźni y bez nadziei; bez sztucznego dowcipu y bez affektacyi. Nie o to się starać prawdziwy Historyk powinien, iakby dowcipnym, albo grubym y prostym stylem zakrwawić czyie serce, ale raczey o to usiłować powinien, iak złego naprawić, błędnego na drogę wyprowadzić; dopieroż nie ten iest cel Historyka, nienawidzić ludzi, ale raczey nie lubić ich występku, y na nie, następować, *infectantur enim vitia, non homines. Plinius Epist. 10. lib. I.*

LXXV.

Rara temporum felicitate, ubi sentire quæ velis, & quæ sentias dicere liceat. Hist. I.

75.

Rzadkie to tych wiekow szczęście, żeby o tym myśleć, o czym się podoba, y to mówić co kto myśli.

Ta iest pospolita wszystkim Adherentom Dworskim przywara, y na to ledwie się niesprzysięgaia, żeby się usta z

W

sercem

sercem, serce nie zgadzało z mową; y dla tego zwyczajnie tacy, co inzego myślą á mówią co inzego: ztąd iest daley, że Panowie zwyczajnemi będąc, słuchać tych oblud y nie-szczerości, rzetelności (iezeli się ta wcisnie do Dworu Pańskiego) nie lubią: idzie za tym że u nich nikt pocziwy miru nie ma, ktory przez rzetelność y prawdę chce się podobać Panu, á fortunę swoię na nogi postawić: á postaremu rzetelność prym wszędzie mieć powinna; ale y ta bydz powinna rozumna, żeby miało naprawy faworu y respektu Pańskiego, nie zakrwawić y nierozgniewać Pana, y miało wydzwignienia swoiey fortuny, głęmbiey nie upaść, y pod protextem wolney mowy, żeby niewpaść *in indiscretum zelum* zadawszy delikatnemu Pańskiemu Gieniuszowi, ledwie nieśmiertelną ranę. Albowiem prosta y głęboka rzetelność mało waży, iezeli nie iest złączona zrostropnością węża.

LXXVI.

Secundæ res acrioribus stimulis animos explorant, quia miseriæ tolerantur, felicitate corrumpimur. Fidem, libertatem, amicitiam præcipua humani animi bona, tu quidem eadem constantia retinebis, sed alii per obsequium imminuent. Irrumpet adulatio, blan-

blanditiæ, pessimum veri affectus venenum, sua cuiq; utilitas. Etenim ego ac tu simplicissimè inter nos hodie loquimur, cæteri libentius cum fortuna nostra, quam nobiscum, nam svadere Principi quod oporteat multi laboris. Assentatio erga Principem quemcunq; sine affectu peragitur. Generari & nasci à Principibus, fortuitum, nec ultra æstimatur. Nero à pessimo quoq; semper desiderabitur, mihi ac tibi providendum est, ne etiam à nobis desideretur. Monere diutius neq; temporis hujus, utilissimus idem ac brevissimus bonarum malarumq; rerum delectus est, cogitare, quid aut volueris sub alio Principe aut nolueris. Nam imperaturus es hominibus, qui nec to-

tam servitute[m] pati possunt, nec totam libertatem. *Hist.* 1.

76.

JAko światłość żadna bez umbry, kopersztych naykształtnieyszy bez sztucznego cienia, drogi kamień bez młota, albo prostej folgi, tak szczęśliwe powodzenie (mowi Galba do Pizona, obierając go sobie za syna, y swego sukcesora) bydz nie może bez niebezpieczeństwa y przeciwności: ta albowiem zachęca nas do cnoty, y doskonałości, szczęście zaś, zwłaszcza gdy nam zbytecznie hołduje, psuie w nas cnotę. Nie wątpię ia o tym, że ty statecznie y nieodmiennie trwać w cnocie będziesz, ale ci iej, podchlebstwa y akkomodacye zbyteczne wiele urwą y umnieyszą. Wmiesz się y tu kształtnie podchlebstwo, prawdziwey á wysokiey cnoty truciźna, y w to kształtnie potrafi, że publiczny interes ustąpi prywatnemu. Dwoch nastu jest tylko ktorzy mowiemy z sobą; inisi zaś ktorzy nam nadługują, y rozkazow naszych czekaia, nie do nas się ale do naszej fortuny śmieia, y bardziey się szczęściu naszemu niżeli nam akkomoduia; albowiem akkomodacya Panu bez affektu, y interessu prywatnego rzadko bywa. Rodzić się Panem y Monarchą, rzecz iest przypadkowa, od szczęścia nie od cnoty pochodząca. Nero będzie wspomniany ale od łotrow y łazonych, nam zaś należy żeby nas dla cnot y wspaniałych akcyi, potomne wieki wspominały. Już ci więcey mowić y napominać cię nie trzeba, to tylko przydam

dam ieszcze; że nayłatwiejszy mieć będzieysz sposob, do do-
brze y chwalebnie rządzenia; miarkując się po sobie, czego-
byś sobie życzył, y czego byś nie życzył, gdy byś był pod
panowaniem innego Monarchy, y iemu był poddanym; bo
wiedz, że będzieysz panował nad ludźmi, a ieszcze takimi,
ktorzy ani calej niewoli, ani pelney wolności ścierpieć
nie mogą.

Nie może bydź prawdziwsze zwierciadło dla Monar-
chow, w ktorymby podchlebne Faworytow obaczyli kolo-
ry, y życie swoje; iako ta reflexya, że częścicy szkodzi zby-
teczne szczęście, niżeli przeciwność y nie fortuna. Albo-
wiem wtenczas gdy Panowie mają po sobie fortunne kolko,
za podchlebstwa manudukcya, rozwiesić się prętko mogą, y
za wyuzdaną swywołą poysć na zle wszystko; *luxus, adulter-
ia, ceterasq; Regnorum libidines*. Dla czego Tyberiusz to so-
bie zwykł często ponawiać: że, im się na wyższym stopniu
godności widział, tym się prętszego bał upadku, a szczęście
mile mu y wesoło nucące niby labędziowi, prętszą przy-
pominało zgubę. Potencya zaś y władza im większa, w nim
była, tym ruiny bliższa, *quato plus adeptus foret, tanto se
magis in lubrico distitans*. *Ann. 1.* Mawiał daley, że nie mogli
nigdy tak swoiey podwyższyć powagi, ktorą mu Fawory-
towie radzili, żeby praw y wolności zniżyć, y do dołu na
klonić nie miał, a przez to nie wpaść w niebezpieczństwo
buntu, y konspiracyi: *Minui jura, quoties gliscat potestas, nec u-
tendum imperio, ubi legibus agi possit*. *Ann. 3.* Co Galba do
Pizona mowi, że akkomodacye podchlebnych ludzi, są ze-
psuciem y ruiną cnoty, iest to wielka przestroga, y potrze-
bna instrukeya Monarchom wszystkim, ktorym na swoim
szczęściu, gruntownym y zlotym rozumie, ani na inklinacyi

cy, którą do cnoty mają, zasadzać się nie trzeba; bo jeżeli łatwe ucho podchlebstwu dadzą, (które zwyczajnie głaścze y kontentuje Pańskie ucho, y za serce chwyta) kształtnie się wfrubuje y do serca. z którego wkrótce wstyd, powolność w słuchaniu rad, moderacya, wdzięczność, Klemencya y wszystkie inne wyśokie cnoty wykorzeni. *Mezerai* piękny tego daie przykład w Osobie Henryka III. Tego Monarchy panowanie (mowi Autor) mogło by się panowaniem Faworytów, albo podchlebców nazwać: którzy to pieczęcią namową, to nieśczerym a obludnym pozorem poczeli pśować chwalebne w Panu akcyę, a wszystkiey swywoli wolno pufzczając cugle, gruntowną cnotę powoli wykorzeniać z serca, tą intencyą, żeby sobie sami Pańskie pozyskali serce: dla tego radzili Panu, żeby się z poddanymi swoimi w rzecz niewdawał, y przodków swoich Krolow Francuzkich nienasładował, z wszystkimi serce skyrtościami wynurzających się swoim. Ale raczey żeby zwyczajem Krolow Oryentalnych, zamknął serce przed poddanymi, y nie inaczey im się prezentował, tylko z ołobliwszą manifestacyą y remonstracyą Pańskiey powagi swoiey y potencji, żwawo przyciskając do pełnienia rozkazow Pańskich; to zaś naybardziej perswadowano Panu, żeby to Francuzom wyexplikował; że prawa inszego nie mają tylko wolą Pańską, (bo to zwyczajnie podchlebnicy Monarchom tłumaczą, że to jest *precariè* panować, *alias* wpoł rządzić, kiedy kto na tym tylko panowanie swoje zasadza, co mu jest pozwolono, nie na tym czego sam chce, y życzy sobie) tu zaś chwalili Monarchę z przymiotow y talentow ślicznych, złoty rozum jego przenosząc nad wszystkimi inszymi; a tym sposobem
wbili

wbili podchlebnycy Pana, w wylokcie o tobie lentymenta, tak, że sobie to w imaginatywie swoiey wyrysował mocno; iż był naywiększym y naydoskonalszym nad wszystkich w świecie ludzi y Monarchow, á że doskonałością przelzedł wszystkich *in antecessum* Krolow; y to sobie w głowie swoiey malował, że mu żaden to w politycznych, to w chwalebnych á wielkich dziełach wyrownać nie mógł; á że rostopność nayprzezorniejszych Politykow, y Ministrow, jest cieniem albo prostą komparacyą, respektem ołoby y talentow iego: tak wielką opinią nabiwszy fantazyą Panu, tego iedynie szukali, żeby śliczne cnoty, y wysokie przymioty wykorzenili z Pańskiego serca, á siebie w nim ugruntowawszy, tym łatwiey fortune Pańską nachylili sobie, albowiem zwyczajnie podchlebnycy nie Panu czynią adoracye, ale bardziey fortune iego. Temi zaś pochwałami, ktore Monarchom czynią iak na wędę robakiem pokrytą Pańskie szczęście y fortunę chwytaią, y do siebie ciągną. Ze zaś Galba mowi, iż w fortunney kolebce, albo Panem się rodzić, á miasto pieluszek, wiązać się nicia złotego szczęścia, jest to trefunek tylko: Chce to rozumieć, że Panowie, tym szczęściem, ktore im fortuna wpieluszkach zawięzuie, szczyścić się nad miarę nie powinni, ieżeli im cnota y dobre obyczaje nie przydaią, szacunku y waloru: á chociaż ich z tego szczęścia, podchlebne wynoszą chwały, przecie im często przymawiaią, nieznacznie, że się o cnotę w Antenatach swoich chwalebna nie staraia. Jakoż tak się z Neronem stało; ci albowiem ktorzy mu nie naśladować, ale wspominać tylko wielkie Antenatow dzieła życzyli. *Exueret magistrum, satis amplis Doctoribus instructus Majoribus suis. Annl. 14.* y ztąd go podchle-
bnym

bnym kształtem chwalili, że miał tak godnych Predeceſſorów ſwoich; ci ſami mowie ſłodkim go ſztyletem ranili, przy-
mawiając mu nieznacznie, że mając Augusta Pradziadem,
Germanika Dziadem Rodzonym, powinien by był mieć ich
życie, za nayſłiecznieyſzy życia ſwego modeluſz, z ktorego
by był lata ſwoie dalſze malował, naſladuiąc ich cnot wy-
ſokich y zacnych akcyi. Bo nie wyſokie urodzenie, wiel-
kiemi y doſkonałemi ludźmi czyni, ale cnota y wſpaniałe
akceye. Dla tegoć Kaligula, Kłaudiuſz y Nero, byli zelży-
wością Rzymskiego Państwa, y wſtydem Ceſarzów, bo lu-
bo wyſokością urodzenia przewyżſzali inſzych, przecieź
byli ubodzy w cnotę; iakoź nie krwie wyſokość, w pur-
pury przybiera, y nieśmiertelną ſławę potomnym zapiſuię
wiekom, ale cnota y zacne akceye. Dopieroź obſzerność
Majeſtatu, wſi, Miast, y Państwa rozległość, nie tylko czło-
wieka zacnym nie czyni; ale owſzem ciężar, nie iakina Pana
kładzie, y czyni go do rządów nieſpoſobnego; á zatym ia-
ko incapacem przywoździ w poſtpozycyą u poddanych.
Świadkiem tego Galba ktory tę ſławę y miłość u polpo-
ſtwa, (ktorey nabył rządząc iedną małą Prowincyą) Ce-
ſarzem zoſtawſzy ſtracił, będąc nie ſpoſobnym władać
całym Państwem. *Militari laud: apud Germanias ſloruit. Proconſul*
Affricam moderate: jam Senior Citeriorem Hispaniam pari juſtitia
continuit, major privato viſus, dum privatus fuit, & omnium conſenſu
capax Imperii, niſi imperaſſet. Hiſt. 1. Bo nie to mi Pan, co ſię
berlem albo Koroną, ale ten, co ſię cnotą zdobi. Do tey
właſnie materyi *Don Carlos Kołoma Hiſzpan* mowi, y pyta ſię
o przyczynę, czemu Hiſtorycy więkſzemi pochwałami wy-
noſzą Hierona Syrakuſkiego, człowieka prywatne życie
prowadzą-

prowadzącego, niżeli Perseusza Macedońskiego Krola? y od
 powiada; w Hieronie prywatne życie było godne publi-
 cznego tronu, y na niczym mu do berła y korony nie zby-
 wało. Perseusz zaś procz Krolestwa nic w sobie Krolewskie-
 go nie miał: y konkluduje tenże Autor, że nie honor Mo-
 narchom sławę czyni, nie godność Krolewska szacunek
 przynosi; Panom, ale raczey cnota y sposobność do rządzenia
 chociaż trudnych rzeczy, *arduum regendi cuncta onus Annl.*
 1. Jakoż każdy się w koronie urodzić może, ale na nie
 przez heroiczne akcye zasłużyć, ledwie który: trzymać ber-
 ło potrafi każdy, ale nim rządzić? cnoty tu y rozumu trze-
 ba. Dla tego Tyberiusz gorąco prosił Bogów, żeby mu
 przez wiek cały życia, y panowania iego, dali sposobność rozu-
 mu, y wiadomość tak świeckiego, iako Duchownego prawa
 tak wysokim rządowi potrzebną, żeby przez to po śmierci
 iego imie, y akcye czczone, y szanowane były ślodkiem od
 potomnego wieku wspomnieniem y łaskawą pamięcią ca-
 łego Pospolstwa. *Civis & Deos ipsos precor, hos, ut mihi ad fi-
 nem usq; vite quietam & intelligentem humani Diviniq; juris, quin
 illos ut quandocumq; concessero cum laude, & bonis recordationibus
 facta, atq; famam nominis mei prosequantur. Annl. 4.* Dodać
 wtymże mieyscu Tyberiusz, że sobie to za nayszacowniej-
 szą pochwałę mieć miał, kiedy mu wiek potomny przyzna,
 że jest godnym sukcesorem, zacnych Antecessorów swo-
 ich dla wysokiego rozumu, ostrożności, stateczności nie-
 przelamaney w niebezpieczeństwach, osobliwie dla miłości
 ku Ojczyźnie, y publicznego dobra; bo te *qualitates* albo
 własności, każdemu Panu y Monarzce, są naypotrzebniejszye,
 partykularnie zaś miłość pospolitego dobra; y ta im nay-
 większą czyni dystrynkcyą od prywatnych Osob, którzy

zwyczajnie swoje fortunki, y interesa oganiaia, o to mniey dbaiac, że dobro pospolite każdy skubie. *Ceteris mortalibus in eo stare consilia, quid sibi conducere putent, Principum diversam esse sortem, quibus praecipua rerum, ad famam dirigenda. Annl. 4.* Zkąd się pokazuie iawie, że wszystka sława, honor, y reputacya Panow y Monarchow, nie od Pańskiego urodzenia, y wielkiej fortuny zawisła, ale raczey od cnot wysokich y wspaniałych akcyi. *Satis superque memoria mea tribuant, ut Majoribus meis, dignum, rerum vestrarum providum, constantem in periculis offensionum, pro utilitate publica non pavidum credant. Ibidem.* Tak się potomnym wiekom powinni prezentować Panowie, żeby się w nich żywych cnot kopersztychy wydawały, y wszystkich, do głębokich adoracyi nakłaniały, nie śmiertelną ich chwałę prezentuiąc światu *mansura in animis hominum in eternitate temporum fama rerum. In Agricola.* Te cnot wysokich wyobrażenie widział na sobie Oktawiusz, dla tego kiedy mu własna Matka, y Ozczyzna jego radzili, żeby się nieczynił Dźiedzicem fortuny zostalej po Juliuszu Czesarzu Wuiu jego, odrzucił te perswazye, mając za rzecz nieśluszną, żeby się przy głębokich cnotach swoich, niegodnym bydź rozumiał tey fortuny, która była godna samego Cesarza, zaczym nie szedł za zdaniem perswaduiących sobie, ktorzy znać nieprzenikali, y niezna li wielkości serca jego. *Sprevit celestis animus, humana consilia, maluitq; Avunculo & Casari de se, quam Vitrico cedere, dictitans, nefas esse, quo nomine Casari dignus esse visus, semetipsum videri indignum. Patere. Hist. 2.* Ale niech nam się godzi przypomnieć ieszcze, wyżey wspomianego Galbę.

To jest o Galbie Nerona zdanie: że Galba od złych ludzi

ludzi zawtze chwalonym będzie, ale (daley mowi Nero) do nas należy, tak się nam ostrożnie, dobrze, y chwalebnie obchodzić, żeby y od ludzi dobrych chwalonym y zawołanym nie był, co by się zapewne stało, gdybyśmy się nad niego lepszemi bydz nie starali. Z tego Neronowego sentymentu, te bydz mogą pożyteczne wielce reflexye. Nic cięższego nie masz iako wstępować na Tron, po dobrym Panie *Onerosum succedere bono Principi. Plinius Paneg. II. Onerasti futuros Principes. Ibidem* bo się starać trzeba o równą im cnotę, albo nierównie większą, żeby się w sercu poddanych swoich ufundować, y miłe wzdychania Antecessorow, w sercach poddanych uspokoić. Y dla tego młody Pliniusz powiedział Trajanowi, że nikt nie będzie pragnął bydz twoim sukcesorem, bo ci żaden w cnotie y wielkich dziełach nie będzie mógł wyrownać. *Nemo est tam tui, tam ignarus sui, ut locum istum post te concupiscat. Quis enim cure tue molem sponte subeat, quis comparavi tibi non formidet? Ibidem.* Ale nie mniey ciężka rzecz y niebezpieczna, wstępować na Tron po złym Panie; bo iako dobrego Pana godne akcyje, są przykładem y modeluszem dobrego życia, tak defekta y występki złego Antecessora, zdają się faworyzować defektom sukcesora, a przynajmniej występki przeszłego Pana, ekzuzują złe życie sukcesora, y pochop im dają do niegodziwych akcyi; y ztąd pochodzi często że wstępujący na Tron Monarcha, a przykładu dobrego od Antecessorow nie mając, któryby go mógł wstrzymać od licencyi y swywołnego życia *Triarie licentiam modestum è proximo exemplum onerabat. Hist. 2. Virtus ex propinquo diversa arguens Annl. 4. zdeymuie z siebie maszkarkę wstydu, y wszystkim występkom y rozpu-*

ście wolno cugle puszcza: ztąd idzie że y naygorzszy Pan chwalony bywa od potomnych wiekow, bo zle akcyę jego przy gorzzych nierownie złego sukcesora obyczaiach, coś dobroci pokazują po sobie, y na wielką chwałę u potomnych wiekow zasługują sobie, gdy po nich gorzszy Pan wstępuje na Tron. *Vitellium Ottotem jam desiderabilem & magnū Principem fecit.* Tak Tyberiusza żałowało pospolstwo za panowania Kaliguli; Kaligulę zaś mile wspominali poddani, gdy berło wziął po nim zły Nero. *An Neronem extremum Dominorum putatis? idem crediderant, qui Tiberio, qui Cajo superstites fuerunt, cum interim instabilior, & seuior exortus est. Hist. 4.* Ale y Nero chociaż zły y surowy Pan, y niewinney krwie rozlewca zasłużył sobie na wielkie pochwały, y mile wspomnienia u pospolstwa, gdy wstąpił na Tron ięszcze gorzszy Domiciansz, *Nero subtraxit oculos, iussit scelera, non spectavit, praecipua sub Domiciano miseriarum pars erat, videre & aspici, cum suspiria nostra subscriberentur &c. in Agricola.* Zkąd się pokazuje, że zli Monarchowie, przez to sobie u potomnych wiekow zasługują na dobre imię, że zli po nich następują, y niby złość z złością emulując, iedną się nad drugą przesadza y fili, *invenit etiam emulos infelix nequitia, quid se floreat vigeatq; Hist. 4.* Tę zaś złość tak wielką y wytworną, naybardziej w Monarchach fundują podchlebstwa, które ich z wiodłszy zgościńca prawego, w błąd pierwszy wprowadzają, a daley ciągną iak swoich *in praecipitia*, albo przepaści niezdolnych występku, y wieczney ignominii. *Non ibi consistunt exempla, unde ceperunt, & ubi semel recto deerratum est, in praecipua pervenitur, à rectis in vitia, à vitiis in prava, à pravis in praecipitia pervenitur. Patere. Hist. 2. Num.* Na ostatek
(mowi

(mowi Galba do Pizona) jeżeli chcesz zrozumieć y gruntownie przeniknąć y poznać iak ci się rządzić należy, jeżeli chcesz pozyskać sobie miłość y estymacyą u polpolsiwa, nad którym panujesz, staw sobie przed oczy Monarchę, pod którego żyłeś panowaniem, á coś w nim chwalił, y approbował, w tym go naślady, coś zaś ganił y potępiał u siebie, tego się wystrzegay, y nie czyn. Tę perfwazyą y radę dawał Mecenas Augustowi: aby to czynił drugiemu czego by sobie życzył, aby mu świadczone gdyby był poddanym. *Si hac sponte tua egeris* (mowi Menenas do Augusta) *quæ velles alium, in te Imperium habentem, agere, nulla in re peccabis* Div. Cass. Hist. libr. 52. Ztąd ci chwali Trajana młody Plinius, że to *præceptum* doskonale zachowywał, mówiąc do niego w te słowa: Znać po twoim szczęśliwym dla nas panowaniu, że pamiętaś o tym, czegośmy sobie życzyli, kiedyśmy się w iedney z tobą łodze, między tysiąc nieszczęścia nawalnościami tłali, y ledwie zbrodzone przeciwności przebywali; á na cośmy wtenczas boleli, y narzekali, tego na nas w swoim panowaniu nie przepuszczasz; ale raczej tym do woli y ukontentowania karmisz; wczymeś sobie smakował, y czegoś sobie życzył, prowadząc tak prywatne iak my teraz życie. Y owszem większą nas łask swoich hojnością, oblewał, niżeliś sobie będąc wprzeciwnościach sam mógł życzyć, y lepszego dla nas mamy z ciebie Pana, nad tego, ktoregoś sobie przywatym będąc życzył, y my wszyscy. My albowiem wszystkośmy wtym zakładali szczęście, żbyśmy nad najgorszego Monarchę (mowi o Domicianie) trochę lepszego mieli: gdy zaś pod twoim berłem y panowaniem zostaiemy, lepszego nad ciebie Pana mieć nie może.

możemy: A żeśmy się tak teraz wymyślnemi y delikatnemi itali, że inszego Pana mieć nie chcemy, tylko najlepszego, tyś temu winien y dobroć twoia. *Vixisti nobiscum, priuolitus es, timuisti, meministi quae optare nobiscum, quae sis queri solitus, nam privati iudicio Principem geris, meliorem imò te praestas, quam tibi alium praecavere. Itaq; sic imbuti sumus, ut quibus erat summa votorum, melior pessimo Princeps, iam non possumus nisi optimum ferre. Plinius.* Wroźnych zaś mieyscach swego panegiryku tak mowi: wybierasz sobie przyiacioli naygodniejszych y nayszczęśliwzych, iakoż słuszną rzecz żeby y ci kochanemi byli od dobrego Pana, ktorzy dla poczciwości swojej byli wnieńawisci u złego Monarchy: rozumiem że to sam wiesz dobrze, iż iako Panowie y Krolestwo są różne od siebie, tak nie miłszego pospolitwu mającemu nie nawiść y awersyą od Tyranna, iako następujący Monarcha dobry y łaskawy. *Tu amicos ex optimis legis, & Hercule equum est esse eos carissimos bono Principi, qui inuisi malo fuerint. Scis ut sunt diversa natura, Dominatio & Principatus, ita non aliis esse Principem gratiorem, quam qui maximè Dominum grauentur.* Dla tegoć Pliniusz czyni różność, między temi dwiema panowaniami *Dominatio & Dominium*, iedne nazywając Tyrannią drugie zaś Tyrannem. Do tey materyi y Tacyt mowi (*an Neronem extremum Dominorum putatis?*) to dodając: wiesz o tym, że nikt tak szczerym sercem nie lubi potencji, żeby nad nią nieprzenosił wolności, á za tym żeby różności między potencyą, y wolnym panowaniem nieczynił. *Nulla tantam potestatem, cuiquam dari posse, ut non sit gravior libertate potestas.* Tak zaś daley chwali Monarchę Tacyt, y w te właśnie mowi sława: że iesteś z nami tak właśnie, iak dobry Oycieć

Oycieć z kochanemi dziećmi: *Cum civibus tuis, quasi cum liberis Parens vivis, non de patientia nostra, quendam triumphum, sed de superbia Principum egisti:* y daley tak Pańską łaskawość opisuje. Każdy żyjący wolny teraz do ciebie ma przystęp, wolno z tobą mówić y łagodnie obcować może; y nie pycha która się przy Majestacie zwyczajnie wiąże, ale skromność twoja, y łaskawość serca nasze rządzi, ale y my całym sercem rozkazom twoim przychylni jesteśmy, bo nas według prawa rządzisz. *Liberum est ingrediente per publicum Principe occurrere, comitari, heret lateri tuo, quisquis accessit, finemq; sermoni, suus cuiq; pudor non tua superbia facit, legibus sumus. Ibidem.* Przez ten zaś sposób rządzenia, zamknąłeś wrota podchlebnikom łakomo chciwym, którzy pobudzali twoich Antecessorow do zdzierstwa, y wiolencyjczynienia fortunkom naszym: zaczym dziękujemy ci, za doskonałość twoich wspaniałych obyczajow; á bardziey za to ci czyniemy dzięki, żeś y nas samych dobrym przykładem twoim naprawił. *Ad tuas aures avaris adulationibus obstructus est aditus. silent ergo, & quiescunt, & postquam non est cui sva deatur, qui sva deant non sunt. Quo evenit, ut tibi cum plurimum pro tuis, plus tamen pro nostris moribus debeamus. Ibidem.* Jakoż wprowadziłeś nas w te cnoty, y doskonale obyczaje, od ktorych nas niewola y Tyrannia Antenatow twoich złych y nielaskawych odwodziła. Tak to przykłady Panow, skutecznym są dla poddanych Nauczycielem, pretko w nich entę wmowia, wyperśwadia doskonałość, roztropności nauczą; poddani albowiem chcąc się akkomodować Panom swoim, iak naydoskonalszego Preceptora przykładow ich słuchaia. *Flexibiles quancumq; in partem ducimur à Principe, atq; ut ita dicam, sequaces*

quaces sumus. Huic enim cari, cui probati esse cupimus, eoque obsequii continuatione pervenimus, ut prope omnes homines unius moribus vivamus, vita Principis censura est, ad hanc dirigimur. Ibidem. Obsequium in Principem est emulandi amor, validior, quam pena ex legibus, & metus. Annl. 3.

LXXVIII.

Intimi libertorum servorumque; aulam Neronis, & luxus, adulteria, matrimonia, cæterasque; Regnorum libidines, avido talium, si auderet, ut sua ostentantes; quiescenti ut aliena exprobrabant.

Hist. I.

78.

DWorscy Ottona, przypominali magnificency Dworu Nerona, zbytek, cudzołóstwa, rozwody, małżeństwa niewstydlive, y insze pleyzyry krolewskie, do których miał inklinacyę, przed oczy mu stawiali, y do nich go zachęcali, á jeżeliby się na nie ośmielić niechciał, nie mając po temu serca, y rezolucyi, do trudnych, y niegodziwych rzeczy, mówili że trudności wszystkie na cudze barki włożą.

Ma podchlebstwo tysiąc industryi, żeby Pańskie usługiło serce, y za swą wolą albo licencyą pociagnęło. Cukruis

kruię zbytek, żeby ulowiło Pański animusz, do złego z natury skłonny; złości arszenię, żeby doskonałą cnotę otruli, a tym łatwiej swywoli otworzyło wrota. Dokładniey w tej materii mówi *Mezeray in vita Ludovici XI.* że podchlebni z rozumu y racyi wyzuwają Panow; dla tego bowiem złą drogą idą, żeby tymże gościńcem izli Monarchowie polegający na podchlebnych wabikach: mają y tę indystryę podchlebni, że się dla tego akkomodują złym Panom, żeby respekt ich pozyskali, wszystkich zaś zacnych y cnotę kochających wyrugowali z niego. Tym ci pewnie sposobem wkradł się Otto w Nerona serce, akkomodując się swywoli, y rozpuszcie jego, y niby złością z nim emulując, *Otto adolescentiam petulantius egerat, gratus Neroni æmulatione luxus. Hist. 1.* Przeciwny akkomodacyi Ottonowej, y życiu jego, był Pizo, ten bowiem w statku y wstrzemięzliwości, prym miał y precedencyą. *Piso moris antiqui, & æstimatione recta severus.* Tę mu cnoty wysokość przyznaie y Galba: *ea vita in qua nihil præteritum excusandum habeas. Hist. 1.* Ale (iako zwyczajnie bywa, że złość dobroci, niecnota nie lubi cnoty) ta ostrość obyczajow Pizona, która się Galbie podobala wszystkim nieznosna była starego Dworu Adherentom. *Deterius interpretantibus, tristior habebatur ea pars morum ejus, quo suspectior sollicitis adoptandi placebat. Ibidem.* Dworzan albowiem swoich do tego był przyuczył Nero, żeby tym sercem kochali złego, y lubieżnego Pana, którym sercem kochali przedtym cnotliwego y Świętego. *Ita à Nerone affectos, ut haud minus Principum vitia amarent, quam olim virtutes venerantur. Hist. 1.* Y dla tego Ottona wszyscy sobie za Pana mieć życzyli, bo był iednegoż humoru y obyczajow

Y

z Ne-

z Neronem, *prona in eum aula Neroni ut similem. Hist. 1.* A ponieważ życzyli sobie mieć za Pana złego Ottona, namowani swoiemi y radami namowili go na to, że się odważył z życiem razem wydrzeć Pizonowi godnemu, y cnotliwemu Państwo. Tak zwyczajnie Dworscy zwłaszcza zli y bezbożni, złego sobie Pana życzą, y nikogo się nie boją bardziey, iako Pana kochającego cnotę. *In tanta vitiorum dulcedine summum Imperium non restrictum, nec per se verum volunt. Annl. 15.* Cnotliwy bowiem Monarcha nigdy się zgodzić nie może z ich humorem y złą skłonnością. Do tey materiy prowadzi przykład *Mezeray*, o Karolu Osmym. Ten młody ieszcze Krol y Monarcha, iako szczep dobrego drzewa, z młodych lat swoich począł się aplikować do cnoty y wszystkiego dobrego: za pierwszego y naydoskonalszego Preceptora, wzięł sobie takie Xięgi, ktore go do cnoty prowadziły, one czytał y z nich, iak z róży pszczoła słodyczy doskonałego zycia zbierał; konwersacyi inšzey nie lubił, tylko z godnemi y zacnem ludźi. Ale iak prętko tę aplikacyą jego do cnot wyłokich postrzegli Faworytowie Dworscy, (którym się Pan spokojny, uczony, y wstrzemiesliwy zwyczajnie niepodobna) zaraz go ztak wysokiey aplikacyi stopnia zrzucać poczel, y wkrótce w to go wprowadzili, że się cały w Roku jednym w amorach inšzey płci, pieśczotach y delicjach zatopił. Ze zaś Galba niedbając na affektacyą pośpolstwa, Pizona sobie za sukcesora nie Ottona obrał, (który się pierwszy kładł w fereu Galby, y tego się spodziewał, że miał bydź przysposobionym synem, *Otto primus in partes transgressus spem adoptionis statim conceptam acrius in dies rapiebat. Hist. 1.*) trzy tego racye albo uwagi znayduię. Pierwłza: że Galba

ba wołał wpaść w gniew y nienawiść Ottona, któremu był obligowany *in Galbam ira. Hist. 1.* Niżeli takiego na Cesarstwo powołać, który ledwie nie wszystkie występki, y defekta Neronowe prezentował w sobie: uważał bowiem Galba że mało na tym Oyczyźnie, iż się wydarła z rąk okrutnych Neronu; gdyby miła wpaść w ręce równie okrutnego Tyranna. *Credo & Reip: curam subisse frustra à Nerone translate, si apud Ottonem relinqueretur. Tacit Hist. 1.* á trzy wiersze potym: *apud conscium libidinum.* Druga rzecz y przyczyna iest, że zwyczajnie dobrzy Panowie, wtym sobie największą zakładają sławę, żeby zostawić po sobie dobrego sukcesora. Tak iako przeciwnym sposobem zli Monarchowie, o to się silami wszystkimi starają, żeby po sobie gorzszego jeszcze zostawili następcę, żeby się tym sposobem złość ich zdawała mieć coś dobroci. Dla tego mowi Galba do Pizona w te słowa: August z Domu swojego wziął na Tron sukcesora, ia zaś z pólzodka Rzeczypospolitey, ciebie na Tron wybieram: nie dla tego żeby krew moja tak zdrobnieć miała żeby sukcesora wydać nie mogła na Tron y Państwo, ale że z wszystkich mnie y tobie zpokrewnionych, ciebie naygodniejszy bydz rozumiem y sądzę, żebyś był moiey fortuny Dziedzicem. Zycie moje iuż do ziemi nachylone, y siły na usługach Oyczyzny ztargane, więcey mi dla pospolstwa Rzymskiego nie pozwolić nie mogą, tylko to żebym po sobie zostawił zacnego sukcesora. Jakoż spodziewam się po tobie tego, że przy swoich wysokich talentach nieposzpecisz Tronu, który ia potem czola moiego dla dobra pospolitego zlał, y obmył nie raz; widząc cię zaś bydz w śliczney młodości kwiecie, á w do-

skonałey cności, y obyczaiach, spodziewam się że przy panowaniu twoim, mieć będzie pospolstwo długi pokoy, y odpocznienie swobodne, *Augustus in Domo successorem quaesivit, ego in Repb: non quia propinquos aut socios belli non habeam; sed ut iudicii mei documentum, sint non meae tantum necessitudines quas tibi postposui, sed & tuae, est tibi frater pari nobilitate natu major dignus hac fortuna, nisi potior esses.* Y daley potym w kilka wierszow. *Nunc eo necessitatis ventum est, ut nec mea senectus conferre plus populo Romano possit, quam bonum successorem; nec tua plus Juventa, quam bonum Principem.* Hist. 1. Do tey materyi służy, co mowi o Nerwie Pliniusz: że Nerwa był wszystkim miłym y zacnym Panem *eo ipso carus omnibus ac desiderandus, quod prospexerat ne desideraretur.* Plin. Paneg. Atoli w tym zacność swoię naywiększą pokazał, że będąc tak dobrym Panem, nie bał się ieszcze lepszego wybrać na Tron y zostawić po sobie. *Neq; alio magis* (mowi Pliniusz o Nerwie) *approbatur animi tui magnitudo, quam quod optimus ipse non timuisti meliorem.* Ibidem. Jakoż Nerwa przymuszał prawie Galbę do sukcesyi na Tron Trajana, ktory mu z żadney miary krewnym nie był: y to się właśnie rozumnie y doskonale stało. Ten bowiem ktory ma rozkazować wszystkim, z posrzodku wszystkich obranym bydź powinien. *Nulla adoptatum eo, qui optabat: nulla cognatio, nulla necessitudo. Imperaturus omnibus, eligi debet ex omnibus.* in Paneg. w drugim zaś mieyscu tak mowi: że dobry sukcesor naygruntownieyszą jest próbą światobliwości przeszłego Pana, ktory go obrał y po sobie zostawił. *In Principe qui electo succedere fato concessit, una itemq; certissimae divinitatis fides est.* Ibidem Plinus. Ostatnia rzecz ktora zостаie do uwagi, jest różność rad, ktor-

re daia Panowie swoim na Tron sukcesorom, y podchle-
bnicy: zwyczajnie bowiem Monarchowie daiać instrukcyę
następcom swoim, przekladaia im naprzod, że Państwo jest
to ciężar, wielkich sił, y nie mniejszey roztropności potrze-
buiący, a iako jest podległy wszystkim odmianom niestate-
czney fortuny, *quam arduum, quam subiectum fortune, regendi*
cuncta onus. Annl. 1. Explikuią im daley, że im się w wyż-
szym kto honorze widzi, tym do upadku jest skłonnieyszy.
Quantò plus adeptus foret, tantò se magis in lubrico dictitans, (Ti-
berius) Tacitus Annl. 1. Z tronu bowiem nayłatwieyszy u-
padek bywa ponieważ między Tronem y przepascią, o-
frzodek trudnò *nil medium inter summa aut precipitia Hist. 2.*
Daley przekladaia następcom swoim Monarchowie, że ta
potencya nie jest bezpieczna, y fundamentalna, która jest
zbyteczna, y niepomiarkowana, *nec unquam satis fida potentia*
ubi nimia est. Hist. 2. y rzadko w tym do końca dotrzyma
który iej nazbyt zażywa, prętko bowiem od tegoż same-
go zginie miecza, którego niepomiarkowanie zażywa na
zgubę inszych. *Fato potentie raro sempiternæ. Annl. 3.* mówią
jeszcze że nie masz w świecie nic trwałego, co by ruinie
podlegać nie miało, ale też łatwieyszego y pretłszego do
ruiny nic nie masz, iako zbytńia surowość w rzadzeniu, kto-
ra zwyczajnie na passjach ufundowana, dobrego funda-
mentu nie ma. *Nihil rerum mortalium tam stabile, ac fluxum*
est, quam fama potentie, non sua vixit. Annl. 3. A ztąd nay-
bardziej niefundamentalna bywa, że się nie funduje na spra-
wiedliwości, y rozumie; kiedy Pan wszystkiemu nie mogąc
wydolać, na cudzey głowie polegać niechce, *neque possit Prin-*
cipe in sua scientia cuncta complecti. Annl. 3. se non toti Republicæ
parem,

parem. Annl. 1. A postaremu każdy Pan y Monarcha, bez żadney zakąły, y wstydu może się poradzić rozumu cudzego *Gravissimos Principis labores egere adminiculis. Annl. 2.* Poydą lepiej intereffa publiczne, ieżeli panuiący tyle ma przeczorności, że płocho y bez rady nic nie czyni, zwłaszcza wtrudniejszych intereffach, *plures facilius munia Reipublice sociatis laboribus executuros. Annl. 1.* Niech sobie Monarcha w imaginatiwie nie maluje tego, że berłu iego y panowaniu poddani, są niewolnikami iego, ale raczey to ma mieć za rzecz nieomylną, że są Dzieci iego albo też *concives, ut non dominationem & servos, sed Rectorem & cives cogitaret. Annl. 12.* y dla tego tacy zwyczajni są do rozumnego, nie do ślepego y naprzepaść wiodącego posłuszeństwa. *Domiti ut pareant, non dum ut serviant. Tacit. in Agricola.* Mowią ieszcze Panowie sukcesorom swoim, że pospolstwo może czalem zcierpieć na wsparcie upadającej Oyczyzny, uchwały iakie, cła y podatki, ale wioleneyi w wprowadzeniu woyska, *alias exoticam militiam*, okrucieństwa, wieszania Szlachty, chciwości żołnierzow, zdzierstwa, y niesłusznych exakeyi, iak dzbła zdrowe oko, cierpieć nie może. *Tributa & iniuncta Imperii munera obeunt, si injuriæ absint, has ægre tolerant. Annl. 12.* Tęć miał racya Tyberiusz, dla ktorey Oficerom woyska swego zakazował zdzierstwa y wioleneyi czynić. *Ne Provinciæ novis oneribus turbarentur, utq; vetera sine avaritia, aut crudelitate magistratum tolerarent, providebat. Annl. 3.* Jakoż trwoga y postrach słabe to łańcuchy na utrzymanie pospolstwa w powinności swoiey; bo iak prętko ustanie bojaźni, tym prędzey y żwawiey relentyment powstaje, wybuchu gniewu y zapalczywość. *Metus & terror infirma pericula caritatis*

la caritatis, quae ubi removeris, qui timere desierint, odisse incipient. Tacitus in Agricola. Sumptuosus arma ubi metus abscesserit. Hist. 4. Zadne bowiem panowanie trwałe nie jest, które gwałtem nakłania, y przymusza do posłuszeństwa, y rzadka bywa zgoda między przymuszonym posłuszeństwem, y niesprawiedliwym rządem, *inter male parentes & injuste imperantes. Ibidem.* Zeby było panowanie dobre, powinna być różność między interesem publicznym państwa całego, a między partykularnemi, y dworskimi intrygami; to jest, powinny być sprawy podzielone, inne między prywatną radą; drugie zaś między Trybunałami y konstytucyami Seymow y praw wolność utrzymujących. *Non se negotiorum omnium judicem fore, ut clausis unam intra Demum accusatoribus, & reis, paucorum potentia grassaretur. Discretam Demum & Rempublicam teneret antiqua munia Senatus. Annl. 13.* Nie ten jest koniec Krolow, Pretorow, albo Konsulow funkcyę obchodzić y zasiadać, większa im y wspanialsza funkcyę przyzwoita. *Non est aut Pretoris aut Consulis partes sustinere, magis aliquid & excelsus à Principe postulatur. Annl. 3* mówi Tyberiusz. Nieprzyjstoi Panu uprzykrzonym panowaniem przykrzyć się poddaństwu, kiedy prawa same doskonałe, y dostatecznie rządzą y rozkazuia, *nec utendum Imperio ubi legibus agi potest. Annl. 3.* Jakoż nie szpeci Pana modestya w rządzeniu, cichość y skromność *modestiae fama quae neq; summis mortalium spernenda est. Annl. 15.* Te dalszą informacją sukcesorom swoim Monarchowie dają: że hojność zbyt uczynna niebezpieczna, y podeyrzana w Panach bywa. *Inerat liberalitas, quae, ni adsit modus, in exitium vertitur. Hist. 3.* Trzeba albowiem to wszystko przez zdzierstwa napelniać, co się przez zbyt uczynną, rozrutność, y szaleństwo

leństwa wypożniło, y utraciło, według Tyberiusza zdania: *si ararium ambitione exhausserimus, per scelera supplendum erit, Annl. 2.* Zkąd się wnosi, że każdy Monarcha tak powinien szafować dobrem swoim, żeby publicznego nie utracił *pecunie sue parcus, publicæ avarus Galba. Hist. 1.* Zeby nadgradzając marnie stracone, y roztrwonione depozyta, ustawicznymi kontrybucyami y podatkami, nie obciążał pospółstwa, *ne Provincie novis operibus turbentur. Annl. 4.* Będzie czasem słuszną y sprawiedliwą racya, która cudze dobra spłacać, y konfiskować każe, Pan dobry y łaskawy nie powinien się tak pretko passyą y złością uwodzić pałtwiąc się nad poddaństwem, y z ostatniego ich wyzuwać szczęścia: Klemencya albowiem Pana wielką ma u poddanych reputacyą y w sercu go osadza pospółstwa, zwłaszcza przy początku panowania: *Novum Imperium inchoantibus, utilis clementie fama.* Którą sławą nasyć się nigdy nie powinni Monarchowie, *cetera Principibus statim adesse, unum insatiabiliter parandum, prosperam sui memoriam. Annl. 4.* Nakoniec to naypryncypalnieysze staranie Panow byź powinno, żeby sobie wystawiali statuy, kolossy, y trophea, ale w sercach poddanych swoich; bo te piramidy, monumenta y kolossy z marmurow, czyli z metalow, które im kto inszy, za ich życia podchlebnie wystawia, poydą w postpozycyą, gdy ich śmiertelny proch przyśypie, y u potomnych wiekow tyle ważyć będą, co glaz prosty, albo grobowy kamień, zwłaszcza kiedy ich pamięć u wszystkich w exekracyi będzie, y w złym u poddanych wspomnieniu, y niełaskawym sercu. *Hæc mihi* (mowi Tyberiusz) *in animis vestris templa, hæ pulcherrime effigies, & mansura, nam quæ saxo struuntur, si iudicium posterorum in odium vertit, pro sepulchris spernuntur. Tacit. Ibidem.* Te są instrukcyje, albo reguly

reguły, które na sercach y w pamięci sukcesorów swoich rysują dobrzy, y światobliwi Panowie.

Podchlebnicy zaś wstępującym na Tron Panom, przeciwne dyktują reguły, y to im nayprzód za fundament kładą, że Monarche każdemu dał Bog moc, y rząd absolutny y władzę uniwersalną, a że poddani być powinni ślepo posłusznemi Monarcho, y to sobie mieć mają za naycelniejszy los szczęścia swojego, kiedy mu tak są posłuszni, *tibi (mowi ieden Rzymianin do Tyberiusza) summum rerum iudicium Dii dedere, nobis obsequii gloria relicta est. Annl. 6.* Daley ten obraz stawiają Panom podchlebnicy, że wola Krolewska jest regułą sprawiedliwości, y słuszności, a zatym wszystkie akcy Monarchy, są słuszne, y godziwe, *id in summa fortuna equius quod validius. Annl. 15.* Y to jeszcze perswadują Monarchom Faworytowie, że ten Pan który prawa słucha, y tylko wedle niego rządzi, nie jest Panem, ale tylko *precario* rządcą, który zaś zdaie się na dobre rady innych, y one sobie za regułę wystawia, słuchając, y obserwując ie, ten jest *Pupillus* pod cudzą zostający władzą. *Principem Pupillum vocare, qui non modo imperii, sed libertatis etiam indigeret. Annl. 14.* Dodaia podchlebnicy że ta jest własność każdego Krola, żeby się nikomu kierować nie dał, y niechciał być od nikogo na drogę naprowadzonym, ale się swoją głową, wolą, y rozumem rządził, *non regi sed cuncta ex libidine agere. Hist. 4.* Mowią y to: że te wszystkie sposoby są poczciwe godziwe y sprawiedliwe, iakiekolwiek są, które Pańską powagę utrzymać mogą, *omnia retinende dominationis honesta. Salustius.* Y sposoby takie chwalebne bywają, ieżeli tylko są bezpieczne, *semper gloriosum quod tutissimum. Paterc. Hist. 2.*

Daley mówią że ubóstwo y uciemiężenie pospolstwa, po-
 nizenie przednieyszych y zacnieyszych w Państwie ludzi,
 są to dwie kolumny, ktoremi się podpięra potęca y moc
 Krolewska. Ze uwolnienia od podatkow, albo onych u-
 mnieyszenia bogactw pospolstwo, a zatym czynią ich har-
 demi, krynabrnemi, y do buntu prętkiemi; kiedy zaś poddań-
 stwo dla zdzierstwa biedę cierpi, staie się pokorne y posłu-
 szne Panu, y w ten czas kiedy chudobę y fortunę utraci,
 iedynie się stara o Pański respekt, y do niego się pokornie
 ciśnie. *Post infracta tributa hostilis spiritus induisse nunc hostes,*
qui molle servitium, cum spoliati exutiq; fuerint, amicos fore. Hist.
 4. Ze bogactwa partykularnych ludzi, są Panom fatalne,
opes privatorum Principibus infensas; to zaś wszystko co szczę-
 ście y fortuna poddanym dała, Panom się należeć powin-
 no, y w rzeczy samey ich własne y dziedziczne iest: zbyt
 zaś y swywola, właśnie przyzwoita Panom, bo im te niby
 za powinność, albo w upominku fortuna daie *summam fortu-*
nam in luxu Annl. Supra commessationes & fæminarum cæsus, hæc
principatus premia. Hist. 2. Ze Pańskie uciechy y dywerty-
 menta, powinny być równe pracom, trudom y fatygom.
Nisi forte plures curas, maiora pericula subeunda, delinimentis cu-
rarum, & periculorum carendum esse. Annl. 2. Jetzcze y to
 perswaduia podchlebnicy, że Panowie mniej się o to starać
 powinni, żeby byli od poddanych kochanemi, ale raczey
 o to im usilować należy, żeby ich apprehendowało pospol-
 stwo, y ich się bało, klemencya bowiem (mowią podchle-
 bnicy) iest to cnota niebezpieczna, y cugle wolno puszczają-
 cą swywoli, modestya także to kupiecka doskonałość,
 surowość zaś postrach y karanie, cnota właśnie Pańska, u-
 trzymu-

trzymująca prawa, y do ich zachowania przymuszająca społeczeństwo. Na ostatek mówią y to, że Panowie o to wcale dbać nie powinni czy źle, czy dobrze mówić o nich będą potomne wieki, czyli ich obyczaje y rządy szkalować, czyli chwalić, ponieważ tę do siebie nieszczęśliwość Historycy mają, że ich zwyczajnie, gdy kogo chwala, podchlebca-mi zowią; gdy zaś ganią, zowią ich obmowcami. *Veritas infracta libidine assentandi, aut odio adversus Dominantes, ita neutris cura posteritatis, inter offensos vel obnoxios. Hist. 1. Germanici mors secutis temporibus, vario rumore jactata; adeo maxima quæq; ambigua sunt, dum alii quoquomodo, audita pro compertis habent, alii vera in contrarium vertunt, & gliscit utrumq; posteritati.*
Ann. 3.

LXXIX.

Ut quisq; obvius fuerat, alii formidinem, augentes, quidam minora verò, ne tum quidem obliti adulationis.
Hist. 1.

79.

Nie było w powieściach rzetelney relacyi, każdy inaczej przed Galbą udawał, y donosił, co się działo w Mieście, jedni przyczyniali więcej złego niż bydź mogło, drudzy mniej powiadali, niż wrzeczy samey było: y w tym tak

złym y zamieszanym razie nie zapominając o podchlebstwie.

Już był Otto Cezarzem od wszystkich ogłoszony; Galba zaś zrzęcony z Tronu; przecież byli tacy, którzy temu nieszczęśliwemu Panu, podchlebnie applaudowali, y ztąd mu honor czynili: iawne świadectwo dając, że podchlebniacy z cierpieć tego nie mogą nigdy, żeby kiedy szczerą y rzetelną prawdę mówili Panu, bo im to w zwyczaj y nałog poszło, cukrować nieszczerłość y obludę. *Consuetudine servitii. Hist. 2.* w tych zaś podchlebstwach, żadnego starania około dobra pospolitego, y całości Oyczyzny nieznaydziesz *Obvia obsequio sine publica cura. Hist. 1.* Podchlebniacy bowiem to zwyczajnie szepcą Panom, co im przyjemno y czego radzi słuchaia, choć by im samym, y Oyczyźnie całej szkodliwe było. *Nec quidquam nisi iucundum & lesurum accipiunt Hist. 3.* á przez to w wielką cenfurę u potomnych wiekow wpadaia; iakoż y ci którzy podchlebiali Galbie, zwłaszcza tam gdzie szło o konserwacyą Cesarstwa, wielką popadali notę, y na wieczną łobie nieśławę zasłużyli; sam bowiem Galbą życzył sobie tego żeby mu mowiono prawdę, ktorey chętnie słuchał. *Adversus blandientes incorruptus. Hist. 1.* A co większa że całość panowania Monarchy tego, zawiśła była od rzetelney admonicyi, ktorey, iakoby był rostopny Galba słuchał, tak by się był wywikłał z niebezpieczeństwa, którym na ten czas zostawał: atoli nieszczerze podchlebnemi namowami, uludźili Faworytowie Pana, zwyczajna to bowiem Krolom y Monarchom, od podchlebstwa bydź oszukanemi, y łatwiey im nieprzyjaciela zlaćmac, nizeli uniknąć podchlebney truciżny, albo zdrady. Piękny przykład do tey materyi przywodzi *Mezeray.* Po-
wiada

wiada on, że iak Francuzowie stracili Miasto nazwane, Chateaufante Angie, ktore iest między Pawią a Milonem, radzili naydoskonalsi Generalowie (osobliwie Ludwik de Latri-movillie) żeby Krol Franciszek I. odstąpił Miasta oblokowanego; dając tego gruntowne racye, y tę remonstracyą, że woysko iego było trzecią częścią mnieysze od nieprzyjacielskiego; potym że sława w woysku Krolewskim była: iż sześć tysięcy Gryzonow miało porzucić iego partyą, pod pretextem bronięcia swego kraju przeciwko Milanczykom ktorzy ich podobno przewabiwszy na swoją stronę, iedno z niemi rozumieli: Nad to, że woysko nieprzyjacielskie, ktore płatne nie było, y same poyść miało w rozsypkę. Przecież te gruntowne racye, tak zacnego, y wojennego trybu wiadomego Wodza, podchlebstwa Faworytow przewyższyły, że żadnego waloru nie miały, y konfilia zacnych Generalow y Officierow nie nieważyły. Idąc tedy za radą nie szczere podchlebujących zaufszniczkow Krol, miasta odstąpić nie chciał: tym czasem nieprzyjaciel nie mając czym płacić woysku swojemu, a nie mogąc dłużej utrzymać Kawaleryi, odważył się podeesperacku Krolowi dać batalią: ledwie co dano pole: wygrał nieprzyjaciel, y Krola samego z pierwszemi Francuskiego Państwa Panami wziął w niewolę. Z ktorego procederu y przegranej przez słuchanie podchlebnych konfilia, tak żartował Krolewski Trefniś, mówiąc Franciszkowi I. Mści Krolu zdami się że Twoi Konfiliarze są ludzie mniey doskonali, bo powiadaia y drogę pokazuia: W.K. Mci któredy do Włoch weydziesz, ale niepowiadaia, y niepokazuia, któredy nazad powrocisz, y iako wynidziesz.

LXXX.

Nihil arrogabo mihi modestiæ
(Pizon mówi do żołnierzy Pretorya-
now) neq; enim relatu virtutum in
comparatione Ottonis opus est, vitia
quibus solis gloriatur, everetere Im-
perium, etiam cum amicis Imperato-
ris ageret. *Hist. I.*

80.

Nie będę się tym chlubił, że jestem od Ottona godniejszy
Cesarstwa; y na to żebym wszedł z nim w kompara-
cyę, wyleczać mi cnotę nie potrzeba; Otto bowiem tym się
tylko zaszczyca, że wiele występku, y nie doskonałości w
sobie liczy; y że wtenczas jeszcze zruynował Rzymskie
Państwo, kiedy był tylko Faworytem Neronowym.

Żeby się pokazać być dobrym Panem, niedosyć na
tym żeby trochę być lepszym nad Pana najgorszego, y
najniegodniejszego, ale się starać trzeba, o największą do-
broć, y doskonałość; y o tę się doskonałość starał Pizon, kto-
rego życie y obyczaje było bez noty y skazy żadney. Otto
bowiem tak sprośne y niegodziwe prowadził życie, będąc
przy Dworze Nerona, że Pizon o wysłokę się doskonałość
starał-

starający, miałby sobie to za dishonor wielki, gdyby miał brać paralellę, albo komparacyą swoich cnót z defektami y występami Rywala swego, *prospera de Pifone fama ea vita in qua nihil praeteritum excusandum Hist. 1.* Podchlebnicy zaś przeciwnie z Panami czynią, na przeciwnych uśundowani principiach, tych bowiem nie do cnoty więkšzey nad występki złego Antecessora, ale do cięższych nie równie złości zachęcają, tym naprzykład kształtem; kiedy postrzegą, że Pan ma w sobie defekt iaki, albo występek, którego pośpolstwo nie nawidzi; w ten czas naybardziej mówią z nim o występkach y zbrodniach Antecessorow jego, Panow, y Monarchow, y tak ie exaggerują, że się przy nich występki y defekta panującego, zdaia, byǳ cnotami nayzacnieyszymi; zkąd pochodzi, że miaſto tego, żeby Panowie mieli poprawić błędów swoich, y ćwiczyć się w doſkonalszym życiu, w więkſze zapadaia występki, y głębiej brną w ſwywole. Jeżeli *Commines* to perſwadował *Ludwikowi XI.* (którego był Faworytem) co o nim w ſwoiey Hiſtoryi wyraża; wnieść ſobie każdy może, że y on był z rejestru podchlebników iako o nim mówi *Mezeray*; *Commines* tak nam *Ludwika XI.* opifuie: że ten Pan był ſłateczny, y nieprzełamany w nieſzczęſciu, w penetracyach myſli, y rozumienia ludzkiego byſtry, biegły, y doſkonały w dochodzeniu intereſſow; ale przy tych doſkonałoſciach doſć wyſokich, był wielce luſpikuiaący, w zdaniach ſwoich zacięty, y uporczywy, w roſkazach abſolutny, y niepomiarkowany, mściwy za krzywdy y urazy ſwoie, których darować niechciał niepozwalaiać ſię prze-, błać; przecieź z tych wſzyſtkich Panow y Monarchow którzy tamtych czaſow panowali, ten był naylepszey. *in vita*

Ludovici

Ludowici XI. Z tey deskrypcyi Ludwika XI. każdy sobie wnieść łatwo może, że albo wszyscy panujący na tenczas byli występku pełni y ładaco wielkie; albo Commines który dobrym Panem tytułuje Ludwika byź musiał podchlebea wielki. A jeżeli się wrociemy do tego co Pizon powiedział, że Otto za panowania Nerona (ktorego był przez lat trzy, czy cztery, naysoufalszym konfidentem, y faworytem, *Otto flagrantissime in amicitia Neronis habebatur*) zruynował Rzymkie Państwo, doydziemy łatwo tey rzetelności, że podchlebaicy są trucizną Państwu, pospolstwu zarażają, y caley Rzeczypospolitey zgubą, z przyczyny złych rad, ktoremi się łatwo ludzie dają Monarchowie, tak iak Otto czynił, ludząc podchlebną akkomodacyą Nerona, y w cięższe co raz prowadząc go występki, Otto bowiem lubo był prywatny człowiek, przecież w sztuce Dworskiego podchlebstwa prym trzymał, y w nieszczerrey akkomodacyi był Mistrzem, y Preceptorem. *Privato Ottoni nuper, atq; eadem dicendi nota adulatio.* Z tey ci rozumiem przyczyny Tacyt nazywa podchlebników skazicielami Państw y Monarchii, a zaś Mistrzami doskonałemi tyrannii. *Irrepentibus Dominationis Magistris superbior & atrocior.* Vitellius Hist. 1. Oni bowiem pychy, tyrannii, odwagi y śmiałości w złym życiu uczą Panow: *Vespasiano inter initia Imperii ad obtinendas iniquitates, haud perinde obstinato donec pravis Magistris didicit, aususq; est.* Ibidem. Jakoż z perswazyi, rady, y nauki podchlebcow pochodzi okrucieństwo w Panach, wpaślych niepomiarowanie, zaboystwa y tyrannie.

LXXVI.

Neque illis iudicium aut veritas,
sed tradito more quemcunq; Principem
adulandi. *Hist.* I.

81.

COkolwiek mówili, albo czynili Dworscy, nie pochodzi-
ło to z rozumu ani z rzetelności, ale zdawnego wko-
rzenienie zwyczaju tego, który ma poddani, podchlebiać
Panu, iakikolwiek ten jest, zły czy dobry.

Rzadki między Państwem Fenix, ale rzadszy między
panującemi Monarcha taki, ktoregoby poddani szczerze ko-
chali; y owszem ledwie się znaleźć może Pan tak szczęśliwy,
żeby nie był u poddaństwa w nienawiści; iak przy pogo-
dnym słońcu cień gruby, przy drogim kamieniu lada folga,
rdza przy złocie z istoty swoiey szacownym, tak przy ber-
le albo koronie zwyczajnie się nienawiść wiąże. *Odio ad-*
versus Dominantes: przecież ta nienawiść za zasłonką bywa,
że iey Monarcha dociec nie może; tak ią bowiem Fawory-
towie Pańscy, w piękney nie szczerości ustroią barwę, że iey
od rzetelney miłości rozeznać trudo: iakoż nie ma w świe-
cie takiego Pana, ktoremuby nie podchlebiano, ponieważ
podchlebstwo nigdy się do Osoby nie wiąże (bo ta zwy-
czajnie w skrytey nienawiści bywa) ale do Pańskiej for-
tuny, ktorey się każdy zwyczajnie kłania, chcąc sobie albo

Aa

respekt

respekt wyżebrać, chociaż u ślepey, albo ią za serce uchwy-
 cić. Galba co do Osoby swoiey był lekce od pospółstwa
 ważony dla lat szędziwych; był zaś w nienawiści u wszyst-
 kich, dla tego że był zbytecznie surowy y łakomy. *Senium
 atq; avariciam Galbe increpantium. Ipsa etas Galbe, & irrisui
 & fastidio erat. Hist. i.* Przecież pospółstwo y Primores iak
 na miod pszczolka, podchlebnie do niego lecieli, y niby
 łgneli, wzdychania iawne wysyłając do Bogow, y albo o-
 śmierć Ottonowi upraszając, albo na wszystkich iego Par-
 tyzantow & *complices* wygnania żebrząc. Dla tego kiedy
 nowina płonna y fałszywa urosła, á między pospółstwem
 rozgłoszona; że Ottona zabito; wszystko prawie pospółstwo
 z tak smutney sceny pokazywało radość wielką, y zbyte-
 czne akklamacye, wesole okrzyki, y powinszowania usq; ad
excessum & nauseam czyniło; nad to wielka moc *Equitum*, alias
 Szlachty zacnych y Senatorow, wziąwszy złą relacyą o
 śmierci Ottona, nie zdobiącym Senatorśkiey godności im-
 petem, biegli na Pałac Galby z powinszowaniem y akkla-
 macyą, gdzie się skarżyć każdy z osobna począł na nie-
 szczęście swoje, że im wydarło Ottona z ich rąku y zemsty
*Non populus tantum, & imperita Plebs, in plausus & immodica studia
 sed Equitum pleriq; ac Senatorum posito metu incauti, se Galbe o-
 stentare praeceptam sibi ultionem querentes. Hist. i.* Z tych zaś
 samych podchlebcow tak wielkie akklamacye y radości
 czyniących, w momencie inszą scenę niezczerość otwo-
 rzyła, *alium crederes Senatum, alium populum Hist. i.* albowiem
 ci sami ktorzy niedawno applaudowali Galbie, iuż śmierci
 iego usilnie życzyli. *Quippe eodem die diversa, pari certamine
 postulaturis. Ibidem.* A ta mutacya affektu w ten czas się sta-
 ła, kiedy

ła, kiedy Otto niby zmartwych powstał, y więkzey mocy, panowania, y estymacyi był u Miasta całego. Z tego procederu ta może wyniknąć reflexya, że niebezpieczna na słowach y usługach podchlebców polegać, bo te iako trzcina, za łada wiatrem uchyla się, y o upadek przyprawia. Przecież ta jest nieszczęśliwość Panów y Monarchów, że na nich tak bezpiecznie iak na najsilniejszych filarach polegaia. Y tę to mieli racyą niestateczney podchlebców perswazyi, ci, którzy, żeby byli ferca dodali Flawiuszowi Sabinowi do podniesienia oręża, za Wespazyanem Bratem swoim, przeciwko Witelliuszowi, mówili mu y przekładali, że lud który się zdaie kochać Witelliusza, odmieni ferce y żwawość, iak prętko miecz podniesiesz na iego zgubę, y te wszystkie akklamacye na pozor życziwe, któreś słyszał na imie Witelliusza czynione, przeniesą się na imie Wespazyana, byle tylko chodzące mu szczęście gorę nad Witelliuszem wzięło. *Populi mobilem animum, & si se Ducem praeuisset, easdem illas adulationes pro Vespesiano fore. Annl. 3.*

LXXXII.

Galba minantibus intrepidus, adversus blandientes incorruptus. *Hist. l.*

82.

Galba, ani się postrachom przełamać, ani podchlebstwu na złe nakłonić nie dal.

Sila iest takich którzy się przedzey boiaźni opra, y postrach

strachy zwycięży, niżeli ludzące podchlebstwo, y z łodką szczęścia swojego, częściej się uchronią nieszczęśliwey charybdy albo szkopułu, niżeli podchlebnie nucących Syren; y owszem często bywa że niebezpieczeństwa, strachy y pogroźki, drażnią dzielności w Panach, y więcej im dodają serca. *Negat se terrore & minis vinci, fortioribus remediis agendum:* podchlebstwo zaś sła bi ich serce, męstwo y odwagę truie, dobre obyczaje niszczy. *Adulatio blanditię, optimum veri affectus venenum. Hist. 1.* Corrupta mens assiduis agitationibus erat. *In Agricol.* Tak postrachy budzą Panow z nieszczęśliwego letargu, do Męskiego życia; podchlebstwa zaś słodko nucące, usypiają, y o swoich powinnościach zapominać kazą. Przecież wielu maż takich, którzy z większą chęcią podchlebstwa słuchaia, bo im to miłość iakąś iak podchlebne zwierciadła, ktore się tłuką prętko, prezentuie. Krabre Hiszpan powiada, że Filip II. Krol Hiszpański, miał zwyczaj przerywać dyskurs tym, którzy mu chcieli podchlebiać, mówiąc do nich: *Dexad esto ir Dexid loque importa.* To iest: porzuć to, á mow zemną co mi iest potrzebnego. Słowa godne żeby były w ustach Monarchow wszystkich, z ktoremi podchlebniacy, o niczym więcej nie mówią, tylko o rzeczach mniej potrzebnych, albo szkodzących innym, *nec quidquam nisi iucundum & læsivum. Hist. 3.* A ztąd wniesć trzeba, że gdyby Panowie, frażzek, baiek y mniej potrzebnych dyskursow słuchać niechcieli, podchlebniacy nie-mieliby z niemi o czym mówić.

LXXXIII.

Ruere cuncti in castra, anteire proximos, certare cum præeuntibus, increpare Galbam, laudare militum iudicium, exosculari Ottonis manum, quantoq; magis falsa erant, quæ fiebant, tanto plura fecere. *Hist. 1.*

83.

WSzyscy pędem wielkim biegli do Obozu, á jeden drugiego wybiegał, kto prędzey y pierwey stanie: narzekali co żywo na panowanie Galby, chwalili zaś dobre rozeznanie żołnierzy: ubiegali się do pocałowania Ottona ręki, chcąc mu się każdy pierwszy przypodobać, z tym wszystkim nie w nich szczerości nie było, tylko frantostwo y ośluzkanie.

Może służyć w tej materyi com powiedział *in antecessum* w Rozdziałach VI. y LXXXI. Przydam iednak reflexyą Paterculusa mówiącego: że w iedney parze z podchlebstwem chodzą zdrada. *Planus non amore Reipublicæ aut Cæsaris, sed morbo proditor, cum fuisset humilissimus essentator. Hist. 2. Cap. 87.* Bo ponieważ podchlebniacy, nie Osobę, ale fortunę Pańską adorują, iak się ta z kółkiem szczęścia swojego obroci, y od iednego Pana do drugiego przesunie, y oni,

tąż

tąż koleją idą, zdradliwie odnieniamiając życzliwość swoje ku
 Panu, którą mu nie dawno prezentowali. Świadkiem tey
 prawdy te inwektywy które poddani na Galbę (nie dawno
 kochanka swego) kładli, żeby sobie pozyskali Ottona
 łaskę, o którego śmierć przed kilką godzinami profili, iak-
 że mu fortuna zaczęła świecić, choleryczne impety przy-
 galsiwszy, do adoracyi się rzucili: y dla tego z wielką racyą
 Tacyt mowi: że patrząc na tę metamorphosim, albo od-
 mianę, przyzna każdy, że nie ciż byli przyiaciele Galby,
 który Ottona, y owszem inszy był cały Senat, *alium crede-
 res Senatum, alium populum. Hist. 1.* A tu mi przychodzi pię-
 kna odpowiedź iednego Senatorsa Rzymskiego, który Plan-
 kufowi Sekretarzowi Antoniusza, szpecącemu y szkalujące-
 mu honor swego Pana, y wielkiego Dobrodzieia, w te wła-
 śnie słowa odpowiedział: Bydź to musi że Antoniusz żyć
 tak szpetnie y niegodziwie zaczął dopiero w ten dzień, po
 którym nazajutrz od niegoś odstał. *Haud absurda Coponius
 cum recens transfuga, multa ac nefanda Plancus absenti Antonio
 in Senatu objiceret. Multa inquit me hercule fecit Antonius pri-
 die, quàm tu illum relinqueres: Patere. Hist. 2. Cap. 23.* Ten
 właśnie proceder podchlebnicy maia, całuią Pańską rękę
 poki dla nich szczodra; y kiedy na nich Pański fawor hoy-
 ne dobrodzieystwa sypie, w ten czas ich iak Boga adoruią,
 iakże im przestanie dobrze czynić łaskawość Pańska, dla
 straconey fortuny przez jakie bunt y albo nieszczęścia, aż
 oni pierwsi szarpia sławę dobrodzieiow swoich, szpecą, y
 szkaluią z wiekszą y turowszą niewdzięcznością nad beście.
 Tey niewdzięczności doznał na sobie Hendryk III. Krol
 Francuzki, ten pospolitą denominacyą od wszystkich Mni-
 chow

chów, Świętym był zwany, poki się z szczodroblivością swoją wynurzał dla nich, murując im Kłafztory, wspaniałe Kościoły wystawując, y hojne nadając iak mużny, w dobroczynnościach y funduszach cale się zatapiając: iakże dla przeszkod nieprzyjacielskich, tak chwalebnych akcyi y erekcyi poprzestał, tę wziął w nagrodę wdzięczność, że go Hipokondrykiem, tyrannem y zaboycą nazywano. Y ta to w nieszczerych ludziach nieszczęśliwa wada bywa, że poty tyłko bywają wdzięcznemi Panu, poki go w szczęściu widzą; y kiedy się na nich fortuna patrzy wesolo, w ten czas się podchlebnicy milą; właśnie na wzor Memnona statuy, która w ten czas wesolo mówiła, kiedy iej złoty promień przyświecał: iakże się szczęście z nie fortuną zmiesza, y swoim Marsem na Panow weyrzy, aż z owych podchlebnych przyjaciół, pierwsi bywają nieprzyjaciele, zdraycy, y obmowcy: y ktorzy dopiero z Pańskiego, á dobroczynnego serca ledwie nie krew iak piałki fsali, iuż go uszczypliwie gryzą niewdzięczne iaszczurki: ta właśnie w ludziach niewdzięczność bywa, która w dzikich kwiatach, te bowiem poki rosę Miebieską pią, z otwartym do Nieba stoją sercem, iakże potym oschną, do ziemi skłaniają głowkę. *Quis ullam calamitosis debere putat gratiam, aut quando fortuna non mutat fidem. Paterculus Ibidem.*

LXXXIV.

Certanti adulationibus Magistratui,
accurrunt Patres, decernitur Ottoni
Tribu-

Tribunitia potestas, & nomen Augusti, & omnes Principum honores, annitentibus cunctis, abolere convitia ac probra, quæ promiscue iacta. *Hist. 1.*

84.

WSzystkie Urzędy y Magistraty, o to się usilnie starały, żeby w sztuce podchlebstwa pierwszemi byli. Senat zaś zgromadzony obiera, y wysadza Ottona na godność Trybunatu wiecznego, nadając mu tytuł Augusta, y wszystkie honory, które mieli przeszli Césarze Rzymscy: o to się bowiem starał każdy z Konsulów żeby stał tę makulę y notę, która Ottonowi zadana była, przez żarty, uszczypliwe paszkwile, y inwektywy onemuż czynione, z racyi przypodobania się Galbie.

Nie ma tak ciężkiey rany Pańskiemu zadaney sercu, ktoraby się zgoić nie miała przez podchlebstwo: to bowiem nayskuteczniejszy jest remedium na wszystkie urazy, ta nayprzedziś prezkrypcya na serdeczne rany, to lekarstwo naywdzięcznieysze na pomiarkowanie żalu za danego od ięzykow ludzkich. Tym sposobem podchlebni paszkwilanci przeblagali Ottona, obawiając się zemsty nad sobą, za uszczypliwe żarty, paszkwile y ezekracye, które czynili szpecząc Imię iego, y śmierci mu nie iedney życząc. Z okazji tey boiaźni, która była w polpolstwie, zemsty na siebie od Ottona czekającym, może być przestroga Panom; jako by dź ostrożnemi powinni, a za przykładem polpolstwa

stwa buntującego się na Pana, nie iść: pospólstwo bowiem w nizeczemności swoiey zostające, łatwo się utai, y uniknie Pańskiego gniewu, Panowie zaś, których szczęście w gorze honoru, y tytułow postawiło, z swoią nieżyczliwością utaić się nie mogą, zkad pochodzi, że każde ich słowo, y najmnieyszą akcyą cenfuruią y uważaią, *maligna cura in omnes, quos nobilitas, aut opes aut aliqua insignis claritudo rumoribus obiecterat.* Hist. 1. Prawda że pospólstwo, zwyczajnie się cieszy y kontentuje, kiedy ktorego z przednieyszych Panow, w towarzystwie swywoi, rozpuści, albo buntu widzi. *Aperie descendisse in causam videbatur, eoq; gratior militibus erat culpa vel glorie socius.* Hist. 3. Przecież tyle roztropności mieć powinni Panowie, żeby się w takie towarzystwo pociągnąć nie dali; albowiem (jak przyślowie niesie) tuszyc sobie, y kłaść fundament na pospólstwie, iedno to jest co się na błocie fundować, nie długo bowiem trwaią, *populi conatus*, albo chęci, y zwyczajnie w pospólstwie momentalne bywaią pragnienia, a zatym słabe na nich fundamenta, *breves & infustos Populi amores.* Tak tedy przednieyszym Panom czynić należy, kiedy znacznego co zaczynaia; o Panu nic zlego nie mówić, uchwyciwszy sobie za serec pospólstwo, czynić to, co każe pospolite dobro, a tak łatwo y bez turbacyi dokażą swego.

LXXXV.

Vitellius apud severos humilis, id
comitatem, bonitatemq; faventes vo-
cabant

cabant, quod sine modo, sine iudicio donaret sua, largiretur aliena, simul, aviditate imperandi, ipsa vitia pro virtutibus interpretabantur. *Hist. I.*

85.

TO było zdanie rozumnych y rzetelnych ludzi, że Witteliusz był prosty człowiek, y rozumu słabego: przyiaciele zaś jego, albo raczey podchlebny, mieli go za człowieka dobrego y szczerego z tej przyczyny, że aż nazbyt rozpraszał iak swoje, tak cudze dobra, y rozrzutnie szafował, bez dystynkcyi, czyli to prostemu, czyli godnemu, a tak występki chwalili, y za cnotę udawali, przez samę tylko chciwość, żeby wszystkim, nawet y Panem samym rzadzili.

Frantostwa y nieszczerości podchlebcow, są właśnie iak owe Trygońskie szkiełka, które ułomność swoją tymi pokrywają, że oczom ludzkim wysokie prezentują kolory; albo iak owe obrazy y miniatury, które grube płotno, albo psia skórę, Anielską malują twarz; tak podchlebny występki y ułomności Pańskie, wysoką koloryzują cnotą, a tym sposobem dla partykularnych interesów swoich, chcą wzbudzić Monarchow do wszystkiego złego. Występki bowiem Pańskie są to wrota Faworytow, któremi do łaski Pańskiey, a zatym do szczęścia y fortuny wchodzi, albo się przy niej utrzymują. Do tej materiy mowi młody Plinius:

niesz: że Monarchom nie trzeba Nauczycielow na to, żeby zostali złemi; ale choćby y naygorzemi byli, mają się ieszcze czego od podchlebniów nauczyć? *Erant Principes ipsa sua sponte avidi, & rapaces; & qui Magistris non egerent; plura tamen semper à nobis, contra nos didicerunt. In Paneg.* Pewnieby Monarchowie czasem z natury swoiey dobrzy, pocziwemi byli, gdyby ich nie uczyli podchlebniwy występki. Że wszystkich zaś excessow, które może mieć Monarcha, naybardziej w nim utrzymują zbytek y rozrzutność, bo ztąd naywięcej sami profitują. Henryk trzeci Krol Francuski, lubo był człowiek wszystkich talentow pełny, przecież go Franciszek Dolun pierwszy Faworyt iego, y dozorca intrat wszystkich y fortuny, w zbytek y rozrzutność wprawił, y popślował. Mowi o nim *Mezaray*: ten człowiek był cały w zbytkach y swywoli zatopiony; żeby zaś dla zbytkow nie upadła Pańska intrata, do tego przyprowadzał Kroła, aby przez nowe edykta, które zwali *Burseai* (podobno od worka) obciążał podatkami poddanych, co po tym było naypryncypalnieyszą przyczyną zguby tego Pana; popślostwo albowiem sprzykrzywszy sobie ustawiczne nakłady y kontrybucye, weszło w ligę z obcemi, straciwszy do Pana serce. Do tey ruiny przyprowadza Panow zbytnią Faworytow licencya; kiedy im łobą y interessami swoimi wolno pozwalają rządzić.

LXXXVI.

Clamor vocesq; vulgi, ex more a-
Eb2
dulandi

dulandi, nimiae & taliae, quasi Dictatorem Caesarem, aut Imperatorem Augustum prosequerentur, ita studiis votisque certabant, nec metu aut amore, sed ex libidine servitii. *Hist. I.*

86.

MOwa Ottona którą miał do pospółstwa przed wyjazdem swoim z Rzymu od wszystkich chwalona była, y głoszona z applauzem wielkim według zwyczajów podchlebstwa. Czyniono także wota za szczęśliwe jego powodzenia w tej ekspedycyi, na którą się wybierał, właśnie iak za zdrowie y sukcesy Dyktatora Cezara, albo Augusta Cesarza, a to wszystko nie dla miłości, albo bojaźni czynili, ale dla podchlebnego przypodobania, które jest rzeczywiste niewoli.

Jużem to w kilku miejscach powiedział, że podchlebstwo zwyczajnie bez miłości bywa, y że nigdy nie gada z Panem ale z fortuną jego. Y tak choć Otto nie miał tyle godności, co Cezar albo August, przecież mu też samę co y tamtym czyniono adoracyą, z tej iedynej przyczyny, że: toż miejsce które oni przedtym, on teraz zasiadł. Pospółstwo bowiem swoje adoracye y ukłony, zgadza z powagą terażniejszego Pana, y taki mu oddaie honor, na iakim jest stopniu osadzony godności; nie patrzy zaś na jego prawdziwą godność, bo o niej sądzić nie umie. Postponowało
pospol-

pospolitwo Galbe, bo widząc go w szędziwych latach, w no-
 fili, że krotkie bydz miało Panowanie: *etas Galbæ irrisui & fa-
 stidio erat, y daley. Precarium seni Imperium, & brevi transi-
 rum. Hist. 1.* Otto zaś lubo nie doszedł godnością, y za-
 stu- gami Galby, przecież więcej znalazł respektu u polpol-
 stwa, bo młodość iego dłuższe obiecowala Panowanie.

LXXXVII.

Otto pronus ad decernendum, fra-
 ter ejus Titianus, & Præfectus Præto-
 rii Proculus imperitia properantes, for-
 tunam & Deos, & Numen Ottonis adesse
 consiliis affore conatibus testaban-
 tur, neu quis obviam ire sententiæ
 auderet, in adulationem concesserant.
Hist. 2.

87.

Otto chciał dać batalią Witelliuszowi: a Tycyanus iego
 brat, y Proculus wodz iego (ktory się na istsukach y
 trybie woiennym cale nie znał) tym więcej go pobudzali
 mówiąc, że Bogowie, y fortuna, y wielka przezorność Ot-
 tona, wszystkiemi radami zawiaduiąca, będą sprzyiać zaczy-
 tey

tey tak zacney akcyi. Y nie było takiego któryby się tey mowie sprzeciwił, gdyż podchlebstwo wszystkim na ten czas zawiązało gębę.

Niemalż gorszego podchlebstwa nad to, które Pana w złym przedsięwzięciu utwierdza y utrzymuie, albo pod pretextem zdrowey rady, przynagła do wykonania iak naygłębszego tey akcyi, którą raz źle uczyniwszy, poprawić trudno, y wprocederze zbłądziwszy, do prostey drogiey trafić niepodobna. Maia bowiem różność między sobą, podchlebstwo, y zdrową radą; podchlebić Panu cukrowe słowa mówiąc, rzecz arcy łatwa, ale zdrową poradą wesprzeć, nie trudniejszego. *Swadere Principi, quod oporteat, multi laboris. Assentatio erga Principem, quemcumq, sine affectu peragitur.* Hist. 1. Jakoż w sprawach y interesach choćby naywiększych partykularnych ludzi, może się błąd poprawić, bez znaczney szkody, albo też może się stracona fortuna rewanżować. *Esse privatis cogitationibus, regressum & prout velint plus minusve sumi ex fortuna.* Hist. 2. Ale Panow interesa tych osobliwie którzy z niskiej y prywatney kondycyi, w górę szczęścia są wyniesieni, y których fortuna nowo kwitnąca chwicie się y ku ziemi nachyla, *novum & nutantem adhuc Principem, Ann. 1. omnes principatus novi eventus casusve.* Hist. 5. A będąc zawieszona od tak wielu przypadkow y cyrkumstancyi, blizka jest upadku: tych mówię Panow interesa, idą w nienadgrodzoną szkodę gdy się źle powiodą, dla rad nieszczerze podchlebnych. Jak fatalne bywają podchlebcow rady, uczy nas Historya w Osobie Franciszka Xiążęcia Danza, Brata Henryka III, który przez złe Faworytow Consilia, iak prętko upuścił, (które w rękę miał prawie) Miałto

Miaſto Anivers, ſtracił Flandryą y Brabancyą, tak o tym mowi *Mezaray*. Ci ktorzy byli bliższego do Xiążęcia przyſtępu, y nim rządźili, byli ludzie bez wiary, honoru, y y bez ſumnienia; miedzy ktoremi był Kinfayiego ſekretarz Ferruanques, & Aurilli Syn iednego Sierżanta z Miaſta de Bloys, ktorego głos piękny, taniec, y lutnia, y inne tym podobne właſności, miałyby rekommenować prędey affektom Białogłowskiem, niżeli laſce tak wielkiego Xiążęcia, iednakże y dla tych przymiotow znalazł laſkę y ſawor u ſwego Pana. Citedy nie godni ludzie wadźili Pana z Xiążęciem *Montpanſier*, y z inſzemi przednieyſzemi ludźmi Kroleſtwa, wielce godnemi y roſtropnemi, ktorzy go mogli byli od wſzyſkiego złego odwoźić, ſami zaś radźili mu aby roźnych Miaſt dobywał, ktorych gubernie na ſiebie odbierać z iego laſki obiecowali ſobie, ſłuchał Pan rad nieſzczerych, y przegrał. Tak podchlebne rady nigdy bez ſwego intereſſu nie ſą, nie patrzą na poſpolite dobro, ale na ſwoy zysk y intratę. Dla czego Monarchowie ktorzy znaczne intereſſa układaia, y zacząć ie maia, wielką na to uwagę, y reflexyą mieć powinni, czyli te negotia ktore do ſkutku przyprówadzić uſiłuia, wynida im na ſławę, y na dobro Rzeczypoſpolitey; ieżeli zakończienie y exekucya tych początkow łatwa będzie, a przynaymniey ieżeli nie ieſt nad ich ſily, obrót y indutrya; ieżeli ich Konſyliarze, maia doſć wiernoſci y ſerca, żeby ſię odważyli poyść razem z niemi na wſzyſkie niebeſpieczeńſtwa, y za nich ſwemi ſię pierſiami zaſtawili. Na oſtatek to w pilną uwagę wziąć maia Monarchowie; ieżeli przez te trudnoſci, na ktore ſię odwažiaia; y rezolwuią, wezmie ſzczęśliwy ſutek, honor ich, ſława, y reputacya. *Omnes qui magnarum rerum conſilia*

ſuſci-

suscipiant, aestimare debent, an quod inchoatur, Reip. utile, ipsis gloriosum, aut promptum effectum, aut certe non arduum sit, simul ipse qui suadet considerandus est, adjiciatne periculo consilium suum? & si fortuna ceptis adfuerit; cui summum decus acquiratur. Bo się to często przytrafia Panom, że zaczynają wojnę, która nad ich spodziewanie trwa arey długo; albo raczey tak często zaczynają wojnę, że iej kontynuować nie umieją, dopieroż nie mają sposobu iak ją skonczyć; przez takie zaś incepty albo zaczęcia, y pospolite dobro gubią; y siebie samych w nieszczęścia, rewolucyę, y odmiany swego Pańskiego stanu wprowadzają. *Regressus, si peniteat, in aliena potestate. Annl. 1.* Y z tey to racyi Tyberyusz wołał zawżę zaczęte bitwy, albo niechęci, przez negocyacyę pokoju, niżeli przez wojny, y oręża konczyć; y wołał często albo dyssymulować, albo nie które inwazyę pogranieczne, y utraty skromnie na sobie znosić, niżeli kommendy woyskowe takim rozdawać; ktorzy by mu mogli byli iaką przykrość y uciemiężenie przynieść, to o nim świadczy Tacyt. *Latiore Tiberio, quia pacem sapientia firmaverat, quam si bellum per acies confecisset Annl. 2. Destinata retinens, consilio & astu res externas moliri, arma procul habere. Annl. 6. Dissimulante Tiberio damna, ne cui bellum permitteret, Annl. 4.* To mito Wodź godzien do tych czas nieśmiertelney sławy sławny ow Muciusz, który Wespazianowi tak zwykł mawiać: niezarowno na nas spadać będą powodzenia, albo przeciwności; bo jeżeli nam fortuna poszczęści, że złamiemy y zwyciężemy nieprzyjaciela, ia się tą nadgroda albo łupem kontentować gotow, którą mi sam z szczerobliwości swoiey ofiarować będziesz, jeżeli nam zaś niefortunnie padnie los wojenny, zarownie się

się nie szczęściem, y złą fortuną dzielić będziemy. *Inter nos non idem prosperarum adversarumq; rerū ordo erit, nam si vincimus, honorem quem dederis habebō, discrimen, ac pericula ex aequo partiemur.* Prawdać że się z podobną rezolucyą wszyscy Wodzowie odzywają; ale kiedy przydźie do zwycięstwa y wygranej, skutkiem niepotwierdzaia prawdy; á sobie, y siłom swoim przypisuiąc wiktoryą, wielkie pretensye, y postulata zanoszą Panom. zbytceż się dopominaiąc nadgrody, ktorey bez krzywdy y uszczerbku Państwa, nie mogą wykonać Panowie. Bo iako mówi *M. Rochefoucault* Francuz, rzecz iest (mowi on) nieznosna, utrzymać się w modestyi, niepretenduiąc ani się domagaiąc, za usługi nadgrody, y rekompensy; usługi bowiem uczynione Panu, wbiiaia myśl panowania nad temi, którym są uczynione. Jeżeli się zaś wrociemy do punktu zwyż wyrażonego, wojny, bitwy, y batalie wspominaiego, o tym *Commynes* mowi: że lada komu y z lada przyczyny dać pole, rzecz iest śliska, y niebezpieczna, bo przez te potyczki, bez których mogłoby się obejść, całe państwo y dobro pospolite ázarduie się, y w niebezpieczeństwo podaię; albowiem daymy to, że przez przegraną, żadna albo bardzo mała, będzie w ludziach szkoda, przecieź z tey przyczyny będzie wielka, że nayzacniejszy y nayodważniejszy żołnierze, straciwszy serce, y fantazyą do wojny, nie mało czasu, na nabraniu rezolucyi y serca, trawić muszą. Panowie też y Wodzowie sami, uczyniwszy sobie przez przegraną, szpetną notę, długo ją mazać muszą; zgola każda przegrana ciągnie za sobą odgłos wielki, szpecący zwyciężonego sławę. Przy konkluzyi zaś dyskursu mego nie mogę nie wspomnieć piękney y rostopney tegoż

samego Comminefa reflexyi nad nie szczera perfwazyą podchlebcow, to perfwaduiących Monarchom, że się od swojej iedynie fortuny wszystkiego szczęścia spodziewać powinni, & *per consequens* wszystkich nieprzyjaciół należy im lekce ważyć, y nimi gardzić: tak tedy mowi wspomniany Autor, pisząc, o Edwardzie Krolu Angielskim, który wiedy nastu dniach, wygnany był z Państwa swego przez Grafa Warwika. Piękny (prawi) przykład wszystkim Monarchom, ktorzy nie tylko się nie trwożą, słysząc o nieprzyjaciółach swoich, ale owszem mieliby sobie za wstyd y hańbę, bać ich się, y przed nimi pierzchać: y znayduie się wiele podchlebników takich, ktorzy im ten proceder chwali, y potwierdzają, chcąc im się przez to przymilić, y przypodobać; Panowie zaś za zdrowe rady, y iakby z Mękiego serca pochodzące te nie szczere adulacye przyimują. Ale ludzie rozumni przeciwnie sądzą, y podchlebne namowiy, za szaleństwo mają: albowiem nie iest to dishonor Panu, z racyą y rozumem apprehendować nieprzyjaciela, zwłaszcza kiedy iest mocny y cnotliwy, ponieważ & *in hoste laudanda timendaq;* Virtus, ieżeli Pan w tey boiaźni nietraci serca, ale raczey dobrze się armuje, żeby mu się mógł mężnie oprzeć, a za łup wziąć sobie nieśmiertelną sławę. Y to iest bogactwo, y skarb naywiększy dla Panow, ludzie rozumni y godni, ktorzy rozumem y radą, mogą Pana albo Oyczyznę wesprzeć. Ale też konfyliearze tacy, tę powinni mieć obserwę, żeby im wierzono, y zbawiennnych rad słuchano: mieć y to szczęście powinni, żeby im Pan, wolny do siebie przystęp dawał, żeby tak mieli łatwość większą mowić mu prawdę iak im zdrowy rozum każe. Jakoż nikt bliż-

bliższym upadku, y ostatnię ruiny nie iest, iako ten, który sam sobie nazbyt dufa, bo taka ufność, zwyczajnie bywa pewnym początkiem nieszczęścia, *neminem celerius opprimi, quàm qui nihil timeret, & frequentissimum initium esse calamitatis, securitatem. Annl. 16.*

LXXVIII.

Titianus & Proculus, ubi consiliis vincerentur, ad jus Imperii transibant.
Hist. 2.

88.

Tycianus y Proculus składali się rozkazaniem Pańskim, iak postrzegli, że lepsze y wyraźniejszy były cudze, niżeli ich racye.

Mocne zwyczajnie podchlebstwo bywa, y naygruntowniejsze racye, nayzdrowsze rady y Consilia, naychwalebniejszye namowy, zwycięży. złamie, y wniwecz obroci. Dowodem tego przypadek Ottona. Ten miał przy swoim boku trzech nayrozumniejszych, naygodniejszych, y naydoskonalszych w praktyce wojenney Wodzow, Swetoniusza Paulina Anniusza Gallusa, y Mariusza Celsum, ci roztropni ludzie dalsze konsequencye penetrując, przeciwnego byli zdania Tycianowi, y Prokulufowi, radząc Ottonowi, żeby się nie spieszył z wydawaniem batalii Witellianom; y to mu remonstrowali bardzo rozumnie, y roztropnie, że raczey Witelliuszowi należało spieszyć się w pole, Ottonowi zaś wy-

trzymować y temperować ochotę. Z tych przyczyn nayprzod: że nieprzyjaciele wszystkie siły swoje zciagneli w kupę, nie spodziewając się sukursu, ani od Francuzow, ile słomych chwiciących się, y słabych, ani też od Renu, bo przez to odkryliby się inkursyom narodow dzikich, potym, że woysko Angielskie musiałoby się pierwey przez morze przeprowować y bić się z nieprzyjacielem, nizeliby do transportowania przyшло: potym że Hiszpania uboga w ludźi woysko też Francuzow Narboneńskich samo się musi bronić, y oganiać od częstych inkursyi, y podjazdow woyska morskiego Ottona; y do tych czas ieszcze drzy pewnie, wspominając na niedawną przegraną znamy; potym: że woysko Witelliusza, było zasadzone, y zamknięte między rzeką, a gorami Alpes, bez wszelkier nadziei sukursow przez morze; y że tam trwać długo nie będzie mogło, będąc zawarte w kraiu zruynowanym, y spustoszonym przez częste woysk przechodzenia, y ieszeli by miała woyna potrwać aż do lata, y gorąca, tedy odmienienie powietrza, albo *Climatis* wszystkichby pomorzyło Niemcow, ktorzy z całego woyska Witelliuszowego, naybiegley si w wojennier sztuce, y na nich się Witelliusz naybardziej zasadza. Potym, ze siła z woyska iego ucieka, będąc w długier tęskności y expectatywie, a życząc sobie iak nayprętszego końca woyny. Przeciwnie zaś Otto miał nayprzod żyznosc kraiu, y w nim obfitosc wszystkicho: do tego Pannonia, Mesiya, Dalmacya, y wschodnie Państwa, miał sobie wierne, y zyczliwe ze wszystkim ludem, y pospolstwem całym. Do tego, Rzym głowę świata miał po sobie, y serce całego Państwa z Senatem całym, y pospolstwem, miał sobie przychylne: do tego: że

go: że intraty y dochody jego wielkie, Panem go y Arbitrem wſzystkiego czynili: á co naygruntownieyſza, że im pieniędzy nie ſławało, które zwyczajnie w domowych wojnach, więcey dokazuią niżeli naymocnieyſze oręża. Potwierdzali toż ſamo mądrzy konſyliarze dalszemi racyami, mówiąc: że twoi żołnierze ią dobrze zwyczajni do upalow Włoſkich; że rzeka ſtała im za wały naymocnieyſze, y nayobronnieyſze Miąſta, które mogą uczynić nieprzyjacielowi rezyſtencya. Zaczym (ta była biegłych á zyczliwych Ottonowi Konſyliarzow, konkluzya) należy w odwlokę puścić tę wojnę; á woſtatku przynaymniey czternaſtego pułku poczekać ſzczęśliwego y we wſzystkich bitwach doſwiadczonego; á ten w kilkunafu dniach pewnie nadciągnie razem z woſkami Meſyńſkimi, przy którego pomocy doſć będzie czaſu dać batalią Ottonowi, (ieżeli by ſię tego kto uporczywie naparł:) á tak z tym nowym á doſwiadczonym ſukkurſem, y poſiłkiem, śmieley, y łatwiey będzie można ztoczyć batalią. *Festinationem hoſtibus, moram ipſis utilem diſſeruit, exercitum Vitelli univerſum adveniſſe, nec multum virium à tergo, quoniam Gallia tumeant, & deferere Rheni ripam, irrupituris tam infeſtis nationibus, non conducit. Britannicum Militem, hoſte & mari detineri, Hispanias armis non ita redundare, Provinciam Narbonenſem in curſu claſſis, & adverſo praelio contremuiſſe, clauiſam Alpibus, & nullo maris ſubſidio Tranſpadanem Italiam, atq; ipſo tranſitu exercitus vaſtatam, non frumentum usquam Exercitui, nec Exercitum ſine copiis retineri poſſe. Jam Germanos (quod genus militum apud hoſtes atrociffimum ſit) tracto in eſtatem bello fluxis corporibus, mutationem ſoli, caliq; kaud toleraturos, multa bella impetu valida, per tadia & moras evanuiſſe.*

isse. *Contrà ipsis omnia opulenta & fida, Pannoniam, Mesiam, Dalmatiam, Orientem cum integris exercitibus, Italiam & caput rerum, Urbem Senatumq; & Populum, nunquam obscura nomina, & si aliquando obumbrentur, publicas privatasq; opes, & immensam pecuniam, inter civiles discordias ferro validiorem; Corpora militum aut Italie sacra aut aestibus. Ohjacere flumen Padum, tutas viris murisq; Urbes, è quibus nullam hosti cessuram, Placentie defensione exploratum; proinde duceret bellum paucis diebus, quartam decimam legionem, magna ipsam fama, cum Mesiacis copiis affortum rursus deliberaturum, & si praelium placuisset, auctis viribus certaturos.* *Hist. 2.* Te racye y zdrowe rady, tak były ważne y gruntowne, że Tycianus, y Prokulus niewiedzieli co na nie mówić, y zbić ich żadną miarą nie mogli. Ale że Otto życzył sobie iak nayprędzey batalii, będąc niecierpliwym á niemając tyle rezolucyi y serca, żeby mógł trwać długo między bojaźnią, y nadzieią; *eger mora, & spe impatiens* *Hist. 2.* Tycianus y Prokulus uważając to, á chcąc się przypomnieć Ottonowi, wielkie mu ale próżne nadzieie czynili, mówiąc podehlebnie, że wszystkie przeciwności, iego szczęście przezwycięży, y że za pomocą łaskawey fortuny, dopnie imprezy swojej; poszedł za podehlebną perswazyą Otto, (wzgardziwszy pierwszych trzech wodzow mądre rady) y szpetnie przegrał; tey tedy ruiny wszystka okazyja była podehłębstwo. Żeby zaś złe rady swoje Prokulus pokrył, (iako zazdrośny szczęścia y powodzenia tych trzech wodzow, od których tak w enocie, iako też w woiennych experyencyach był daleko niższym) złośliwie interpretował y szpecil, wyśoką reputacyą Paulina, serce y męstwo Celsa, y experyencyą w wojnie Gallusa. *Plurima fides Sicio Proculo, is Auctoritatem Paulini, vigorem Celsi, maturitatem Galli,*

Galli, & cuiq; erat criminando pravus & callidus, bonus & modestos amebat. Hist. 1. Y tego chytremi przewrótami swoimi, ci dway Podchlebcy dokazali, że Pan tych zacnych trzech ludzi, mieć począł w suspicyi; y od tąd samo tylko imię wodzow, bez kommiendy żadney, zroskazu Pańskiego mieli, z tym dla siebie żalem, że patrzali na godność swoją, nie tylko ponizoną y zdeptaną, ale że ich zdrowe rady, stały się pokrywką, y płaszczykiem, nieumiejętności, y błędow zazdrośników swoich, á Krolewskich Faworytów. *Celsus & Paulinus cum prudentia eorum, nemo uteretur inani nomine Ducum alienae culpae pretendebantur. Hist, 2.* A to się prawie ustawicznie y codziennie u Dworu Monarchow dzieie, że ludzie zacni na pastwę y zemby przychodzą Faworytów Pańskich.

LXXXIX.

In Senatu cuncta, longis aliorum Principatibus composita statim decernuntur. Additæ erga Germanicos exercitus, laudēs, gratesq; & missa legatio quæ gaudio fungeretur. *Hist. 2.*

89.

Jak prętko rozeszła się nowina o śmierci Ottona; zaraz Senat Witelliuszowi iego sukcesorowi, też same honory czynić zaczął, ktore przeszłym Cesarzom, po kilkanaście lat Panu-

Panującym czyniono: wyprawiono posłów do niego, z powinszowaniem Cesarzkiego Tronu y godności; drugą także uczyniono legacją, do Pulkow Niemieckich, dziękując im za wybranie Witelliusza na Cesarstwo.

W tym sensie Tacyta trzy są rzeczy, uwagi godne; pierwsza: że ledwie co się śmierć Ottona po świecie rozgłosiła, y ledwie w rękach Komandanta Miasta, od wszystkich przybiega uczyniona na imię Witelliusza; zaraz pospolstwo obrazy Galby ustrojone w kwiaty y laury, dla pompy, y tryumfu, wieść po Kościołach poczęło; to zaś miejsce, które własną krwią zbroczył, w kwiaty na kształt Festonów akkomodowane ustroili y Piramidę tamże wystawili, na formę wspaniałego katafalku. *Ut cessasse vitâ Ottonem, & à Flavio Sabino Prefecto Urbis, quod erat in urbe militum Sacramento Vitellii adactum, certi auctores attulerunt, Vitellio plausere, Populus cum laura ac floribus Galbe imagines circum templâ tulit congestis in modum tumuli coronis, juxta lacum Curtii, quem locum Galba moriens sanguine infecerat. Ibidem.* Te zaś wszystkie plauzy y pompy dla tego czynili, żeby byli pamięć Ottona zmazali, który Galbie wydarł był Cesarstwo z życiem razem. Czynili to y dla tego, żeby przez to uszanowali Witelliusza, który zdawał się mścić nad Ottonem śmierci Galby. Druga rzecz uwagi godna jest ta, że iak prętko publiczna doniosła nowina, bunt y w Niemieckich Pulkach, y elekcyą Witelliusza na Cesarstwo: Senat y pospolstwo Rzymskie publicznie oplakiwało nieszczęście Rzeczypospolitey, że wpadła w ręce dwóch najniegodniejszych, y najniepocziwszych ludzi, podobno na ostatnią zgubę, y ruinę swoją. *Duos omnium mortalium impudiciâ, ignaviâ, luxuriâ*

xuriâ deterrimos, velut ad perdendum Imperium fataliter electos, non Senatus modo & Eques quis, aliqua pars & cura Reipublice, sed Vulgus quoq; palam, merere. Hist. 1. Za ktoregoż teraz z tych dwóch okrutników (z płaczem y narzekaniem mówili wszyscy) wota nasze y modły czynić będziemy! za Ottona? czyli za Witelliusza? rzecz iawna, że Ofiary nasze bezbożne, y nie mile Bogom będą, czyli ie za złego Ottona, czyli za gorszego Witelliusza czynić będziemy; pewni zas bądźmy, że zwycięzca będzie nam złym y o-wszem najgorszym Panem. *Num pro Ottone an pro Vitellio ad Tempia ituros? utraq; impias preces, utraq; detestanda vota, inter duos, quorum bello solum id scires, deteriore fore qui vicisset. Ibidem.* Przecież (rzecz niezrozumiana) tenże sam Senat, y toż pośpolstwo, które przed łzescią miesiąc, szkałowało y przeklinało tak Ottona, iako y Witelliusza, ile złych ludzi, y właśnie niby umyślnie stworzonych na ruinę y zgubę Państwa, ciż sami mówię takie czynili honory, y plauzy Witelliuszowi, iakich Augustowi dawniejszy Senat y pośpolstwo nie czyniło nigdy. Tak! zwyczajnie podchlebnicy są w sobie odmienni, y niestateczni! łatwo się iak trzciny, na tę naklonią stronę, na którą ich wiatr płochy, albo instynkt Pańskiego respektu nakloni. Maią coś podobieństwa dla niestatku swojego z Xiężycem, który z srebrnym lustrem swoim zwyczajnie się mieni; bo y ci czasem aż nad to choć grubym defektom Pańskich nocom przyświecaią, czasem zaś zdrowey rady umykają światła, bo podobno sami iak Xiężyce, cudzym tylko błyszczą się lustrem. Trzecia y ostatnia reflexya jest ta: że woysko niedawno na dwie partye rozdzielone, y każde swemu kła-

niające się Panu, 'poznawszy obudwu Panow (o których się tu mowi) niegodnych Cesarzskiej Korony, & per consequens żalując błędu swego, y zley elekcyi, (przez co sobie hańbę y wstyd uczynili) na kilka czasów przed śmiercią Ottona, uradzili zgodnie między sobą, żeby do zgody y iedności poszli, á tak iednostajnym, á mocnym sercem, tych dwóch niegodnych strąciwszy z Tronu, trzeciego nierozwaną wolnością, y spólnemi głosami za Pana sobie obrali, chcąc tym sposobem utwierdzić pokoy y zgodę w Państwie Rzymskim. *Invenio apud quosdam Auctores fastidium utriusq; Principis, quorum flagitia ac dedecus, apertiore in dies fama, noscebatur dubitasse exercitus, num posito certamine, vel ipsi in medium consultarent, vel Senatui permetterent legere Imperatorem bonum & innocentem Principem, pro pessimis, ac flagitiosissimis expetitum.* Hist. 2. Z tego procederu tey Kawaleryi wnosi się to: że w ten czas bydz musiał Senat podły bardzo y niegodny, kiedy posyłał deputacyą, dziękując Pułkom Niemieckim za elekcyą na Cesarstwo Witelliusza, Człowieka między niegodnemi nayniegodniejszego. Y te to są skutki Podchlebistwa!

LC.

Postulante exercitu, ut Libertum suum Asiaticum Equestri dignitate donaret, inhonestam adulationem composcuit.

90.

WOysko całe prosiło, żeby Aziatyka Wyzwolenca swego, Kawalerem Rzymskim, *alias* Szlachcicem uczynił; ale im odmówił, sądząc być prozbę nie słuszną y niegodną.

Ze podchlebnikom nigdy nie zbywa na sztukach, y sposobach ktoremiby się w Pańskie wkradli serce, rzecz iawna; między infzemi zaś sposobami, mają też y ten, że promowują interessa tych, ktorych widzą być w respekcie Pańskim, a żeby sobie prędzey do Pańskiego serca otworzyli, promowują na naywyższe prawie honory Faworytow Pańskich, chociaż w rzeczy samey niegodnych, y z kondycyi swoiey podłych; iakośmy w tey materyi obszerniey mówili wyżej w dwóch rozdziałach, opisując, iako Senat Rzymski honorował Tyberiuszowego Wyzwolenca. Tu się przydać może, co powiedział ieden Szlachciec Rzymski Tyberiuszowi: *Nisko kłaniamy się, y nadstugujemy Satyryjowi, y Pomponiowi, y za naywiększy mieliśmy honor, że nas znali Wyzwolenicy, niewolnicy, y odzwierni Seiana. Etiam Satrium atq; Pomponium venerabamur, Libertis quoq; ac Janitoribus ejus notescere, pro magnifico accipiebatur. Annl. 6.* Do tey materyi Mezaray mówi: Kardynał *de Birague* Kanclerz więcej aprehendował iednego sługę w Pańskim respekcie badącego niż wszystkie prawa Krolestwa całego, y dla tego tenże niegodny Prałat zwykł był mawiać często, że ia nie jestem Kanclerzem Krolestwa, ale Krolewskim. Sądź każdy! jeżeli te słowa nie zamykają w sobie naywytwornieyszego

podchlebstwa. Jeżeli się zaś wrociemy do Witelliusza, który odmówił prozbom promowującym Azjatyka na Rzymskie Kawalerstwo. Rzecz godna uwagi, że Witelliusz, lubo na ten czas kiedy mu się przykrzyło wojsko o złoty pierścień dla Azjatyka, to jest o prerogatywę Rzymskiego Kawalerstwa, *alias* Szlachcica (bo te pierścienie złote były znakiem Szlachectwa, ponieważ ich się nikomu *extra equalitatem* będącemu nosić niegodziło) żwawo im odmówił y prozby nieśluchał, przecież potym przy kongressie różnych zacnych ludzi zgromadzonych na traktament, pozwolił sekretnie temuż Azjatykowi nosić pierścień. *Deinde quod palam abnuerat, inter secreta convivii largitur, honoravitq; Asiaticum annulis. Hist. 2.* Tak Panowie długo się sprzeciwiać podchlebstwu nie mogą, y dokazać tego niepotrafią, żeby się utrzymali sztuk frantowskich, osobliwie Faworytów y zaufniczków swoich, którzy się sztucznie w kradaia w ich łaskę, przez nieskuszne y niegodziwe czajem sposoby, iak czynił Azjatykus. *Fedum mancipium & malis artibus ambiriosum. Ibidem.* Do tey ieszcze materyi mowi mlody Pliniusz. *Præcipuum esse indicium non magni Principis, magnos Libertos. Paneg.* A wdrugim miejscu tak mowi do Trajana: lubo ty siła łask świadczysz, y niemniey honoru czynisz Wyzwolencom twoim, przecież ich tak utrzymać y unosić umiesz, że się nie śmieją z twoią zrownać fortuną, ani się też z niskiego szczęścia swego, w którym się roździli, wyłamać nie mogą. *Tu Libertis tuis, suum quidem honorem, sed tanquam liberos habes, deinde ita formas, ut se non tuâ fortunâ, sed suâ metiantur. Ibidem.*

LXI.

Auditi, necessariis magis defensionibus, quàm honestis utebantur, prodicionem ultro imputabant, spatium longi ante prælium itineris, fatigationem Ottonianorum, permixtum vehiculis agmen, ac pleraq; fortuita fraudi suæ assignantes, & Vitellius credidit de perfidia, & fidem absolvit. *Hist.* 2.

91.

SWetonius Paulinus, y Lucynius Proculus, uprosiwszy sobie audyencyą u Witelliusza (przeciwko ktoremu trzymali stronę Ottona) justyfikowali się przed nim, zwiększając polityką y ignominią niżeli poezciwością y zachowaniem honoru swego, przez tę bowiem justyfikacyą, dobrowolnie się uczynili zdrajcami, powiadaiać Witelliuszowi, że umyślnie znużyli woysko Ottonowe, przez długie utrudzenia, y przeprowadzenia go, y że taborami przez zdradę, podczas batalii zatamowali drogę Pulkom; ktoreby mogły były podeprzeć ielzcze upadaiącą Ottona potyczkę; tę zaś zdradę y nieszczęście ktore się iedynym przy-
padkiem

padkiem trafiło, umyślnie zmyślali, y dla nich była sukcesow szczęśliwych Witelliuszowi przypisowali: którym powieściom wierząc Witelliusz uwolnił ich od tey suspicji y nie łaski, w którą wpadli byli z tey racji, że byli Ottona stronie życzliwemi, y wiernemi.

Tey prawdy ktorą wyżej namienil, że podchlebstwo bez swego interessu niebywa nigdy, swoim dowodzą procederem Paulinus, y Prokulus, albowiem ci dway obłudnicy, woleli ignominia, ochydę y imię zdrajców przyiąć na siebie, niżeli bydź w reputacyi, honorze, y dobrej o sobie opinii: to zaś czynili dla tego, bo wiedzieli dobrze, iż zdrada którą sobie przypisowali, wyidzie im na naywiększy zaszczyt przed Witelliuszem, y że ich załoni od jego gniewu, y niełaski. Jakoż tak był niskiey wspanałości Witelliusz, że te submissye, uklony, y frantowskie relacye przyjął za szczerą prawdę, y oną się pieścił y kontentował. Ato-li nie u wżysłkich Monarchow takie podchlebstwa, y nie-szczerości znayduią ucho, y audyencyą; dopieroż serce: bo ieżeli prawdziwi zdraycy, bywają w nienawiści u tych nawet, ktorzy ich zdrady na swoje dobro zażywają; *Proditores etiam his, quos anteponunt, invisi sunt. Annl. 1.* Dopieroż zmyśleni zdraycy ktorzy się dla podchlebstwa Panu fami kłamliwie skarżą, że wiary niedotrzymali adwerllarzowi iego, dopieroż ci mówię w wielką nienawiść wpadaia u Polspolstwa całego; dwa razy się albowiem szpecą, naprzod grubym kłamstwem, potym szpetną zdrajców ignominia; w tym to sensie Tacyt mówi: justyfikacya, y exkuzy, Paulina y Prokulusa byli dla nich z wielkim awantazem y intratą, ale z nie mnieyszym dishonorem, hańbą y ignominia ichże samych.

mych. Bo tym się załzczyczać, że tego zdradzili, które nu przez cale życie wiernemi byli, iest to wyznać na siebie, że ta wierność iedynie dla interessu świadczona była: albo też szczycić się zdradą, iest pokazać żal nieukoiony, że dawniey nie byli zdraycami. Takim procederem y zdradą iak się brzydził Celsus Maryusz Konsul, ztąd dochodziemy, że nigdy porzucić niechciał partyi Galby, y to w brew powiedział Ottonowi, że był statecznie przywiązany do Osoby Pana swoiego, y gdyby był żył dluzey Galba, tedy by mu do ostatniego tchu życia swoiego służył, y przeciwko nieprzyjaciolom wszystkim szedłby ochotnie, choćby na śmierć oczywistą. *Celsus constanter servatam erga Galbam fidem confessus. Hist. 1.* Piękna y chwalebna wierność, ktorey y samemu nawet Ottonowi nienaruszenie dochował, woiuiąc przeciwko Witelliuszowi; *mansitq; Celso velut fataliter etiam pro Ottone, fides integra & infelix.* Ta wierność Celsa tak się Witelliuszowi, chociaż zakiwawione serce na Celsa mającemu podobala, że mu konferowanego konsulatu dochował, ktorego się ktoś inšzy z boku chciał dokupić, y na to hoynie pieniądze łypał, żeby urząd otrzymał, y miejsce Celsowi zgotowane osiadł. *Mario Celso consularis servatur, cum eum honorem Cæcilius simplex, pecuniâ mercari nec sine exitio Celsi voluisset, restitit Vitellius. Hist. 2.* Tak! wierność ma zawsze swoy walor, y estymacyą, y utych nawet ktorzy ją złamać y zkorumpować pragną. *Celsi salus ne militibus quid in ingrata fuit, eandem Virtutem admirantibus, cui irascebantur. 1.* Nie zbywa y na inšzych przykładach, iawnie y oczywiście demonstruiących, iaki ma walor prawda y rzetelność. Tyberiusz uwolnił od śmierci iednego Przy-
iaclea

iaciela Sejana, za to iedynie, że się mu rzetelnie przyznał, iż się ufilnie starał o przyjaźń Sejana Faworyta iego. Tych zaś wszystkich ktorzy Tyberiuszowi tę zanieśli delacyą, iako podchłobcow, iednych na wygnanie posłał, drugich na śmierć dekretować kazał. *Fatebor & me fuisse Sejano amicum; & ut essem expetisse, & postquam adeptus eram letatum; que eousq; patuere, ut accusatores ejus exilio aut morte maderentur. Annl. 6.* Dalszy przykład kochaney y estymowaney rzetelności daie na sobie Azyniusz Pallion: tego całym sercem miłował August, z tey przyczyny że się sposobem żadnym na to nakłonić nie dał, żeby był szedł na wojnę *ad Actium*, tę zanosząc exkuzę y wymówkę: (ktora mu u Augusta wielką ziednała estymacyą y miłość) usługi, ktoręm poczynił Antoniuszowi, daleko są większe, nizeli dobrodziejstwa, ktore mi kiedykolwiek mogli świadczyć; przecież dobroczynności iego, któremi mnie karmił, są głośniejsze y iawniejsze światu, nizeli zasługi moje; dla czego żebym Dobroczyncy moiemu wdzięczność pokazał, którą w sercu noszę, w wálznych rękú zostawuję los szczęścia wojennego, y z tym się oświadczam, że się za żadną stronę pociągnąć nie dam; życzę sobie iednak, y obiecuję byđź łupem zwycięscy. *Rogante Cesare ut secum ad bellum proficisceretur Actiacum, meq (inquit) in Antonium majora merita sunt, illius in me beneficia notiora, itaq; discrimine vestro me subtraham, & ero preda Victoris. Patere, Hist. 2.*

LII.

Vitellius adventu Fratris, & irrepentibus

pentibus Dominationis Magistris superbior & atrocior. *Hist.* 2.

92.

WItelliusz za przybyciem Brata swóiego wpychę się w białą poczał, więcey niż przedtym rozumiciąc o sobie; poczał także bydz surowszym, y wiele tyrannią nadrabiać, do ktorey go pobudzali podchlebny, wkradając mu się powoli w serce.

Na ten sens Tacyta, kommentacye, y uwagi mniey tu potrzebne; ponieważ już się to wyżej dość obszernie mówiło, że podchlebstwo każde ma ligę z okrucieństwem. Dla czego Monarchowie ktorzy podchlebcom łatwe ucho daia, y do obrad choćby naysekretniejszy ich przypuszczają, tegoż zwyczajnie nabywają humoru; y niczym prędzey chciwości swoiey przygasić nie mogą, iako zdzierstwem, albo krwią niewinną. Jako się wyżej ztwierdziło przykładami.

LCIII.

Egressum cubiculô Vespasianum pauci milites, solito adstantes ordine ut Legatum salutaturi Imperatorem salutavere, tum cæteri accurrere, Cæsarem

Ee

& Au-

& Augustum, & omnia Principatus
vocabula cumulare. *Hist.* 2.

93.

Wychodzącego z pokoju swoiego Wespazyana kilka
nayprzod żołnierzy, zwyczajną straż odprawując,
przed pokojem przywitało z tym honorem, który Pańskim
Legatom, nie Cesarzom świadczony bydz powinien. Aż
potym dopiero wszyscy się kupić, y zbiegać poczęli, y wiel-
kie czynić akklamacye, przyznając mu tytuł Augusta Cesa-
rza, y wszystkiemi go nazwiskami tytułując, które tylko
na cześć Cesarstką podchlebstwo wymyślić może.

Sensu tego dobrym bydz mogą tłumaczem, albo
kommentarzem, wyżej namnienione rozdziały. 7. 26. 77. y
89. Tym iednak explikacyom przydam ieszcze iedną reflec-
tyę Tacyty; jest zaś ta: iako każdy początek ma sobie przy-
wiązaną trudność iaką; tak początki panowania, zwyczaj-
nie tysiącami przeszkod y trudności miewaia; tych tru-
dności y niebezpieczeństwa, iako się podchlebnicy boia, tak
z nieszczerą akkomodacyą swoią kryią się przed konkurru-
jącymi o Tron, albo godność iaką Panami: iakże prętko
swoiey imprezy dotra, y Tron osieda, tymże właśnie śla-
dem, którym szedł Pan na honor, ciśnie się do adoracyi, to
Partyzantow, to Ministrow, to podchlebcow nieszczerosc
Primas dominandi spes in arduo, ubi sis ingressus, adesse studia &
Ministros. Annl. 4. Ci zaś staraia się nayprzod żeby za ferce
uchwycić Pana, y kredyt sobie u niego ziednać, co pozy-
skawszy

Skawszy dopiero niezdrowe zanosząc rady, truią w nim śliczne przymioty, y talenta, gasząc modestyą, miłość y dyfkretyą na poddanych, rostopną boiaźń, á na to mieylić to perswaduiąc, żeby Pan dufał fortunie swoiey, á zatym śmiałości nabywszy, wszystkiey swywoli cugle puścił. *Mens à metu ad fortunam transferat. Hist. 2. Vocibus adulantium in spe induci Vespasianus, cuncta fortune parere ratus. Hist. 4.*

LCIV.

Vespasiano inter initia Imperii, ad obtinēdas iniquitates haud perinde obstinato, donec indulgentiâ fortunæ, & pravîs magistrîs didicit aususq; est. *Hist. 2.*

94.

Wespazian przy początkach panowania swojego, w swoich rozkazach y ordynansach, które się niesłużne y niesprawiedliwe poddanym bydź zdawały upartym niebył. Ale w krotce potym, przychylna Wespazianowi fortuna, y zauszniczowie (którzy się zwyczajnie przy fortunie wiążą) nauczyli Pana śmiałości, że cokolwiek mu malewoleneya, albo łakomstwo kazalo, chętnie czynił.

Tę ma własność do siebie złość, że nigdy nie napra-

wi złego; á obłudą y podchlebstwo, w tym jest nad złość samą gorsze, że nie tylko nie naprawi złego, ale go jeszcze popsuje bardziej. Wespazjan, jednę tylko miał do siebie wadę, że był w łakomstwie niepomiarowany, cheiwy y zdzierca, ten defekt wyjąwszy (mowi o nim Tacyt) tak był Pan zacny, y chwalebny, żeby się mógł równać naydoskonalszym starych Rzymian Wodzom. *Si avaritia abesset, antiquis Ducibus par. Hist. 2.* Widząc tedy podchlebny, że Wespazjan skłonny był do łakomstwa, miało tego żeby go w nim przytłumić mieli, y przygasić, jeszcze go nieśluznemi namowami wzniecili bardziej. *Vitia assentationibus aluntur, conversatio hominum, vitia ejus assentatione alentium, etenim semper magne fortune adest adulatio. Paterc. Hist. 4.* Czego gdyby byli nie czynili, mógłby był Wespazjan, złą inklinacją swoją przełamać, y w występku sobie zwyczajnym poprawić się; zwłaszcza że przy początkach panowania swojego, mądrze y roztropnie rządzić y panować zaczął, tak, że mowiono, iż on był pierwszy taki, który z prywatney kondycyi na Tron wyśladzony, jeszcze lepszym byź zaczął, niżeli był przedtym. *Solus omnium ante se Principum in melius mutatus est.* Przecież żal się Boże! że dobre w Panach przedsięwzięcia, długo trwać nie mogą, bo ie Pańscy Adherenci, mając pierwszy do nich przystęp, wykorzeniania, y psuia, á zaś w swywole y rozpuszty onychże samych wprowadzają. A to dla tego czynią, żeby Panowie nigdy czasu wolnego niemieli, pomyśleć o interesach Oyczyźnie potrzebnych, *consequenter*, żeby Państwem rządzili samiż Faworytowie. Y żeby te zamysły swoje do skutku przyprowadzili, podchlebny, nie wiele im do tego trzeba. Bo
ieżeli

ieżeli prywatni ludzie (mowi Pliniusz) cnoty y dobre obyczaje odmienią, łatwo, y prętko, dopieroż Panowie, którzy są przy szczęściu swoim zwyczajnie do tey alternaty skłonni. *Multum in commutandis moribus hominum, medius Annus valet; in Principum plus.* Atoli choćby czasem Monarchowie przy złotych talentach swoich nayskłonnieyszymi byli do dobrego, iako wosk łatwo na sobie przymuiały różnych cnot kopersztych, albo figurę, przecież że im fantostwa podchlebców, nie te obrazki przed oczy stawiają, dopieroż nie te kopersztychy rysują na sercu, ale raczej wszystkie występki, y niecnoty, dla tego więcej nierownie tych w sobie mają. Wtey materyi Mezaray mowi: Frańcizek pierwszy byłby Panem, między naydoskonalszymi doskonalszym, gdyby się uwodzić nie dał niegodnym radom Ministrów swoich, którzy żeby się byli wzmocnili sami, moc y potęgę Pańską wynieśli nad wszystkie dawne prawa, ktoremi się Krolestwo rządziło á przez to, panowanie jego uczynili niewolnicze, *es despoticum.* Henryk także II. lubo miał wrodzoną dobroć y do sprawiedliwości inklinacyą, przecież go sobie tak odziedziczyli Faworytowie, że się we wszystkim zdawał na nich, y w nic się sam wdawać nie chciał, był okazyą tak wielu niesprawiedliwości, y tak wiele złego, ktore się przez jego Faworytów działy; iakoz to wszyscy przypisowali Panu.

LCV.

Onerabant multitudinem obvii ex
Urbe

Urbe Senatores, Equitesq; quidam metu, multi per adulationem, cæteri ac paulatim omnes, ne aliis proficiscentibus ipsi remanerent.

95.

Leczba codziennie przyjeżdżających do Witelliusza, y przy nim się wiążących bez miary rosta; garneli się do niego to Senatorowie, to Kawalerowie Rzymszy, iedni dla boiaźni y uchronienia się suspicji, drudzy przez podchlebstwo. wżyscy zaś przez zazdrość, bo każdy chciał uprzędzić czy to Towarzysza, czy znanomego swiego, do adoracyi, chcąc się pierwey przyśłużyć, y przypodobać Panu.

Może się tu przytoczyć Rozdział IV. który za Kommentarza tego seniu bydź może.

LCVI.

Postera die, magnificam orationem de se metipso prompsit, industriam temperantiamq; suam, laudibus extollens, consociis flagitiorum ipsis, qui aderant

rant, omniq; Italia per quam somno,
& luxu, pudendus inceserat. Vulgus
tamen sine falsi veri q; discrimine soli-
tas adulationes edoctum, clamore &
vocibus adstrepebat, abnuenti q; no-
men Augusti, expressere ut asumeret.
Hist. 2.

96.

Witelliusz zaraz nazajutrz po swoim wiedzie do Rzy-
mu, miał mowę długą, y wspaniałą, w ktorey wielce
się chlubił, y zacnem pochwalamy wynosił swoje przezor-
ność, y wstrzemięzliwość, á czynił to przy tych nawet lu-
dziach, ktorzy na iego rozpusty, y swywole patrzali; na-
wet cała część Włoch przez którą przejeżdżał świadkiem
była iego zbrodni, chultaystw, niewstydw y złych iego
akcyi. Ale pospolstwo ktore nie ma dobrego rozeznania
miedzy prawdą, á kłamstwem, wszystkim iego pochwałom,
ktore sobie dawał, dank dalo; y przyszło do tego, że przy-
musili Witelliusza, żeby tytuł Augusta przyjął, ktorey go-
dności przez fałszywą modestyą, chciał się byl sprzeciwić
y przyjąć iey niechciał.

Chwalenie własnych cnót, y akcyi z'ust Pańskich po-
chodzące, jest to hańsło, ktore wizerłkich słuchających po-
budza

budza żeby tym kształtem, cnoty Pańskie, choć czasem koloryzowane chwaliłi, y im się dziwowali. Jakoż tak się dzieje, zwłaszcza gdy się podchlebnicy chcą Panu przymilić. Ci bowiem kiedy postrzegą, że Pan na pochwały zgorzał, y że go te kontentują, choć też co przeciwnego, y nagannego w nim widzą, umieją to okryślić pięknie, płazczykiem cnoty pokryć, wychwalić, y ledwie nie pod Nieba same wynieść. Nie może bydz lepsza definicya podchlebników iako ta, którą im niektorzy dają, nazywając ich echem, albo odgłosem Krolow, Panow, y Monarchow; iakoż podchlebny to zwyczajnie powtarzają, co Panowie o sobie mówią, y które sobie przyznają pochwały, te drugim rozpowiadają y głoszą. Powiada Tacyt: że Kaligula chciał się we wszystkim akkomodować Tyberyuszowi; dla czego starał się usilnie, żeby to mowil, to czynił, y taki wiodł życia całego proceder, iaki prowadził Tyberyusz. *Qualem Tiberius induisset, pari habitu, haud multum distantibus verbis Annl. 6.* Nero także kiedy na Teatrum wdzięcznie śpiewał, y trel swoy wywodził, wszyscy przytomni, ale ośobliwie Senatorowie, y Domy Rzymkie, głośne okrzyki czyniły, y siła pochwał śpiewaniu jego, równie pięknym akcentem wydawały, akkomodując kształt śpiewania, głosy, kadencyą excellentom Neronowym. *Et plebs quidem Urbis personabat certis modis, plausuq; composito. Annl. 15.*

LCVII.

Sed nequē Aponius cuncta perscripserat, & amici adulantes mollius inter-

pre-

pretabantur unius legionis eam seditionem cæteris exercitibus constare fidem. *Hist.* 2.

97.

Aponius Saturninus pierwszy między wszystkimi dał znać Witelliuszowi o buncie trzeciego Pulku przeciwko niemu, ale więcej nie namieniał tylko to, że już Wespazjanus był proklamowany Cezarzem, przez Pulki Hiblejskie, y Syryjskie. Tę przestrożę podchlebny za rzecz podłą mieli, y bez konsekwencyi, mówiąc, że tylko jeden pulk, y to najsłabszy rebellizuje, wszystkie zaś insze, przy wierności swoiey, podległe y posłuszne są Witelliuszowi.

Ten rozdział ma swój Komentarz w artykule 79. Gdzie się namienia że podchlebny w ten czas się najbardziej z swoją nieszczerością, y podchlebstwem prezentują Panom, kiedy ich widzą w najsłabszych koniekturach, zamieszaniach y turbacjach, ponieważ (jako mówi) *in turbido* jako najszybciej mogą ułować fortunę. Prawdą to jest, że przestrzegano Witelliusza o buntach jednego Pulku, ale zamilczano tego (o czym mu należało wiedzieć) że Pulki Egipskie, Syryi, y Judy powstały przeciwko niemu, y wżgardziwszy Majestatem jego, inszego Cezarzem ogłosily. To zaś milczenie dla tego się stało, bo podchlebny te powieści mieli za bajki (lubo u siebie inaczej sądzili) zaczęli nie chcieli drażnić Pańskiego serca, y gniewać go na pospólstwo. Ztąd poszło: że Cezar o niczym dowodnie

niewiedząc, sam to żołnierzom przekładał że się domowey woyny obawiać nie trzeba. *Etiam Vitellius apud milites disse-ruit, falsos rumores dispergi, nec ullum civilis belli metum. Ibidem.* A postaremu ta liga albo bunt prawdziwie stanął, y rozdzielone Państwo na dwie strony, dwoch sobie Cesarzów obrało. Lubo zaś Witelliusz wysłał Legatów do Niemców, Anglikow, y Hiszpanow, prosząc ich o posilek wcienny, przecieź żadna z tych Nacyi sukursu mu nie dała, bo przez nie szczere podchlebcow rady, tających Witelliuszowi niebezpieczeństwo, w którym zostawał, niewyraził nagłego niebezpieczeństwa, które prętkiego ratunku potrzebowało. *Auxilia à Germania Britanniaq; & Hispanis excivit segniter, & necessitatem dissimulans, perinde Legati Provincieq; cunctabantur. Ibidem.* Temu nie szczęściu y rebelli kto winien? ieżeli nie obłudne podchlebcow rady y ich nie szczera dyssymulacya, która Tacyt nazywa głupstwem, y nieuwagą; y ślusznie. Bo rozumże to? odwłoczyć lekarstwo gdy się choroba wzmaga; odrzucać potrawę, gdy głód wyciska duszę, niechcieć ialmużny, gdy ostatecznie ubóstwo dokucza, albo bieda bodzie. *Stulta dissimulatione remedia potius malorum, quam mala differebat.* Podobno by do tych czas Krolestwo Portugalskie, pod władzą y panowaniem Hiszpana było, gdyby był Xiążę *Dolivares* pierwszy Minister Filippa czwartego, miał lepszą opinią o sercu, y odwadze Portugalczykow, y gdyby był więcej ważył roztropność *Vices Regiæ, alias* Namiestniczki Krolestwa Portugaliskiego Małgorzaty Sawoyiskiej Xiężney Mantuańskiej Wdowy, która często przestrzegała, żeby było z początku zaraz zabiegać złemu, y zawczasu uspokoić burze, y nawałności, dopiero się poczyniające, których ona dochodziła; y prze-zornie się domyślała, że prętko spadną nie szczęścia, y Państwo zruynują. A co większa! że go podbią pod Hiszpańską Monar-

Monarchią: ale Xiażę Dolivares lekce sobie te wszystkie postrachy ważył, y zabieganie im wdylać puścił, dufając przezorności swoiey, y dzielności, że ten ogień przytlumi łatwo, choć się wielkim stusem wznieci; y na tym fundamencie zgubił Państwo. Y to jest! zbytecznie ufać rozumowi swoiemu! iakoż zasądzanie się na swoiey imprezie, jest to pierwszy stopień do ruiny. *Frequentissimum initium esse calamitatis, securitatem*, y zwyczajnie in(że ewenta Bogodeymietym ludziom, którzy się na swoim iedynie funduią zdaniu, á przez to pokazuie, że plonne jest zdanie ludzkie, *cujus fortunam mutare constituit, consilia corrumpit. Ibidem.* Y tak zwyczajnie sprawiedliwość Boska czyni, że uymierozumu tym, których dumne zdania chce poniżyć y ukarać. A tu się żalić potrzeba że Monarchowie, kiedy ich Bog imprezy zbiie, y szyki pomiesza, w ciężkie przeciwko wyrokom Boskim wpadaia indygnacye, zdrowemi radami zacnych y pobożnych ludzi gardzą, á usilnie szukaią rad niegodnych, podchlebnych, gwałtownych, y bezbożnych; y tych tylko słuchaia insynktow y namow, które się ich rozumowi pozyteczne bydź widzą, y podobaią, nietych, które się здаia Bogu, y ludziom z Bogiem złączonym; napatrzyliśmy się iak wielu Duchownych z tey iedynie przyczyny, od tak złych Dworow albo odegnano, albo się sami dobrowolnie oderwali. *Erit enim tempus cum sanam doctrinam non sustinebunt, sed ad sua desideria acervabunt sibi Magistros, prurientes auribus, & à veritate quidem auditum avertent, ad fabulas autem convertentur. 2. Tim. 4.*

LCVIII.

Senatum composita in magnificenti-

am oratione allocutus, exquisitis Patrum adulationibus attollitur. *Hist.* 3.

98.

Witelliusz miał mowę w Senacie długą y wspaniałą, y pełną chluby samego siebie, którą gdy skończył, Senat y wszyscy tam zgromadzeni, tak mu z wybornym y delikatnym podchlebstwem odpowiedzieli, że się tym bardziej wynosić począł.

Na ten text nie kommentuję; służyć mu będzie Rozdział. 96.

LCIX.

Sciscitanti causam apud Cæcinam Tuscū epulari multos, præcipuum honore Junium Blæsum nuntiatur, cætera in majus, de apparatu, & solutis in lasciviam animis, nec defuere, qui ipsum Tuscum & alios, sed criminosis Blæsum incusarent, quod ægro Principe lætos dies ageret. *Hist.* 3.

99.

Witelliuszowi pytającemu się, co takiego było, że w bliżkim Pałacu, wiele świec y pochodni zapalonych widział, odpowiedzieli; iż Cecyna Tuskus bankiet sprawuie dla Juniusza Blezusa, y dla innych ludzi znacznych od niego zaproszonych. Zeby zaś na tych wszystkich roziastrzyl, y rozgniewali Witelliusza, wychwalali nayprzod, aż nad to, magnificencyą y koszt tey kollacyi; potym humor dobry zaproszonych, welołość ich, zbytek, swywolą, pisanstwo y inne ktore się przy tym wiążą excessa; drudzy zaś narzekali na Tuska y całą kompanią, osobliwie zaś Blezusa (który tam był naygodniejszy) szarpali, y na to instygowali, że się śmiał weselić, y debożować, pod czas Witelliusza choroby.

Nie mogę tunic zgodniejszego, y bardziey do moiey materyi służącego wypisać, iako gdy napiszę to samo co Tacyt wyraża opisując śmierć Blezusa; mowi on tak: iak prętko niektorzy Adherenci Dworscy postrzegli (ktorzy na to głowy fufza, żeby dociekli, kogo Pan nienawidzi, y do kogo ma zaiątrzone serce) że Witelliusz miał serce niechęci pełne do Blezusa, y że ten łatwo się iść może nienawisci Witelliuszowey ofiarą; widząc zdrugiey strony, że Brat Witelliusza zazdrościł Blezusowi wyłokich honorow, y reputacyi; tego instrumentu zażyli na żgubę niewinnego Blezusa, zaczym namowili Witelliuszowego Brata, żeby ten był Instygatorem, y oskarżycielem Blezusa, swego Emulanta; dał się na to namowić łatwo, y wszedłszy na Pałac Cesarza á Brata swiego, á wziąwszy na ręce Syna iego, upadł Cesarzowi do nog, y tym kształtem mowil: ta boiaźn, w ktorey teraz
zostaię

zostać, y ta prośba, którą z płaczem, y ze łzami, pod twoje rzucam nogi, nie z inſzey przyczyny pochodzi, tylko z miłości twoiey, y konſerwacyi zdrowia twego Cezarzu, y wydźwignienia z nieszczęścia Dziecięcia tego. Nierozumiey żeby Witelliuszowi nieprzyjacielem był Welpazian, któremu waleczne Pulki, y woyska twoie mocne y ſłateczne, nie dopuſzczą przyſtąpić do Włoch: ale ten nieprzyjaciół iſt Ci nayniebeſpieczniejszy, który w Rzymie iſt, w wewnętrzoſciach Miasta tego wychowany: który ſię chlubi, że iſt z Familii, y krwi Cezarzow, z pokolenia Juniuſzow, y Antoniuſzow; który codziennie kaptuie ſobie woyskowych ſerca, a poſpolstwa miłość łowi, przez hoyność, darowizny, y Kareſſy, tak że iuż wſzyſcy prawie ſarkawym na niego patrzą okiem, y mają go właſnie iak za Pana ſwego, z wielką wzgardą y diſhonorem Witelliuſza, który patrząc na to wſzytko wesołym okiem, y ſkromną indyfferencyą; zdaie ſię pozwalac, żeby tego adwerſarza y o Tron konkurenta, w oczach iego roſła fortuna, bez żadney od nikogo przeſzkody; a co żałoſniejszy, że Człowieka tak zuchwałego, y nie miłośniernego, który tym ſię kontentował naybardziej, że z ſali w ktorey ſię bankietował, patrzył na Pana w łóżku leżącego, y ciężką zemdlonego chorobą. Dla czego należy Blezuſowi affront za affront oddać, y tę noc którą miał wesołą u Tuſkuſa, zamienić mu w ſmutną truciźnę y ſmiertelną. Niech pozna Blezuſ że ieſzcze żyie y panuie Witelliuſz, y że ma Syna, pewnego po ſobie na Tron ſukceſſora. *Ubi aſperatum Vitellium, & poſſe Bleſum perverti ſatis patuit iis, qui Principum offenſas, acriter ſpeculantur, data L. Vitellio delationis partes, ille inſenſus Bleſo emulatione prava, quod eum omni dedecore maculoſum egregiâ famâ anteibat, cubiculum Imperatoris reſerat, Filium ejus ſinu*

*sinu complexus, & genibus accidens, non se proprio metu, nec sui anxium, sed pro Fratre, pro liberis Fratris, preces lacrymasq; attulisse; frustra Vespasianum timeri, quem tot Germanicæ Legiones, tot Provincie virtute, ac fide, tantum deniq; Terrarum ac Maris, immensis spatiis arceat; in Urbe ac sinu cavendum hostem, Junios, Antoniosq; Avos jactantem, qui se Stiripe Imperatoria comitem ac magnificum militibus ostendet. Versas illuc omnium mentes, dum Vitellius amicorum, inimicorumq; negligens, fovet æmulum, Principis labores è convivio prospectantem, reddendam pro in tempestiva latitia, maestam & funebrem noctem, qua sciat & sentiat vivere Vitellium, & imperare, si quid fato accadat, habere filium. Ibidem. Ten maia awantaż podchlebni-cy z podchlebitwa swiego, że pocziwych y niewinnych ludzi gubia, kiedy postrzegą, że do nich Pan ma urazę iaką, niechęć albo y nienaywiść; w ten czas bowiem podwodzą Pa-na do okrucieństwa, y tyrannii, á niewinnych y zacnych ludzi na rzeź wydaia. A tu śmierć Blezusa może bydz Oratorem do ludzi wyżzey kondycyi, tę im czyniać przestro-gę, że im czasem ostrożnemi bydz trzeba, y szczęścia swie-go skromnie zażywać, bo często wysokie urodzenie cięższy upadek sprawuie, á wielka Fortuna na to wynosi, żeby tym łatwiey strąciła na dol, albo przynajmniej łaskawie piasztu-iać, niebezpieczeństwem y codzienną ruiną groziła. *Magne fortune pericula. Annl. 4. Maligna cura in omnes, quos nobilitas aus opes, aut aliqua insignis claritudo rumoribus objecerat. Hist. I.**

C.

Peritissimis Centurionum dissentien-
tibus, & si consularentur vera dicturis.

Arcuere

Arcuere eos intui amiciorum Vitellii, ita formatis Principis auribus, ut aspera quæ utilia, nec quidquam nisi jucundum, & læsurum acciperet. *Hist. 3.*

100.

Witelliusz wyprawisz się przeciwko Wespazjanowi z tą imprezą, żeby atakował wojsko jego, z niszczym powrócił nazad do Rzymu, przeciwko radzie wszystkich doświadczonych, y starych Oficerow y żołnierzy, którzy gotowi byli prawdę mu rzetelną powiedzieć, y słusznego go we wszystkim informować, gdyby się ich w tym punkcie y okoliczności radził. Ale że Witelliusz prawdy nie lubił, kontentuiąc się pieśczone mi tylko y podchlebnemi namowami, w których gust wszystko pokładał; do tego że był popędliwy y prętko się gniewający, na tych którzy mu prawdę mówili: Faworytowie też widząc skłonność y naturę jego, wszystkich tych od boku jego oddalili, o których rozumieli, iż by mu mówili prawdę.

Co raz z Witelliuszem uczynili podchlebni; to zwyczajnie z każdym Panem, y Monarchą czynią: albowiem, ponieważ bardzo mało jest Panow takich, którymby można prawdę odkryć bez naruszenia łaski y faworu, radzi tej okazyi podchlebni, bo nie tylko sami prawdy Panom nie mówią, ale, co żałośniejszy! od boku ich, rugują rzetelnych ludzi; z kąd dobrze przyśłowia dawne mówi, że podchlebni tak sobie właśnie postępują, jak złodzieje: ci bowiem

ci bowiem kiedy się podkopią do iakiego domu, y do nie-
go się sekretnie wcisną, o to się nayprzod staraia, żeby świa-
tło oświecaiące ciemności nocne, wygasili, aby się tym łat-
wiey ukryć, y zataić mogli. Ten proceder podchlebcnicy
maia; niech tylko w którym postrzegą rozumu światło, spo-
sobne do objaśnienia Pana, y odkrycia wszytskich sztuk, kto-
rych Faworytowie Pańscy zażywaią, na przyćmnienie ho-
noru y Imienia Pańskiego, á na większe fortuny swoiey
wzniesienie, zaraz ich tłumią w respekcie Pańskim, y tyle
sposobow szukaia, żeby u Dworu miejsca nie mieli; á tak że-
by łatwiey swoje sidła stawiali, na uśdlenie Pańskiego ser-
ca, á na większy połow szczęścia swoiego. Y tym sposobem
oszukali Nerona iego właśni Dworscy, kiedy dyskredito-
wali u niego dwóch zacnych ludzi, Burrhusa, y Senekę, kto-
rzy wszytskie nieszczerych Faworytow instynkta, psuiaące
Pana, mocno zbiiali, á zaś mądre y zacne sentymenta swo-
ie, zachęcaiące do cnot zdobyających Monarchę przed oczy
stawiali, y śliskie bo młode lata Neronowe, mocną radą u-
trzymywali. *Burrhus & Seneca juvantes invicem, quo facilius
lubricam Principis aetatem retinerent. Annl. 13. Mors Burrhi infregit
Senecae potentiam, quia nec bonis artibus idem virium erat, altero
velut Duce amato; & Nero ad deteriores inclinabar: przez to sło-
wo: deteriores, chce wyrazić podchlebnikow.*

CI.

Invidia in occulto, adulatio in aper-
to erant. *Hist. 4.*

IOI.

MUcyana nienawiedzono sekretnie, á publicznie mu podchlebiano.

Jeżeli gdzie? tedy w tych kilku słowach, naylepiey się wydaie prawdziwy obraz wszystkich Dworskich, u których zwyczajnie serce nienawidzi, á usta podchlebiaia. Dowodzą tey prawdy przykładem swoim pierwsi Ministrowie; ci że są wlcześnieu, offert y ukłonow tyśiacami liczą, á skrytey nienawiści ielzcze więcey. *Titus Junius* (pierwszy Minister Galby) *quanto potentior, eodem actu inuisior erat. Hist. 1.* Ta zaś nienawiść skryta, żąd często pochodzi, że tych (ż żalem ciężkim) w honorze widzą, y na tych powagę patrzą, których nie dawno w rownym albo w niższym od siebie widzieli szczęściu. *Infata mortalibus natura, recentem aliorum felicitatem aegris oculis introspicere, modumq; fortune à nullis magis exigere, quam quos in equo videre. Hist. 2.* Raz tylko Mucyanus napisał list do Senatu, ale Senat sekretnie na to mruczał, tak sobie rozważiając: ieżeli Mucyanus iest Człowiek prywatny? za coż gada iak Osoba Publiczna (bo nikomu nie należało do Senatu pisać, ani się godziło, procz Cesarza samego) Drugi przykład przywodzi Tacyt: kiedy raz ieden z Wodzow Witelliusza, także do Senatu pisał, á Cecyna iego kollega przez respekt, y rewerencyą pisać niechciał, wielce go z tak przykladney modestyichwalił Senat. *Recitata Valentis epistole ad Consules scriptæ, haud immoderate gravior Cæcinæ modestia fuit, quod non scripsisset.* Ale wrociwszy się do Mucyana: wszyscy zgodnie ten proceder iego ganili, y śmiałością nazywali, mówiąc w te słowa: Jeżeli Mucyanus ma nam co powiedzieć

wiedzieć? albo donieść? mogli się z tym zatrzymać; á powrociwszy do Rzymu, uſtnie Senatowi proponować. *Miserat & Mucianus Epistolas ad Senatum, quae materiam sermonibus praebueret. Si privatus esset, cur publice loqueretur, potuisse eadem paucos post dies, loco sententiae dici.* Jakże pretko publicznie w Senacie pokazał się Mucyanus, ciż sami którzy prywatnie proceder jego obmawiali, ſzkalowali, y ſzpecili; w oczy go chwalili, y wyſokiemi zdobili pochwałami; nad to nazna-
czył mu Senat ornamenta na wiaźd publiczny do Rzymu, y tryumfy mu czynić kazał, za domową wojnę, którą pier-
wszy wzniecał, namowiwszy Weſpaziana, na bunt przeci-
wko Witelliuszowi. *Multo cum honore verborum Muciano triumphalia de Bello Civili data. Hist. 4.* Co w ten czas uczynił Mu-
cyanowi Senat Rzymski, to się poſpolicie y codziennie dzie-
ie przy Dworach Pańskich; inſzych dyſkursow nie uſłyżą
Panowie od ſwoich Miniſtrow, y Faworytow, tylko pod-
chlebnie chwalać wſpaniałe ich akcyę: niechżeby tylko
weyrzeli (gdyby to można) w ſerce, obaczyliby wielką
różność uſt od affektu: niechby w pokątne dyſkurſa puſcili
ucho, uſłyſzeliby dyſkurſa dyſguſtow y nienawiſci pełne:
nie trzeba tym oſſom nieſzczerym wierzyć, miód w uſtach
prezentnią, á ſkrycie żądlem rania. Zalać uia z pilną uſługą,
á wkacie ſzpecą Pana; w oczy podchlebiaia, a wrzeczy ſa-
mey nienawidzą.

CII.

Quidam oculorum tabe notus, re-
medium cæcitatis expoſcens, gemitu

precabatur Principem, ut genas, & oculorum orbes, dignaretur respergere oris excremento. Alius manu æger, ut pede ac vestigio Cæsaris calaretur orabat. Vespasianus primo irridere, aspernari, atq; modo famam vanitatis metuere, modo obsecratione ipsorum, & vocibus adulantium, in spem induci. *Hist.* 4.

IO2.

Jeden od kilku lat niezmyślenie ślepy, prosił Wespazyana o zdrowie, y uleczenie swoiey ślepoty, w tym go upewniasz, że przejrzy, ieżeli łaska Pańska iego w tym przyśtąpi, że umoczywszy paleć w swoiey ślinie, dotknie się zrzenicy, y oczu kalećtwem zarażonych. Drugi także Kaleka na rękę, prosił, żeby go chciał choć nogą swoią dotknąć. Te proźby Wespazyan chciał z początku w smiech y żart obronić, bojąc się żeby sam na pośmiewisko ludzkie nieprzyzedł; ale że bez przestanku ci dway żebracy, proźbą mu się niezbytą naprzykrzali: Dworscy także podchlebcnicy wielką mu otuchę czynili, że cudu tego dokazać może, począł też y sam Wespazyan mieć nadzieię uczynienia

czynienia cudu, dufając szczęściu swojemu, y siła sobie o-
biecuiąc od łaskawey fortuny.

Sam Tacyt na ten dykurs komentując, y tak mo-
wi: Wespazyan rozkazał Doktorom, konsultę, albo radę
między sobą uczynić, iezeli ludzkie sposoby, y lekarstwa,
mogą poradzić kalectwu tych dwóch żebraków. Medy-
cy po długich racyocynacyach, zkonkludowali; że ślepe mu
ponieważ iezcze nie stracił do szczętu wolności wzroku
(*alias, facultatem visualem*) mogliby się wzrok przywrócić,
gdyby można ustanowić wszystkie temu przeszkody.
Ręka także drugiego kaleki, mogłaby przysć do swoiey
pory y pierwszego zdrowia, gdyby pokurczonym ży-
łom dodano skutecznego sposobu, do wyciągnięcia, y
rozprostowania ich. Dodali iezcze Medycy, że Ciebie
Cesarzu podobno na uczynienie cudu tego, wystawili
Bogowie, którego iezeli dokażesz przez uleczenie kalectwa
jednym dotknięciem się, sławę sobie nieśmiertelną uczy-
nisz, y u potomnych wieków adoracyą, y zadumienie
zaśluzysz; iezeli zaś sztuki tej nie dokażesz, wszystko po-
śmiewisko, y żarty, na tych dwóch żebraków spadnie, y
przy nich zostanie. Uważał tę Wespazyan radę Medy-
ków, y żadnego niepodobieństwa nie widząc, ani trudno-
ści w zleczeniu kalectwa tego: do tego wielkiej fortunie
swoiey dufając, chętnie, y z radością uczynił zadosyć pro-
żbie żebraków, temu śliną oczy maścił, á tego się do-
tykał nogą. *Æstimari à Medicis jubet, an talis cecitas, ac
debilitas, ope humana superabiles forent? Medici varie differere,
huic non exesam vim luminis, & redituram, si pellerentur ob-
stantia; illi elapsos in prævum artus, si salubris vis adhibeatur posse*
inte-

integrari, id fortasse cordi Deis & Divino ministerio, Principem electum, deniq; patrati remedi gloriam penes Cesarem, irriti ludibrium penes miseris fore. Igitur Vespasianus cuncta fortune sue parere ratus ne quidquam ultra incredibile leto ipse vultu iussa exequitur. Tacit. Hist. 4. Tak Panowie zwyczajnie czynią, trochę się z początku opierają podchlebstwu, ale prętko potym, dają mu się zwyciężyć: bo to tak mocne wynayduie sposoby, że się choć do rostopnych, statecznych, przezornych y modestyj pełnych Panow wcisnie y wtuli, á cnoty wszystkie ktore tylko w nich upatrzeć może, niszczy y wykorzenia, á często na ludzkie pośmiewisko wystawia, namowiwszy ich na procedera śmiechu godne. *Fidem, libertatem, amicitiam, precipua humani animi bona, tu quidem retinebis, sed alii per o bsequium imminuent, irrumperet adulatio, blanditiae &c. Hist. 1.*

CIII.

Lectō testamento Agricolæ, quo Cohæredem optimæ uxori, & piissimæ filiæ Domitianum scripsit, lætatum eum velut honore iudicioq;. Tam cæca, & corrupta mens assiduis adulationibus erat, ut nesciret, à bono Patre

Patre non inscribi heredem, nisi malum
Principem. *In Agricola.*

103.

Jak przeczytał Domicyanus testament Agrykoli, w którym go za Dźiedzica, y Sukcessora fortuny swoiey uznał, z żoną iego y Córka, iemu niewypowiedziane miłą; niezmiernie się tym uradował, y był wielce kontent z honoru tego, którego się rozumiał być godnym, y słusznie sobie danym od Agrykoli. Domicyanus bowiem dla słuchania ustawicznych podchlebstw, do tego przyszedł, że prawięrozum stracił, y niechciał się w tym postrzedz, że dobry Ociec, nigdy sobie za sukcesora, dobrego Pana y Monarchy nie obiera.

Do tego niezczęścia przychodzą Panowie, podchlebne rady kochający, że dla nich rozum, y rozeznanie tracą. Faworytowie bowiem, wszystkie dowcip dystyllują na to, żeby zakryć przed Panami prawdziwe objekta. Dość ślepa miłość własna, *alias: amor proprius*, prętko oślepić może, y rozeznanie odiać, przecieź ma na uleczenie doświadczone remedium; to jest, mądre y rzetelne rady, przekładające przed oczy, co jest szkodliwego Panu albo Oyczyźnie, a co zbawiennego. Podchlebstwo zaś, taką na Panów ślepotę sprowadza, że iey uleczyć trudno, bo temu zabiegają, nieszczerzy Faworytowie; sami zaś, miało
lekar-

lekarstwa, trucizną poia. Y w to wprowadzają Krolow,
y Monarchow, że ci niewidząc zwierchności żadney nad
sobą, większe do tego serce biorą, czego by się bardziey wy-
strzegać powinni, iako zawady iakiey, y prędu, łódkę szczę-
ścia ich, honoru, y reputacyi, ba y życia rozbiiającego; do-
pieroż bardziey to lubią, czego by się wystrzegać powinni
iako czernidla albo błota, którym się u potomnego wieku,
ich pamięć y wspomnienie czerni, maże y szpeci: ktorey
noty unikneliby pewnie, gdyby mieli miało nieśzczerych
Faworytow, wiernych Przyjaciół, Pańskiego honoru nie
interessu swojego pilnujących, którzyby śmiało mowili pra-
wdę Panu, którą Dworcy Adherenci zwyczajnie kry-
ją y taia, nienawidząc rzetelności. Day Boże żeby
ten mały Traktacik tak się mógł podobać zacnym
Ludziom; iako wiem y rozumiem, że się
podobać nie będzie tym, którzy u Pa-
now y Monarchow, fortunę swoję
na podchlebstwie budują.

Ad M. D. T. O. M. G. B. M. V. S. L. O. C. Honorem.



Errata Druku

tak się mają czytać.

Na Karcie 32. w. 10. Bubernią czytay: Gubernią.
Na karcie 64. w. ośt. chniętnie czytay: chętnie.
Na karcie 66. w. 8. inclamatio czytay: inclinatio.
Na karcie 103. w. 1. szczego czytay: szczerego.
Na karcie 112. w. 23. wisielcewi czytay: wisielcowi.
Na karcie 118. w. 14. argento czytay: argento.
Tamże w. ośt. continuarer. czytay: continuaret.
Na karcie 130. w. 7. asperaretur czytay: aspernaretur.
Na karcie 159. w. 12. drętko czytay: prętko.
Na karcie 163. w. 4. fortura czytay: fortuna.
Na karcie 244. w. 4. calaretur, czytay: calcaretur.

*Inne errata. Druku łaskawość Czytelnika
łatwo poprawi.*

1007, —

ANTYKWARIAT

